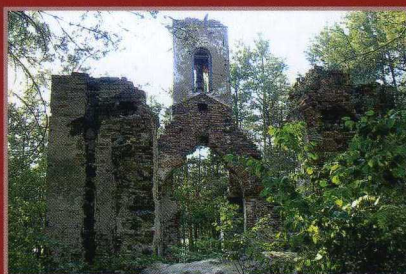
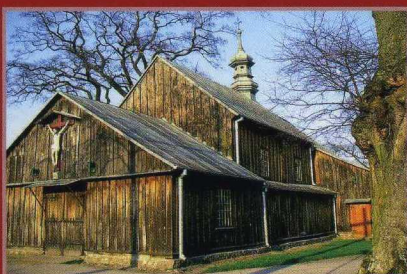
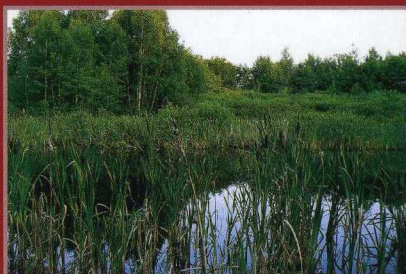
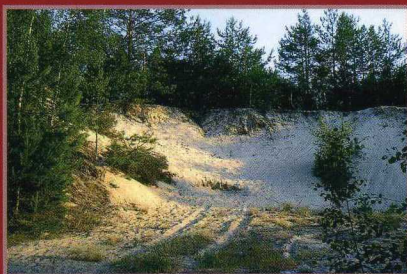


# 615, lat RADZANÓW i okolice



1391–2006

615 lat,  
RADZANÓW  
i okolice



615 lat,  
RADZANÓW  
i okolice



Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA



Tom XXVII

**Biblioteka Sycyńska**

Monograficzna seria wydawnicza,  
ukazuje się od 2000 r. (łącznie 37 400 egz.)

Redaktor naukowy: **prof. dr hab. Henryk Bednarczyk**

## 615 lat. Radzanów i okolice

**Zespół redakcyjny:** Agnieszka Ciechowicz, Helena Ciechowicz, Ireneusz Ciechowicz, Edyta Durasiewicz, Anna Fatek, Stanisław Fatek, Maria Gruszczyńska, Iwona Iwańczyk, Tomasz Iwańczyk, Małgorzata Jarosz, Beata Jaworska, Justyna Kowalczyk, Jolanta Kruślińska, Magdalena Krzyżanowska, Zdzisław Kujawski, Magdalena Leśnowolska, Dorota Mizerska, Anna Agnieszka Narożnik, Paweł Neska, Anna Nowakowska, Anna Ofiara, Marzena Pruskiewicz, Mariola Sęk, Elżbieta Stonecka, Edyta Szttyler, Barbara Wesołowska, Marcin Wodziński, Natalia Wolszakiewicz, Joanna Wójcik, Anna Zakrzewska

**Zdjęcia:** Tomasz Iwańczyk, z archiwum Urzędu Gminy, parafii, szkół, OSP

**Recenzent:** dr Dariusz Kupisz

Wydanie publikacji dofinansowano ze środków

SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO



ISBN 83-60132-09-7

© Copyright by Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA, Sycyna 2006

Projekt okładki: Janusz Popławski

Opracowanie wydawnicze: Marcin Olifirowicz (red. prowadzący), Iwona Nitek, Jacek Pacholec,  
Joanna Iwanowska

Wydawnictwo Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA

Sycyna 126a, 26-700 Zwolen

e-mail: [sycyna@ppp.pl](mailto:sycyna@ppp.pl) <http://www.sycyna.ppp.pl>



Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB

ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom, tel. centr. 364-42-41, fax 3644765

e-mail: [instytut@itee.radom.pl](mailto:instytut@itee.radom.pl) <http://www.itee.radom.pl>

1568

*„Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu.  
Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie  
duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród.  
Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej  
niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice  
polityczne... Proszę Was: pozostanie wierni temu  
dziedzictwu! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to  
dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!”*

*Jan Paweł II*

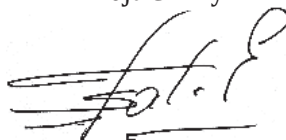
Pomysł opracowania monografii ziemi radzanowskiej zrodził się na podstawie przemyśleń związanych z brakiem na rynku wydawniczym tego typu publikacji oraz z okazji zbliżającego się jubileuszu istnienia Radzanowa.

Ponad 600-letnia udokumentowana historia gminy obfituje w ważne wydarzenia historyczno-kulturowe, które należy utrwalić w pamięci mieszkańców gminy. Z przeszłości wyrastamy, dlatego też nie wolno nam jej zaniedbywać, bowiem istotnym elementem kulturowym jest pamięć o przodkach i konieczność zachowania tradycji i historii.

W ostatnim czasie wśród Polaków rozwija się potrzeba uświadamiania własnej tożsamości. Poszerzanie wiedzy o regionie staje się obowiązkiem, który buduje trwałe więzi emocjonalne z miejscem urodzenia i zamieszkania. Należy zaznaczyć, że rozbudzanie świadomości regionalnej to ważny czynnik rozwoju lokalnej społeczności, wpływający na poznanie i zrozumienie drugiego człowieka.

Niniejsza publikacja przybliży w pewnym stopniu dzieje gminy Radzanów, panoramę poszczególnych wsi, warunki geograficzne i przyrodnicze. Dziedzictwo regionu to nie tylko ziemia, terytorium, to także kultura, którą stanowią wartości i treści duchowe. Przejęte od przodków przetrwały i dynamicznie rozwijają się do dziś. Oddając do rąk Państwa pracę „615 lat. Radzanów i okolice”, żywię nadzieję, iż stanie się ona pomocna w poznawaniu i wzbogacaniu wiedzy o naszej małej ojczyźnie.

Wójt Gminy



Stanisław Fatek



# Spis treści

## Część I

Kalendarium 9

Marcin Wodziński: Zarys dziejów 17

Natalia Wolszakiewicz: „Ojczyzna to ziemia i groby...” 23

Agnieszka Anna Narożnik: Ocalić od zapomnienia 28

Stanisław Fatek, Barbara Wesołowska: Słownik biograficzny 49

## Część II

Stanisław Fatek: Obszar, położenie geograficzne, warunki przyrodnicze 61

Marcin Wodziński: Miejscowości naszej gminy 68

Błeszno 68, Branica 70, Bukówno 73, Czarnocin 75, Grotki 77, Grabina 78,

Kadłubska Wola 79, Kozłów 80, Młodynie Dolne i Górne 81, Ocieść 82,

Podgórze 83, Podlesie 84, Radzanów 84, Ratoszyn 88, Rogolin 89,

Smardzew 91, Zacharzów 92, Żydy 94

Magdalena Leśnowolska, Barbara Wesołowska, Bożena Dudkiewicz: Radzanowski samorząd 98

Magdalena Leśnowolska, Barbara Wesołowska, Halina Tkaczyk: Sytuacja demograficzna i społeczna 124

## Część III

Oświata i wychowanie 137

Karolina Fatek, Karol Jarosz, Marzena Pruszkiewicz: Parafie 213

Zdzisław Kujawski: Ośrodek zdrowia 221

Anna Ofiara: Bank Spółdzielczy w Radzanowie 224

Zofia Ruszczyk, Barbara Wesołowska i Magdalena Leśnowolska: Działalność jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych 228

Helena Ciechowicz, Ireneusz Ciechowicz: Lokalne organizacje 241

Henryk Bednarczyk: Bogactwo naszych wiejskich lokalnych społeczności – od Wydawcy 249





# Część I

## KALENDARIUM

- VII–VIII w. Powstanie słowiańskiego grodu administracyjno-obronnego w Radzanowie (*Kościelna Góra*).
- VIII–XI w. Okres funkcjonowania nazw osobowych typu: *Radzon, Ratosz, Zacharz*.
- XII w. Początki stałej sieci osadniczej wokół Radzanowa i Błotnicy. Najstarsza zachowana wzmianka o Pierzchni.  
Erekcje pierwszych parafii w okolicy.
- XIII w. Erekcja parafii Radzanów, obejmującej Radzanów, Ratoszyn, Bukówno, Czarnocin, Młodynie, Smardzew, Zacharzów i być może Błeszno, Paprotno i Olszowa.  
Powstanie parafii w Błotnicy, Stromcu, Potworowie, Jasionnej.
- 1338 r. Przejęcie Wyśmierzyc przez benedyktynów płockich (opat Arnold), w kolejnych latach erekcja parafii w Mieście Arnolda.
- 1391 r. Jan z Radzanowa występuje jako świadek w Kodeksie Katedry Krakowskiej. Najstarszy zachowany dokument historyczny potwierdzający istnienie Radzanowa.
- XIV w. Dalszy rozwój osadnictwa w okolicy, lokacje wsi, na prawie niemieckim. Powstanie Woli Kadłubskiej i Woli Kaszewskiej.  
Erekcje parafii Kaszów i Wrzeszczów.
- 1403 r. Erekcja parafii Bukówno, dokonana za zgodą proboszczów Radzanowa i Błotnicy, a także dzięki fundacji właścicieli Większego i Mniejszego Bukówna – Mikołaja Goworka, Władysława i Łazara.  
Data mitycznego „zapadnięcia się” świątyni na radzanowskiej Kościelnej Górze.
- 1409 r. Najstarszy zachowany zapis dotyczący Smardzewa (*Smarszow*) w sandomierskich księgach sądowych.
- 1412 r. Goworek z Błeszna wzmiankowany w sandomierskich księgach sądowych.
- 1415 r. Najstarszy zachowany zapis dotyczący Zacharzowa w sandomierskich księgach sądowych.

- 1421 r. Piotr Żak z Piekoszowa sprzedaje Branicę Andrzejowi – synowi Bogdana. Najstarsza wzmianka historyczna o wsi.
- 1470 r. W *Liber beneficiorum dieocesis cracoviensis* Jana Długosza, jako właściciel Korytkowa koło Gowarczowa, występuje Klemens Ratoski herbu Szeliga. Potwierdza to istnienie Ratoszyna jako gniazda rodowego tego rycerskiego rodu.
- XV w. Większość wsi w okolicy pozostaje w posiadaniu rodów rycerskich lub drobnoszlacheckich, wywodzących się z danej osady (Radzanowscy w Radzanowie, Ratoscy w Ratoszynie, Czarnoccy w Czarnocinie). Powstanie osady Rogolino.
- 1470 r. Najstarsza historyczna wzmianka o Czarnocinie.
- 1497 r. Historyczne udokumentowanie istnienia Woli Żydowej (Olszowych Lasek).  
Początek kolonizacji czarnocińsko-dłuskiego obrzeża Puszczy Pilickiej.
- 1508 r. Rejestr poborowy powiatu radomskiego potwierdza istnienie niewzmiankowanych wcześniej: Młodyń, Rogolina i Woli Grotowej, założonej przez Grota Nowomiejskiego – właściciela Czarnocina lub Jan Grota – współwłaściciela Bukówna.
- 1511 r. W źródłach historycznych pojawia się Wola Ocieścowa i Wola Falisławowa (pochodząca od Falisława z Bukówna).
- 1521 r. Wizytacje Parafii Radzanów i Bukówna przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Prymasa Polski Jana Łaskiego. Z tego okresu pochodzi zawarty w *Liber beneficiorum* opis tych parafii i ich uposażenia. Proboszcz Bukówna posiadał wówczas łąkę i trzy pola, w tym pole *Zgrzeb*. Łaski wzmiankuje również imię kmiecia Prandoty, który tym samym jest najstarszym historycznym, imiennie znanym, chłopem w okolicy. Pleban radzanowski, ksiądz Jan z Wojciechowic, posiadał dwie sadzawki, ogród i dwóch kmieci. W Radzanowie były dwa dwory szlacheckie.
- 1526 r. Po śmierci księcia Janusza Mazowieckiego Mazowsze zostaje włączone do Korony i po ponad dwóch stuleciach granica między Błeszmem i Koźuchowem przestaje być granicą państwową.
- II poł. XVI w. W wyniku reformy, po soborze trydenckim, powstają szkoły parafialne w Radzanowie i w Bukównie.
- 1580 r. Jan Jarzyna herbu Trzaska, właściciel Rogolina, zostaje stolnikiem królewskim.
- 1602 r. Kalwiński synod w dworze – zborze właściciela Radzanowa Seweryna Kurdwanowskiego.

Prawdopodobny koniec istnienia kalwińskiego zboru w Czarnocinie.

- 1603 r.** Piotr Jarzyna z Rogolina funduje chrzcielnicę dla kościoła w Radzanowie. Oznacza to, że reformacyjna aktywność Kurdwanowskiego była epizodem, gdyż większość szlachty i chłopów pozostawała wierna Kościołowi katolickiemu. Właściciel Rogolina przejął okresowo obowiązki głównego darczyńcy parafii, pełnione przed reformacją przez właścicieli Radzanowa.
- 1645 r.** Fundacja nowego kościoła parafialnego przez wdowę po Sewerynie Kurdwanowskim – Zofię, jako wykonanie woli nawróconego przed śmiercią szlachcica. Kościół miał 5 ołtarzy i 8 okien. Dotrwał do początków XIX w.
- 1690 r.** Właściciel Radzanowa i Klwowa Jan Ferdynand Kurdwanowski (wnuk Seweryna) zostaje biskupem sufraganiem diecezji warmińskiej.
- 1745–1787 r.** Ksiądz Paweł Stolzman proboszczem Radzanowa. Jest to najdłuższy okres pełnienia tej funkcji w historii parafii.
- 1766 r.** Radzanów liczy 71, Radzanów ‘de Sanctuario’ – 12, Zacharzew – 51, Smardzew – 77, Rogolin – 58, Ratoszyn – 76 mieszkańców. Cała parafia ma więc tylko 345 mieszkańców. Średni wiek mieszkańca wynosi 18 lat, natomiast przeciętne trwanie życia 36 lat. Odsetek osieroconych dzieci poniżej 15 roku życia w poszczególnych wsiach waha się pomiędzy 25% a 44%.
- 1799 r.** Ksiądz Antoni Baranowski przeprowadza spis ludności parafii Radzanów, który pozostaje cennym źródłem informacji o społeczno-demograficznej strukturze ludności i sytuacji gospodarczej. Radzanów liczy 136 mieszkańców, Ratoszyn – 107, Zacharzew – 85, Błeszno Dwór – 24, Rogolin – 129, Smardzew – 164. Cała parafia – 645.
- Wójtem w Radzanowie jest Antoni Wiatraszak, w Smardzewie – Józef Lipiec, w Ratoszynie Jędrzej Ozdoba Cichoński.
- 1807–1820 r.** Budowa nowego, murowanego kościoła parafialnego w Radzanowie, rozpoczęta przez Macieja Skrodzkiego. Wznowiona i zakończona przez Józefa Krassowskiego.
- 1818 r.** Utworzenie diecezji sandomierskiej, do której zostają włączone parafie Radzanów i Bukówno.
- 1840–1870 r.** Początki XIX-wiecznej kolonizacji lasów dworskich. W Zacharzewie powstają Gołosze, Brodek, Kempina (obecna Kępina) i Ludwików. W Paprotni: Romanów, Wolak, Działy; w Olszowej: Zaborze (Aleksandrów), a także: Łukaszów (w Ocieściu) i Stara Grabina w Grotkach.

- 1856 r. Franciszek Młocki funduje kaplicę w smardzewskim lesie Prawdzic, którą odwiedza bp Juszyński z Sandomierza, wizytując parafię Radzanów.
- 1863 r. Walki powstańcze oddziałów płk D. Czachowskiego z Kozakami. Bitwa pod Radzanowem.
- 1864 r. Uwłaszczenie chłopów. Początek zmasowanej kolonizacji terenów folwarcznych.  
 Proboszczem parafii Radzanów zostaje ks. Kan. Leon Kowalski, powstaniec styczniowy, historyk i regionalista, autor „Kroniki Parafii Radzanów”, inicjator rozbudowy kościoła w Radzanowie (1880).  
 Tadeusz Kiciński zakłada „szkółki” w Ratoszynie i Radzanowie; po ich zamknięciu Kazimiera Kicińska otwiera w Ratoszynie Ochronkę dla dzieci.
- 1865 r. W ślad za Kicińskim, Piotr Sławiński otwiera „szkółkę” w Zacharzewie, a Franciszek Młocki w Smardzewie.
- 1867 r. Powstanie samorządu gminnego. Gmina Radzanów obejmuje sołectwa (gromady): Radzanów, Ratoszyn, Olszowa, Grzmiąca, Ulański, Wyśmierzyce, Paprotno, Romanów, Zacharzów, Błeszno, Smardzew, Rogolin, Kadłubska Wola, Młodynie, Czarnocin i Bukówno. Branica należy do gminy Białobrzegi, a Grotki, Żydy i Ocieść do gminy Potworów.
- 1876 r. Powstanie Nowej Grabiny na gruntach należących do parcelowanego folwarku czarnocińskiego.
- 1877 r. Antoni Chrzystkowski kupuje od Kicińskiego folwark Ratoszyn, zakładając w dworze coś w rodzaju apteki, następnie karczując las (tak powstaje wieś Pieńki Ratoszyńskie, od 1907 – Podlesie Ratoszyńskie), zaś w Górach (Ratoszyn-Kolonia – obecne Podgórze) zakłada hutę szkła.
- 1880 r. W wyniku kolonizacji gruntów pofolwarcznych formują się Śliwiny, Kozłów i Górki Młodyńskie.
- 1886 r. Wspólne austro-rosyjskie manewry wojskowe na terenie gminy. Zostaje spalona chata w Gołoszach (żywcem spłonęło w niej niemowlę).
- 1910 r. Powstanie szkoły rosyjskiej w Bukównie.
- 1915 r. Walki rosyjsko-austriackie. Spalenie przez Rosjan części Ratoszyna i Firleja. Internowanie sołtysa Ratoszyna Jana Wodzińskiego (1862–1924), uwolnionego po zajęciu Radomia przez Austriaków. Wyparcie Rosjan przez Austriaków z terenu dzisiejszej gminy.

- 1916 r.                   Utworzenie polskiej szkoły w Ratoszynie z inicjatywy Jana Woźnińskiego i Jana Nowakowskiego.
- 1918 r.                   Odzyskanie przez Polskę niepodległości. Już 31 października Austriacy opuszczają Radzanów.
- 1920 r.                   Udział mieszkańców gminy w wojnie polsko-bolszewickiej. Powstanie OSP Radzanów.
- Utworzenie polskich szkół w Radzanowie, Zacharzewie, Rogolinie, Młodyniach i Czarnocinie.
- 1921 r.                   Organizacja administracyjna kraju. Gmina Radzanów wchodzi w skład powiatu radomskiego w województwie kieleckim. Gmina liczyła 5919 mieszkańców.
- 1922 r.                   Powstanie OSP w Bukównie
- 1928 r.                   Powstanie szkoły w Żydach.
- 1934 r.                   Powstanie szkoły w Błesznie.
- 1936 r.                   Próba zamachu na, związanego z sanacją (obozem piłsudczykowskiem), wójta radzanowskiego, Michała Leśnowolskiego w Bukównie.
- 1938 r.                   Przeniesienie zwłok dowódcy powstania styczniowego w województwie sandomierskim płk Dionizego Czachowskiego z cmentarza w Bukównie do kościoła oo. Bernardynów w Radomiu.
- 1939 r.                   Początek niemieckiej okupacji. Gmina Radzanów wchodzi w skład okręgu radomskiego Generalnego Gubernatorstwa.
- Początki aktywności podziemnego ruchu oporu.
- 1943 r.                   Partyzanckie starcia z Niemcami w Starym Borze. Egzekucje niemieckie w Radzanowie (Las Niemiecka Sztuka).
- 1944 r.                   Pacyfikacja Podlesia. Z rąk hitlerowców ginie 6 mieszkańców Podlesia, Ratoszyna i Zaborza.
- Pacyfikacja Brodtku. Niemcy dokonują egzekucji na 14 mieszkańcach Brodtku, Błeszna, Smardzewa.
- 1945–1947 r.           Początki budowy aparatu partyjno-państwowego na terenie gminy (powołanie organizacji gminnych PPR, SL, nabór współpracowników milicji i bezpieczeństwa).
- 1948 r.                   Były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau, ks. Jan Król, zastępuje ks. Stanisława Tomczyńskiego jako proboszcz parafii Radzanów, którym pozostanie do grudnia 1971 roku.
- 1948–1950 r.           Okres natężenia stalinowskich represji wobec potencjalnych przeciwników reżimu komunistycznego. Nieudane próby przygotowania kolektywizacji rolnictwa. Więzienie kilku sołtysów z terenu

- gminy (m.in. z Błeszna i Ratoszyna). Zastąpienie gminnego samorządu gminnymi radami narodowymi.
- 1954 r. Utworzenie Gromadzkich Rad Narodowych. Podział gminy na gromady Radzanów, Grzmiąca i Młodynie. Włączenie Ratoszyna do Gromady Grotki (dotychczas Gm. Potworów).
- 1956 r. Powstanie powiatu białobrzeskiego. Teren gminy Radzanów wchodzi w jego skład.
- 1959 r. Powstanie OSP w Ratoszynie.
- 1966 r. Obchody Millenium Chrztu Polski.  
Oddanie do użytku budynków szkolnych m.in. w Rogolinie.
- 1972 r. Peregrynacja kopii obrazu jasnogórskiego w parafii Radzanów.
- 1973 r. Gromady Radzanów, Grotki i Młodynie zostają połączone w jedną gminę z siedzibą w Radzanowie.
- 1975 r. Reforma administracyjna PRL. Gmina Radzanów wchodzi do województwa radomskiego. Powiaty ulegają likwidacji.
- 1981 r. Powstanie lokalnych organizacji NSZZ „Solidarność Wiejska”.
- 1989 r. Zwycięstwo Komitetu Obywatelskiego w wyborach do sejmiku kontraktowego i pierwszych wolnych wyborach do senatu.
- 1990 r. Początki tzw. „zagłębia paprykowego” w południowo- zachodniej części gminy Radzanów.  
Wybory do samorządu gminnego pierwszej kadencji. Pierwszym wójtem zostaje wybrany przez Radę Gminy Wiesław Gajda.  
Lech Wałęsa zwycięża w gminie w wyborach prezydenckich.
- 1992 r. Utworzenie diecezji radomskiej, obejmującej parafię radzanowską i bukowską.  
Oddanie do użytku budynku szkoły w Czarnocinie.  
Ks. dr Józef Wrochna zastępuje w funkcji proboszcza parafii Radzanów ks. kan. Stanisława Wydrę (1911–1998).
- 1993 r. Zwycięstwo PSL w wyborach parlamentarnych na terenie gminy.
- 1994 r. Trwają prace renowacyjne w kościele parafialnym w Radzanowie.  
Wybory samorządowe drugiej kadencji. Rada Gminy ponownie wybiera na wójta Wiesława Gajdę.
- 1997 r. Oddanie do użytku nowej siedziby urzędu gminy w Radzanowie-Firleju.

- Wybory do odnowionych Izb Rolniczych. Z gminy Radzanów do radomskiej izby wybrani zostają Jan Piasek i Bogdan Leśnowolski.
- Zwycięstwo AWS w wyborach do sejmiku na terenie gminy.
- 1998 r.** Wybory samorządowe trzeciej kadencji. Na wójta Rada Gminy wybiera Wiesława Gajdę. Wybory do rad powiatów i sejmików województw. Z terenu gminy radnymi powiatowymi zostają Stanisław Fatek i Bogdan Leśnowolski.
- 1999 r.** Gmina Radzanów wchodzi w skład nowo powstałego powiatu białobrzesckiego w województwie mazowieckim.
- W wyniku reformy systemu edukacji powstaje Publiczne Gimnazjum w Rogolinie pod dyrekcją Anny Fatek.
- 2000 r.** W Radzanowie umiera ks. kan. dr Józef Wrochna, miejscowy proboszcz, kierujący w latach 90. pracami przy renowacji polichromii kościoła.
- W gminie Radzanów w wyborach prezydenckich Jarosław Kalinowski otrzymuje 56,24% ważnie oddanych głosów.
- W następstwie protestów mieszkańców dymisja wójta Wiesława Gajdy. Wybór Jana Piaska na wójta. W referendum nad odwołaniem Rady Gminy, jego zwolennicy zdobywają większość, jednak referendum nie jest ważne ze względu na niską frekwencję (26% wobec ustawowego wymogu 30% frekwencji dla uznania ważności referendum).
- 2001 r.** Wprowadzenie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie gminy.
- 2002 r.** Wybory samorządowe czwartej kadencji. Najlepszy wynik w powiecie białobrzesckim w wyborach do Rady Powiatu uzyskuje Stanisław Fatek. Pierwszy bezpośredni wybór wójta. W drugiej turze Stanisław Fatek pokonuje Jana Piaska. Nie mogąc pełnić jednocześnie funkcji radnego powiatu i wójta gminy, rezygnuje z mandatu radnego powiatowego. Do Rady Gminy wchodzi 7 radnych Porozumienia Społecznego (związanego z PSL); 5 radnych komitetu Prawy Radzanów oraz 3 radnych prawicowej Wspólnoty Samorządowej. Do Rady Powiatu Białobrzesckiego z terenu gminy Radzanów wchodzi tylko Bogdan Leśnowolski.
- 2004 r.** Rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy gminnym gimnazjum.
- 2005 r.** Budowa kanalizacji w Radzanowie.
- Uroczyste obchody 85-lecia OSP Radzanów.
- Zwycięstwo Samoobrony w wyborach parlamentarnych na terenie gminy. Zwycięstwo prof. Lecha Kaczyńskiego nad Donaldem Tuskiem w elekcji prezydenta RP na terenie gminy.



- 2006 r.**                    Oddanie do użytku pierwszej sali gimnastycznej na terenie gminy Radzanów.
- Budowa oczyszczalni ścieków.
- Rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy szkole w Bukównie.

Podstawowe dane o sołectwach gminy Radzanów:

<b>Sołectwo</b>	<b>Ludność</b>	<b>Pełnoletni</b>	<b>Domy</b>
Błeszno	259	192	57
Branica	223	173	48
Bukówno	430	310	93
Czarnocin	298	226	64
Grotki	223	161	45
Kadłubska Wola	271	191	58
Kozłów	115	82	20
Młodynie Dolne	182	126	38
Młodynie Górne	300	203	64
Ocieść	194	135	43
Podlesie	133	103	30
Ratoszyn	200	136	40
Radzanów	392	281	97
Rogolin	360	260	83
Smardzew	200	140	48
Zacharzów	164	121	37
Żydy	87	60	15
Gmina Radzanów	4031	2900	880

Marcin Wodziński

## ZARYS DZIEJÓW

### Początki osadnictwa

Radzanów, zwany także Radzanowem nad Pilicą, w ciągu wieków, swym oddziaływaniem jako ośrodek administracji kościelnej czy też gminnej, obejmował obszar po części odpowiadający obszarom obecnych gmin Radzanowa i Wyśmierzyc. Źródła archeologiczne (Grodzisko Kościelna Góra) pozwalają umiejscowić początki osadnictwa we wczesnym średniowieczu (VII–VIII wiek po Chrystusie). Zachowane źródła pisane, odnoszące się do miejscowości i mieszkańców okolic Radzanowa, pochodzą z wieków XII–XV (Pierzchnia – XII w., Bukówno – XIII w., Radzanów 1391 r., Czarnocin 1409 r., Błeszno 1412 r., Branica 1421 r., Smardzew 1409 r., Zacharzów 1415 r., Ratoszyn 1440 r.). Zgodnie z wielowiekową tradycją na wiek XIII przypada erekcja parafii Radzanów, w XV wieku – Wyśmierzyce, zaś w 1403 r. – Bukówno.

Źródła etnotopograficzne i toponomastyczne znacząco uzasadniają umiejscowienie okresu powstania osadnictwa wokół Radzanowa w okresie między VII a XIII w. Do grupy miejscowości, nazywanych od imion słowiańskich założycieli, należy zaliczyć Radzanów (Radzon), Ratoszyn (Ratosz), Zacharzew (Zachorz). Do drugiej grupy najstarszych osad, nazwanych od cech przyrodniczych, Pierzchnię, Bukówno, Branicę, Smardzew. Etnotopografia historyczna pozwala zaś przybliżyć okres powstania osady poprzez analizę struktury osadniczej, sieci dróg, przebiegu granic i związków własnościowych.

Na podstawie tej analizy można wnioskować o wczesnośredniowiecznym pochodzeniu wsi o strukturze nieorganizowanej (widlice, łańcuchówki), jak Bukówno, Ratoszyn, Smardzew oraz nieco późniejszym Młodyń, a być może także Czarnocina, Zacharzowa. Z pewnością jednak wszystkie te wsie istniały już w XIII–XIV w. Przemawia za tym także fakt, że w XV i XVI-wiecznych źródłach wiele z nich posiada już ugruntowaną pozycję, a gdyby miały powstać dopiero bezpośrednio przed ich wzmiankowaniem w zachowanych do dziś źródłach, musiałyby być poprzedzone albo eksplozją demograficzną, albo masową migracją osadników. Tymczasem, na początku XV wieku, na tym obszarze, istniała już rozbudowana sieć parafialna, która musiała mieć swe uposażenie materialne w odpowiedniej liczbie ludności. Najprawdopodobniej więc już w XIII wieku uformowały się zręby sieci osadniczej okolicy Radzanowa z Bukównem, Ratoszynem, Czarnociniem i Młodyniami na południu i zachodzie oraz Zacharzowem, Smardzewem, Pierzchnią na północy. Grzmiąca, Wyśmierzyce, Kożuchów i Błeszno stanowiły trzon powstałej w XIV w. parafii w Wyśmierzycach, zaś Pierzchnia wraz ze Stawiszynem i Branicą należała do parafii Jasionna. Gdy w 1403 r. powstawała parafia Bukówno,

objęła ona swym zasięgiem strefę osadniczą, położoną na południe od Radzanowa. Ratoszyn pozostał jednak przy parafii Radzanów, mimo że po latach siedemdziesiątych XX w. nie miał bezpośredniej z nim granicy. Olszowe (Olszowa), należące w XV i XVI stuleciu do dóbr rycerskiego rodu Ratoszyńskich (W. Szeliga), włączono wraz z powstałym pośród Puszczy Pilickiej Paprotnem do parafii Wyśmierzyce. Do tego samego klucza należały prawdopodobnie Żydy, powstałe w XIV lub XV wieku jako Olszowe Laski, zwane później Laskową (a od XVI w. Żydową) Wolą. Związki rodu Ratoskich (Ratoszyńskich) z parafią Radzanów były rozluźnione na tyle, że ich folwark w Ratoszynie płacił dziesięcinę plebanowi w Gowarczowie, tak więc nowa osada ze względu na mniejszą odległość niż do Radzanowa, mogła być włączona do parafii w Bukownie, podobnie jak Olszowe do Wyśmierzyc.

W XV wieku powstały osady będące podstawą obecnych Grotok i Ocieścia. Wola Ocieścowa miała na początku XVI wieku, podobnie jak Wola Grotowa i obecna Wólka Rogalińska, po dwóch kmieci, zaś układ granic i zależność od szlachty z Czarnocina pozwalają wnioskować, iż podobnie jak Olszowa i Żydy (a w XIX w. Podlesie i Podgórze) powstały wokół Ratoszyna, tak Grotki, Ocieść, Wólka – wokół Czarnocina. Na wschód zaś od Radzanowa osadnictwo rozwijało się na terenach leśnych na zachód od Kaszowa (Wola Kaszewska) i Kadłuba (Wola i Wólka Kadłubska). We wczesnym średniowieczu (do XII–XIII) radzanowski i błotnicki obszar osadniczy były oddzielone pasem lasów, tak więc Młodynie i XIV–XV-wieczne najprawdopodobniej Rogożyno (Rogolin) były miejscowościami granicznymi, (co dodatkowo podkreśla późniejsza nazwa przysiółka Rogolina-Kresów) radzanowskiego obszaru osadniczego.

W przeciwieństwie jednak do Ratoszyna i Czarnocina, Młodynie i Rogolin nie stały się ośrodkami rozwoju osadniczego, aż do XVIII–XX wieku, (gdy powstały Kresy Rogolińskie, Młodynie Górne, Dolne i Wola). Sam Radzanów rozwinął się nie wokół grodu, lecz w dolinie dopływu Pierzchnianki (Stara Wieś) i wokół kościoła (Firlej – d. Radzanów) de Sanctuario; (w XIX wieku Radzanów Poduchowny). Borki i Górka, podobnie jak Kolonia (pot. Michałowka), powstały dopiero w XIX wieku. Średniowieczne Bukówno składało się z trzech części: Bukówna Większego, Bukówna Mniejszego (Małe Bukówno) i pola Zgrzeb (należące do plebana od strony Ratoszyna). Dopiero w XIX wieku osadnicy zasiedlili Kozłów i Kolonię Bukówno. Smardzew średniowieczny, podobnie jak Pierzchnia, rozwinął się wokół Pragi, stosunkowo późno zyskując połączenie z Blesznem (Konstystorzówka XVIII–XIX wiek). Zacharzów zaś rozwijał się od średniowiecza wzdłuż traktu Grzmiąca–Siekluki, był typową wsią ulicówką, dopiero w XIX w. rozpoczęła się kolonizacja lasów zacharzewskich i tak powstały Kępina, Gołosze, Ludwików i Brodek. Zacharzów i Smardzew posiadały obszary rolne między duktem grzmiackim, a dopływem Pierzchnianki – Lepianką. Bleszno oddzielone od Zacharzowa lasem Leliwa, zaś Branica od Smardzewa – lasem Prawdzic, z kolei rozwinęły się na prawym brzegu Branicy (Branicki) – prawego, dolnego dopływu Pierzchnianki. Należy dodać, że Branica łączyła się bezpośrednio ze Stawiszynem, a także Pierzchnią i związana była z Jasionną. Bleszno natomiast, poprzez bezpośrednie sąsiedztwo z Wyśmierzycami i Kozuchowem, należało do wyśmierzyckiego obszaru osadniczego. Te związki wpływać będą na wielokrotne zmiany przynależności parafialnej Bleszna i dworu Bleszno (do Wyśmierzyc bądź Radzanowa).

## Gospodarka i demografia ziemi radzanowskiej w XVI–XVIII wieku

Przeobrażenia ekonomiczne, jakie dokonały się w Polsce jagiellońskiej wraz z rozpowszechnieniem się w XVI wieku szlacheckiej gospodarki folwarczej, objęły również swym zasięgiem teren pogranicza Korony z Księstwem Piastów Mazowieckich, a więc także okolice Radzanowa i Wyśmierzyc. W ślad za zwiększoną wydajnością produkcji rolnej nastąpił rozwój demograficzny i rozwój struktury osadniczej. Zachowana dokumentacja: rejestr poborowy (1508 r.), opisy wsi i parafii w Liber Beneficiorum abpa Jana Łaskiego (1511–1521 r.), a wreszcie Lustracje województwa sandomierskiego, rawskiego i mazowieckiego (1563–1564 r.) – pozwalają oszacować rozmiary i wydajność produkcji rolnej wsi i folwarków. Praktycznie przez cały XVI wiek utrzymała się na względnie stałym poziomie liczba ludności, która utrzymywała się w Radzanowie w 1570 r. na poziomie około 80 mieszkańców, Zacharzowie: 60–80 mieszkańców, Smardzewie: ok. 40 mieszkańców, Błesznie: 60–80 mieszkańców, Branicy: ok. 100–120 mieszkańców i Rogolinie: 50–70 mieszkańców. Szczytowy okres rozwoju zaludnienia osiągnęła Kadłubska Wola (180–220 mieszkańców) i sąsiadująca z nią Wola Kaszewska (ok. 250 mieszkańców).

W południowej części obecnej gminy Radzanów było zarówno liczące ponad 100 mieszkańców Bukowno, Młodynie z ok. 70–80 mieszkańców, jak i znacznie mniejsze: Czarnocin – 50 osób, Wola Falisławowa, Pocięsza i Wola Grotkowa liczyły po około 20–30 mieszkańców zaś Olszowe Łaski (Żydowska Wola) miały nie więcej niż 40 mieszkańców, podobnie jak Olszowe (30–40 osób). Ratoszyn zamieszkiwało 70–80 osób, zaś Paprotno około 80–90 osób, w XVII wieku ok. 60 osób. W sumie więc w II połowie XVI wieku parafia radzanowska zamieszkiwana była przez ok. 330 osób, zaś sąsiednia parafia Bukowno, jedynie 270 osób.

Dynamika demograficzna zapoczątkowana dla tych terenów w XVI stuleciu została podtrzymana aż do lat 70. następnego wieku. Ze spisu pogłównego generalnego z 1662 r. wiemy, że parafia w Radzanowie liczyła już 514, a parafia bukowska – 415 mieszkańców. Każda z nich obejmowała po 7 jednostek osadniczych, co pozwala wnioskować, że Radzanów i Radzanów „de Sanctuario” (czyli łany kościoła – na terenie obecnego Firleja) liczyły łącznie ok. 120 osób, Rogolin – 70 os., Smardzew – 80, Zacharzew – ok. 80, Błeszno – ok. 70 i Ratoszyn – blisko 100 mieszkańców. Branica liczyła 60 osób (co oznacza wyraźny spadek na przestrzeni 90 lat od 1570 r.). Paprotno również zanotowało regres demograficzny mając około 60 mieszkańców, zaś Olszowa osiągnęła 40 osób. Bukowno pozostało największą osadą w parafii, licząc około 120–130 osób. Młodynie – ponad 100, Czarnocin – blisko 80 osób. Ocieść, Grotki i Wólka, a także Żydy pozostawały małymi osadami, zamieszkałymi w sumie przez ok. 110 osób, a więc po około 30 osób każda. Należąca do parafii błotnickiej Wola Kaszewska straciła część ludności w stosunku do II połowy XVI w. i zamieszkiwana była przez ok. 150 os.

Liczba ludności zamieszkujących omawiany obszar w XVI i XVII wieku była zasadniczo proporcjonalna do obszaru uprawnych gruntów kmiecich.

Inaczej było z wydajnością produkcji rolnej, której wskaźnikiem jest wysokość zobowiązań kmieci i folwarków wobec parafii z tytułu dziesięciny. Dane, jakimi dysponujemy w tym zakresie z początku XVI wieku, pozwalają nam wyodrębnić trzy kategorie jednostek ekonomicznych: wsie o wysoko wydajnej produkcji rolnej, wsie o dużym areale upraw i osady rolniczo-leśne.

Do pierwszej grupy należy przede wszystkim zaliczyć miejscowości o dość dobrych warunkach przyrodniczych dla rolnictwa oraz ośrodki rodowe, będące często także wsiami folwarcznymi. Najwydajniejsze ekonomicznie na omawianym terenie były wsie i folwarki: Bukówno, Ratoszyn, Wola Kadłubska oraz Branica. Do drugiej grupy należy zaliczyć wsie kilku właścicieli, a więc Radzanów, Smardzew, Bleszno, Czarnocin, Zacharzew, Rogolin, Młodynie. Trzecia grupa obejmuje najsłabsze rolniczo i demograficzne osady powstałe na obrzeżach lub wśród kompleksów leśnych (Olszowe, Paprotno, Żydy, Ocieść, Grotki i Wólka).

## **Przynależność administracyjna gminy Radzanów**

W czasach pierwszych Piastów kraj podzielony był na dzielnice, a te na kasztelanie na czele z kasztelanami. Teren obecnej gminy Radzanów leżał w dzielnicy sandomierskiej, w kasztelanii radomskiej. Kasztelani, mianowani przez księcia, odpowiedzialni byli za administrację, sądownictwo i wojskowość. W tych czasach teren obecnej gminy pokrywały jeszcze gęste lasy.

W czasach rozbitcia dzielnicowego, po 1138 roku, dzielnica sandomierska często stawała się obiektem wojen domowych. W 1241 roku miary nieszczęścia dopełnił najazd tatarski, powodując ogromne zniszczenia. Na początku XIV wieku dzielnica sandomierska stała się częścią zjednoczonego Królestwa Polskiego.

W czasach ostatnich Piastów, w XIV wieku, wprowadzono duże zmiany w administracji i sądownictwie w Polsce. W dawnych kasztelaniami utworzono sądy ziemskie i w związku z tym podzielono kraj na okręgi sądowe – powiaty. Powstał też nowy urząd królewski, zarządzający dobrami królewskimi i sprawujący sądownictwo kryminalne, był to starosta. Urząd starosty obejmował od jednego do kilku powiatów.

Gmina Radzanów znalazła się w powiecie radomskim, starosta również urzędował w Radomiu. Teren obecnej gminy leżał tuż przy granicy z Księstwem Mazowieckim.

Przełom XIV i XV wieku to okres intensywnej kolonizacji tych ziem. Drobną szlachta otrzymywała nadania ziemskie, zakładając na tym terenie wsie. W tym czasie powstała już główna sieć osadnicza.

Najstarszą osadą w gminie jest Radzanów. Źródła potwierdzają istnienie tej wsi już w 1391 roku. W pierwszych latach XV wieku powstały kolejne osady: Bleszno, Branica, Bukówno, Smardzew, Zacharzew. Z końca XV wieku pochodzą informacje o istnieniu: Czarnocina, Kadłubskiej Woli i miejscowości Żydy. Natomiast w XVI wieku powstały kolejne osady: Grotki, Młodynie, Ocieść i Rogolin. Tak więc większość z obecnych dwiętnastu miejscowości w gminie istniała już w XV i XVI wieku.

Na terenie gminy dominowała szlachecka własność prywatna. Były to niewielkie wsie tworzące tak zwane zaścianki szlacheckie. Nie spotykamy tu własności kościelnej, królewskiej ani wielowioskowej własności prywatnej.

Z terenu gminy wywodzi się kilka rodów szlacheckich, jednak żaden z nich nie odgrywał większej roli w dziejach ziemi radomskiej, rody te wymierały, wyprzedawały majątek lub przekazywały swoje rodowe wsie w obce ręce drogą spadku lub wiana. Nowe rody przybywały głównie z Mazowsza. Powiaty podzielone były na parafie, które stanowiły najmniejszą jednostkę podziału terytorialnego, skupiając kilka wsi wokół wsi parafialnej. Teren gminy podzielony był w tym czasie między następujące parafie:

Radzanów, Bukówno, Jasionna i Błotnica<sup>1</sup>. Należały one do archidiecezji gnieźnieńskiej i dekanatu przytyckiego.

Rozwojowi tych ziem położył kres potop szwedzki z lat 1655–1657. Przez teren gminy maszerowały, siejąc spustoszenie wojska szwedzkie i siedmiogrodzkie. Liczba ludności znacznie się zmniejszyła.

W 1795 r. upadła I Rzeczpospolita. Powiat radomski znalazł się w obrębie Galicji Zachodniej, w zaborze austriackim. Galicja Zachodnia, za czasów Austrii, podzielona była na cyrkuły.

W 1809 r., po kolejnej wojnie napoleońskiej teren dawnego powiatu radomskiego wszedł w skład niedawno utworzonego (1807) Księstwa Warszawskiego.

Wzorem Francji Księstwo Warszawskie podzielone było na departamenty i powiaty.

Teren obecnej gminy wszedł w skład powiatu radomskiego w departamencie radomskim. Księstwo Warszawskie powstało w wyniku zwycięskich wojen napoleońskich, a upadło w wyniku klęsk Napoleona z lat 1812–1814.

Kongres Wiedeński z 1815 roku postanowił o utworzeniu Królestwa Polskiego pod berłem cara. Rosjanie wprowadzili własne porządki administracyjne. Departamenty zostały zlikwidowane, w ich miejscu powstały województwa. Utrzymano za to podział na powiaty. Powstały województwa: sandomierskie z siedzibą w Radomiu i krakowskie z siedzibą w Miechowie, a potem w Kielcach.

Późniejsza gmina Radzanów znalazła się w powiecie radomskim, w województwie sandomierskim. Siedzibą sandomierskich władz wojewódzkich był Radom.

Po powstaniu listopadowym Rosja próbowała upodobnić administrację Polski do swojego państwa. Miała temu służyć zamiana województw na gubernie przeprowadzona w 1837 r. W 1845 r. zmniejszono liczbę guberni i utworzono jedną dużą gubernię radomską. Teren gminy nie zmienił położenia, pozostając w guberni radomskiej.

Rok 1864 przyniósł ogromne zmiany na polskiej wsi. Na mocy ukazu carskiego dokonano uwłaszczenia chłopów. Dotychczasowe duże folwarki zostały w znacznej części rozparcelowane pomiędzy użytkujących je chłopów. Jednak duża część folwarków pozostała w rękach szlachty.

W 1867 r. Rosja wprowadziła kolejną, już ostatnią, reformę administracyjną. Wraz z reformą administracyjną wprowadzono gminy, będące samorządem wiejskim<sup>2</sup>.

Po powstaniu styczniowym powstała gmina Radzanów obejmująca następujące wsie i osady: Błeszno, Błeszno-Kępa, Borki, Brodek, Bugaj, Bukówno, Czarnocin, Dąbrowa, Gołosze, Grzmiąca, Górki, Kadłubska Wola, Kadłubska Wólka, Kąty, Kępina, Ludwików, Maksymilianów, Młodynie, Olszowa, Paprotna, Radzanów, Ratoszyn, Rogolin, Romanów, Smardzew, Szczepanów, Ulaski Grzmiąckie, Ulaski Stamirowskie, Wiktusin, Włodziemierzów, Wyśmierzyce, Zaborze, Zacharzew<sup>3</sup>.

Gmina Radzanów liczyła na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku 546 domów i 5121 mieszkańców. Obszar gminy wynosił 18 776 mórg ziemi, z czego ziemi dworskiej było 11 512 mórg. Sąd gminny mieścił się w Białobrzegach<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> *Atlas historyczny województwa sandomierskiego w XVI wieku*, Warszawa 1993.

<sup>2</sup> J. Pająk, *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego [w:] Region świętokrzyski mit czy rzeczywistość*, pod red. Jacka Wijaczki. Kielce 2001, *passim*.

<sup>3</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Wawelskiego*. Tomy I–XIV. Warszawa 1880–1902, tom IX, s. 460.

<sup>4</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom IX, s. 460.

Gminę tworzyły zarówno grunty włościańskie (chłopskie), jak i dworskie (folwarki). Częściami składowymi były gromady (wsie) na czele z sołtysem, którego wybierało zgromadzenie gromadzkie. Organem uchwałodawczym gminy było zebranie gminne, na którym prawo głosu mieli gospodarze posiadający co najmniej 3 morgi gruntu. Zebranie gminne wybierało wójta i ławników (zarząd gminy). Wójt miał uprawnienia policyjno-administracyjne i sądownicze. Gmina zarządzała też szkolnictwem gminnym.

Urzędem gminy kierował pisarz gminny, który z racji umiejętności pisania i czytania często był najważniejszą osobą w gminie.

Natalia Wolszakiewicz

## „OJCZYŻNA TO ZIEMIA I GROBY...”

Nasze rozpoznanie przeszłości dotyczy czasów XIX i XX wieku. Wybraliśmy miejsca pamięci narodowej, mogiły żołnierskie oraz groby dawniejszych właścicieli Radzanowa i mieszkańców tej okolicy. Brak pamięci o tych miejscach powoduje, że ulegają stopniowemu zniszczeniu.

Wybraliśmy kilka bardzo ciekawych miejsc, które chcielibyśmy uchronić od zapomnienia. Nasz wybór padł na:

- ruiny kaplicy w Smardzewie,
- mogiłę żołnierzy poległych w Bitwie Radzanowskiej, w powstaniu styczniowym pod dowództwem płk. D. Czachowskiego,
- mogiłę polskich pilotów poległych w 1933 r. w Smardzewie,
- zbiorową mogiłę mężczyzn we wsi Brodek, rozstrzelanych w 1944 r. przez Niemców,
- samotną mogiłę na starym cmentarzu parafialnym,
- groby wymagające opieki i uporządkowania na nowym cmentarzu.

Ruiny kaplicy w Smardzewie są dla nas źródłem historycznym, znajdują się zawsze na trasie naszych rajdów, ale nie jesteśmy w stanie zająć się tym zniszczonym zabytkiem. Udało nam się odnaleźć historię powstania tej kaplicy.

Zbiorową mogiłą we wsi Brodek opiekują się jej mieszkańcy, bo w niej znajdują się szczątki ich rodzin.

Wielkie zainteresowanie wzbudziła w nas mogiła powstańców poległych w tzw. Bitwie Radzanowskiej, w powstaniu styczniowym i udział w nim D. Czachowskiego, dlatego zebraliśmy o tej postaci dużo ciekawych wiadomości. Dużym zaskoczeniem dla nas było przekazanie zdjęcia z ekshumacji zwłok przez mieszkańca naszej gminy. Zebrane wiadomości przedstawiliśmy w załączonym opisie.

### **Straszny wypadek**

3 maja 1933 roku polski samolot lecący z zachodu zaczął obniżać lot, ciągnąc za sobą chmurę dymu. Na polu kolonii Smardzew spadł, zakopawszy się częściowo w ziemi. Specjaliści wydobyli ciała pilotów, a ich rodziny w miejscu rozbicia samolotu usypały grób. Kiedyś był pod opieką szkoły w Blesznie i dzieci ze Smardzewa, a dziś opiekuje się mogiłą młodzież szkolna z Rogolina.







Kaplica w Smardzewie: widok z lat 50. XX wieku



Mogiła we wsi Brodek

Pojedyncze mogiły i nagrobki, które wybraliśmy, chcąc zachować o nich pamięć to:

Mogiła **Augusta Solusińskiego** uczestnika powstania pod wodzą T. Kościuszki.

Na płycie z piaskowca widnieje napis:

Augustowi Solusiuskiemu  
w 84. roku życia zmarłemu  
byłemu żołnierzowi pod dowództwem  
Kościuszki  
wiernemu i przykładowemu słudze  
w dowód wdzięczności za okazaną  
przychyłość  
pamiętkę tą poświęca Tadeusz  
Kiciński  
prosi o pobożne westchnienie



Nagrobek **Antoniego Chrzystowskiego**, aptekarza z Radomia. Był właścicielem wioski Ratoszyn. Po jej nabyciu od T. Kicińskiego wyciął las i założył hutę szkła, zamkniętą po kilku latach. Po śmierci Antoniego Chrzystowskiego wdowa po nim w większości rozkolonizowała majątek.

**Tadeusz Kiciński** to kolejny właściciel Radzanowa, który odkupił Radzanów od gen. barona Mikołaja Kroffa. W 1864 r. założył polską szkołę, zlikwidowaną po kilku latach przez carski rząd, prawdopodobnie za nauczanie w języku polskim. Tadeusz Kiciński zmarł w Radzanowie w 1900 r. Nagrobek został zdewastowany przez amatorów złomu w 2000 r. Zabrano części ogrodzenia i metalowy krzyż. Obecnie staramy się odnowić i zabezpieczyć istniejące ogrodzenie.

Grób podporucznika Wojska Polskiego **Stanisława Pruszkowskiego ps. „Maciek”**.

„Maciek” Pruszkowski pochodził z Gdańska. Zaraz po ukończeniu szkoły wyruszył na front. W pierwszej bitwie w Mariankach między Błeszniem a Branicą, w której dowodził, został ciężko ranny. Rana okazała się śmiertelna. Siostra Pruszkowskiego, dowiedziawszy się, że jej brat został pochowany w Radzanowie i że został patronem drużyny harcerskiej „Sowa”, działającej w Błiesznie, rozpoczęła korespondencję z opiekunem drużyny. W listach dziękowała za opiekę nad grobem brata. Od kilku lat grobem Stanisława Pruszkowskiego opiekują się uczniowie szkoły w Rogolinie. O ostatnich



godzinach życia podporucznika „Maćka” dowiedziliśmy się od Anny Fatek, mieszkanki Radzanowa.

### **Historia kaplicy w Smardzewie**

Dawno, dawno temu do wsi Smardzew sprowadził się z Bleszna dziedzic Młocki z żoną i córkami. Zamieszkał on we dworze we wsi Smardzew. Był bardzo bogaty i dlatego postanowił zakupić ziemię od mieszkańców wsi. Udało mu się zakupić 50 mórg ziemi i lasów. Wielu biednych ludzi pracowało na jego ziemiach jako służba. Dziedzic wpadł na pomysł, aby zbudować kaplicę, ponieważ nie chciał, by on i jego rodzina byli pochowani na cmentarzu, tylko w podziemiach kaplicy. Kaplica była zbudowana z czerwonej cegły i kamienia, pokryta czarnymi dachówkami, w środku był ołtarz i piwnice. Do środka prowadziły drewniane, masywne drzwi. Kaplica była dumą właścicieli Smardzewa. Odbywały się w niej różne uroczystości religijne: chrzty, śluby, pogrzeby rodziny Młockich, msze odprawiane przez księży z Jasionnej, Bukówna, a potem z Radzanowa. Budowla posiadała też duże okna. Na zewnątrz był ogródek, a do kaplicy prowadziła aleja. Młocki przed śmiercią powiedział, że ukrył złoto pod podłogą. Po śmierci dziedzica, jego żony oraz córek zaczęto szukać złota, ale niestety bogactwo przepadło. Zwłoki rodziny Młockich włożono do metalowych trumien i umieszczono w podziemiach. Młocki pozostawił w banku prawdopodobnie równowartość 6 mórg ziemi na utrzymanie kaplicy. Po II wojnie światowej przy zmianie rządu ziemia straciła na wartości, a kaplica popadła w ruinę (część materiałów rozkradli mieszkańcy), piwnice zostały zasypane gruzem, 20 z 50 mórg ziemi dziedzica zakupił dziedzic Kiciński.

Opowiadki związane z kaplicą:

- Jeden z mieszkańców ze zrabowanych desek postawił kurnik i gdy była burza, to jeden piorun uderzył i zapalił budowlę, a drugi ugasił kurnik. Zdesperowany rolnik rozebrał kurnik, a deski odwiózł na miejsce, gdzie stała kaplica.
- Pewnego razu na wzgórzu trafił kłusownik. Miejsce wydawało mu się sposobne, wokół cisza. Na pół senny wyciągnął tytoń i zaczął palić. Nagle usłyszał: – daj trochę! Rozejrzał się, ale wokół nikogo nie było. Chłop przestraszył się. Rankiem znaleziono go na wpół martwego. Na jego kozuchu widniał ślad odbitej ręki.

### **Dionizy Feliks Czachowski**

Dionizy Czachowski już na początku powstania styczniowego przyłączył się do zgrupowania gen. Langiewicza w Wąchocku, gdzie pełnił funkcję szefa sztabu. Uczestniczył w najważniejszych bitwach. Jedną z ważniejszych walk powstańczych miała miejsce 26 maja 1863 r. – tzw. Bitwa Radzanowska. Tereny te były szczególnie przydatne do walk partyzanckich, ponieważ stanowią pozostałość po tzw. Puszczy Pilickiej, łączącej duże kompleksy leśne: Gór Świętokrzyskich, Lasów Spalskich, Opoczyńskich, Koneckich i Puszczy Kozienickiej. Obóz powstańczy Czachowskiego został zaatakowany przez wojska rosyjskie w lesie pomiędzy Radzanowem a Smardzewem. Siły rosyjskie liczyły ok. 2 tys. żołnierzy, zaś wojska powstańcze tylko 440. Wobec znacznej przewagi walki toczyły się na przestrzeni wielu kilometrów, w lasach pod Branicą, Pierzchnią, Jakubowem, Chruściechowem, Stawiszynem, Suchą i Kamieniem. Straty powstańców wynosiły 20 poległych, a Kozaków – 80. Mogiły powstańcze znajdują się do dnia dzisiejszego

koło Suchej i Smardzewa. Na miejscu, gdzie toczyła się bitwa „pod bukami” w lesie koło Smardzewa zginęło wielu partyzantów. Poległych pochowano, a powstańcami mogiłami opiekują się do dnia dzisiejszego miejscowi leśnicy. W roku 1980, na pamiątkę rocznicy powstania styczniowego leśniczy Józef Tadeusz Brodziak wraz z synami ufundował i postawił nowy krzyż. Sentyment do miejsc walk w powstaniu wynika z faktu, że pradziadek J. T. Brodziaka walczył pod dowództwem D. Czachowskiego, dowodząc jako rotmistrz swoim oddziałem. Po upadku powstania zesłany na Syberię. Ostatnią walkę stoczył D. Czachowski w Jaworze Soleckim koło Wierzchowisk. Czachowski i kilku jeźdźców zostało napadniętych z dwóch stron przez dragonów. Strzał wachmistrza, który trafił Czachowskiego w bok, zakończył walkę i życie 6 listopada 1863 r. Ciało D. Czachowskiego złożono na wozie i obwożono po okolicznych miasteczkach, wioskach, a także po ulicach Radomia. Wystawiono je nawet na widok publiczny. Podobno do przyglądających się mieszkańców mijających miejscowości żołnierze rosyjscy wołali: „Oto wasz Czachowski. Oto wasz król Polski”. Ciało Czachowskiego wykupiła lub wykradła od Kozaków ciotka mieszkająca w Grotkach i pochowała na miejscowym cmentarzu w Bukównie. Jak wspomina Tadeusz Leśnowolski: „Dziadek Michał Leśnowolski wraz z bratem Antonim postawili w tym miejscu krzyż”. W 1938 r. gdy Michał Leśnowolski był wójtem w Radzanowie, ówczesne władze Polski dokonały ekshumacji i prochy Czachowskiego przeniosły do Radomskiego Mauzoleum. Obecnie prochy spoczywają w granitowym sarkofagu, w kaplicy kościoła oo. Bernardynów w Radomiu. A na cmentarzu w Bukównie na postumencie położono płytę.

Na płycie do dzisiejszego dnia istnieje napis: „Tu od roku 1863 spoczywały zwłoki /pułkownika powstania styczniowego/ Ś.P. DYONIZEGO CZACHOWSKIEGO/ ur. 5 kwietnia 1810 r. / poległego w walce o wolność ojczyzny/ 6 listopada 1863 r. / pod Jaworem Soleckim/ w dniu 30 października 1938 r.



Agnieszka Anna Narożnik

## OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Mając głęboki sentyment do naszej rodzinnej ziemi, na której przeżyłam i przepracowałam spory szmat czasu, postanowiłam wspominać też o ostatnich latach jej historii.

Aczkolwiek dla młodych jest to tylko historia, czasami bardzo niechlubna, lecz warto pamiętać, jak zmagali się z przemianami w rolnictwie ich dziadkowie i pradziadkowie, a nierzadko nawet rodzice.

Otóż po ciemnych latach okupacji hitlerowskiej i stalinizmu na wsi polskiej nastąpiła tzw. odwilż, tak pod względem politycznym, jak i kulturalno-oświatowym. Pierwszym, ważniejszym dobrodziejstwem dla ludności wsi, było wprowadzenie powszechnej oświaty. Nauczanie obowiązywało wiejską młodzież na poziomie 7-klasowej szkoły podstawowej, nazywanej wówczas szkołą powszechną.

Szkoły organizowano nieomal w każdym sołectwie. Natomiast tam, gdzie były budynki wybudowane do tego celu w międzywojniu, nauka odbywała się tam nadal. Jeżeli nie było takowych, a był jakiś opuszczony podworski pałacyk, to adaptowano go na szkołę. Gdzie nie było żadnego odpowiedniego budynku społecznego, naukę organizowano dla większej ilości dzieci w prywatnych domach rolników. Z czasem w miejscowościach takich budowano nowe budynki z funduszu częściowo państwowego, a częściowo składek łożonych przez miejscowe społeczeństwo. Nowa siatka szkół powszechnych była dostosowana do potrzeb. Młodzieży było wówczas na wsi dużo. I tej niedokształconej sprzed wojny i tej urodzonej podczas okupacji, a najwięcej było najmłodszych kandydatów na uczniów z wyżu powojennego.

Dla najstarszych organizowano kursy wieczorowe dla analfabetów, ucząc tych pokrzywdzonych przez los czytać, pisać i rachować, jak się wówczas mówiło. Nauczyciele do wiejskich szkół przydzielani byli z różnych stron województwa kieleckiego przez władze oświatowe wyższego szczebla. Zapotrzebowanie na nauczycieli było bardzo duże. Kuratoria przydelały ludzi niedokształconych, niemających często ukończonej szkoły średniej. Wystarczyło, aby taki absolwent miał tzw. małą maturę (9 kl.) i ukończone 18 lat, aby mógł nauczać wiejskie dzieci. Ludzie ci, aczkolwiek bardzo młodzi, byli aktywni i znosili wszelkie niedogodności. Zarabiając wówczas grosze, stawiali się na każde zawołanie władz terenowych. W niedzielę i święta czy też po godzinach pracy w szkole, uczestniczyli w wiejskich zebraniach, szkoleniach, różnych naradach i organizowanych zbiórkach pieniężnych – np. na odbudowę Warszawy, na budowę szkół i internatów, a także na organizującą się dopiero służbę zdrowia.

Zbiórki te były sprawą bardzo niewdzięczną i często upokarzającą młodych ludzi. Ofiarodawcy sami byli biedni i z niechęcią przyjmowali wyciągających z ich kieszeni ostatni grosz. Często zamykali drzwi przed zbierającymi, a gdy już wpuścili, wygarniali wszystkie swoje żale. Ludzie po prostu nie znoszą natręctwa i wizyt bez uprzedzenia.

Mieszkania dla nauczycieli były najmowane u rolników (płaciły władze gromadzkie), często były to izby w opłakanym stanie. Wiele z nich nie posiadało podłogi, tylko gliniane klepisko. Kuchnia do gotowania stawy była najczęściej też ulepiona z gliny i obielona wapnem. Ogrzewano je drewnem lub torfem. Toteż „kopciu” w takiej izdebce nie brakowało. Ludzie ci znosili wszystko z pokorą, gdyż wcześniej też nie mieli lepiej, a często jeszcze gorzej. Takie były czasy.

Warunkiem przyjęcia młodszego nauczyciela do pracy była jego przynależność do partii lub jakiejś organizacji młodzieżowej, które często sami tworzyli na wsi.

Były to: Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Młodzieży Polskiej czy też następnie Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, a także organizacje dla pań – Koło Gospodyń Wiejskich i Liga Kobiet. Żyło się nadzieją na lepsze, gdyż budowano drogi, po których miał wkrótce dojeżdżać do wsi autobus. Przeprowadzono też linie telefoniczne od Radomia do Białoobrządów i do każdej wiejskiej szkoły.

Następnym większym wydarzeniem na wsi, po II wojnie światowej, była reforma administracji terenowej. W połowie lat 50. zlikwidowane zostały gminy jako jednostki zajmujące obszary terenowe z międzywojnia, a na ich miejsce utworzono o wiele więcej mniejszych terenowo jednostek administracyjnych pod nazwą Gromadzkie Rady Narodowe. Jesienią 1954 roku przeprowadzono wybory do tych Rad.

Nasza miejscowość – Grotki – awansowała do rangi siedziby gromady. Do chwili tej przemiany należeliśmy administracyjnie do gminy Potworów, powiat Radom, woj. kieleckie. We wsi zaczęło się wiele dziać. Przyjeżdżali przedstawiciele różnych wydziałów i partii. Tworzono wszystko od podstaw. Miejscowi mieszkańcy byli weryfikowani, pod względem przydatności, na określone stanowiska w nowo tworzonej strukturze administracyjnej. Ludzi wykształconych ponad podstawówkę nie było wówczas na wsi w ogóle, a i tych można było policzyć na palcach jednej ręki. Władza musiała wywodzić się z ludu – takie było odgórne założenie. Na czele takiej gromadzkiej władzy stał zamiast wójta – przewodniczący. Wokół tej osoby była cała „armia” urzędników różnej „maści” – sekretarzy, prezesów, delegatów ds. skupu (pamiętajmy, że rolnictwo obłożone było obowiązkowymi dostawami swoich płodów), inkasentów, prelegentów i innych. Ludzie ci byli niedokształceni, a często potrafili jedynie czytać i pisać. Liczyły się chęć, spryt, lojalność wobec władzy ludowej a przede wszystkim przynależność do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (organizacje chłopskie były dopiero w załączku).

Pierwszy i następni przewodniczący w naszej GRN potrafili się zaledwie podpisać pod pieczęcią na dokumencie (podpis ćwiczyli długo). Z czytaniem było już gorzej – czynili to zań inni. Reszta towarzystwa urzędniczego miała ukończoną czteroklasówkę lub niepełną podstawówkę i jakiś krótki kurs przygotowawczy do wykonywanej pracy. Nie obowiązywało to milicji, ORMO czy też innych społeczników.

Powstały na wsiach gromadzkich sklepy GS-owskie – tzw. Spółdzielnie, biblioteki, a następnie świetlice wiejskie.

Początkowo prace w każdej nowo utworzonej placówce odbywały się wieczorami, przy lampie naftowej. Wszyscy już widzieli, że idzie lepsze. Zaczynała się powolna elektryfikacja wsi.

W 1956 r. według nowego podziału powołano nowe powiaty. Od tej pory GRN przeszła pod nadzór Białobrzegów. Wszystko to czyniono po to, aby władzę przybliżyć do ludu.

Powiat białobrzegi rozpoczął swe urzędowanie w nowo wybudowanym, okazałym jak na tamte czasy, budynku dzisiejszego Starostwa przy pl. Zygmunta Starego. To już była naprawdę nowoczesność i możliwość otrzymania godziwej pracy dla ludności i miasteczka Białobrzegi. Nasze urzędy gromadzkie mieściły się w rolniczych chatkach. Wybierano na ten cel obszerniejsze domy, o większych (widnych) oknach i centralnej lokalizacji. Właścicielom tych mieszkań płacono czynsz, a taki szczęściarz miał też możliwość zatrudnienia się w roli woźnego.

Tak zaczęła się odnowa wsi polskiej. Tak naprawdę okno na świat otworzyła elektryfikacja wsi – masowa i obowiązkowa. Chociaż tu też były opory. Bardziej zacofana część społeczeństwa nie chciała przyjąć tego dobrodziejstwa, chociaż było darmowe. Zdarzało się, że starsi rolnicy ściągali elektryków pracujących na ich dachach przy pomocy bosaka lub też motyki. Taki musiał ustąpić, pozostawiając nieukończoną pracę, bojąc się o własne życie. Ci uparci długo jeszcze musieli czekać na podłączenie energii elektrycznej w swoich obejściach i dodatkowo płacić za to. Ogólnie biorąc, wieś polska od tej pory zaczęła żyć z postępem. Dotychczasowe sprzęty o przestarzałej technologii – żelazka na dusze i węgle, tary, balie, cebrzyki na mięso – poszły na strychy. Na ich miejsce nabywano za gotówkę i na raty sprzęt elektryczny. Z każdym miesiącem i rokiem przybywało na wsi pralek, lodówek, kuchenek, czajników, żelazek czy też sprzętu radiowo-telewizyjnego. Nowością były radia z adapterem do odtwarzania muzyki z taśmy czy też płyty, magnetofony, a w następnych latach telewizory – przez długie lata czarno-białe. Życie na wsi zaczęło odtąd nabierać rumieńców. Chociaż ciężko było się rozstać z przyzwyczajeniami do dawnego życia, gromadnego i zgodnego, w wiejskiej wspólnoty. Do tych czasów ludzie żyli utorowanym obyczajowo rytmem. Wieśniacy zbierali się gromadnie przy pracy i świętowaniu. Wspólnie pracowali przy sprzęcie zboża z pól, wspólnie też robili późniwne omłoty zbóż i jesienne wykopki ziemniaków. Sąsiedzi pomagali sobie wzajemnie, odrabiając to, co inni u nich wypracowali. Po zakończeniu poszczególnych prac razem też świętowali. Gospodyni domu, gdzie trwała gromadna praca, przygotowywała obiad czy kolację dla wszystkich. Wspólne posiłki były okazją do wymiany spostrzeżeń co do wysokości plonów, ustalania planów prac itp.

Były też wiejskie dożynki – zabawa z muzyką i alkoholem. Prawie w każdą niedzielę czy święto organizowano wiejskie potańcówki. Odbywały się one w mieszkaniach tych rolników, gdzie była drewniana podłoga, co było wówczas jeszcze rzadkością. Ludzie bawili się zgodnie i kulturalnie – rzadko zdarzało się, że przychodzili pijani i nikt nie przeklinał. Jeśli zdarzyło się coś takiego, wyprowadzano delikwenta i karano zakazem wstępu. Kapela, przy której się bawiono, składała się z miejscowych grajków w składzie: harmonia, skrzypki i bębenek. Organizatorzy zabawy czuwali nad porządkiem, aby nikt nie poczuł się upokorzony. Bawili się razem starsi i młodzi – od wnuczka po dziadka.

W zimowe długie wieczory ludzie zbierali się kolejno w poszczególnych domach, aby popracować i pogawędzić przy darceniu pierza, przedzeniu kądzieli (lno i wełny) czy też wykonywaniu robótek na drutach i szydełku. Były to tzw. kądzielnice. Panowie cze-

kając na swoje wybranki zabawiali się gdzieś w kącie, grając w karty. Późnym wieczorem wracali razem do domów. Nie było napadów, gwałtów i innych przykrych incydentów. Wszyscy razem spotykali się też na zabawie noworocznej, tzw. „choince”, organizowanej w szkole. Rodzice mogli podziwiać swoje pociechy, występujące w jasełkach czy też w innych inscenizacjach teatralnych, do których przygotowywali je długo i starannie nauczyciele. Dzieci śpiewały piosenki i kolędy, a także recytowały wiersze. Najciekawszą formą występów choinkowych było wykonywanie przez młodzież skeczów i monologów ośmieszających zacofanie i płytkość rozumowania. To wszystko wprowadzało w dumę słuchających, a często doprowadzało do łez i śmiechu. Po zakończeniu imprezy dorośli spotykali się razem z nauczycielami przy wspólnej kolacji, aby złożyć sobie życzenia noworoczne i podyskutować o postępach w nauce swoich pociech. Dzieci w tym czasie bawiły się przy muzyce wykonywanej przez miejscowych grajków. W czasie karnawału odbywały się zazwyczaj wesela wychodzących za mąż córek rolników. Na wesela, które rozpoczynały się w niedzielę, a kończyły w poniedziałek po południu, spraszano poza rodziną z obu stron nowożeńców, całą niemal wieś. Były to huczne imprezy rodzinne, na których oprócz jedzenia, picia i tańców odbywały się różne formy dawnych tradycji i zabaw. W nocy urządzano w takt muzyki np. tańce „miotlarza”, „kotka i myszkę”, przysłowiowego „fujarę”, czy też pana Zelmiana. Przebierano się też za „dziadów”, cyganów, a do oczepin rano sprowadzano do mieszkania zwierzęta – owce, barany, kozy, cielaki i prosiaki, wpuszczano też drób – niby to wszystko na wiano dla młodej pary, ale tak naprawdę, żeby gości weselnych doprowadzić do śmiechu i dobrego humoru. Nieporządki po zwierzętach musiała posprzątać panna młoda wraz ze starszą druhną.

W następną niedzielę po weselu odbywały się „poprawiny”, na które też przychodzili bliżsi i dalsi sąsiedzi, aby się wspólnie bawić za pomyślność młodej pary.

W ostatnim tygodniu karnawału, przed środą popielcową, organizowano w każdej wsi huczne ostatki. Zabawa taka odbywała się z udziałem kapeli ludowej z ogólną kolacją, składającą się obowiązkowo z jajecznicy smażonej na boczku i wiejskiej kiełbasy, zakrapiana suto trunkami własnego wyrobu. Na ostatkowej zabawie wypadało zatańczyć rolnikowi ciętego obera czy też skoczną poleczkę – to na len, to na konopie, to na tatarkę – wierząc, że te, bez takiego obtańczenia, nie wydałyby należytych plonów. Tanga i walczyki były tańcami wyłącznie dla młodych.

Jednym z plusów tamtego okresu było wybudowanie dużej ilości dróg (duży udział społeczeństwa w nieodpłatnej pomocy i dofinansowanie tych inwestycji) i doprowadzenie do wsi linii autobusowej z Białobrzegów – miasta powiatowego.

Po wybudowaniu w tych latach budynku liceum ogólnokształcącego młodzież kończąca szkoły podstawowe mogła uczyć się dalej na poziomie średnim, dojeżdżając do Białobrzegów. Skończyły się lata „Janków Muzykantów” i niedokształconych nauczycieli na wsi białobrzeszkiej. Oświata była z każdym rokiem bardziej dostępna dla młodzieży rolniczej. Rolnik miał łatwiejszy dojazd do urzędów powstających w powiatowym mieście.

Zima roku 1940 była wyjątkowo mroźna i długa. Brak było opału do ogrzewania wiejskich chat, które w większości nie posiadały podłogi, tylko gliniane klepisko. Nieogrzone mieszkania, brak higieny i niedożywienie były przyczyną różnych chorób, a nawet zgonów, zwłaszcza niemowląt i ludzi starszych.



Brak było wszystkiego: mydła, środków piorących, nafty do lamp oświetlających wieczorami wiejskie chaty, leków, cukru, a w biedniejszych rodzinach również chleba i odzieży. W mroźnym okresie zimy buty zastępowano niejednokrotnie plecionkami ze słomy, z których „artystycznie” wykonywano kalosze. Dzieci siedziały na bosaka przy piecach albo na tzw. lepkach. Brak bucików dla dzieci zastępowano też wykonywanymi ręcznie na drutach lub szydełkiem grubymi wełnianymi skarpetkami. Ludność wiejska starała się być w ciężkim okresie samowystarczalna. W domowych piecach wypiekano chleb z własnej mąki żytniej, uzyskanej z przemiału na wiatrakach. Raz zmielona, czyli „razowa”, była przeznaczona na chleb. „Pytłowa” zaś, z dwukrotnego przemiału, służyła do wyrobu klusek, pyzów i prażuchy. Pszenna mąka z przemiału pszenicy we młynie wodnym służyła do wypieku ciast zwanych plackami i wyrobu klusek – makaronu „od święta”.

Wyrobiano także trzy gatunki kasz: jęczmienną, gryczaną i jaglaną, ta ostatnia pochodziła z prosa, stanowiła też podstawowe wyżywienie dla piskląt kurzych. W każdym domu stała beczka z kiszoną kapustą, druga z kiszonymi ogórkami, które to produkty pochodziły z własnej uprawy i stanowiły, obok ziemniaków i chleba, podstawowe wyżywienie rodziny. Ziemniaki uprawiano na większą skalę (również dla zwierząt). Przetrzymany je do wiosny w kopcach, zabezpieczone przez mrozem, a do codziennego użytku chowano w piwnicach lub w prowizorycznych kopco-piwnicach zwanych „paszkami”. Uprawiano też dużo grochu, fasoli, cebuli, marchwi i buraków.

W każdym niemal gospodarstwie wiejskim uprawiano też rzepak i konopie. Nasiona tych zbóż używane były do tłoczenia oleju, a z łądyg wyrabiano włókno (poza rzepakiem), z którego po oprzędzeniu, na wykonanych do tego celu drewnianych kołowrotkach, wyrabiano płótno (lniane) – materiał służący do szycia koszul i innej bielizny osobistej, a także prześcieradeł, płacht do siewu ręcznego zboża i dywanów zwanych „derkami” do przykrywania koni. Włókno z konopi służyło do wyrobu pęt, lin, postronków, wchodzących w skład uprząży konnej i innych mocnych sznurów używanych przy pracach w gospodarstwie. W każdym gospodarstwie była też hodowana przynajmniej jedna krowa, którą nazywano „żywicielką” rodziny. W większych gospodarstwach było po kilka krów, a także cieląt przeznaczonych na mięso i do chowu młodych krów. Mleko krowie było niezastąpionym surowcem żywienia dzieci i ludzi w podeszłym wieku. Niestety Niemcy „przechesywali” obory i zabierali co ładniejsze sztuki bydła, nierzadko zabierali rodzinie także ostatnią krowę. Ludzie kryli bydło, gdzie mogli, sporządzali specjalne kryjówki w zasiekach w stodole między słomą, aby tam uratować jakąś „mleczną krowkę”. Z mleka, poza żywnością rodziny, produkowano sery, śmietanę i masło, które stanowiły towar wymienny na pobliskich targach i dla krążących po domach handlarzy. Handel jako taki był czynnością zabronioną, lecz ludzie, aby ratować się przed głodem, ryzykowali wszystko. Ludzie przemycali z miast (Łodzi, Warszawy) produkty, których nie można było wyhodować na wsi, np. cukier, zapalki, materiały ubraniowe zwane „łokciowizną” i inne potrzebne do codziennej egzystencji. W zamian za to przewozili nabyte od rolników – mięso, jajka, masło i inne zbożowe przetwory dla ludności głodujących miast. Cukier był towarem bardzo trudnym do nabycia, więc z czasem Niemcy zaczęli dostarczać ze swego kraju sacharynę – biały, miękki produkt o bardzo słodkim i mdłym smaku. Niemcy też wymyślili lampy oświetleniowe zwane karbidówkami, zastępując w ten sposób lampę naftową jako jedyne urządzenie służące od lat do

oświetlania wiejskich domów. Karbidówki dawały o wiele jaśniejszy płomień, lecz miały tę wadę, że często były rozsadzane (wybuchały) przez znajdujący się wewnątrz karbid. Od handlarzy można było też nabyć podstawowe „medykamenty” w postaci maści, kropli, tabletek przeciwbólowych – przemyconych z miejskich aptek i tzw. składów aptecznych. Przez cały czas trwania okupacji nie było szczepień ochronnych. Niemcy wymordowali albo wywieźli do obozów wszystkich dobrych lekarzy. Gminni lekarze nie mogli podołać szerzącym się epidemiom chorób zakaźnych. Śmierć zbierała żniwo wśród ludności wiejskiej. Przyczyną rozpowszechniania się chorób był brud, brak higieny, co powodowało rozpowszechnianie się różnych insektów – pasożytów (świerzb, wszawica, pchły i in.).

Co zapobiegliwsze gospodynie sporządzały środki piorące własnym sposobem. Proszki do prania zastępowano „ługiem”, płynem otrzymanym przez zalanie popiołu drzewnego wrzącą wodą. Po odstaniu zbierano gęstą, śliską, żrącą ciecz, która po rozcieńczeniu gorącą wodą wypierała i wybielała zmianę białizny i przedzę. Pranie odbywało się przy pomocy balii i ręcznej tary. Mydło sporządzano przez dość długie gotowanie kości zwierzęcych i łoju (tłuszczu wołowego) z dodatkiem środków chemicznych – pochodnych sodu.

Po doprowadzeniu do odpowiedniej kondensacji substancję wylewano do blaszanych naczyń, płytkich brytfann i misek, odstawiając w chłodne miejsce aż do zastygnięcia na twardą masę. Następnie wysuszano na piecach i krojono w kostki podobne do dzisiejszego mydła. Może nie było to mydło w dzisiejszej postaci, ale zapachem, kolorem i skutecznością nie odbiegało.

Niemal w każdym gospodarstwie wiejskim hodowano też trzodę chlewną. Lochy z własnego chowu dawały dwa razy do roku mioty prosiąt, które hodowano na warchlaki i tuczniaki na sprzedaż i domowy ubój. Mięso z uboju w skrytości przed niemieckimi szpiegami (zwanymi polskimi volksdeutschami) dzielono na ćwiartki i odsprzedawano sąsiadom. Do przechowywania mięsa i słoniny służyły drewniane cebrzyki, w których ściśle je układano i obficie solono, przykrywano drewnianym dekielkiem i tak zakonserwowane służyło długo za omastę i przysmak do potraw. Dwa razy w roku przed wielkimi świętami, zwłaszcza przed Wielkanocą, tradycyjnie w każdym domu musiała być kiełbasa i wędzona szynka własnego wyrobu. Nieposiadanie takowych świadczyło o wielkim ubóstwie. Świąconka wielkanocna, oprócz jajek, musiała zawierać przetwory mięsne, chrzan, sól i babkę drożdżową. Hodowano też dużo drobiu: kur, kaczek, indyków, gęsi. Ptaki domowe dawały podwójną, a czasem potrójną korzyść. Jajka, mięso i pierze oraz puch były cennym towarem służącym utrzymaniu rodziny i do sprzedaży. Z pierza i puchu sporządzano pościel ocieplającą do spania, jak również pierzyny wchodzące obowiązkowo w „wiano” dla wydawanych za mąż córek. Niejednokrotnie też udawało się dobrze utrzymanym, ładnym ptakiem domowym przekupić rozwścieczonego Niemca, plądrującego wiejskie obejścia. Smutne to było, ale prawdziwe. Obok wymienionych zwierząt hodowano też konie i owce, jako niezastąpione zwierzęta do pracy (pierwsze) i do zaopatrzenia w odzież (drugie). Obok człowieka koń był wykonawcą każdej pracy w rolnictwie, a także służył jako pociągowy i wierzchowy środek lokomocji. Koń orał i uprawiał ziemię, zwoził zboże z pola do stodół, chodził w kieracie przy większych omłotach zboża i cięciu słomy na sieczkę i obrok w tzw. sieczkarniach. Koń ciągnął też wóz z obornikiem na pole, ale był również paradnie zaprzęgany do

wozu lub bryczki z młodą parą do ślubu. Na koniach „wierzchem” jeździli młodzi chłopcy do swych wybranek na spotkania, czyli randki w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.

Rowery były wówczas na wsi rzadkością, więc pozostawał tylko koń. Im konik był ładniejszy i paradniej się poruszał, tym jego właściciel zyskiwał większe uznanie i powodzenie. „Tylko koni, tylko koni, tylko koni nam żal”.

Owce to niby takie sobie zwykłe drobne zwierzątka, często jako gatunek wymieniane w żartach i dowcipach, porównywane z głupim i nierozgarniętym człowiekiem, w ciężkich czasach wojny i okupacji ratowały mieszkańców przed zamrożeniem w okresie ciężkich zim. Wełna zdjęta z owiec, wyprana i uprzedzona ręcznie służyła do wyrobu (po uprzednim ufarbowaniu) swetrów na drutach, chust, czapek i spódnic damskich. Robiono też zeń rękawice, pończochy i skarpety dla wszystkich członków rodziny. Pięknie się prezentowały swetry i całe garsonki damskie wyrabiane przy pomocy drutów czy szydełka, z białej, niefarbowanej, czystej wełny owczej. Robiono też szale i bluzki. Wyrabiano również na warsztatach tkackich fartuchy, spódnice, pasiaki różnokolorowe i kilimy zwane dywanami. Te ostatnie służyły do przykrywania łóżek, stołów a także rozwieszano je na ścianach.

W tych to ciężkich czasach ujawniło się wśród ludności wiejskiej wiele talentów przekazywanych genetycznie z dziada pradziada. Wszyscy „fachowcy” sporządzali sami drewniane narzędzia niezbędne w pracach gospodarskich, jak np. młynki i wialnie do czyszczenia zboża, młynki do obrabiania kasz ze zboża, urządzenia zwane olejarniami do tłoczenia nasion, kołowrotki do przędzenia lnu i wełny, a także beczki, cebrzyki, szkopki do udoju mleka, dzieże, stolnice i niecki do wypieku chleba. Panowie ci – amatorzy, z zawodu rolnicy – wyrabiali to bardzo artystycznie i starannie. (Pamiętam takiego sąsiada, co nawet skrzypce wykonał). Byli to bednarze, stolarze, stelmachowie, kowale i kołodzieje, a wszyscy bez edukacyjnego przygotowania, przeważnie analfabeci. Ci ostatnio wymienieni wykonywali części składowe do wozów, bryczek czy też tzw. wolantów konnych. Nie brakowało też rymarzy (od konnej uprzęży), szewców i krawców. Jedni uczyli się tych czynności, przebywając w tzw. „terminie”, inni, bardziej zdolni, tylko poprzez podpatrywanie wykonującego. I tak to wszyscy wszystkich wzajemnie wspierali. Nie było zawiści, zazdrości, każdy tylko pragnął przeżyć wojnę i doczekać lepszych czasów.

Do wsi Polski centralnej docierały transporty z wysiedloną ludnością z Gdyni, Gdańska, a także z Warszawy, której rozbito i spalono domy. W lepiej sytuowanych gospodarstwach obowiązkiem było przyjęcie i wyżywienie takiej przesiedlonej rodziny. U nas mieszkali Łotysze z pochodzenia, wywiezieni z Gdyni, gdzie mieszkali do przegranej wojny. Była to młoda kobieta (żołnierka) z trzema dziewczynkami, z których najmłodsza miała sześć lat. Byli też rozmieszczeni pojedynczy wysiedleńcy z Gdyni – mężczyźni w sile wieku, lecz zdemobilizowani z wojska z powodu różnych defektów zdrowotnych. Panowie ci czuli się bezdomni i na „łaskawym chlebie”, co było dla nich bardzo upokarzające.

Społeczność wiejska powoli przyzwyczajała się do warunków losowych, jakie jej zgotowała wojna. Jesienią 1941 roku, po dwuletniej przerwie, zaczęto organizować i przywracać do normalności naukę w szkołach i szkołkach czteroklasowych. Do zorganizowanej „czteroklasówki” zaczęły uczęszczać dzieci kilku roczników. Rozpoczynając naukę w pierwszej klasie, byłam najmłodszym dzieckiem z kilkunastu uczniów. Pozo-

stali byli o dwa, trzy, a nawet cztery lata starsi. Młodzież zróżnicowana wiekiem, zaniedbana edukacyjnie jeszcze z międzywojnia, często niemająca butów i ubrania, do szkoły uczęszczała niechętnie. Nauczyciele (trzyosobowa obsada) robili co mogli, nawet chodząc osobiście po domach, aby przywołać wszystkich do porządku i przekonać rodziców i ich dzieci, że uczestnictwo w lekcjach jest obowiązkiem i dla ich dobra.

Rozpoczynając rok szkolny, szliśmy wszyscy parami, pod opieką swych nauczycieli, do kościoła na mszę św. w parafii Bukówno. W tej uroczystej mszy uczestniczyli też rodzice, modląc się o naszą pomyślność i lepsze losy.

W szkole, przed rozpoczęciem lekcji, każdego dnia odmawialiśmy modlitwę do Matki Boskiej – Królowej Korony Polskiej. Taki też obraz z Madonną otoczoną wieńcem kwiatów wisiał na frontowej ścianie klasy szkolnej. Po zakończeniu lekcji wszyscy nabożnie odmawialiśmy modlitwę dziękczynną i śpiewaliśmy zwrotkę pieśni „Boże coś Polskę” lub „Serdeczna Matko”.

Pamiętam, jak na lekcjach śpiewu, wraz z panią nauczycielką, śpiewana była pieśń (bardzo modna wówczas) poświęcona zmarłemu Józefowi Piłsudskiemu. I tu pozwolę sobie zacytować:

*„To nieprawda, że Ciebie już nie ma  
To nieprawda, że leżysz już w grobie  
Cała Polska, jak żyła, tak żyje  
W żałobie po Tobie  
Chociaż serce Ci w piersi nie bije  
Chociaż spoczął na wielki wódz dzielny  
W naszych sercach jak żyłeś tak żyjesz  
Ukochany nasz Wodzu nieśmiertelny”.*

Piosenka była wykonywana z wielką powagą i patriotycznym nastawieniem wykonawców i nauczycieli. I tak ta wiejska edukacja trwała przez blisko pół roku. Za podręczniki służyły nam stare elementarze i różne pisemka o nazwie „Ster” wydawane przez okupacyjne wydawnictwa. Pisaliśmy w zeszytach ołówkami nabywanymi od ludzi z handlu i przemytu.

W lutym 1942 roku Niemcy zarządzili przymusowe wysiedlenie naszych miejscowości w promieniu kilku kilometrów. Coś tu planowali, czego nikt nie wiedział do końca. Skończyła się działalność edukacyjna, gdyż nawet z kościoła w parafii kazano wszystko wywieźć (całe wnętrze, wyposażenie i wystrój, łącznie z amboną i ołtarzem głównym), a dzwony i budynek plebanii (drewniany, nowo pobudowany) zabrali do miejscowości Chruściechów, gdzie po złożeniu służył za siedzibę tamtejszej żandarmerii niemieckiej. Taki sam los spotkał nowy drewniany budynek szkoły siedmioklasowej w Bukównie. Nadmienię tu, że budynki te odzyskano po wojnie i przewieziono na pierwotne miejsca, które służyły swoim celom po dzień dzisiejszy.

Ludność nakazem władz niemieckich musiała się wynieść z całym dobytkiem do połowy marca. Każdy musiał szukać sobie miejsca przeniesienia na własną rękę.

I tak na przedwiośni rozpoczęła się „wędrówka ludów”. Wiejskie drogi, błotniste o tej porze roku, wypełnione były furmankami konnymi na żelaznych obręczach u drewnianych kół, które wrzynały się w błoto po osie. Na furmankach znajdował się przewożony dobytek. Często woźnice i ich pomocnicy z rodziny podstawiali się swymi ramionami pod kłonicę uwięzłych w błocie wozów, aby w ten sposób pomóc umęczonym koniskom.

Na pojazdach konnych znajdowało się zboże (nasiona), ziemniaki w workach, podstawowe produkty do żywienia oraz meble (łóżka, stoły i stolki), garnki, sprzęty i narzędzia rolnicze. Jechały też furmanki załadowane drobnymi zwierzętami, prosiakami i ptactwem domowym w klatkach lub powiązany za nogi i skrzydełka. Między pościelą i odzieżą powiązaną w tobołki siedziały też dzieci i starzy ludzie. Krowy, cielaki i owce szły za wozami prowadzone na sznurkach lub przywiązane do wozów. Był to obraz nędzy i rozpacz. Gdakanie drobiu, kwik świń i prosiąt, porykiwanie pędzonego bydła mieszało się z płaczem dzieci i przeklinaniem z bezradności ojców rodzin i dorosłych mężczyzn.

Moja rodzina wyprowadziła się do miejscowości Jasionna pod Białobrzegami. Było daleko, około 15 km, ale byliśmy zaproszeni i przyjęci przez wujostwo, posiadające na te czasy dość obszerny dom, który mógł pomieścić dwie liczne rodziny. Było też pomieszczenie dla kilkunastu sztuk żywego inwentarza w budynkach gospodarczych. Ludzie na ogół nie przyjmowali zbyt chętnie przesiedleńców, gdyż to do czegoś zobowiązywało. Ale odmawiać nie wypadało, a nawet nie było wolno. Każdy przesiedlony szukał sobie miejsca odpowiedniego do ilości osób w rodzinie. Niemcy kategorycznie zabronili „wpadania” do pozostawionych gospodarstw i domów po upływie wyznaczonego terminu. Domy zostały prawie puste, ale pozostały ziemniaki w kopcach do wiosennego sadzenia i niewymłócone zboże w stodołach. Rozkaz to był rozkaz i nikt nie ważył się go łamać, wiedząc, co za to grozi.

Na wygnaniu było znośnie, ale zawsze to obce kąty – nie to co własny dom. Zaczęłyśmy ze starszą siostrą kontynuować naukę w szkole czteroklasowej w Witaszynie. Chodziła tam też nasza rówieśniczka – córka wujostwa. Naukę kontynuowałyśmy od połowy kwietnia, gdy zrobiło się już ciepło i sucho, co pozwalało chodzić boso. W drugiej połowie maja Niemcy ogłosili pozwolenie na powrót ludności wysiedlonej do swoich miejscowości, aby można było wywozić obornik z obór na pole, posadzić ziemniaki i inne okopowe, a też posiać z opóźnieniem zboża jare. Niemcom zależało na tym, aby ziemia wydawała plony, gdyż w większości to oni czerpali zeń zyski.

Nasza miejscowość i okoliczne wioski podlegały zarządowi żandarmerii miejscowości Wrzeszczów, gdzie obok Suchej i Chruściechowa mieli swoją siedzibę w pałacu majątku ziemskiego z przedwojnia. Ludność z terenu podlegającego temu „reżimowi” musiała obowiązkowo w sezonie upraw polowych i zbiorów uczestniczyć we wszystkich dworskich „robotach”. W tych pracach przymusowych brały udział nawet nastoletnie dzieci. Już po 11. roku życia były przyjmowane w zastępstwie swoich starych dziadków czy chorych rodziców. Były tam pod „pod batem” traktowani jak dorośli. Wydzielano im prace przy przebieganiu ziemniaków, łuskaniu grochu czy też fasoli. Jesienią brały udział w wykopkach warzyw i ziemniaków. Niemcy posiadali maszyny rolnicze w podworskich gospodarstwach, lecz wiele prac ludność okupowana musiała wykonywać ręcznie. Choćby po to, aby upokorzyć dorosłych, a podporządkować sobie i przyzwyczać do poddaństwa młodocianych.

W maju zaczęły się powroty wysiedlonej ludności do swych miejscowości. Było już nieco łżej, gdyż dobytku ubyło, a drogi były suche, aczkolwiek piaszczyste, jak to ówczesne „polskie drogi”. Każdy na swoje wracał uradowany, z nadzieją na lepsze jutro. Dorośli wiedzieli, że czeka ich ciężka i opóźniona praca rolnicza w swoich gospodarstwach. Po posianiu zbóż jarych wybierano z kopców i sadzono na nawożonym obornikiem polu ziemniaki i warzywa.

Lato było łaskawe – ciepłe i wilgotne, więc wszystko rośnie i wyrównywało opóźnienie. W lipcu zżęto (skoszone) zboża ozime, których Niemcy nie pozwolili zwozić do stodół, lecz nakazali zostawić w polu w kopcach (mendlach) przykrytych słomianymi kołpakami. Wszyscy przeczuwali, że coś się za tym kryje, ale każdy się podporządkowywał okupantowi. Zaczęto zbierać zboża jare, w trakcie czego Niemcy zarządzili natychmiastowe wysiedlenie kilku miejscowości – m.in. i naszą wioskę.

Była połowa sierpnia, poza nami szczyt lata, upały. Zarządzenie było tak rygorystyczne, że żandarmi kazali się wszystkim wynieść ze wsi w ciągu 24 godzin. Na szczęście sąsiednie wioski, od północnego zachodu, nie podlegały wysiedleniu. Tym razem rodzice, rodzeństwo i ja, z podstawowym dobytkiem (zwierzęta, pościel, ubrania) – przenieśliśmy się do pobliskiego Podlesia. Wioska oddalona od naszej o dwa kilometry, położona między lasami i składająca się zaledwie z kilku gospodarstw, służyła za azyl okolicznych wysiedleńców. Sąsiednia wieś – Ratoszyn, prawie stykająca się z owym Podlesiem – również była wysiedlona. Co Niemcy chcieli tym osiągnąć, nikt nie wiedział. Najechało się ludności z okolicznych wiosek – Bukówna, Kozłowa, Grotek, Ratoszyna, Podgórze – tak, że na każdym podwórku Podlesińskiego gospodarstwa było po kilka rodzin z podstawowym dobytkiem. Domki były skromne, ludność zbiedniała, tak, że nie można było liczyć na jakąś pomoc czy opiekę. Ludzie koczowali pod gołym niebem, licząc, że po kilku dniach wrócą do swoich gospodarstw. Najmłodszy (my dzieci) spaliśmy nocą na furmankach wymoszczonych sianem i wciąganych wieczorem do stodół. Dorośli spali w sąsiedkach stodół i w różnych szopach w pobliżu swoich dzieci. Młodzież dorastająca, zwłaszcza chłopcy, koczowali, śpiąc pod gołym niebem w pobliskich laskach przy zganianym tam inwentarzu. Krowy, konie i duże sztuki trzody chlewnej, także owce, pasły się za dnia na podleskich pastwiskach. Na noc wszystko to było spędzane do lasu i wiązane przy drzewach. Pamiętam z tego drugiego wysiedlenia bardzo przykry incydent. Na trzeci dzień po wyniesieniu się z naszej miejscowości, matka wysłała nas ze starszą, dorosłą już siostrą – młodą mężatką, abyśmy poszły do domu zabrać kilka potrzebnych rzeczy. Siostra była w zaawansowanej ciąży, ja siedmioletnie dziecko, więc wydawało się, że taka wyprawa będzie bezpieczna. Zadaniem naszym było przyniesienie bochna chleba, bańki z mlekiem pozostawionej w studni, trochę mąki, kaszy i innych drobiazgów. Gdy zabrałyśmy co trzeba i szybciotko wracałyśmy z głuchej wówczas wioski w stronę Podlesia, nagle dobiegł nas głośny łomot i wołanie „halt”, „halt”. Było to już ok. 100 m od domu. Siostra spojrzała za siebie i krzyknęła „o matko – Niemcy!”. Stanęłyśmy więc jak wryte. Siostra upuściła zawiniątko z torebkami. Jedną ręką przytuliła do siebie nad występującym pokaźnie brzuchem bochen chleba zawinięty w ręcznik, a drugą chwyciła mnie mocno za rączynę i przytuliła do siebie. Ja natomiast ze strachu wypuściłam bańkę z mlekiem, które wylało się kałużą na trawę. „Zielone” z przerażenia czekałyśmy na zbliżającego się do nas szybkim krokiem gestapowca z grubą pytą w ręku. Niemiec jednak, zauważając ciężą siostrę i mój dziecięcy wiek, okazał trochę człowieczeństwa. Patrząc na nas i na to, co leży wokół nas, zamruczał po niemiecku, że to przyszła matka i dziecko. Krzyknął do nas „zurick” i wskazał nam batem trzymany w ręku stroną północną. Gdy zbliżył się do swojej sfory Niemców, wskazując na nas i coś im tam mamrocząc, siostra zauważyła, że jego kompani prowadzą i biją niemilosiernie naszego bliskiego sąsiada. Nie wytrzymała i powiedziała łamiącym się głosem: „Zobacz, jak biją Antka Kołtunowicza”. Ja, zbierając z ziemi pustą

już prawie bańkę i podając siostrze torebki z mąką i kaszą, spojrzałam w stronę drogi, gdzie stał niemiecki samochód. Trzech oprawców prowadziło przed sobą skrważonego człowieka (sąsiada) w stronę samochodu, a ten miał ręce podniesione w górę, koszulę w strzępach, popękaną na plecach od uderzeń pejczem. Krew ściekała, a żandarmi tłukli go, gdzie popadło, aż łomot rozchodził się echem. Kara ta spotkała biednego człowieka za nic, za to, że złamał zakaz wstępu na swoją posesję i zakradł się, aby zajrzeć do pszczoł (miał sporą pasiekę) i podebrać trochę miodu. Będąc świadkami tego wydarzenia, wracałyśmy z siostrą w stronę Podlesia na trzęsących się nogach i w milczeniu. Siostra popłakiwała, dopiero na miejscu matka ją uspokoiła, podając jakieś kropelki.

Innym przykrym zdarzeniem z tego okresu było zachorowanie całej rodziny na świerzb. Zaczęło się od nas – dzieci, podczas przebywania i zabaw z dziećmi innych wysiedleńców, zakażonych tą okropną chorobą. Podczas snu, po zagrzaniu się w pościeli, wszyscy okropnie się drapali, tym samym roznosząc zarazki na dzieci śpiące na sąsiednich posłaniach. Były wspólne ręczniki, wspólne miski do mycia rąk, tak że nie udało się ustrzec innych członków rodziny przed tym pasożytem. Jakież to było straszne swędzenie i pieczenie rozdrapywanych bąbli tworzących się szczególnie na dłoniach i stopach w okolicy palców. Dzięki zapobiegliwej matce, która udała się pieszo do oddalonego o 15 km Przytyka i tam u znajomego aptekarza nabyła maść zwalczającą świerzb. Była to czarna maź o gęstej konsystencji i mocnym, niemiłym zapachu. Po kilku smarowaniach całego ciała, a następnie po dokładnym myciu gorącą wodą z dodatkiem ługu i przebieraniu się w czystą bieliznę, dokuczliwą chorobę udało się wyleczyć. Odzież też musiała być wyprana i dezynfekowana. Wszystko to było o wiele trudniejsze do wykonania niż w czasach pokoju, lecz bieda i konieczność wyzwalają w ludziach dodatkowe siły i zaradność. Na nasze szczęście, Niemcy po kilkunastu dniach pozwolili wrócić do swych gospodarstw wszystkim wysiedlonym, aby we wrześniu wykopać ziemniaki, wymłócić i zasiać zboże. Zaczęło się przymusowe uczestnictwo młodzieży w pracach wykonywanych na rzecz Niemców gospodarujących w majątku podworskim we Wrzeszczowie. Młodzi ludzie bardzo niechętnie tam chodzili, gdyż byli bici i poniżani przez nadzorujących sługusów niemieckich, którzy byli w większości Polakami. Zimą 1943 roku nasza miejscowość musiała przyjąć wysiedlonych z sąsiednich wiosek. Wysiedlono kilka wiosek od wschodniej strony. Ponoć Niemcy planowali tam linie okopów i teren warowny w razie odwrotu z frontu wschodniego. Gestapowcy z powodu niepowodzeń na froncie ze Związkiem Radzieckim stali się bardzo podli i rozdrażnieni. Wyżywiali się za swoje straty na polskiej ludności w najokrutniejszy sposób. Tym bardziej że w pobliskich miejscowościach zaczęły tworzyć się oddziały partyzanckie, które działając w okolicznych lasach, zagrażały posterunkom żandarmerii niemieckiej.

Ludności wysiedlonej z wiosek: Młodynie, Bukówno, Śliwiny, Kozłów nie pozwolono zabrać całego dobytku, tylko najpotrzebniejsze rzeczy do tymczasowego przetrwania.

W domu moich rodziców zamieszkało pięć rodzin wysiedlonych – trzy z Młodyń i po jednej z Bukówna i Kozłowa. Oprócz naszej licznej rodziny, trzyizbowy drewniany dom pomieścił wszystkich. Rodziny wysiedlonych nie były zbyt liczne i przy dobrych układach znalazło się miejsce dla każdego. Gdy brakło miejsca do spania na łóżkach, dorośli spali na posłaniach sporządzonych z sienników napełnionych słomą, wnoszo-

nych na noc do domów i rozkładanych na podłodze. Nikt się nie zaziębił, gdyż drewna w naszym domu nie brakowało. Każda rodzina przywiozła ze sobą jakieś koce, grube chusty czy pierzyny chroniące przed zimnem. Nie żałowano też kąta w obejściu gospodarskim do umieszczenia inwentarza żywego czy też złożenia różnych sprzętów. Ludzie się solidaryzowali i dzielili, czym mogli, tym bardziej że wszyscy doświadczali podobnego losu. Rodziny mieszkające z nami przez zimę, wiosną wróciły do swych miejscowości.

I to było chyba ostatnie wysiedlenie na naszych terenach.

Latem 1943 roku Niemcy wymyślili nową formę kontyngentu, polegającą na zabieraniu 2/3 zebranego zboża (prosto z pola). Określało się to w ten sposób, że co trzecia kopka dla siebie, a dwie dla Niemców. Te przeznaczone na rzecz okupanta każdy rolnik musiał zwieźć własnym wozem drabiniastym do sterty na wyznaczonym miejscu w polu. Takich stert było kilka albo kilkanaście. Zakopione i ułożone wysoko zboże czekało na omłoty. Niemcy pilnowali tylko, aby każdy wiernie rozliczył się ze składanego zboża. Po ukończeniu zbiorów niemieccy robotnicy, zwani też „karbowymi”, sprowadzili maszyny – młockarnie poruszane silnikami spalinowymi (z majątku Wrzeszczów), spędzili miejscową ludność i odbyły się omłoty zboża ze stert. Rolnicy musieli ziarno po omłotach odstawić do Wrzeszczowa na własnych furmankach z przyczepkami. Wszystko odbywało się pod nadzorem niemieckich strażników i polskich volksdeutschów. Gdyby ktoś „skrzywił rękę”, po to w istocie własne zboże, był surowo ukarany, nawet wywózką do obozu. Zdarzały się i takie przypadki. Niemcy zabrali ziarno i słomę, ludności miejscowej zostały na polu po stertach plewy i ta wydzielona „trzecia kopka”. Każdy jednak ratował się jak mógł przed głodem, aby przetrwać. Z każdym miesiącem wypiekano mniej chleba, bieda się wzmagala. Ludność wiejska ratowała się na przednówku kapustą z grochem i ziemniakami z maślanką. Zimą 1944 r. przywieziono do naszej wsi kilka rodzin wysiedlonych znad Wisły. Do nas trafiła rodzina państwa Słomskich z Nowej Wsi. Była to czteroosobowa rodzina – rodzice i dwóch dorastających synów – bliźniaków. Ludzie ci byli bardzo biedni i niesłychanie pokorni. Dziękowali serdecznie za każdy otrzymany posiłek czy też ciuszek podarowany przez matkę. Matka chłopców pomagała przy darciu pierza i innych domowych zajęciach. Im nie pozwolono zabrać żadnego inwentarza, tylko tyle, ile mogli pomieścić w tobołkach. Ojciec rodziny ciągle wspominał i opłakiwał pozostawioną krowę, jałówkę, psa i inne domowe zwierzęta. Rodzice współczuli temu panu, ale nic nie mogli na to poradzić. Rodzina ta przetrwała w naszym domu aż do wyzwolenia w styczniu (15 stycznia) 1945 r. Takich rodzin stacjonowało w naszej miejscowości kilka. Wszyscy przeżyli i wrócili po wojnie na swoje dawne „śmieci”.

Wiejska młodzież, zmęczona długim okresem wrogiej okupacji, niemająca możliwości podjęcia nauki czy też zdobycia konkretnego zawodu, szukała swego miejsca w mrocznej rzeczywistości. W miarę dojrzewania i nabierania fizycznej tężyzny, zwłaszcza jej męska część, rwała się do czynu i walki ze zniechęconym okupantem.

Narastająca z każdym rokiem bieda i faszystowska gehenna popychała młodych zapaleńców do buntu przeciw takiemu losowi. Zaczęto łączyć się w grupy ruchu oporu, a raczej przyłączać się do już istniejących od 1943 r. Na naszych terenach, na południowy – zachód od Białobrzegów działało „odgałęzienie” ogólnokrajowej organizacji – Armii Krajowej. Młodzież zrzeszała się w oddziały partyzanckie, pomagając sobie wza-



jemnie i we własnym zakresie zaopatrując w niezbędne materiały, łącznie z nauką obchodzenia się z bronią. Pamiętam, jak młodzi AK-owcy zbierali się wieczorami w naszym domu i radzili o wielu sprawach. Najważniejsze dla nich było, jak pognębić znieprawdzonego wroga, nie narażając na nieszczęście i cierpienia okolicznej ludności. Młodzież ówczesna, a było jej wówczas na wsiach dużo, nie tylko marzyła o wolności i zwalczaniu wroga, lecz potrafiła się wspaniale i bardzo kulturalnie bawić. Pomimo biedy i ciężkich czasów, wielu z nich posiadało instrumenty muzyczne, zwłaszcza strunowe – mandoliny, skrzypce i niemal wszyscy potrafili na nich grać.

Zbierając się w naszym domu, także kilku innych, głównie tam, gdzie była dorastająca młodzież, zwłaszcza dziewczyny, tańczyli i śpiewali przy muzyce. Oczywiście działo się to przy wielkiej czujności i obstawaniu na czatach – nas młodszego rodzeństwa. Doskonale zapamiętałam, jako przyjemne strony tego okresu, zapraszane prywatki w rodzinnym domu, zwane wówczas zapraszankami. Młodzi ludzie siadywali przy dużym stole zastawionym dużym pieczonym indykiem, przyrządzonym przez moją matkę, którą była dla wszystkich dobrą cicią. Taka polska gościnność zdarzała się wtedy rzadko. Śpiewano modne wówczas piosenki Mieczysława Fogga, wykonując melodie tanga na mandolinach. I tu pozwolę sobie zacytować króciutko zapamiętane z dzieciństwa, a przerobione na modłę partyzancką, strofy:

*„Gdybym miał skarby świata całego  
– do stóp bym je dał dziewczynie swej  
Gdybym miał władzę ...  
– to cud by się stał na rozkaz Jej”.*

Albo inne marszowe:

*„Nie noszą mundurów, lecz stary ich strój  
– nie noszą w plecakach razowcy  
Lecz w pierwszych szeregach zdążają na bój  
– AK-owcy, AK-owcy, AK-owcy”.*

Upłynęło już blisko 60 lat od tamtych dni, a piosenki przetrwały i są śpiewane po dziś dzień, chociaż w nieco innym wydaniu (bez przeróbek), jednak melodia i brzmienie to samo.

Sielankowe spotkania nie zdarzały się często i nie trwały zbyt długo. Niemcy szybko namierzili naszą wioskę, a zwłaszcza nasz dom. Ktoś „życzliwy” doniósł gestapowcom we Wrzeszczowie, że u nas schodzą się obcy. Od tej pory wzmogła się niemiecka czujność i rodzice stali się ostrożniejsi.

I tak zaczęły się nocami tzw. obławy na partyzantów. Niemcy zajeżdżali późnym wieczorem, z dwóch przeciwnych stron, samochodami przy wygaszonych światłach już na peryferiach wsi. I tak zaskakiwali naszą posesję i rodzinę, budząc tych, co spali z nakazem opuszczenia domu i ustawienia się szeregiem (również dzieci) pod murem obory z podniesionymi do góry rękami. Naprzeciwko nas stał Niemiec z wycelowaną w naszym kierunku lufą karabinu.

Staliśmy tak wszyscy w głębokim milczeniu, aż Niemcy zrewidowali i przetrząsnęli dokładnie nasz dom, strych, wszystkie kąty, a także budynki gospodarcze.

Szukali broni i partyzantów, ale dzięki opatrności nic takiego nie znaleźli. Był przypadek, że młodzi ludzie z AK podczas takiej obławy i rewizji zdążyli tylko zbiec i wejść na drzewa w ogrodzie, kilka posesji dalej, skąd obserwowali całą operację i tam przetrwali niezauważeni.

Faszyści po takiej rewizji bez efektów, puszczali wszystkich domowników wolno, a sami zabierali czasem dobrze utuczoną gęś z chlewika lub ładnie wyglądającego indyka i odjeżdżali z takim łupem do swojej siedziby we Wrzeszczowie. Nie zawsze i wszędzie tak się udawało. Podobnych organizacji ruchu oporu istniało wiele w okolicach Białobrzegów i Radomia, chociaż niekoniecznie pod tą samą nazwą. W miarę nasilających się podchodów pod niemieckie posterunki robiło się coraz bardziej niebezpiecznie.

Pewnego upalnego czerwcowego dnia partyzanci po stoczonym bitwie z Niemcami (akurat naszych tam nie było) odpoczywali, obozując na polance między lasami w okolicy Zacharzowa, gm. Radzanów, w pobliżu małej wioski Brodek. Prawdopodobnie poprosili miejscowych gospodarzy o chleb i mleko, a ci im nie odmówili. I tak posilając się i odpoczywając na leśnej polance, zostali otoczeni i zaatakowani przez uzbrojonych niemieckich żołnierzy. Po krótkiej potyczce partyzantom udało się wymknąć i zbiec w pobliskie lasy. Rozwścieczeni Niemcy całą swoją złość przenieśli na miejscową bezbronną ludność. Zebrali wszystkich młodszych i starszych mężczyzn wsi Brodek, poprowadzili na ową polankę i przykazali, aby własnymi szpadlami wykopali duży, szeroki dół. Wystraszeni ludzie czynili to, co im oprawcy z karabinami wycelowanymi w plecy kazali. Po dokonaniu tej czynności zlecili wszystkim ustawić się w szeregu wokół dołu – mogiły i dali serie z karabinów maszynowych, wymierzając wyrok bez osądzenia. Mord dokonany na niewinnej ludności Brodka wstrząsnął całą okolicą. Pochowano we wspólnej mogile kilkunastu młodych ojców, synów i braci. Zostały osieroczone dzieci i wdowy, którym żyło się bardzo ciężko, gdyż były okaleczone psychicznie na długie lata.

Podobny los spotkał mieszkańców pobliskiego Podlesia. Niemcy w pogoni za partyzantami strzelali do każdego, kogo spotkali na drodze czy w obejściu. Zginęło w tym samym czasie kilku mieszkańców niemających z partyzantką nic do czynienia – np. braci Wesołowskich spotkał wyrok śmierci z rąk faszystów przy młocze żyta w stodole. Inni zginęli przy domowych obrządkach inwentarza, a inni na wiejskiej drodze. Płacz i krzyk kobiet i dzieci z Podlesia po zamordowanych słychać było na naszych polach i podwórkach. To była prawdziwa i wyjątkowa gehenna. Dopiero w latach 60. ub. wieku wzniesiono pomniki męczeństwa w Brodoku i Podlesiu z upamiętniającymi wypisami nazwisk i daty pomordowania.

Wspominając te okrutne wydarzenia, nasuwa się refleksja – dlaczego świat tak szybko zapominał o takich i tym podobnych przypadkach. Kiedy dowiaduję się z mediów, że komuś wypłacono odszkodowanie za niemiecką niewolę w polskich złotych, a nie w markach niemieckich, przez co bardzo go skrzywdzono, nie mogę się z tym pogodzić, że do jednych spraw przywiązuje się taką wagę, a o innych zupełnie zapomina. Potomkowie pomordowanych żyją w tych samych miejscowościach, czasami w biedzie i niedostatku, żywiąc się nadal wspomnieniami, tym bardziej gorzkimi, że ich krzywda nie została dostrzeżona. Ale nie mnie o tym sądzić. Jako świadek pamiętający wspomniane wydarzenia mogę im tylko współczuć i oddać cześć pomordowanym, a żyjącym powiedzieć, że jestem z nimi.

Wyzwolenie 1945 r. poprzedziło wydarzenie powstania warszawskiego. Rodzice mieli nie lada dylemat z pozwoleniem pójścia do powstania starszego syna, który był uczestnikiem Armii Krajowej. 21-letni chłopak, mój starszy brat, „napalił” się do pójścia z kolegami i kuzynami AK-owcami na pomoc walczącej Warszawie. W przededniu wy-

buchu powstania przybyło (uciekło) z Warszawy do naszych miejscowości dużo młodzieży, zwłaszcza dziewczyn – córek znanych – posiadających tu rodziny. Młode dziewczyny też się przyłączyły do wybierającej się grupy partyzanckiej. Nie pomagały prośby i groźby rodziców, zwłaszcza matek.

Rezultat był taki, że nim się zorganizowali i wyruszyli w drogę, powstanie już upadło. Zawrócili z drogi z bardzo smutnymi minami, zawiedzeni i niespełnieni.

Co najbardziej zapamiętałam z tamtych dni, to „smog” unoszący się nad naszymi polami w postaci ciemnej chmury dymu i spalenizny nadciągającej od strony północnej, od palącej się Warszawy. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, co się dzieje, ale wszyscy też byli wobec tego bezradni. W przededniu wybuchu powstania, w lipcu 1944 r. spadł i roztrzaskał się na naszych polach niemiecki samolot bojowy. Leciał na wschód naładowany pociskami i materiałem wybuchowym. Palił się samolot, paliły się zwłoki ludzkie (było tam kilku żołnierzy) okryte już w spadochrony, było dużo huków od palących się pocisków. Wystraszona ludność przyglądała się temu wydarzeniu, ale bez wyrazów współczucia, wszyscy mieli już dość Niemców.

Do naszej wioski przywieziono rodziny matek z dziećmi, których ojcowie poszli do Powstania, a domy zostały zburzone. Pamiętam, jak współczułam młodej pani, która przybyła z czworgiem „drobiazgu” – trzema synkami i najmłodszą córeczką, która miała zaledwie siedem miesięcy. Dzieci te były bardzo inteligentne i śliczne. Najstarszy – Tadzik, miał sześć lat i bardzo dzielnie pomagał swojej mamie, znosząc od sąsiadów żywność i ciuszki dla rodzeństwa. Pani była bardzo pobożna i dzielna, zdana też na łaskę opatrzności. Los tej rodziny na pewno nie był lekki, ale szczęśliwym trafem w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu ojciec rodziny (uczestnik powstania) odnalazł swoją rodzinę. Uszczęśliwieni wrócili wszyscy szybko do wyzwolonej Warszawy, aby tam zacząć nowe życie.

Samo wyzwolenie i front wojenny zaskoczyły nas niespodzianie. Od połowy grudnia 1944 r. kwaterowało u nas dużo Niemców – żołnierzy wycofujących się z frontu. Rodzice moi i wszyscy wokół przeczuwali, że zbliżają się najcięższe, niebezpieczne dni przejścia walk frontowych ze wschodu na zachód, co oznaczałoby też koniec wojny i okupacji. Wszyscy się bali, ale zarazem cieszyli i czekali na to wybawienie. W naszym domu kwaterowali oficerowie niemieccy. Zajmowali dwa pokoje, które posiadały podłogi i były też niezłe umeblowane. Cała rodzina, łącznie z wysiedlonymi znad Wisły, mieściła się w jednej izbie, która służyła za kuchnię i miejsce do spania. Było bardzo ciasno i niewygodnie tak, że spało się na zmianę. Matka wypiekała w każdym tygodniu chleb w zajmowanym przez Niemców pokoju, gdyż tam znajdował się piec chlebowy. Oficerowie chętnie częstowali się świeżym chlebem i nie mieli nic przeciwko tej czynności. Byli już łagodni i bardzo przejęci swoją sytuacją. Zmieniali się często, byli wśród nich nie tylko Niemcy, ale też Węgrzy i Czesi. Ci ostatni dużo rozmawiali z moimi rodzicami. Byli czasem radzi, że wkrótce wrócą do swoich.

Na Święta Bożego Narodzenia oddali nam jeden pokój, wyprowadzając się do swoich kamratów stacjonujących w pobliskim Kozłowie. Z początkiem stycznia 1945 r. działania na froncie w okolicy Kozienic i Magnuszewa nasilały się w szybkim tempie. Huki armatnie było słycać dzień i noc. Niemcy byli wystraszeni i załamani. Coraz bardziej wycofywali się w stronę zachodu. Pamiętam, że była sobota 13 stycznia. Wszyscy kwaterujący w naszej wiosce Niemcy dostali rozkaz wycofania się dalej na zachód. Drogi

pełne były niemieckiego wojska uciekającego na samochodach, wozach konnych i na piechotę. Prowadzili ze sobą kuchnie polowe, wozy sanitarne z rannymi. Zima była bardzo mroźna. W nocy z soboty na niedzielę odgłosy walki frontowej bardzo się przybliżyły, tak że nie można było zasnąć, gdyż od huku drżały ściany domów i szyby w oknach. W niedzielę rano 14 stycznia matka rozpoczęła pieczenie chleba, aby zabezpieczyć rodzinę przed głodem na dni ciężkiej wojny. Na polu za zabudowaniami (na każdej posesji) znajdował się przygotowany wcześniej (obowiązkowo) tzw. schron. Była to wykopana w ziemi i zasklepiąca od góry ziemianka, gdzie wchodziło się po wydrążonych schodkach. Tam rodzina miała przeczekać przejście walk frontowych. Na naszej posesji znajdowała się też piwnica w postaci wolno stojącego budynku. Była też sklepiąca, ale niestety kryta słomą. Tam rodzice powynosili z domu co wartościowsze rzeczy, łącznie z pościelą i odzieżą. Wszyscy bali się ognia wzniesianego przez bomby i pociski. Całą noc z niedzieli na poniedziałek, 15 stycznia, były przeprowadzki, przygotowania, zabezpieczenia i nikt z rodziny nie zmrucił oka. Panował strach potęgowany hukami i odgłosami salw armatnich. W poniedziałek rano trochę się uciszyło. Sołtys z jakimś zabłąkanym żołnierzem niemieckim rozkazali wszystkim młodym mężczyznom ze wsi pójść do budowy okopów, których linia przechodziła przez sąsiednią wioskę Śliwiny oddaloną o 3 km. Starszy brat musiał tam iść z własnym szpadlem. Żandarmi z Wrzeszczowa dozorowali te prace z karabinami w rękę. Wszyscy pracowali zawzięcie do chwili, aż do wykopywanego rowu spadły pociski i bomba z radzieckiego samolotu i zginęło kilku ludzi, a kilku zostało rannych. Spanikowani Niemcy kazali wszystkim uciekać do domów. Brat, wracając w stronę swojej miejscowości na przełaj przez pola, zobaczył, że niemieccy żołnierze uciekają od drogi publicznej w stronę lasu, nawet go nie zauważyli. Uciekały też w pola konie zerwane od ciągnionych wozów, na które wjeżdżały radzieckie czołgi. Ze strony żołnierzy niemieckich nie było oporu, gdyż nikt się tego starcia nie spodziewał. W Radomiu i innych okolicach jeszcze trwali Niemcy, ale od strony Błotnicy kilka radzieckich oddziałów przedarło się przez front i rozbiło po drodze uciekające niemieckie tabory. Siedzieliśmy wszyscy w piwnicy i schronie, a ojciec i pani Słomska (wysiedlona) nie chcieli opuścić domu. Pani stała w oknie i wyglądała na drogę prowadzącą przez wieś, po której jechało niemieckie wojsko uciekające od strony Bukówna. Uciekła od okna dopiero wtedy, gdy seria kul z karabinu maszynowego przeszła szyby nad jej głową. Kule, przebijając jeszcze dwie drewniane ścianki działowe domu, utkwily w murze ściany obory stojącej naprzeciwko domu. Ocalaona cudem pani, półprzytomna ze strachu, dołączyła do reszty w schronie. Ojciec mój przez cały ten czas stał ukryty za ścianą domu i wyglądał syna, który powinien już wrócić z pracy przy okopach. Był bardzo zaniepokojony i nie zauważył nawet, co się dzieje na pobliskiej drodze. Został „obudzony” dopiero głośnym powitaniem „zdrastwuj haziaj” – wypowiedzianym przez radzieckiego żołnierza siedzącego na czołgu. Żołnierz ten ponoć pomachiwał znaną patelnią podniesioną z rozbitej niemieckiej kuchni polowej. Ojciec, zaskoczony sytuacją, wpadł do nas do piwnicy oznajmiając, że jadą już rosyjskie czołgi, a Tadka nie ma jeszcze z okopów. Zaczęliśmy wszyscy wyglądać w stronę drogi i w tej też chwili od strony półnabiegl zdyszany i wystraszony brat ze szpadlem w rękę. Opowiadał nam chaotycznie, co widział i słyszał i co się wydarzyło w rowie okopu. I tak szczęśliwie się skończyło, wszyscy przeżyli, nie dowierzając nawet, że tak łatwo poszło.

Radzieccy żołnierze jechali na czołgach przez całą noc i następnego dnia, taranując wszystko, co napotkali na swojej drodze (drzewa, płoty, naroża budynków). Zatrzymał ich dopiero opór niemieckich wojsk w okolicach Nowego Miasta nad Pilicą. Tam, jak również w okolicach Świdna i Strykowa, trwały kilkudniowe zacięte walki. Niemcy byli jednak już za słabi, a wojsko wyczerpane, aby stawić radzieckim armiom skuteczny opór. W następnych dniach stycznia zostały wyzwolone okolice Białobrzegów, Radomia i Warszawy. Przez naszą wioskę szło, jechało wojsko radzieckie. Nawet psie zaprzęgi ciągnęły sanie z ładunkiem i lekko rannymi. Rosjanie prowadzili też rozbrojonych niemieckich żołnierzy. Szli czwórkami z owiniętymi bandażem i szalami głowami, w rozpiętych szynelach i zawiniętych w łachmany stopach nóg. Żołnierze ci, już jako radzieccy niewolnicy, szli utykając i ledwo trzymając się na nogach, ledwo wlekli się po zamrzniętej grudzie pobocza drogi. Był to smutny obraz, ale ich wyczyny jeszcze nikomu nie wywietrzały z pamięci, toteż nie było współczucia dla nich. Radzieccy żołnierze, chociaż byli głodni i przemarznięci, ale dodawali sobie splendoru pytając napotkanych po rosyjsku „czy daleko jeszcze do Berlina?”. Ludzie ci naładowani byli jakąś optymistyczną propagandą. Niektórzy z nich wierzyli, że po śmierci na froncie niemieckim, jako bohaterowie ożyją z powrotem, aby dalej walczyć z „germańcem”. Po kilku dniach ofensywnego przemarszu wojsk, życie na wsi wracało do normy. Radzieccy żołnierze, zmęczeni walkami, pozwalali sobie na krótki wypoczynek na przyfrontowych kwaterach. W naszym domu znów kwaterowali oficerowie i starszyzna wojskowa. Ci mieli za zadanie przywracać do porządku rozzuchwalonych żołnierzy liniowych, częstowanych przez ludność wiejską bimbrem. Wówczas na wsi „pędzono” ten produkt bez ograniczeń. Żołnierze, zwani też przez ludność „bolszewikami”, domagali się dużo cebuli i „sała”, czyli słoniny. To ponoć popijane bimbrem dodawało im krzepy i chroniło organizm przed mrozem. Zdarzały się różne przypadki. Żołnierze kradli, co się dało. Kwaterując w naszym domu znaleźli na piecu suszące się mydło (własnej roboty) w blaszanej brytfannie, które wyglądem przypominało placek. Pokroili to w kromki i próbowali zjeść. Kiedy im nie smakowało, wyrzucili za okno. Zabrali też mosiężne łyżki, suszące się po wyczyszczeniu na piecowym murku, za zasłonką. Łyżki używane jako elegancka „stołowa”, miały przywilej śniedzenia po użyciu na kolor zielony, więc należało je ciągle szorować i suszyć. Wysuszone wyglądały jak złote, więc Rosjanie próbowali je sprzedać sąsiadom jako szlachetny kruszec za bimber. Sąsiedzi odmówili tej transakcji. Radzieccy żołnierze wyzwali ich od głupców nieznających się na złocie, a „germańcy” się znają i kupią je na pewno. Ukradli nam też młodą klacz od źrebięcia. Klacz była śliczna – kara i dobrze utrzymana. Wszyscy w domu bardzo płakaliśmy po tej stracie. Żrebiętko wychowało się karmione krowim mlekiem i też wyrosło na młodą i ładną klaczkę.

Ludność wiejska po kilkuletniej udręce miała mieszane odczucia. Niby to cieszą się z tego, co nastąpiło, ale przeczuwano też, że do prawdziwej wolności droga jeszcze bardzo daleka. Naród był umęczony, wygłodniały, pragnący chleba w pojęciu fizycznym jak i duchowym.

Pośród wiejskiego społeczeństwa ludzi umiejących czytać i pisać można było policzyć na palcach. Analfabetyzm szerzył się też wśród dorastającej po wojnie młodzieży, tej, której szkoła powszechna „przeszła obok” podczas 5-letniej okupacji, a na zaczynanie od podstaw było już za późno.

Wracając do pierwszych dni i tygodni pofrontowych, aby zapobiec szerzeniu się jakiejś epidemii, spowodowanej rozkładem zwłok ludzkich i końskich, leżących na polach i przykrytych grubą warstwą śniegu, miejscowy sołtys zarządził (nakazem władz) pobieranie tych zamarzniętych trupów i pogrzebanie w leśnych wspólnych mogiłach, gdyż tylko tam dało się wykopać ręcznie duże doły w ziemi zabezpieczonej przed zamrażaniem grubą warstwą ściółki. Tak też poczyniono. Moi bracia pojechali „na podwodę” swoim dużym wozem z zakładkami, zaprzęgniętym w ocalałego konia, do którego doprzęgnięto do pary konia sąsiada, aby zebrać zwłoki ludzkie (zabitych niemieckich żołnierzy).

Druga taka „podwoda” była wysłana po zebranie i przewiezienie zwłok zabitych (niemieckich) koni po rozbiciu niemieckich taborów.

Gdy furmanki ze zwłokami zmierzały w stronę pobliskiego lasu, my dzieci, ustawiliśmy się przy wiejskiej drodze ciekawi tego widowiska, a byli też wśród gapiów ludzie dorośli.

Ciągle mam jeszcze przed oczami tę stertę ludzkich trupów przykrytych jedynie „parcianymi derkami”. Brat, wiozący ten transport, przyhamował chwilę, abyśmy mogli się popatrzeć na żniwo wojny. Zamarznięte kikuty ludzkich zwłok, rzucone niedbale na furmankę wyglądały żałośnie. Tym bardziej że były obdarte z odzieży, a niektóre nawet z bielizny. Wystające spod derki bose nogi lub w przymarzniętych do stóp skarpetkach i rozkrzyżowane ręce z poobłamywanymi „sercowymi” palcami wskazywały na dziki rabunek dokonany przez współdziałających Polaków na bezbronnych trupach. Tu nasuwa się tytuł i treść noweli S. Żeromskiego „Rozdziobią nas kruki i wrony”. Ludność wiejska, z biedy i nienawiści do Niemców, robiła okropne rzeczy, aby się częściowo odegrać za swoje krzywdy. Napotkane na polach i w lasach zwłoki niemieckich żołnierzy rozbierano z odzieży, butów i bielizny, którą po wypraniu używano lub ci wstrzemięźliwi sprzedawali innym na pobliskich targach.

Natomiast obłamane palce świadczyły o znajdujących się na nich pierścieniach i różnych złotych sygnetach, których nie dało się ściągnąć. Ta prawda potwierdzała się, gdyż wielu sąsiadów i znajomych nosiło spodnie uszyte z niemieckich płaszczy – szyneli w charakterystyczne wzory. Nosili też swetry i mundury ze zmienionymi guzikami i bez pagonów.

Wszystkie te zwłoki, oddzielnie ludzkie i końskie, zakopano w przygotowanych uprzednio przez kilkunastu ludzi leśnych mogiłach. Długo jeszcze po tym krążyła po wsi legenda zakrawająca na przestraszającą dzieci anegdotę lub zwykłe androny, że widziano i słyszano, przechodząc wieczorem leśną drogą do następnej wioski, uzbrojonych jeźdźców na koniach, kłusujących po lesie ze spuszczonej głowami i milczących przy odgłosach pobrękującej zbroi. Toteż baliśmy się tam chodzić na jagody i grzyby nawet w jasny dzień. Prochy tych Niemców pozostaną pewnie tam już na wieki, gdyż nikt do obecnej chwili nie zainteresował się tą sprawą.

Po wyzwoleniu i dwumiesięcznym okresie przemarszu wojsk radzieckich życie na wsi wracało do normy. Ludność wysiedlona wracała do swoich dawnych miejscowości, a ci, którzy nie mieli już do czego wracać, kierowani byli na „ziemie odzyskane” i do wyzwolonej już Łodzi – miasta fabrycznego. Rozpoczęła się znów „wędrówka ludów”. Ci, co zostali na wsi, skorzystali z reformy rolnej, która powiększyła ich gospodarstwa

lub nadała nowe. Cieszyli się, gdyż miłując ziemię, mogli na niej gospodarować, a ich dzieci już nie musiały służyć za pastuchów i parobków u bogatych gospodarzy. Zaczęto też organizować szkoły powszechne cztero- i siedmioklasowe – dla wszystkich dzieci obowiązkowe po raz pierwszy na przestrzeni dziejów. Jak wszystko, tak i to nie przyjęło się na wsi łatwo. Zacoferani rodzice woleli niejednokrotnie, aby ich synowie i córki zamiast uczęszczać do szkoły, zajmowali się pasaniem na polu bydła, gęsi i pomocą przy pracach polowych. Pomimo próśb i gróźb, zwłaszcza oddanych tej sprawie nauczycieli, oświata na wsi jeszcze długo pozostawała w regresji. Szczególnie nastoletnia młodzież była pokrzywdzona przez wojnę. Zimą rodzice tłumaczyli, że nie posyłają dzieci do szkoły, gdyż nie stać ich na zakupienie lepszych butów i odzieży (na co dzień noszono nadal buty drewniaki i parcianą odzież). Latem młodzież była wykorzystywana do ręcznych, żmudnych prac przy uprawie płodów rolnych.

Zorganizowana naprędce szkoła czteroklasowa rozpoczęła swoją działalność od kwietnia 1945 r. Wyposażenie sal lekcyjnych światlejsi rolnicy wykonali własnym sump-tem. Nowo zatrudnieni nauczyciele (przybyli z zewnątrz) byli utrzymywani początkowo przez rodziców uczniów uczęszczających do szkoły. Pamiętam, jak nosiłyśmy z siostrą mleko w butelkach, chleb z cotygodniowego wypieku, jajka i masło swoim wychowawcom. Rodzice dzieci zawozili ziemniaki, mąkę i kaszę. Dzielili się po prostu tym, co posiadali, aby pomóc w egzystencji rodzinie nauczycielskiej.

W szkole przed rozpoczęciem i po zakończeniu lekcji była, tak samo jak kiedyś, modlitwa, śpiewy dziękczynne i znajdował się na ścianie sali lekcyjnej symbol wiary chrześcijańskiej – krzyż lub obraz Matki Boskiej. Symbole te przetrwały do początku lat pięćdziesiątych, kiedy to usunięto krzyże, a także zabroniono modlitwy w szkołach. Religia wchodziła w skład godzin lekcyjnych, obowiązywała i była prowadzona przez nauczycieli, również do czasu natężonego stalinizmu.

W rodzinach rolniczych nadal panowała bieda i ciężkie odrabianie strat poniesionych przez wojnę. W większych gospodarstwach, które nie były mile widziane przez „wyzwolicieli” nałożono podatek „ze wzbogacenia” zwany „forem”. Ojciec mój, posiadający ok. 20 ha ziemi, był obciążony tym dotkliwym podatkiem. Kto miał więcej niż 10 ha uważany był za „kułaka” i wroga władzy ludowej, także niektórzy wpadli „z deszczu pod rynnę”. Nowa władza rozprawiała się z opornymi „kułakami” niechęcącymi płacić „foru”. Panował terror. Z każdym rokiem robiło się coraz trudniej. Najbardziej niebezpieczną uciążliwością były nachodzące ludność wiejską „bandy”. Byli to ludzie walczący z władzą ludową, chociaż często grabiący swoich braci Polaków z zupełnie innych pobudek. Były to nieujawnione grupy partyzanckie z okresu wojny. Niektóre z nich należały do organizacji „Wolność i Niepodległość”. Na pewno nie wszyscy, ale w większości były to zwykłe bandy, wyzute z jakichkolwiek odruchów ludzkich i przyzwoitości. Jeszcze jako nieletnie dziecko byłam świadkiem takiego przypadku. Dalszy sąsiad przyszedł do mojej matki z prośbą, aby poratowała go jakąś maścią na oparzenie. Chcąc się wyżalić i udowodnić swoją okrutną krzywdę, obnażył się pokazując swój usmażony na gorącej blasze tyłek. Otóż mówił: „Wieczorem przyszli „leśni”, abym im oddał lornetkę i pistolet, jakie rzekomo posiadam. Gdy tłumaczyłem, że lornetkę już odsprzedam za buty, a pistoletu nigdy nie posiadałem, nie dali wiary. Przynieśli ze stodoły snopek słomy i na oczach żony i dzieci (małych) palili tę słomę pod blachą kuchni i na rozgrza-

nej do czerwoności sadzali mnie gołym tyłkiem”. Żona tego człowieka była w ciąży i razem z dwójką jeszcze małych dzieci ledwo uratowali tego męczonego przed śmiercią – krzycząc, płacząc, a zarazem błagając oprawców. Walki bratobójcze trwały jeszcze przez kilka lat i były bardzo dolegliwe, zwłaszcza w rodzinach posiadających dorosłą młodzież. W naszej okolicy wielu młodych chłopców zginęło z rąk tzw. „Drażala”, który długo tu działał, wybierając ofiary według własnego uznania.

Mimo wszystko życie na wsi powoli wracało do normy. Po zdobyciu Berlina przez wojska radzieckie i polską armię, jak też po wydarzeniach w Hiroszynie i Nagasaki, wszyscy uwierzyli już w koniec wojny.

Wojenni żołnierze z 1939 roku, a następnie niewolnicy niemieccy zaczęli powracać do wyzwolonej Ojczyzny. Niewielu ich przeżyło wojnę obronną i gehennę na ziemiach okupanta. Wracali też, chociaż nieco później, żołnierze z armii Andersa – ci, co walczyli pod Monte Cassino, z Anglii i Szkocji. Po powrocie niestety zawiedzeni byli polską biedą i słabym postępem w świadomości ludzi. Polska była nadal bardzo zaniedbana oświatowo i kulturalnie. Gospodarczo też stała na niskim poziomie. Odbudowywano Warszawę i inne polskie miasta. Odbudowywano drogi, mosty, fabryki oraz inne niezbędne do funkcjonowania państwa obiekty i linie kolejowe. Na białobrzesckiej wsi postęp był bardzo powolny. Tak trwało aż do czasów „odwilży” w roku 1956. Czasy stalinowskie (1949–1953) były najsmutniejszym okresem również na polskiej wsi. Panował ogólny terror UB. Niby była wolność, ale bardzo gorzka, szczególnie dla tych, którzy nie chcieli się podporządkować nowej rzeczywistości, a trwali przy swoim jako patrioci. Porządni ludzie bardzo wówczas cierpieli. W tym to czasie był więziony kardynał Stefan Wyszyński i wielu innych wybitnych Polaków. Większość jednak wybrała alternatywę rzeczywistości, jaka nastąpiła w wyniku 5-letniej wojny. Koniec tamtej epoki nastąpił wraz ze śmiercią J. Stalina w ZSRR, a B. Bieruta w Polsce.

Wieś natomiast odczuła postęp i poprawę sytuacji gospodarczej w połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Dorastająca młodzież wyjeżdżała do miast (pomimo braku wykształcenia), aby tam podejmować pracę w nowo powstających fabrykach, na budowach i w kopalniach na Śląsku. Wiele biedniejszych rodzin wyemigrowało na „zachód”, by objąć ponemieckie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych. Tym samym ubyło na przeludnionej wsi zbędnych rąk do pracy. Powiększone gospodarstwa rolne wymagały wprowadzenia doń mechanizacji. Zaczęto więc zastępować cepy, kosy, sierpy i motyki maszynami. Były to młocarnie szerokomłotne, żniwiarki, kosiarki i kopaczki do ziemniaków. Maszyny te, chociaż poruszone zaprzęgami konnymi, dawały duży komfort, odciążając od żmudnej ręcznej pracy. Wspomnę tu choćby początkowe w tej dekadzie młocki zboża maszynami (zwanymi „prostówkami”), napędzanymi przy pomocy kieratu poruszanego przez dwie pary koni, które wypuszczały po omłocie prostą słomę. Trwało to przez kilka lat, do czasu wprowadzenia na wieś elektryfikacji. Zakupienie każdej maszyny kosztowało rolnika wiele wyrzeczeń, ale przybywało tego sprzętu dużo i w szybkim tempie. Nie było łatwo zdobyć na ten cel (umaszynowienia) środki finansowe. Ubankowienie było jeszcze słabe, a powszechne były obowiązkowe dostawy nałożone na wszystkich rolników. Była to forma sprzedawania Państwu części płodów rolnych po dość zaniżonych cenach w stosunku do cen rynkowych. Pomysłodawcą obowiązkowych dostaw był W. Gomułka, a zniósł je dopiero w latach 70. E. Gierek.



Zmiany w połowie lat 50. nastąpiły na lepsze w wielu dziedzinach życia. Powstawały po raz pierwszy na wsiach placówki kulturalne i oświatowe. Szkoły pełne podstawowe organizowano w nowo powstałych budynkach. Obowiązek młodzieży i dzieci w kontynuowaniu nauki szkolnej odciążył najmłodszych od pasania bydła, które zaczęto palować przy pomocy łańcuchów. Wprowadzenie na wieś komunikacji autobusowej na utwardzonych drogach, a także elektryfikacji pozwoliło otworzyć się ludności na świat. Nastąpiła więc nowa epoka, znana już większości społeczeństwa i tu moja rola wspomnieniowa kończy się.

## SŁOWNIK BIOGRAFICZNY

**Michał BARWICKI.** Urodził się 16 lipca 1909 roku we wsi Pierzchnia. 24 sierpnia 1939 roku został powołany do 72. Radomskiego Pułku Piechoty. Po kilkunastu dniach walki, w okolicach Warszawy, w dniu 18 września 1939 r. dostał się do niewoli. Przechowywany był wraz z innymi jeńcami w więzieniu w Piotrkowie Trybunalskim, a potem w obozie przejściowym w Częstochowie. Stamtąd został przetransportowany w głąb Niemiec i osadzony w obozie Stalag 326 VI A w miejscowości Hemer (Westfalia). Długo przebywał w więziennym szpitalu z powodu różnych dolegliwości. Pokonał chorobę płuc, zakażenie tyfusem, grypę z komplikacjami i chorobę wrzodową. Po wyleczeniu, 8 sierpnia 1942 roku, skierowano go do pracy przymusowej w gospodarstwie rolnym należącym do Antona Almesmeiera w miejscowości Hitenhausen. Mieszkał w obozie wraz z 60 innymi polskimi jeńcami. Robotnicy odprowadzani byli do pracy w eskorcie 6 żołnierzy. Z powodu nieznamości języka i złym zrozumieniu poleceń, robotnicy odpracowywali dodatkowe prace karne. Praca w gospodarstwie była bezpłatna i trwała od piątej rano aż do zmroku.

30 maja 1944 roku został przeniesiony do Stalagu VI K, ponieważ nie zgodził się na status robotnika cywilnego. W obozie rozładowywał wagony z amunicją oraz transportował ją do bunkrów wydrążonych w skale. Praca była bardzo ciężka – pociski ważyły po 45 do 50 kilogramów. Pracował także przy transporcie kruszywa, które powstawało w wyniku drążenia bunkrów. Za pracę otrzymywał bony, które można było wymienić na najpotrzebniejsze artykuły, np. żyłетки, mydło.

W obozie, przy jednostce wojskowej, praca trwała od szóstej rano do szesnastej. Jeńcy nosili swoje mundury wojskowe, a kiedy jakaś część garderoby uległa zniszczeniu, wtedy otrzymywali nową z napisem „POL”. Wolne były niedziele – wówczas można było zająć się cerowaniem odzieży lub uczestniczyć we mszy świętej w kaplicy prowadzonej przez Francuzów. Niemiecki major – dowódca jednostki – nie odnosił się do Polaków z nienawiścią. W dniu 1 kwietnia 1945 roku wydał rozkaz ewakuacji obozu na wschód z powodu zbliżającej się ofensywy amerykańskiej. W trakcie eskorty 3 z 6 pilnujących Niemców zdezerterowało, a Polacy postanowili wyjść naprzeciw wojskom alianckim. Zostali jednak zatrzymani przez gestapo i skierowani z powrotem do obozu. W dniu 2 lub 3 maja 1945 roku M. Barwicki znalazł się w grupie 250 jeńców, którym amerykańscy żołnierze rozdali broń i wyznaczili placówki do pilnowania w mieście. Na terenie Niemiec przebywał jeszcze (w szpitalu) od 26 kwietnia do 21 maja 1946 roku.

Do Polski powrócił 7 czerwca 1946 roku. Po powrocie nie odczuwał bezpośrednich represji ze strony władzy ludowej.

Michał Barwicki jest jednym z niewielu żyjących uczestników II wojny światowej<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Informacja aktualna w lipcu 2006 roku (przyp. red.).

**Kazimierz „Ozdoba” CICHONSKI** (II poł. XVIII w.–1820). Chłop pańszczyźniany, syn wójta Ratoszyna Jędrzeja „Cichego” Ozdoby, który zaczął używać nazwiska: Cichoński. Od momentu powstania w latach 80. XVIII w. jeden z liderów i najaktywniejszych członków *Bractwa Miłosierdzia Parafii Radzanów* – organizacji pomocowo-charytatywnej powstałej z inspiracji ks. Pawła Stolzmana i działającej do 1873 r.

**Antoni CHRZYSTKOWSKI** (1824–1880) magister farmacji, założyciel Podlesia i Podgórze. Radomski aptekarz. W 1877 roku kupił od Tadeusza Kicińskiego dwór ratoszyński wraz z folwarkiem i lasami dworskimi i zamieszkał w Ratoszynie. Jeszcze w tym samym roku rozpoczął kolonizację lasów dworskich w Starym Borze. W jej wyniku powstała osada *Pieńki Ratoskie* (nazwane później *Podlesiem Ratoszyńskim*).



W 1877 r. otworzył hutę szkła w północnej części Ratoszyna, zwanej *Górami*, która okazała się początkiem przysiółka (obecnie wsi) Podgórze. Dynamiczna działalność społecznikowska i gospodarcza magistra Chrzystkowskiego została przerwana jego nagłą śmiercią 26 listopada 1880 roku w Ratoszynie. Założyciel obecnego Podlesia i Podgórze spoczywa na cmentarzu parafialnym w Radzanowie. Grób jego wyróżnia krzyż na cokole w kształcie drzewa. Po śmierci Chrzystkowskiego jego żona sprzedała dwór z folwarkiem Antoniemu Podczaskiemu, a następnie wyjechała do Warszawy. Pozostawiła jednak w darze kościołowi radzanowskiemu ozdobny żyrandol, wiszący do dziś nad mensą głównego ołtarza.

**Władysław DRYGLEWSKI** urodził się w 1905 roku w Blesznie. Jako młody człowiek trafił do wojska i tam zastała go wojna. Losy wojenne zaznaczyły jego obecność bez mała w całej Europie. Wspomnienia sięgają Francji i Włoch, Monte Cassino i Tobruku. Zmarł 27 grudnia 1978 r.

**Antoni DŻBIK** urodził się 09.06.1905 r. w Dłuskiej Woli. Od ok. 1930 r. mieszkał w Czarnocinie.

24 sierpnia 1939 r. dostał kartę powołania do Wojska Polskiego. Od 18 do 28 września brał udział w walkach z armią radziecką, podczas których, koło Sarn (obecnie Ukraina), został wzięty do niewoli radzieckiej. Jako więzień obozu w Olecku budował drogę łączącą Lwów z Kijowem, następnie 8.09.1941 r. przewiezony był do obozu w Starobielsku. 18.08.1942 r. opuścił obóz i został przyjęty do tworzącej się na terenie Związku Radzieckiego Armii Polskiej, której dowódcą był zwolniony z moskiewskiego więzienia gen. Władysław Anders. „Nieludzką ziemię”, państwo, w którym wiele wycierpieli, opuszczali z radością.

4.09.1942 r. wraz z armią dostali się do Persji (obecnie Iran), następnie do Iraku (tam byli leczeni i odżywiani po trudach pobytu w obozach).

14 maja 1943 r. odbyli pielgrzymkę do Ziemi Świętej, stamtąd wyruszyli do Palestyny (24.09.1943 r.), 10.12.1943 r. do Egiptu, następnie 8.02.1944 roku dotarli do Włoch.

We Włoszech, 17 maja 1944 roku jako żołnierz w stopniu bombardiera, brał udział w bitwie pod Monte Cassino, podczas której został ranny.

4 sierpnia 1946 roku dotarł do Anglii. Do Polski, do swojej rodziny w Czarnocinie, powrócił w maju 1947 roku. Tutaj w 1990 roku zmarł i jest pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Bukównie.

Rodzina, przekazująca informacje o Antonim Dźbiku, pamięta również jego wspomnienia, w których wymienia nazwisko Andrzeja Kozłowskiego z Kozłowa, walczącego w tej samej armii.

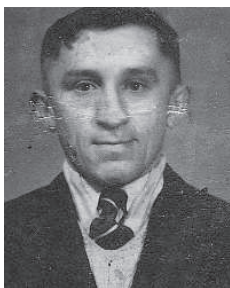
**Wawrzyniec KACPRZYK** urodził się 14 stycznia 1911 r. W czerwcu 1939 r. otrzymał powołanie do wojska na ponowne przeszkolenie. Trafił do kolumny zaopatrzenia w amunicję do jednostki, która stacjonowała pod Wieluniem. Ponieważ jako rolnik nie znał się na sztuce wojennej, dowódca wyznaczył mu funkcję zaopatrzeniowca. W Sińcach kolumna przebywała do 24 sierpnia, natomiast następnego dnia otrzymała rozkaz wymarszu na tzw. linię bełchatowską, gdzie zastał bohatera wybuch wojny. Linia frontu szybko się załamała, skończyły się zapasy amunicji, żywności i paszy dla koni. Wówczas kolumna przemieszczała się od strony Łodzi w kierunku Warszawy. Marsz odbywał się tylko nocą, ponieważ w ciągu dnia naloty wroga paraliżowały wszelkie ruchy. Ostatecznie wojsko dostało się na Ukrainę do Kobrynia. Jednak tutaj Rosjanie rozbroili żołnierzy i odesłali ich z powrotem. Po drodze Ukraińcy pozbawili ich wszystkiego oprócz wolności. Wojsko dotarło w okolice Lublina, gdzie u gospodarzy otrzymali cywilne ubrania i dobrą radę, aby przeczekać kilka dni. Jednak żołnierze z przekonaniem, że armia ich nie chce, udali się w stronę Radomia, w stronę domu. Pośpiech okazał się ich zgubą i trafili do sowieckiej niewoli. Miejscem przetrzymania był punkt graniczny Szepetówka, a następnie Olesko – Zamek króla Jana Sobieskiego. Warunki więzienne były straszne, ludzie zamykani byli po kilkuset w jednym pomieszczeniu, fekalia spływały schodami, szerzyły się choroby, ludzie umierali z wycieńczenia. Podczas dnia wysyłano ich do bardzo ciężkiej pracy przy budowie pasów startowych w Olesku. Sytuacja taka trwała do czerwca 1941 roku.

Pierwszego czerwca wojsko ewakuowano w głąb ZSRR. Po dwóch tygodniach, wagonami bydłęcymi, dotarli do Starobielska. Wówczas w obozie znajdowało się 22 tysiące więźniów. Warunki sanitarne były jeszcze gorsze niż w Polsce. Praca tak samo ciężka, a zupa podawana w zależności od wykonania normy dziennej. W lipcu 1941 roku do obozu jenieckiego przybył generał Anders. Od niego wszyscy dowiedzieli się o tworzeniu armii polskiej. We wrześniu, za zgodą Stalina, rozpoczęło się szkolenie wojskowe, a na Boże Narodzenie żołnierzy odwiedził generał Sikorski. Po wizycie Sikorskiego żołnierze zostali uzbrojeni w karabiny i wyjechali do Kazachstanu, następnie do Krasnogorska nad Morzem Kaspijskim, stąd rozpoczął się następny etap historii pana Kacprzyka.

Zawierucha wojenna rzuciła go do Afryki. Wielkanoc w 1942 roku spędził wraz z żołnierzami alianckimi w Teheranie. Otrzymał polski mundur i stosowne przeszkolenie, po którym został wysłany do Tobruku. W walce o miasto nie brał jednak udziału, ponieważ został wycofany do Palestyny, gdzie przeszedł kurs dla kierowców. Po kolejnym szkoleniu został kierowcą czołgu o swoim imieniu „Wicio”. Teraz był już żołnierzem wojsk pancernych, które wyruszyły do Egiptu, a w kwietniu następnego roku prowadziły inwazję na Włochy. Transport odbywał się statkami w eskorcie samolotów

i okrętów wojennych. Wylądowali w Neapolu. Rozpoczęła się bitwa o miasto. Był to właściwie chrzest bojowy przed batalią o Monte Cassino. Przed rozkazem natarcia na Monte Cassino, przez sześć kolejnych dni, ze względów bezpieczeństwa żołnierze nie mogli opuścić czołgów. Nagrodą za poniesione trudy było zawieszenie polskiej flagi na zdobytych wzgórzach.

W lipcu 1945 roku z Włoch został przetransportowany do Anglii, gdzie przebywał do 1947 roku, do czasu rozwiązania armii. Jak twierdził pan Wawrzyniec, w Anglii musiał podjąć najtrudniejszą życiową decyzję: wracać do Polski, pozostać w Anglii czy wyjechać do Ameryki. Zapadła decyzja o powrocie. Na wyjazd do Ameryki potrzebne były pieniądze, a tych na wojnie nie wszyscy się dorobili. Wśród mieszkańców Anglii brak jest ciepła i ludzkiej serdeczności, które cechują Polaków. Natomiast w Polsce czekała rodzina i perspektywa lepszego życia. Jednak po powrocie do Polski zaczęły się kłopoty. Po zameldowaniu się we wsi Wólka Kadłubka, gmina Radzanów, zaczęły się najścia ubeków i milicji, podejrzenia o bycie szpiegiem, agentem. Z tego powodu zrezygnował z członkostwa ZBOWiD, w którym jego znajomi pozalatali sobie wysokie renty. Ale on jako człowiek honoru nie mógł sobie na to pozwolić. Upokorzenia pana Wawrzyńca trwały przez wiele lat – skradziono mu prawie wszystkie pamiątki z wojny, na lekcjach historii w szkołach, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, zawsze towarzyszył mu milicjant, który przypominał: „Kacprzyk! za wiele nie gadajcie”. Dorobkiem wojennym Wawrzyńca Kacprzyka było 37 odznaczeń i medali (m.in. Krzyż Walecznych, który otrzymał za bitwę pod Monte Cassino), legitymacja II Pułku pancernego i aliancki mundur. Większość pamiątek stracił przez czterdzieści lat władzy powojennej. W latach dziewięćdziesiątych przekazał gospodarstwo rolne, otrzymał rentę, z której się utrzymywał. Jego marzeniem było zobaczyć Monte Cassino po wojnie, ale na wyjazd nie mógł sobie pozwolić ze względu na brak środków finansowych. Zmarł 28.01.1999 roku.



**Józef KOT** urodził się 20 marca 1909 r. w Żydach. Kiedy miał 9 lat, zmarli jego rodzice i dwoje z rodzeństwa (wszyscy w tym samym dniu).

W 1923 r. ukończył Szkołę Powszechną w Żydach. 11 października 1930 r. został wcielony do 41. pułku piechoty. Ożenił się w 1933 r., po czym na stałe osiedlił się w Ratoszynie.

24 sierpnia 1939 r. został zmobilizowany na wojnę do 72. pułku piechoty. Idąc na wojnę, w domu pozostawił żonę z dwojgiem dzieci: 5-letnią Marią i półrocznym Jankiem.

9 września 1939 r. pod Kozienicami został wzięty do niewoli niemieckiej. Powrócił z niej do domu po sześciu latach 11 czerwca 1945 r.

W 1976 r. został odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności, nadanym przez przewodniczącego Rady Państwa.

Po wojnie był członkiem Stronnictwa Ludowego, honorowym członkiem i skarbnikiem OSP w Ratoszynie, a w latach 1949–1951 sołtysem wsi. Jako wzorowy gospodarz, w roku 1968 otrzymał nagrodę za osiągnięcia w produkcji rolnej. Cieszył się szacunkiem rodziny, sąsiadów i znajomych. W 1951 był jednym z sześciu sołtysów z terenu

ówczesnej gminy Radzanów, uwięzionych w ramach akcji komunistycznej bezpieki wymierzonej w samorządowców

Zmarł w wieku 67 lat, 31 lipca 1976 r.

**Stanisław KOŚLA.** Urodzony 19 kwietnia 1913 roku w Młodyniach. Do roku 1939 mieszkał i pracował w gospodarstwie rolnym w Bukównie. Po otrzymaniu rozkazu wyruszył na wojnę. Jego jednostka wojskowa stacjonowała pod Siedlcami. Później uciekali przed Niemcami na wschód: Biała Podlaska, Brześć, Rowno. Któregoś dnia, zamiast niemieckich, pojawiły się samoloty z gwiazdkami. Pułkownik, który pojechał zapytać, co się dzieje, co mają robić dalej – nie wrócił. Wojsko skierowało się w stronę Tarnopola. W pobliżu zostali aresztowani i skierowani do obozu w Kozielsku. Obóz był podzielony: w jednej części przebywali oficerowie, a w drugiej żołnierze. Kośla spał na podłodze w budynku, który kiedyś nazywano cerkwią. Polacy modlili się w nim do przyniesionych ze sobą medalików i krzyżyków. Oficerowie NKWD zabronili rozmów o Bogu oraz modlitwy. „Być szeregowcem w wojsku to przekleństwo. Być szeregowcem w Kozielsku oznaczało przeżyć” – tak twierdził pan Kośla. On jako jeden z nielicznych otrzymał lżejszą pracę. Pracował w kuchni i otrzymywał dodatkową miskę zupy. Któregoś dnia schowany za kotłem zjadał posiłek. Niespodziewanie podszedł do niego wynędniały polski oficer:

– Niech pan mi da to, co zostało..... Bardzo proszę...

Kośli nie było żal jedzenia. Odczuwał jedynie wstyd, że ktoś musi po nim wyjadać, że brudna miska.... Niedługo załadowani do wagonów oficerowie oczekiwali na powrót do kraju. Jeden z oficerów podszedł do Kośli i zapytał, jakie wspomnienia po nich zostaną? Pytany odpowiedział, że dobre. Dopiero po wielu latach Kośla dowiedział się o tragedii oficerów.

Stanisław Kośla zmarł 2 marca 1998 roku.

**Leon KOWALSKI** († 1889), kanonik, od 1864 r. proboszcz parafii Radzanów, historyk i regionalista.

Kapłan diecezji sandomierskiej. Zaangażowany w pomoc powstańcom styczniowym, ryzykował zesłaniem na Sybir. Prawdopodobnie dla jego uniknięcia został skierowany przez ordynariusza sandomierskiego do parafii Radzanów, którą kierował przez 25 lat, do swej śmierci w 1889 roku. W tej roli wykazał się jako gorliwy obrońca wiary i polskości.

Doprowadził do rozbudowy kościoła w Radzanowie o prezbiterium, zachrystię i skarbczyk. Podjął również badania historii parafii, które zaowocowały pozostawioną w rękopisie *Kroniką parafii Radzanów* (kontynuowaną przez jego następców do 1950 roku). Dzieło to do dziś pozostaje głównym źródłem do historiografii miejscowej parafii. Ks. kan. Kowalski ocalił od zapomnienia fakty wypierane ze zbiorowej pamięci już w XIX i XX wieku. Postać ks. kan. Kowalskiego jako światłego i gorliwego kapłana, duszpasterza, lecz także historyka, regionalisty i powstańca, okazuje się postacią największego formatu pośród jemu współczesnych Radzanowian.

**Benedykt KWIATKOWSKI** urodzony 21 marca 1891 r. w Kadłubku. Powołany do carskiej armii wraz z 20 innymi poborowymi z obwodu białobrzeskiego.

Cała kampania przeszła przeszkolenie we Władywostoku. Był w kompanii ułanów carskich. W zawodach na zręczność i dokładność władania szablą dostał Medal Orła Dwugłowego, przyznany i wręczony przez cara Mikołaja II.

Wspominał o Petersburgu, Moskwie, Kamczatce. Na Kamczatce kompania polska strzegła carskich kopalni złota. Brał udział w wojnie chińskiej i w walkach na Ukrainie. W 1918 r. w Krakowie Rada Regencyjna rozwiązała kompanię ułanów, wówczas powrócił do rodziny w Rogolinie.



**Michał LEŚNOWOLSKI** (1898–1982). Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej z 1920 r. Przebywał na froncie 19 miesięcy. Świadek bitwy zwanej „cudem nad Wisłą”. Do domu wrócił pod koniec 1920 r. W 1935 r. został wójtem gminy Radzanów. Kadencja trwała do 1939 r. W czasie jego kadencji wybudowano szkołę podstawową w Bukównie i w Blesznie, drogi z kamienia polnego. Był organizatorem ekshumacji prochów dyktatora powstania styczniowego – Dionizego Czachowskiego do Radomia. Kadencja nie była łatwa i miał wielu oponentów. Jeden z nich postrzelił wójta w głowę z broni palnej. Na wiosnę 1939 r. Michał Leśnowolski przestał być wójtem. Po wojnie gromada Bukówna wybrała dwóch radnych do Rady Gminy w Radzanowie, byli to: Michał Leśnowolski z Kozłowa i Jan Zbiciak z Bukówna. Rada Gminy w Radzanowie wybrała M. Leśnowolskiego na przewodniczącego rady. Był też członkiem rady Wydziału Powiatowego w Radomiu. Nie spodobało się to Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego i zaczęły się wywiady środowiskowe w sprawie M. Leśnowolskiego. Funkcjonariusze UB kilkakrotnie byli u sołtysa w Bukównie. Michał Leśnowolski jako przedwojenny wójt miał znajomych w powiecie w Radomiu, którzy doradzili mu, aby zrezygnował z tych funkcji, gdyż UB szykowało prowokację w celu pozbycia się „kułaka” z Rady Gminy i Powiatu. Na tym skończył działalność polityczną.



**Stanisław LEŚNOWOLSKI** (1903–1981). Ukończył Uniwersytet Warszawski na wydziale matematyczno-fizycznym, napisał pracę doktorską, którą miał po wakacjach 1939 r. obronić, a która uległa zniszczeniu w pożarze domu w czasie bombardowania. Pisząc tę pracę naukową pełnił też obowiązki nauczyciela fizyki w elitarnym liceum im. Stefana Batorego w Warszawie. Czas okupacji spędził w rodzinnej wsi Kozłów, gdzie zajął się młodzieżą i dziećmi, które nie mogły chodzić do szkoły. Zorganizował komplety nauczania, gdzie sam, bezinteresownie, uczył dzieci i młodzież. W związku z tym duża liczba młodzieży, zaraz po wyzwoleniu, mogła podjąć naukę w szkołach średnich ogólnokształcących czy zawodowych. Są wśród nich absolwenci szkół średnich i wyższych. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Warszawy, gdzie aż do emerytury pracował jako nauczyciel.

Wychowawca wielu pokoleń młodzieży akademickiej i gimnazjalnej, organizator i wykładowca kursów tajnego nauczania w okresie okupacji. Członek Polskiego Towa-

rzystwa Fizycznego. Zmarł 31 lipca 1981 r. w Warszawie w wieku 78 lat. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Bukównie.

**Jan MAŁEK** urodził się 22 kwietnia 1920 roku we wsi Wola Grabowska. W czerwcu 1940 roku został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, do miejscowości Owenstat. Pracował tam w rolnictwie. 23 lutego 1944 roku został aresztowany przez Gestapo za rozpowszechnianie ulotek rzucanych przez samoloty alianckie. Do 10 kwietnia 1944 roku przebywał w więzieniu Peter-shagen, a od 15 kwietnia do 9 czerwca 1944 roku w Obozie Koncentracyjnym Neuengame z numerem więziennym 28700. Z Neuengame obóz ewakuowano do Bendorf. Do 2 maja 1945 roku przebywał w obozie w Wobbelin. Do rodziny powrócił pod koniec maja 1945 roku. Uchwałą Rady Państwa 1 czerwca 1988 roku został odznaczony Krzyżem Oświęcimskim<sup>2</sup>. Rodzina jest w posiadaniu jego medalu „za udział w wojnie obronnej 1939”.

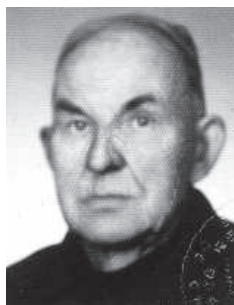
Zmarł 15.01.1999 roku.



**Jan NAGRODZKI** (syn Wawrzyńca i Marianny z domu Maj) urodził się 28 kwietnia 1912 roku we wsi Kadłub gm. Stara Błotnica.

W okresie 04.04.1934 – 20.09.1935 r., jako strzelec, odbywał służbę wojskową w 84. Pułku Piechoty. Od 20 sierpnia 1937 r. przebywał na 4-tygodniowych ćwiczeniach rezerwy 72 Pułku Piechoty. Do tego pułku zmobilizowany został 24 sierpnia 1939 r. Brał udział w walkach pod Wieluniem – był strzelcem<sup>3</sup>. W dniu 28 września 1939 r. w Modlinie został wzięty jako jeńiec wojenny do niewoli niemieckiej – przebywał z nr obozowym 30259 w Stalagu I-A do 19 czerwca 1940 roku<sup>4</sup>. Ze wspomnień rodziny wiadome jest, że przebywał również w obozie karnym na Helu. Do rodziny powrócił w maju 1945 roku. 2 marca 1983 roku, uchwałą Rady Państwa, został odznaczony Medalem „za udział w wojnie obronnej 1939”<sup>5</sup>.

Jan Nagrodzki zmarł 27 grudnia 1995 roku.



**Antoni RADEK** (rodzina używa także nazwiska Rodek) urodził się 8 czerwca 1905 roku w Smardzewie. Pochodził z rodziny z tradycjami dotyczącymi administracji. Helena Rodek, Józef Rodek w roku 1937 byli radnymi we wsi Smardzew. Ze wsią i gminą związany był całe dorosłe życie. W roku 1971 powierzono mu funkcję przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Radzanowie.

Zmarł 13 czerwca 1977 roku.



<sup>2</sup> Legitymacja nr 88-88-80 KO.

<sup>3</sup> Książeczka wojskowa seria A nr 664958 wydana przez WKR Radom w dniu 19.12.1957 r.

<sup>4</sup> z dokumentów Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża – Biuro Informacji i Poszukiwań nr B.Inf.80000/p wydane w Warszawie dnia 17.04.1978 r.

<sup>5</sup> Legitymacja nr 162-83-61 MW.





**Władysław RYLSKI** urodził się 29 maja 1898 roku w Ratoszynie. W latach 1947–1949 był wójtem w gminie Radzanów. W swojej karierze administracyjnej sprawował również funkcje radnego, sołtysa. W okresie międzywojennym działacz PSL „Wyzwolenie”. Po II wojnie światowej jeden z organizatorów na terenie gminy Stronnictwa Ludowego (SL, satelickie względem PPR ugrupowanie polityczne przemianowane później na ZSL). Zmarł 21 lutego 1984 roku.



**Stanisław SYTA** urodził się 10 października 1910 r. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., walczył m.in. w rejonie Gór Świętokrzyskich, gdzie został ranny. Po wkroczeniu wojsk sowieckich, we wrześniu 1939 r., wzięty do niewoli i osadzony w jednym z obozów na terenie byłego ZSRR. W 1941 r. po podpisaniu porozumienia między Polską a ZSRR wstąpił do tworzonej na terytorium Związku Radzieckiego Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Po wyjściu Armii Polskiej z ZSRR na środkowo-wschód, jako żołnierz 3 Dywizji Strzelców Karpackich, przemierzył wojenny szlak z 2. Korpusem Polskim. Brał udział w bitwach pod Monte Cassino, o Anconę i nad rzeką Sangro. Uczestniczył również w przełamywaniu Linii Gotów, w walkach nad rzeką Senio i w bitwie o Bolonię. Został odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino oraz Odznaką Pamiątkową 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Zmarł 19 sierpnia 1977 roku.



**Stanisław SZCZEPANOWSKI** urodził się w 1889 roku w Radzanowie. W czasie odbywania przez niego zasadniczej służby wojskowej wybuchła I wojna światowa. Podczas działań wojennych został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie pracował trzy lata. Po ośmiu latach od założenia munduru powrócił w rodzinne strony.



Pod koniec września 1939 roku został Wójtem Gminy Radzanów, a stanowisko to objął po S. Sałacińskim z Zacharzowa. Urząd Wójta piastował do 1946 roku.

Ze względu na okres wojny wiele działań wynikało z zarządzeń władz niemieckich. Krytyczny stosunek wójta do płacenia kontyngentu i odważne wypowiedzi na ten temat znane były władzom niemieckim oraz organizacjom podziemnym z tego terenu. Wójt pomagał i brał w obronę rolników, za co zyskał sobie przychylność działających na tym terenie oddziałów Batalionów Chłopskich, wspierał finansowo oraz brał udział w akcjach tej organizacji. Jego dom był miejscem spotkań z majorem Henrykiem Dobrzańskim – „Hubalem”.

**Wincenty WASIEL** (syn Michała i Marianny z domu Piskorz) urodził się w 1885 roku we wsi Polany koło Wierzbicy. W latach 30. XX wieku był aktywnym działaczem społecznym we wsi Rogolin, gdzie mieszkał wraz z rodziną i prowadził własne gospodarstwo rolne. W latach 1925–1934 był Wójtem Gminy Radzanów. W roku 1935 został wybrany radnym we wsi Rogolin. Jego społeczne zaangażowanie przejął syn Aleksander, który w latach 60. był radnym i jednym z grupy organizatorów budowy Szkoły Podstawowej w Rogolinie. Zmarł 21.04.1944 roku.

**Jan WODZIŃSKI** (1862–1924) sołtys Ratoszyna w czasie I wojny światowej.

Potomek zdegradowanej po powstaniu listopadowym rodziny szlacheckiej wraz z rodziną osiadł w Ratoszynie w 1865 roku. Od lat 90. XIX wieku kontynuował, prowadzone wcześniej przez jego ojca Józefa, indywidualne lekcje czytania i pisania dla miejscowej ludności. W przededniu I wojny światowej wybrany na sołtysa gromady Ratoszyn. W lipcu 1915 roku za przeciwdziałanie skonfiskowaniu przez wojska carskie pól rolnych zatrzymany i uwięziony w Radomiu. Uwolniony po sześciu tygodniach po wyparciu przez Austriaków Rosjan z Radomia. W nowych warunkach, pod okupacją austriacką, wraz z Janem Nowakowskim (1876–1944), zainicjował powstanie w Ratoszynie pierwszej w gminie polskojęzycznej szkoły początkowej. Jej otwarcie nastąpiło w dniu 1 września 1916 roku. Pogłębianie się dolegliwości, spowodowanych m.in. rosyjskim uwięzieniem, doprowadziło go do utraty zdrowia i zaniechania aktywności społecznej. Jan Wodziński zmarł w Ratoszynie 24 sierpnia 1924 roku w wieku 62 lat.

**Franciszek WOLSAKIEWICZ** urodził się 10 października 1911 r. w Zacharzowie.

20.10.1932 r. został wcielony do 23 pułku piechoty 8 kompanii szlacheckiej w celu odbycia służby wojskowej. Jednostka znajdowała się nad Niemnem. 10.03.1933 r. został przeniesiony do 23 baonu kompanii saperów, a we wrześniu 1934 do rezerwy. W 1936 r. odbył 4-tyg. ćwiczenia rezerwy w 72 p.p. plutonu pionierów i uzyskał stopień strzelca – pionier.

Po wybuchu wojny 2 września 1939 r. zmobilizowany do 72 p.p. jako saper drogowo – kolejowy na granicy polsko-rosyjskiej.

Po przekroczeniu granicy polskiej przez Armię Czerwoną pluton został zatrzymany przez Rosjan.

Oficerów i innych wyższych stopniem zabrano oddzielnie na naradę. Pozostałych żołnierzy ustawiono i pod strażą uzbrojonych żołnierzy rosyjskich i towarzyszących im psów, prowadzono w głąb Rosji. Było ich tak bardzo dużo, że czasem komuś udało się uciec z prowadzonego taboru. Uciekinierzy dotarli w okolice Lublina, zostali zatrzymani przez Niemców i jako jeńcy wywiezieni do obozu w Neubrandenburgu. Wśród tej grupy był Franciszek Wolszakiewicz. W obozie przebywał do 1945 roku. Jesienią 1945 r. udało mu się dotrzeć do domu do Zacharzowa i tu prowadził gospodarstwo rolne.

Zmarł 1 marca 1994 roku.



**Jan ZIELIŃSKI** urodził się 30 sierpnia 1911 r. w Blesznie-Radość i tutaj spędził lata dzieciństwa.

W jego biografii znajdujemy również historię żołnierza. Walczył we Francji. We Włoszech wojenne losy zaprowadziły go pod Monte Cassino i pod Tobruk. W okresie okupacji wywieziony został na roboty przymusowe do Niemiec, a stamtąd zabrany do niewoli. Po siedmiu latach pobytu w niewoli wrócił do Polski, do swojej rodzinnej wsi. Przez wiele lat prowadził własne gospodarstwo rolne. Zmarł 30 czerwca 1978 r.

### **Krystyna BURAKOWSKA<sup>6</sup> – wspomnienie**

Po dwudziestu latach wolnej Polski, w roku 1939 Niemcy znów zabrali nam wolność. Zaczęły się represje w gminie Radzanów. Wysiedlano ludzi, wypędzano nas z domostw. Porobiono obszary. Mogliśmy wrócić do siebie, ale pracować musieliśmy dla Niemców na naszej ziemi. Okupant był straszny, upokarzano nas, u siebie, w naszym kraju. Ludzie zaczęli się jednoczyć. Powstały organizacje: Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie. Organizowano broń i działano na szkodę Niemców.

Niemcy nie pozostawali dłużnymi. Nastąpiły aresztowania. Przeważnie nocą zajeżdżali gestapowcy, strzelali do domów i ludzi, palili domostwa. Między innymi w ten sposób, w 1943 r. ucierpiała rodzina Sobczaków w Zacharzewie. Aresztowano siedemnastoletnią córkę Krystynę, którą więziono w Radomiu, potem w Oświęcimiu była tylko numerem 46459 z czerwonym winklem, a jednak przeżyła. Opatrzność Boża jest niezwykła i bezgranicznie miłosierna.

Aresztowano małżeństwo Małków i Jana Chmielewskiego z Brodka. Przeżyła tylko Stefania Małek. W Zacharzewie w lipcu 1944 r., został aresztowany Edward Kopycki. Zginął w Buchenwaldzie w listopadzie 1944 r. W lutym 1943 r., w Blesznie-Radości aresztowano siostry Borkowskie: Stanisławę<sup>7</sup> i Stefanię<sup>8</sup>, przeżyły Oświęcim.

<sup>6</sup> Tj. Krystyna Sobczakówna nr obozowy 46459 w Oświęcimiu (przyp. red.).

<sup>7</sup> Stanisława Borkowska (nazwisko z małżeństwa Niemczyk), ur. 30.03.1924 r. obecnie, tj. w lipcu 2006 r. zamieszkuje we Włocławku, nr obozowy z Oświęcimia 37245 (przyp. red.).

<sup>8</sup> Stefania Borkowska (nazwisko z małżeństwa Wójcikowska), ur. 04.10.1921 r., zm. 04.03.1984 r. nr obozowy z Oświęcimia 37244. Była więźniem obozów w: Ravensbrück, Buchenwald (przyp. red.).

Natomiast Katarzyna Narożnik urodzona w 1885 r. w Zacharzewie, zginęła w Oświęcimiu w 1943 r.

W 1945 r. Hitler zginął, nastąpiła kapitulacja Niemiec, rzekoma wolność przyszła od Stalina. Ci, którzy przeżyli Hitlera, byli szykanowani, prześladowani, a nawet pozbawiani życia. Jednak przyszedł koniec na Stalina.

Gmina Radzanów i Parafia Radzanów wiele ucierpiała, ale nie złamano nas, jesteśmy wierni Bogu i Ojczyźnie. Jesteśmy dumni, że tu urodziliśmy się, cierpieliśmy wiele, odwiedzamy nasze kochane strony, a z łezką w oku odjeżdżamy.

Jeńcy wojenni z gminy Radzanów w obozach niemieckich.

- Jan Nagrodzki – Kadłubska Wola
- Stanisław Szczepanowski – Radzanów
- Józef Kot – Ratoszyn
- Franciszek Wolszakiewicz – Zacharzew
- Władysław Grochal – Grotki

Jako jeńcy przebywali w Neubrandenburgu w Niemczech.

Opracowanie: Stanisław Fatek  
Barbara Wesołowska



# Część II

Stanisław Fatek

## OBSZAR, POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE, WARUNKI PRZYRODNICZE

Gmina Radzanów leży na północny zachód od Radomia. Zajmuje około 83 km<sup>2</sup>. Mieszka w niej 4023 mieszkańców<sup>1</sup>. Siedziba gminy oddalona jest od Radomia o około 30 km. Administracyjnie od 1 stycznia 1999 roku wchodzi w skład powiatu białobrzezkiego, który stanowią gminy: Białobrzegi (miasto-gmina), Wyśmierzyce (miasto-gmina), Promna, Radzanów, Stromiec, Stara Błotnica. Powiat białobrzezski stanowi jeden z 42 powiatów województwa mazowieckiego. Region Mazowsze (woj. mazowieckie) tworzą dawne województwa, a obecnie „subregiony”: radomski, siedlecki, ostrołęcki, ciechanowski, płocki oraz w części skierniewicki. Pod względem potencjału ludnościowego i obszarowego gmina Radzanów zajmuje odpowiednio 5 i 6 miejsce w powiecie. Sąsiaduje z gminami: Białobrzegi, Stara Błotnica, Przytyk, Potworów, Wyśmierzyce.

Wykaz miejscowości i liczba ludności wg UG

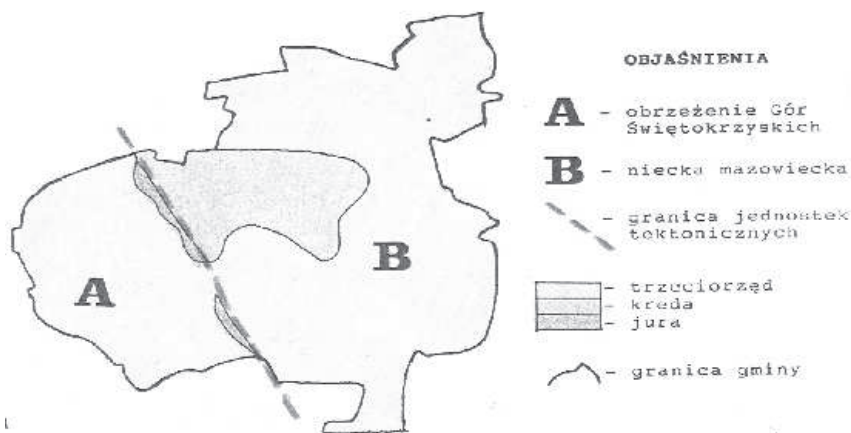
Miejscowość	Liczba ludności
Radzanów	387
Rogolin	366
Kadłubska Wola	263
Smardzew	194
Błeszno	272
Branica	223
Ratoszyn	191
Podlesie + Podgórze	138
Zacharzów + Kępina	168
Bukówno + Śliwiny	429
Młodynie Dolne	188
Młodynie Górne	301
Czarnocina	290
Ocieść	186
Grotki + Grabina	226
Kozłów	115
Żydy	86
Razem	4023

<sup>1</sup> Dane z ewidencji ludności w Urzędzie Gminy Radzanów na dzień 31.12.2005 r.

## Charakterystyka geologiczna obszaru gminy

### Położenie gminy na tle regionalnych jednostek geotektonicznych

Gmina Radzanów leży na granicy dwóch jednostek geotektonicznych mezozoicznego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich i kredowej niecki mazowieckiej. Granica rozdzielająca te jednostki przebiega na obszarze gminy wzdłuż linii Podgórze, Ratoszyn, Śliwiny. Wyznacza ją w podłożu kontakt utworów jury i kredy. Te pierwsze budują obrzeżenie, a drugie nieckę.



Mapa granic jednostek tektonicznych na terenie gminy Radzanów

Okres tworzenia istniejącego dzisiaj układu tektonicznego przypada na przełom ery mezozoicznej i kenozoicznej (kredę i trzeciorząd). Po wielkiej górnokredowej transgresji morskiej na przełomie kredy i trzeciorzędu nastąpiło wypiętrzenie masywu Gór Świętokrzyskich. Utwory kredy Mazowsza zostały „wygięte” na kształt niecki z maksymalną głębokością w rejonie Warszawy<sup>2</sup>. W trzeciorzędzie akumulowane w niej były różnorodne osady, najpierw morskie (paleocen, eocen, oligocen), później lądowe (miocen, pliocen). Obszar obrzeżenia był w tym czasie lądem i podlegał procesom denudacji i lokalnej akumulacji lądowej.

## Warunki hydrogeologiczne i stan zaopatrzenia gminy w wodę

### Charakterystyka warunków hydrogeologicznych

Na obszarze gminy Radzanów rozpoznano otworami studziennymi kredowy i trzeciorzędowy poziom wodonośny. Czwartorzędowe poziomy wodonośne są źródłem wody dla olbrzymiej większości gospodarstw domowych (studnie kopane). W południowo-zachodniej części gminy występuje również jurajski poziom wodonośny, którego zasoby mogą mieć istotne znaczenie dla zaopatrzenia w wodę ludności tam zamieszkującej.

<sup>2</sup> J. Krudziel i in., *Dokumentacja hydrogeologiczna zasobów wód podziemnych z utworów czwartorzędowych, trzeciorzędowych, kredowych, jurajskich, triasowych, permskich, dewońskich, sylurskich, ordowickich, kambryjskich regionu Gór Świętokrzyskich*, P.H. Kraków 1970.

## **Górnijurajski poziom wodonośny**

Utwory jury górnej występują bezpośrednio pod osadami trzecio- i czwartorzędowymi w rejonie miejscowości Podlesie, Grabina, Ocieść i Czarnocin<sup>3</sup> (południowo-zachodnia część gminy). Reprezentowane są przez osady węglanowe, charakteryzujące się zróżnicowaniem litologicznym (facjalnym). Bardzo często są również zaburzone tektonicznie oraz spękane i skawernowane. Od ww. cech zależy wodonośność tego poziomu. Strefami najlepszej wodonośności są wapienie górnego oksfordu i dolnego kimerydu. Od poziomu kredowego izolują go margliste utwory kimerydu górnego. Generalnie poziom ten charakteryzuje się średnią i dobrą wodoprzepuszczalnością i posiada dobre warunki zbiornikowe<sup>4</sup>. Na obszarze gminy Radzanów zasilanie poziomu górnijurajskiego może odbywać się zarówno poprzez bezpośrednią infiltrację wód, jak i poprzez dopływ wzdłuż szczelin dyslokacyjnych z utworów starszych.

### **Kredowy**

Wody tego poziomu zostały rozpoznane dwoma otworami studziennymi zlokalizowanymi w Radzanowie (Studnie 1 i 2). W studni nr 1 (ujęcie dla Gminnego Ośrodka Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego) poziom wodonośny nawiercono na głębokości 44 m. Zwierciadło napięte ustabilizowało się na głębokości 15,6 m. Przy wydajności eksploatacyjnej  $Q_e = 23,6$  m<sup>3</sup>/h depresja wyniosła 6,8 m a lej depresyjny miał zasięg 162 m.

Strefa wodonośności występuje tu w piaskowcach glaukonitowych i w wapnistych piaskowcach drobnoziarnistych.

Badania fizykochemiczne wody wykazały przekroczenie norm żelaza (4,56 mg/l), manganu (0,32 mg/l) oraz SiO<sub>2</sub> (25 mg/l) powodujące charakterystyczną mętność. Stwierdzono również podwyższoną zawartość azotku amonowego, co może sugerować zanieczyszczenie bakteriologiczne.

W oddalonej niespełna 2 km na południe studni nr 2 ujmującej wodę dla wodociągu wiejskiego stwierdzono analogiczne warunki występowania poziomu wodonośnego oraz cechy fizykochemiczne wody, (przekroczenia zawartości żelaza, manganu oraz SiO<sub>2</sub> – dwutlenku krzemu) – wody kredowe zostały nawiercone na głębokości 42,0 m w piaskowcach drobnych, słabozwięzłych o lepszemu marglistym tego samego wieku. Zwierciadło napięte ustabilizowało się na poziomie 13,6 m. Przy  $Q_e = 15,6$  m<sup>3</sup>/h depresja wyniosła 24,3 m<sup>5</sup>. Jak widać, zasoby wód tego poziomu są niewielkie, dają możliwość zaopatrzenia w wodę praktycznie tylko mieszkańcom Radzanowa.

<sup>3</sup> J. Janiec., *Gminna inwentaryzacja lokalnych złóż kopalni i ujęć wód z uwzględnieniem ochrony środowiska w gminie Radzanów*, Skarżysko-Kamienna 1994.

<sup>4</sup> A. Gad, *Sprawozdanie z prac geologiczno-zwiadowczych za surowcem ilastym na terenie województwa radomskiego*, P.G. Kielce, U.W. Radom 234, 1987.

<sup>5</sup> Bilans zasobów kopalni i wód podziemnych w Polsce wg stanu na 31 XII 1993 r., Ministerstwo Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, PLG Warszawa 1994.



## **Trzeciorzędowy**

Zbiornikiem wody tego poziomu są piaski drobnoziarniste i pylaste występujące w profilu studni nr 3 w Rogolinie. Poziom wody namierzony został na głębokości 27,5 m, zwierciadło napięte ustabilizowało się na głębokości 3,2 m. Zasoby 15 m<sup>3</sup>/h, przy depresji 12,3 m pozwalają pokryć zapotrzebowanie wsi w wodę. Podobnie jak woda poziomu kredowego, ta również zawiera przekroczenia zawartości żelaza, manganu i SiO<sub>2</sub>.

## **Czwartorzędowy**

W osadach czwartorzędowych może występować kilka (najczęściej 1–3) warstw wodonośnych związanych z występowaniem osadów piaszczysto-żwirowych, międzyglinowych, jak również występujących na powierzchni terenu. Te ostatnie ze względu na dostępność (2–10 m) są często źródłem wody dla gospodarstw domowych (studnie kopane).

Schematycznie, na obszarze gminy można wydzielić następujące warstwy wodonośne:

- płytkie, nadmorenowe,
- śródmorenowe,
- podmorenowe,
- dolinne.

Płytkie wody nadmorenowe związane są z występującymi powszechnie zagłębieniami na powierzchni glin zwałowych, wypełnionymi osadami luźnymi (piaski). Są to w większości wody zawieszane. Ze względu na niewielką miąższość osadów wodonośnych nie przedstawiają większego znaczenia gospodarczego. Zwierciadło wody występuje na różnych głębokościach, zależnie od morfologii terenu. Zasilanie odbywa się bezpośrednio poprzez infiltrację wód atmosferycznych. Ich zasobność jest bardzo zmienna i ściśle uzależniona od pory roku.

Wody śródmorenowe związane są z piaszczysto-żwirowymi osadami interglacialnymi. Charakteryzują się znacznym rozprzestrzenieniem, jednak z powodu zmienności granulacji i miąższości warstwy wodonośnej różnią się zasobnością i przedstawiają skomplikowany obraz hydrogeologiczny (zróznicowane: współczynnik filtracji i wydatek jednostkowy). Zasilanie odbywa się głównie poprzez infiltrację wód opadowych.

Wody podmorenowe w stosunku do wcześniej opisanych różnią się głównie głębszym położeniem i gorszymi warunkami zasilania. Pozostałe cechy (zasobność, warunki hydrogeologiczne) są bardzo podobne.

Wody zmagazynowane w dolinach współczesnych cieków mają niewielkie znaczenie. Wykazują wielkie podobieństwo do wód płytkich nadmorenowych.

## **Stan zaopatrzenia w wodę**

Na ogólną liczbę ponad 1200 gospodarstw w gminie, 120 (ca 10%) korzysta z wodociągów zbiorczych. W miejscowościach Radzanów i Rogolin działają ujęcia wodne. Do dzisiaj wybudowano tam 15,5 km sieci wodociągowej rozdzielczej, do której dołączonych jest 120 odbiorców.

Kilkadziesiąt gospodarstw korzysta z wodociągów zagrodowych. Przeważająca większość mieszkańców gminy (około 1000 gospodarstw) ma do dyspozycji studnie kopane, najczęściej wykorzystujące wody poziomu czwartorzędowego – nadmorenowe. Główne niedogodności korzystania z tych wód to okresowe braki wody w ok. 30% studni (sezonowe zmiany poziomu zwierciadła wody) oraz zły stan ich czystości.

Z racji płytkiego zalegania wód warstwy nadmorenowej środki chemiczne (nawożenie pól) oraz bakteriologiczne (gnojowica) infiltrowują wraz z wodami opadowymi i zanieczyszczają w pierwszej kolejności te wody.

## **Charakterystyka kopalin mineralnych**

Na obszarze gminy Radzanów występują gliny zwałowe, torfy, piaski, pospółki i żwiry.

Gliny zwałowe były przedmiotem rozpoznania geologicznego w rejonie Błeszna oraz w rejonie Radzanów – Młodynie – Jakubów. Torfy badano również w dwóch obszarach: Branica oraz Błeszno – Podgórze.

### ***Gliny zwałowe***

Gliny zwałowe występują powszechnie na całym obszarze gminy. W przeszłości były eksploatowane na lokalne potrzeby w rejonie Radzanowa i Błeszna. Działały tam wówczas małe, polowe cegielnie, wypalające cegłę pełną. Dlatego też te obszary znalazły się w kręgu zainteresowań geologii surowcowej i jako perspektywiczne zostały objęte dokumentowaniem. Prace wykonano w ramach zwiadu za surowcem ilastym na terenie województwa radomskiego. Po analizach laboratoryjnych surowiec uznano za nadający się do produkcji cegły pełnej. Obecnie złoża jest nieeksploatowane.

### ***Torfy***

Poszukiwaniami torfów objęto doliny Pierzchni i Pierzchnianki wraz z obszarami przyległymi. Wyniki zawarto w dwóch dokumentacjach dotyczących rejonu Branica oraz Błeszno, Podgórze.

#### **Obszar – Branica**

W granicach gminy znajduje się część obszaru, gdzie nie zlokalizowano żadnego złoża. Najbliższe udokumentowane złoża torfu znajduje się w gminie Stara Błotnica (Stawiszyn). Miąższość torfu wynosi 0,91–1,62 m, popielność 25,0–30,4%, a stopień rozkładu 40–55%. Policzone zasoby pozabilansowe obejmują 166 tys. m<sup>3</sup>.<sup>6</sup>

#### **Obszar – Błeszno – Podgórze**

W obszarze udokumentowano trzy złoża torfu A, B, C. Najlepsze parametry posiada torf w złożu A (średnia miąższość 1,09 m, średnia popielność 9,36%) i tam pierwotnie

<sup>6</sup> M. Hołdakowski, *Dokumentacja torfowisk „Branica” – badania wstępne*, Centr. Biuro Stud. i Proj. Wodno-Melioracyjnych, Warszawa, Arch. WZIR 131, 1971.

obliczono zasoby bilansowe na 218 tys. m<sup>3</sup>. Zasoby złoża B i C ze względu na wysoką popielność (odpowiednio 18,36 i 33,03/6) uznano za pozabilansowe. Cały obszar z racji położenia w obrębie obszaru krajobrazu chronionego i niskie walory surowca uznano za negatywny. W sumie zasoby pozabilansowe wynoszą tu 365 tys. m<sup>3</sup>.

## **Piaski**

Występujące na obszarze gminy piaski nie były przedmiotem dokumentowania surowcowego. Istniejące piaskownie są eksploatowane na potrzeby mieszkańców w sposób nieuporządkowany, bez spełnienia wymaganych prawem, warunków wydobycia. Najwięcej piasków pozyskuje się z osadów wydmowych i eolicznych w rejonie Podgórze, gdzie znajdują się największe wyrobiska. Na mniejszą skalę eksploatowane są w licznych piaskowniach (na ogół niewielkich w północnej części gminy w obszarze chronionego krajobrazu „Doliny Pilicy i Drzewiczki”.

## **Warunki przyrodnicze naszej gminy**

Region gminy Radzanów zaskakuje bogactwem fauny i flory, a wśród występujących tutaj gatunków roślin spotykamy takie, które są charakterystyczne dla terenów nizinnych. Dzieje się tak dlatego, że nasza gmina znajduje się w obrębie Niziny Mazowieckiej, bogatej w walory przyrodniczo-środowiskowe. Obszar ten znajduje się w strefie umiarkowanej klimatu i pozostając pod wyraźnym wpływem klimatu oceanicznego (znad Atlantyku) zawiera znaczną ilość gatunków roślin występujących na zachodzie Europy.

## **Szata roślinna**

Lasy gminy Radzanów należą do IV krainy przyrodniczo-leśnej mazowiecko-podlaskiej dzielnicy Wysoczyzny Rawskiej. Administracyjnie wchodzi w skład Nadleśnictwa Dobieszyn, obręb Białobrzegi. Lasy zajmują 1250 ha, co stanowi 15,1% powierzchni gminy. Tereny leśne są poprzęplatane obszarami pól uprawnych i łąk. Typy lasów charakterystyczne dla naszych terenów to:

- lasy łąkowe są środowiskiem, w którym rozwijają się olsza czarna, jesion i łąkowo-jesionowy;
- lasy łąkowe. Spotykamy w nich dęba szypułkowego z lipą drobnolistną i domieszką świerka, jodły, buka, klonu, jaworu oraz wiązu. Występują tu także: głóg, leszczyna, kalina, dereń, kruszyna, wawrzynek wilczełyko, przylaszczka, gajowiec żółty, kopytnik pospolity i wiele innych roślin;
- buczyny. Tu króluje buk, jawor i dąb bezszypułkowy. Rośliny runa leśnego kwitną bardzo wcześnie, zanim drzewa obsypią się liśćmi. Należą do nich m.in. kopytnik pospolity;
- bór sosnowy złożony przede wszystkim z sosny. Podszyt w tym borze rozwija się skąpo. Występują tam mchy i porosty.

## **Świat zwierząt**

Na terenie gminy Radzanów żyje wiele gatunków zwierząt. Nie wszystkie jednak jest łatwo zobaczyć. Najczęściej zostawiają po sobie ślady, lecz je same trudno jest dostrzec. Nielicznie występuje tu jeleń. Dość licznie występują tu pospolici roślinożercy: sarny, dziki i zające. Pospolitym mieszkańcem naszych lasów jest wiewiórka oraz drobne ssaki: nornikowate, myszy, jeż i kret. Najlicniejszym drapieżnikiem jest lis. W naszej gminie żyją kuny leśne i domowe oraz łasica, stwierdzono tu ok. 80 gatunków ptaków. Do najrzadszych ptaków gnieźdzących się na naszym terenie należą m.in. dudek, bocian czarny i jarząbek. Ciekawe gatunki leśne to również: jastrząb, kruk, gil, remiz i wilga. Bogaty jest również świat bezkręgowców. Żadna z osób przejeżdżająca przez ten rejon nie przeoczy dwóch, bardzo licznych gatunków owadów: komara widliszka i mrówki rudnicy. Na terenie gminy występują owady rzadkie i objęte ochroną m.in. z rodzin kózkowatych, biegaczowatych, żukowatych, trzyszczowatych oraz z rzędu motyli i pszczoł<sup>7</sup>.

Tak więc bogaty i zróżnicowany jest świat zwierząt. Najwięcej czasu te zwierzęta przebywają w lasach i na polach. Mają tam najwięcej pokarmu, którym się żywią.

## **Ochrona środowiska**

Cywilizacja ludzka zaczęła coraz bardziej naruszać równowagę biosfery doprowadzając do degradacji środowiska naturalnego.

Niezbędne stają się inwestycje sprzyjające ochronie środowiska, dzięki którym nastąpi poprawa: warunków życia, stanu zdrowia mieszkańców, możliwa będzie produkcja zdrowej żywności, nastąpi poprawa czystości wód, powietrza i gleby. Ochrona gatunkowa roślin stanowi jeden z elementów ochrony środowiska. Jest szczególnie ważna w naszych czasach, gdy zanieczyszczenia wód, gleby i powietrza powodują zagrożenia dla wielu gatunków. Niektóre rośliny chronione na terenie gminy Radzanów to: wielkobluszcz pospolity, konwalia majowa, kopytnik pospolity, zawilec, lilia złotogłów, turówka leśna, kruszyna pospolita.

Warte obejrzenia są: park dworski w Branicy założony w II poł. XIX w.:

- buki pospolite (3 okazy): Nadleśnictwo Dobieszyn, obręb Białobrzegi, miejscowość Smardzew;
  - wiąz szypułkowy na placu przykościelnym w Bukównie;
  - pustynia wydмова.
- Buki i wiąz uznane są za pomniki przyrody i podlegają całkowitej ochronie.

---

<sup>7</sup> Stan środowiska w województwie mazowieckim – Raport WIOŚ, Warszawa 2001.

Marcin Wodziński

## MIEJSCOWOŚCI NASZEJ GMINY

### Błeszno

Błeszno – wieś sołecka w północnej części gminy Radzanów, w parafii Radzanów (cz.) i Wyśmierzyce (cz.). Miejscowość usytuowana jest nad Branicą (lewy dopływ dolnej Pierzchnianki); wschodnia część w dolinie Pierzchnianki, zachodnia część na wyniesieniu wyśmierzyckim. Powierzchnia: 5,467 km<sup>2</sup>. Ludność: 260 mieszkańców (2005). We wsi zlokalizowana jest kaplica filialna parafii Radzanów, sklep, punkt skupu mleka<sup>1</sup>. Sołtys – Zdzisław Pulkowski, radny – Paweł Ziółek. Dominującym sektorem aktywności ekonomicznej ludności jest rolnictwo skoncentrowane wokół upraw zbóż, owoców i warzyw (papryka). Miejscowość położona przy drodze powiatowej Przytyk – Redlin (w perspektywie: droga wojewódzka). Pozostałe drogi do Wyśmierzyc, Branicy, Smardzewa i Jasionnej są nieasfaltowe. Pierwsza pisana wzmianka o tej wsi pochodzi z 1412 roku z ksiąg sądowych sandomierskich. Wieś zapisano wtedy jako *Blesno*<sup>2</sup>.

Pierwszym znanym właścicielem wsi był Goworek z Błeszna herbu Rawicz. Jest on notowany w starych kronikach w latach 1412–1416<sup>3</sup>. W 1413 roku Goworek występuje w sądzie radomskim jako świadek przy wywodzie szlachectwa Klemensa z Szydłowa.

Pod datą 1441 roku zapisano, iż następca Goworka, Paweł z Błeszna, zapisał jakieś sumy na rzecz swojej żony Anny.

Według spisu podatkowego z 1508 roku właścicielami wsi byli: Stanisław Suski oraz Jan z Błeszna (*de Blyeschno*)<sup>4</sup>. Kolejnymi właścicielami wsi byli: Bernard z Błeszna a następnie Mikołaj z Błeszna. W połowie XVI wieku dziedzice Błeszna przyjęli nazwisko Błeszyńskich od nazwy rodowej wsi<sup>5</sup>. Spis podatkowy z 1569 roku wymienia następujących właścicieli wsi: Stanisława, Sebastiana i Piotra Błeszyńskich<sup>6</sup>.

Należy też wspomnieć, że na północ od wsi przebiegała granica między Królestwem Polskim, a Księstwem Mazowieckim, istniejącym do 1526 roku. W okresie Pierwszej Rzeczypospolitej było miejscowością graniczną między Małopolską (do której należało), a Mazowszem (Kozuchów, Witaszyn).

<sup>1</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, Hasło: Błeszno, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>2</sup> *Nazwy miejscowe Polski, historia, pochodzenie, zmiany*, pod red. K. Rymuta. Warszawa 1996–2003, tom I, s. 222.

<sup>3</sup> A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. I, Warszawa 1899, s. 284.

<sup>4</sup> *Źródła Dziejowe*, t. XIV i XV, Polska w XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym Małopolska opisał A. Pawiński”, *Małopolska*, Warszawa 1892, s. 472.

<sup>5</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 1, s. 284.

<sup>6</sup> *Źródła Dziejowe* t. XIV, s. 311.



W XVI wieku Bleszno liczyło około 60–80 mieszkańców. Rozwój gospodarczy nastąpił od II poł. XVIII wieku, gdy powstała karczma i browar Radość, prowadzone przez Żydów. W końcu XVI wieku ród Bleszyńskich wymiera w linii męskiej, a ich rodzinną wieś przejmują Wolscy. Po Wolskich Bleszno staje się własnością Kożuchowskich. Kożuchowscy pochodzili z pobliskiego Kożuchowa. Pierwszym właścicielem wsi z tego rodu był Stanisław Kożuchowski, który kupił tę wieś w połowie XVII wieku, a w 1687 roku Bleszno stało się własnością synów Stanisława: Jakuba, Adama i Stanisława<sup>7</sup>. Po Kożuchowskich wieś przechodzi w połowie XVIII wieku na własność Aleksandra Piotrkowskiego, podczaszego nowogródzkiego. Po Aleksandrze Piotrowskim w 1789 roku Bleszno staje się własnością Józefa Piotrowskiego<sup>8</sup>, po czym w początkach XIX wieku należały do następców Józefa Piotrowskiego.

W 1827 roku Bleszno liczyło 13 domów mieszkalnych i 123 mieszkańców<sup>9</sup>.

W połowie XIX wieku Bleszno, podobnie jak sąsiedni Smardzew, dostało się w posiadanie Franciszka Młockiego. W 1856 roku Franciszek i Wiktoria Młoccy ufundowali kaplicę we wsi Smardzew. Franciszek Młocki zmarł 1879 roku, a po jego śmierci majątek Bleszno przeszedł na własność jego syna Jakuba, ożenionego z hrabianką Tarnowską<sup>10</sup>.

W 1880 roku wieś należała do gminy i parafii Radzanów. We wsi był folwark szlachecki, liczący 115 mórg ziemi<sup>11</sup>.

W wyniku XIX-wiecznej kolonizacji i parcelacji folwarku powstały Kolonia (Bleszno), Marianki i Olszynka, istniejące do dzisiaj jako przysiółki pod takimi samymi nazwami. Do XIX wieku wieś należała do parafii Wyśmierzyce, zaś folwark i dwór do parafii Radzanów.

W okresie międzywojennym właścicielem folwarku był Włodzimierz Tarnowski, majątek liczył wówczas 200 hektarów<sup>12</sup>. Folwark składał się z 4 budynków mieszkalnych, w których mieszkało 60 osób<sup>13</sup>.

Wieś Bleszno w poszczególnych latach zamieszkiwało: 1827 – 123 mieszkańców, 1921 – 282, 1978 – 255, w 1921 roku 282 mieszkańców, we wsi stało 38 domów.

W latach 1924–2001 istniała we wsi szkoła podstawowa.

<sup>7</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XII, s. 130.

<sup>8</sup> A. Guldón, S. Zieliński, *Protokół ofiary dziesiątego i dwudziestego grosza powiatu radomskiego 1789 roku*, [w:] „Radom i region radomski w dobie RP szlacheckiej”. Radom 1996, s. 247.

<sup>9</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1880, s. 247.

<sup>10</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat Radomski*, Radom, 1911, s. 321.

<sup>11</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa...*, tom I, s. 247.

<sup>12</sup> *Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa rok 1930*, *Annuaire de la Pologne (y compris la V. L. Dantzig)*, Warszawa 1930, hasło: Bleszno.

<sup>13</sup> *Skorowidz...*, s. 115–116.

Staraniem mieszkańców (m.in. Wandy i Bolesława Gajdów) oraz proboszcza parafii Radzanów – Józefa Wrochny, w 1997 roku nieczynny sklep przeznaczono na kaplicę. Mieszkańcy wsi ze zbiorów społecznych zakupili wyposażenie i niezbędne środki do utrzymania czystości oraz prowadzenia obrzędów mszalnych. Sami również zajmują się sprząaniem świątyni.



### **Cegielnia w Blesznie**

Na terenie gminy Radzanów, w miejscowości Bleszno, powstała w 1965 r. cegielnia. Jej właścicielem był pochodzący z Radomia Jan Lenard, który wydzierżawił na 15 lat grunty od Józefa Skroka. Zakład był niezmechanizowany, wszystkie prace wykonywane były ręcznie. W cegielni pracowało około 12 osób, w tym 3 kobiety, w godzinach od 7<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, z przerwą obiadową od 12<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>.

W ciągu roku wytwarzano ok. 240 000 sztuk cegły czerwonej. Produkowana cegła była dobrej jakości i służyła jako materiał budowlany. Cena 1 szt. cegły wynosiła wtedy: I gatunek – 1 zł, II gatunek – 0,80 gr. W cegłę zapatrywali się przede wszystkim mieszkańcy okolicznych wsi, ale również rynkiem zbytu był obecny powiat białobrzeski. Cegielnia została zamknięta po ok. 15 latach produkcji ze względu na to, iż wyeksploatowano dobre pokłady gliny.



Cegielnia w Blesznie 1973 r. Od lewej: Jan Lenard, Piotr Gniadek, Zdzisław Chmielewski, Kazimierz Giedyk, Jan Chmielewski, Mieczysław Kwiecień, Marian Gniadek, Tadeusz Zieliński

### **Branica**

Branica; wieś sołecka w płn.-wsch. cz. gm. Radzanów, w parafii Jasionna. Wieś położona jest w dolinie dopływu Pierzchnianki<sup>14</sup>, w XVIII w. zwanego – Branica<sup>15</sup>. Powierzchnia 5,392 km<sup>2</sup>. Ludność: 220 (2005). We wsi znajduje się sklep, pakownia herbaty, OSP. Sołtysiem jest Józef Kołacz, radnym Ireneusz Gumowski. W strukturze zatrudnienia dominuje rolnictwo (uprawy zbóż i warzyw). Branica jest związana funkcjonalnie z Białobrzegami (istotny odsetek mieszkańców pracuje w Białobrzegach). Przez wieś przebiegają drogi powiatowe: Radzanów–Jasionna i Branica–Białobrzegi. Branica jest średniowieczną wsią powstałą na trakcie Pierzchnia–Jasionna prawdopodobnie między XII a XIV stuleciem.

<sup>14</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, Hasło: Branica, *Gazeta Białobrzeska*, 1997.

<sup>15</sup> *Opis powiatu...*, hasło: Branica.

Zapiski dotyczące tej wsi pojawiają się już w 1421 roku w Kodeksie Dyplomatycznym Małopolski. Nazwa, jaką tam zapisano, brzmiała *Brannicza*. Pochodzi od dawnego słowa „brn” oznaczającego kiedyś miejsce błotniste, gliniaste<sup>16</sup>.

Przez wiele stuleci wieś związana była z parafią Jasionna.

Pierwszym znanym właścicielem Branicy był Piotr Żak z Piekoszowa. Od niego to w 1421 roku wieś nabył Andrzej, syn Bogdana. Kolejnym właścicielem wsi był Prokop z Branicy herbu Tarnawa, notowany w roku 1444. W 1508 roku właścicielką wsi była Elżbieta Zborzeńska. Natomiast w 1569 roku dziedzicem wsi był Zawisza, starosta liwski. Wieś liczyła 14 łanów ziemi, była to więc jedna z większych wsi w okolicy<sup>17</sup>. Po rodzie Zawiszów Branica często zmieniała właścicieli. Byli nimi kolejno: Świderscy, Ligęzowie, Bidzińscy<sup>18</sup>. Ligęzowie i Bidzińscy były to znaczne rody w ówczesnej Polsce. W połowie XVIII wieku Branice od Bidzińskich nabył Sebastian Mirecki, a następnie przekazał ją swemu wnukowi Aleksandrowi. Przed 1786 rokiem Branica była własnością Aleksandra Mireckiego herbu Szelağa, komornika granicznego i sędziego grodzkiego rawskiego. Aleksander Mirecki sprzedał Branice w 1786 roku Kazimierzowi Wężykowi<sup>19</sup>.



W 1827 roku Branica liczyła 19 domów i 178 mieszkańców<sup>20</sup>. Tak opisano wieś w 1847 roku *grunty mierne z lasami ma rzekę tego imienia służącą młynarzom*. W tym czasie we wsi naliczono 17 domów mieszkalnych.

W 1880 roku wieś liczyła 21 domów i 161 mieszkańców. Ziemia dworska zajmowała obszar 724 morgi, a ziemia chłopska 282 morgi<sup>21</sup>.

Po Wężykach wieś staje się własnością rodu Kaliszów. Z tej ostatniej rodziny pochodziła żona płk. Dionizego Czachowskiego, dowódcy powstania

styczniowego w ówczesnym województwie sandomierskim. W połowie XIX wieku właścicielem majątku został Paweł Kalisz (1829–1914). Wziął udział w powstaniu styczniowym za co został zesłany na Syberię, gdzie spędził 9 lat. W kraju zostawił żonę i urodzoną w 1864 roku córkę Franciszkę. Paweł Kalisz wrócił do Polski w 1873 roku<sup>22</sup>.

Po powstaniu styczniowym utworzono gminę Białobrzegi, do której włączono Branice. Część ziemi, należącej do Pawła Kalisza, została przekazana użytkującym jej chłopom w ramach uwłaszczenia. Córka Pawła Kalisza, Franciszka, została w 1887 roku żoną lekarza Włodzimierza Przyłęckiego. Z tego związku urodził się w 1896 roku Tadeusz Paweł Przyłęcki. Rodzice małego Tadeusza wcześniej zmarli, matka w 1912 r. a ojciec w 1914 roku. Wychowaniem Tadeusza zajął się dziadek Paweł Kalisz.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XIV, s. 311.

<sup>18</sup> F. Siarczyński, *Opis powiatu radomskiego*, Radom 1847.

<sup>19</sup> *Rodzina, Herbarz szlachty polskiej, opracowany...*, tom XI, s. 115–117.

<sup>20</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom I, s. 353.

<sup>21</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom I, s. 353.

<sup>22</sup> *Ziemianie polscy XX w. Słownik biograficzny*, Część IV. Red. T. Epszteina, Warszawa 2001, s. 132–133.



Jako że młody Tadeusz wykazywał zainteresowanie rolnictwem, studiował na SGGW w Warszawie. Następnie wziął udział w wojnie 1920 roku. Po powrocie do domu przejął majątek Branica oraz Stawiszyn i Dębniak<sup>23</sup>.

Główną siedzibą Tadeusza Przyłęckiego był Stawiszyn. Jego żoną była Zofia z Doksowskich (1902–1985). W 1941 r. Tadeusz Przyłęcki został usunięty przez Niemców ze Stawiszyna. Zamieszkał wtedy w starym dworze w Branicy jako administrator z ramienia Niemców. Tadeusz Przyłęcki intensywnie włączył się w podziemie patriotyczne. Działał w AK, jego pseudonimy to: „Bosy”, „Baśka”, „Lanca”, „Mirosław”. Był porucznikiem w obwodzie AK Radom, a z czasem został dowódcą podobowodu Białobrzegi. Dnia 04.09.1944 r. został aresztowany przez gestapo, mimo tortur nie wyjawiał żadnych nazwisk. Zmarł 27.09.1944 roku<sup>24</sup>.

Tadeusz Paweł Przyłęcki energicznie wziął się za gospodarowanie. Uważany był za dobrego gospodarza. Założył stawy rybne w Branicy i Stawiszynie<sup>25</sup>. Folwark Branica liczył 306 hektarów, w folwarku było 5 budynków mieszkalnych, w których mieszkało 98 fernali (w 1921 roku)<sup>26</sup>. Ludność: 1569 około 90–100 mieszkańców, 1662 – 45, 1827 – 178, 1880 – 162, 1921 – 238, 1978 – 224. Częścią Branicy jest XIX wieczna Kolonia Branica.

Do lat 50. XIX wieku należała do gminy Białobrzegi, a od 1973 roku należy do gminy Radzanów, w 1921 roku Branica liczyła 33 domy mieszkalne i 238 mieszkańców<sup>27</sup>. W Branicy działała w okresie międzywojennym firma S. Grajfmanna, zajmującą się eksploatacją lasów<sup>28</sup>.

„W Branicy zachował się dworek w początku XIX wieku. Poważnie zniszczony, drewniany tynkowany, parterowy. Obok dworku pozostałość parku. Niedaleko dworu spichlerz z pierwszej połowy XIX wieku, drewniany o konstrukcji zrębowej. Dach naczółkowy gontowy, wewnątrz strop belkowy” (opis z lat 50. XX wieku)<sup>29</sup>.



Branica, pow. białobrzegi.  
Dwór z pocz. XIX w., stan w 1960 r.  
Fot. W. Wolny; zbiory IS PAN



Branica, pow. białobrzegi. Dwór z pocz. XIX w.,  
stan w 1970 r. Fot. R. Brykowski

Źródło: Zabytkowe budownictwo regionu radomskiego. Materiały konferencji zorganizowanej w Radomiu w dn. 15–17.03.1971 r. Red. J. Batkowski, A. Borówczyna, E. Brykowski, W. Kalinowski, J. Knapik, J. Marlewska

<sup>23</sup> *Ziemiańscy polscy XX w. Część IV...*, s. 132–133.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Skorowidz.....*, s. 107.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Księga adresowa Polski ...*, hasło: Branica.

<sup>29</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, T. 3, zeszyt 10, pod red. J. Łozińskiego i Barbary Wolff. Warszawa 1961, hasło: Branica.

## Bukówno

Bukówno; wieś sołecka i parafialna w środkowej części gminy Radzanów. Miejscowość położona jest w dolinie. We wsi znajduje się cmentarz z nagrobkiem płk. D. Czachowskiego, szkoła, świetlica, OSP, Zakład betoniarski i sklep<sup>30</sup>. Sołtysem jest Jerzy Mikulski, radnym Jarosław Sokołowski. Bukówno należy do największych ośrodków



tzw. „zagłębia paprykowego”. Produkcja rolna skoncentrowana jest na uprawach zbóż, owoców oraz warzyw (uprawy pod osłonami).

Wieś posiada rozwiniętą sieć drogową (drogi powiatowe: Wojciechów–Młodynie, Bukówno–Bukówno Szkoła, Przytyk–Redlin, Bukówno–Czarnocin, oraz gminne drogi: do Ratoszyna i Radzanowa). Pierwsze pisane wzmianki o tej miejscowości pochodzą z 1411 roku

z ksiąg sądowych sandomierskich. Wieś zapisano w tych księgach jako *Bucowno*<sup>31</sup>. Jednak tradycja kościelna mówi, iż kościół w tej wsi powstał w 1403 roku zbudowany przez Mikołaja Goworka i Władysława Łazarza. Inne dokumenty potwierdzają istnienie Mikołaja Goworka jako właściciela wsi w początku XV wieku<sup>32</sup>. Wynika z tego, że miejscowość powstała najpewniej na przełomie XIV i XV wieku.

W XV i XVI wieku Bukówno dzieliło się na dwie wsie: Bukówno Większe i Mniejsze<sup>33</sup>. Osadnictwo, skupione wokół Bukówna, rozwijało się w dwóch fazach: średnio-wiecznej (rozwój Bukówna; wyodrębnienie Mniejszego Bukówna w XIV wieku oraz powstanie Woli Falisławowej – obecna Wólka Rogolińska – w XV/XVI wieku) oraz powłaszczeniowej (XIX wiek), gdy powstał Kozłów oraz Kolonia Bukówno.

W 1508 roku właścicielami wsi byli: Stanisław, Dorota Falisławska i Barbara, wdowa po Janie Grocie, zwana wojewodzina<sup>34</sup>. Źródła z 1527 roku wspomniają o Janie Ciołku z Zelechowa i Bukówna.

Miejscowy pleban, według danych z 1521 roku, posiadał łąkę koło Radzanowa i trzy pola: pod Młodyniami, pod Czarnocinem, pod Ratoszynem obok pola kmiecia Prandoty<sup>35</sup>.

Spis podatkowy z 1569 jako właściciela wsi wymienia Jerzego Dembowskiego<sup>36</sup>, który miał dwie córki: Jadwigę i Zofię. Stały się one dziedziczkami rodowego Bukówna.

<sup>30</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Bukowno, *Gazeta Białobrzeńska*, 1997.

<sup>31</sup> *Nazwy miejscowe...*, tom I, s. 457.

<sup>32</sup> J. Krzepela, *Księga rozsiadłańcza rodów ziemiańskich w dobie jagiellońskiej*, Część 1, Małopolska, Kraków 1915, hasło: Bukówno oraz Wiśniewski J., *Dekanat Radomski*, Radom 1911, s. 24.

<sup>33</sup> *Atlas Historyczny Województwa Sandomierskiego w XVI wieku*, Warszawa 1993.

<sup>34</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, XV, s. 473.

<sup>35</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat Radomski*, Radom 1911, s. 25.

<sup>36</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XIV, s. 312.

Jadwiga wyszła za mąż za Abrahama Leżeńskiego, w ten sposób został on współwłaścicielem Bukówna razem z siostrą żony, Zofią. Po Abrahamie Leżeńskim wieś staje się własnością trzeciego syna Abrahama i Jadwigi, również Abrahama. Był on sędzią kapturowym radomskim, zmarł w 1644 roku. Po nim ostatnim już właścicielem wsi, z rodu Leżeńskich, był jego syn Jan, zmarły w 1660 roku. Zostawił on tylko córkę Annę i majątek przeszedł w obce ręce<sup>37</sup>.

Natomiast wspomniana wyżej Zofia wyszła za Dembowskiego, a po jego śmierci za Mikołaja Sapiehę. Zofia Sapieżyna była dobrodziejką miejscowej parafii, zapisując jej w początkach XVII wieku część pola zwanego Skopowskim i czterech poddanych. Zmarła w 1645 roku<sup>38</sup>.

W XVIII wieku wieś trafiła w ręce rodu Badowskich. W 1789 roku właścicielem wsi był Antoni Badowski, dziedziczący ją do śmierci w 1813 roku, potem objął Bukówno Andrzej Badowski. Po nim dziedziczką była wdowa po Andrzeju, Scholastyka z Czechowskich Bacowska – zmarła w 1831 roku<sup>39</sup>.

W 1827 roku we wsi stało 29 domów, a mieszkało w nich 220 mieszkańców<sup>40</sup>.

Drogą spadku po Badowskich wieś stała się własnością Stobieckich, Jagniątkowskich i Sadkowskich. Po śmierci Michała Sadkowskiego, w 1851 roku, wieś w połowie przeszła na jego żonę Franciszkę Sadkowską, a w połowie na Franciszka Zakrzewskiego-Rucińskiego<sup>41</sup>. Po śmierci Franciszki Sadkowskiej w 1853 roku całość wsi przeszła na własność Franciszka Zakrzewskiego Rucińskiego<sup>42</sup>.

Teraz wieś dziedziczyli już Zakrzewscy. Kroniki parafialne w 1861 roku wymieniają jako właścicieli: Stanisława i Jana Zakrzewskich<sup>43</sup>.

Jesienią 1863 roku po śmierci w walce Dionizego Czachowskiego niedaleko Wierzchowska (obecna gmina Sienno) jego ciało zostało wystawione na widok publiczny w koszarach w Radomiu. Stąd ciało pułownika trafiło do Bukówna, gdzie zostało pochowane. Prochy powstańca przeniesiono w 1938 r. do grobowca w radomskim kościele oo. Bernardynów.



<sup>37</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 14, s. 211: *Leżeńscy h. Nałęcz*.

<sup>38</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 27.

<sup>39</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 28.

<sup>40</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom I, s. 457.

<sup>41</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 28.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

W 1880 roku w Bukównie był folwark szlachecki. Obszar dworski zajmował 729 mórg, a ziemia chłopska (włościańska) zajmowała 365 mórg. Parafia Bukówno liczyła 1300 mieszkańców<sup>44</sup>.

W 1894 wieś staje się własnością Adama Kozłowskiego, który w 1898 roku rozparcelował Bukówno między 30 chłopów z tej wsi<sup>45</sup>. Odtąd nie było już w Bukównie ziemi dworskiej. Na tych gruntach powstała wieś Bukówno kolonia. Od lat międzywojennych działa w Bukównie Ochotnicza Straż Pożarna. Ludność: XVI w. – 100, 1662 – ok. 80–90, 1789 – ok. 150, 1827 – 220, 1921 – 396, 1978 – 340<sup>46</sup>.

W 1921 roku Bukówno liczyło 222 mieszkańców. We wsi stało 30 domów. Bukówno Kolonia liczyła 25 domów i 174 mieszkańców<sup>47</sup>. W XVI i XVII wieku działała we wsi szkoła parafialna. W 1910 roku została utworzona rosyjskojęzyczna szkoła, przekształcona po I wojnie światowej w polską 4-klasową szkołę powszechną.

Od 01.01.2006 roku sołectwo Bukówno zostało administracyjnie podzielone. W wyniku zmiany powstało sołectwo Śliwiny, obejmujące kilkanaście gospodarstw. Sołtysiem został Piotr Solecki.

## Czarnocin

Czarnocin; wieś sołecka w południowej części gminy Radzanów, w parafii Bukówno. Miejscowość położona na prawym stoku doliny prawego dopływu Pierzchnianki. Powierzchnia; 4,814 km<sup>2</sup>. Ludność: 300 (2005). We wsi znajduje się szkoła podstawowa, OSP, sklep<sup>48</sup>. Sołtysiem jest Józef Kozieł, radnym Jan Małek. Większość ludności zajmuje się rolnictwem, skoncentrowanym wokół upraw warzyw pod osłonami (największy ośrodek upraw papryki w gminie). Przez wieś przebiega droga powiatowa Grotki–Ocieść–Bukówno oraz drogi gminne do Wrzeszczowa, Grabowskiej Woli i Śliwin. Czarnocin powstał najprawdopodobniej w XIII wieku i przez kilka kolejnych stuleci był najbardziej wysuniętą na południe jednostką osadniczą radzanowsko-bukowskiego obszaru osadniczego. Do XVIII/XIX wieku pozostawał oddzielony pasem leśnym od Grabowej, Wrzeszczowa i Młodyń. Najstarsza wzmianka o wsi zachowana do dziś pochodzi z II połowy XV wieku.



Pierwszy opis wsi zostawił nasz wielki kronikarz Jan Długosz w „Liber Beneficiorum...” z lat 1470–1480. W tym czasie wieś, leżąca w parafii Bukówno, należała do Grota Nowomiejskiego wojskiego rawskiego herbu Rawa<sup>49</sup>. Dość szybko rozpoczęła się

<sup>44</sup> Słownik Geograficzny..., tom I, s. 457.

<sup>45</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 28.

<sup>46</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Bukówno, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>47</sup> *Skorowidz...*, s. 116.

<sup>48</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Czarnocin, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>49</sup> *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, tom I, s. 392 (wyd. E. Przeździecki, Kraków 1863–1864).

kolonizacja tych terenów, w XV wieku bowiem powstały już: Wola Grotowa (obecnie Grotki) i Wola Ocieściowa (Ocieść). Były to jednak bardzo małe osady liczące po około 20 mieszkańców (XVI wiek).

Według spisu podatkowego z 1508 roku właścicielką wsi była wdowa po Grocie Barbara. Po wdowie Barbarze wieś staje się własnością możnego rodu Szpotów Dunińów herbu Łabędź<sup>50</sup>.

W 1569 roku kroniki notują jako właściciela Mikołaja Dunina Szpota<sup>51</sup>. Po Szpotach Duninach wieś przejmuje mało znaczący, miejscowy ród szlachecki. Przyjął nazwisko Czarnoccy. Czarnoccy pieczętowali się herbem Lis<sup>52</sup>.

Zapewne za czasów Czarnockich, na przełomie XVI i XVII wieku, we wsi istniał zbór kalwiński. Był to jedyny zbór istniejący na tym terenie. Jego losy są mało znane<sup>53</sup>.

W drugiej połowie XVII wieku po Czarnockich wieś stała się dziedzictwem Wąsowiczów. W 1662 roku spis podatkowy informuje o Piotrze Wąsowiczu, dziedzicu Czarnocina. Po Wąsowiczach, w XVIII wieku, wieś trafia w ręce Karnickich. Spisy podatkowe z 1789 roku informują, że właścicielem wsi był Michał Odrowąż Karnicki<sup>54</sup>, który zmarł w 1804 roku. Karnicy dziedziczyli w tej wsi jeszcze na początku XIX wieku<sup>55</sup>. W XIX właścicielem wsi był Adam Krzyżanowski, stryj pierwszego gubernatora Alaski i uczestnika amerykańskiej wojny secesyjnej – gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego.

Po powstaniu styczniowym wieś włączono do gminy Radzanów.

W 1827 roku we wsi stało 14 domów, a mieszkało w nich 142 mieszkańców<sup>56</sup>.

W 1881 r. Czarnocin liczył 16 domów i 175 mieszkańców. Obok wsi istniał folwark szlachecki liczący 517 mórg ziemi. W folwarku było 5 budynków murowanych i 8 drewnianych oraz wiatrak. W czasie uwłaszczenia w Czarnocinie wytyczono na części dawnych gruntach folwarcznych 14 gospodarstw rolnych na 435 morgach ziemi<sup>57</sup>.

Jeszcze przed 1921 folwark szlachecki we wsi został rozparcelowany, a na tych gruntach powstała wieś Czarnocin kolonia licząca w 1921 roku 19 domów i 112 mieszkańców<sup>58</sup>.

W okresie międzywojennym wieś należała do gminy Radzanów. W Czarnocinie stał wiatrak należący do A. Śmiałka<sup>59</sup>. Wieś w tym czasie liczyła 30 domów mieszkalnych i 222 mieszkańców<sup>60</sup>. W okresie międzywojennym rozpoczęła działalność Szkoła Powszechna w Czarnocinie, ale dopiero w 1992 roku oddano do użytku jej siedzibę. Od początku lat 90. XX stulecia Czarnocin stał się jednym z głównych i największych ośrodków tzw. „zagłębia paprykowego” – według danych WODR w Radomiu z 1993 roku we wsi produkowano 5% krajowej produkcji tego warzywa. Ludność: XVI wiek – ok. 40, 1789 – 55, 1827 – 142, 1881 – 175, 1921 – 334, 1978 – 299<sup>61</sup>.

<sup>50</sup> *Źródła Dziejowe...*, tom XV, s. 473.

<sup>51</sup> *Źródła Dziejowe...*, tom XIV, s. 312.

<sup>52</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 3, s. 301: Czarnoccy h. Lis

<sup>53</sup> J. Kaczor, *Protestantyzm w powiecie radomskim XVI–XVIII w.* [w:] Radom i ziemia radomska, tom II, Radom 1999.

<sup>54</sup> Z. Guldon, S. Zieliński, *Protokół ofiary*, hasło: Czarnocin.

<sup>55</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 24–29.

<sup>56</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom I, s. 755.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> *Skorowidz...*, s. 115.

<sup>59</sup> *Księga Adresowa...*, hasło: Czarnocin.

<sup>60</sup> *Skorowidz...*, s. 115.

<sup>61</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hHasło: Czarnocin, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

## Grotki

Grotki; wieś sołecka w zachodniej części gminy Radzanów, w parafii Bukówno. We wsi źródłuje Pierzchnianka<sup>62</sup>. Wschodnia część wsi położona jest w dolinie tej rzeki. Powierzchnia: 3,825 (łącznie z Wólką Rogolińską) km<sup>2</sup>. Ludność: 163 (2005). We wsi znajduje się OSP, sklep, tartak. Sołtysem jest Jan Grochal, radnym – Krzysztof Skrzypczyński. Głównym sektorem zatrudnienia mieszkańców jest rolnictwo, zorientowane na uprawę zbóż oraz papryki. Przez Grotki przebiegają drogi powiatowe: Wojciechów–Młodynie oraz Grotki–Czarnocin–Bukówno i drogi gminne: do Ratoszyna, Kacperkowa i Wólki Rogolińskiej.

Grotki powstały na przełomie XV i XVI wieku jako osada w lesie, należącym do właściciela Czarnocina – Grota Nowomiejskiego. W XVI i XVII stuleciu była to mała osada, licząca poniżej 20 mieszkańców. Pierwsza pisana wzmianka o tej miejscowości pochodzi ze spisu podatkowego powiatu radomskiego z 1508 roku. Zapisano tam wieś o nazwie *Volya Groth*. W tym czasie należała ona do Derkslausa z Woli. Nazwa wsi pochodzi od dawnej nazwy osobowej „Grot”<sup>63</sup>.

Być może nie jest to przypadek, że w pobliskiej wiosce Czarnocin w tym samym czasie, kiedy powstała ta wieś, dziedziczył Grot Nowomiejski. Najpewniej to właśnie on był założycielem tej wsi.

W „Liber beneficiorum...” Jana Łaskiego z lat 1511–1523 wieś nazwano *Grodkowa Wola*. Wieś związana była z parafią Bukówno<sup>64</sup>.

W XVI wieku była to niewielka wieś licząca tylko 3/4 łana. Dziedzicem wsi w 1569 roku był Jan Rokicki<sup>65</sup>.

Po Rokickich wieś przeszła na własność Kożuchowskich z niedalekiego Kożuchowa. Ród ten dziedziczył wiele wsi w tej okolicy i dominował aż do końca XVIII wieku<sup>66</sup>.

W 1775 roku dobra Grotki kupił Józef Oborski, syn Jacka – miecznika gostyńskiego, sam był stolnikiem dobrzyńskim. Po jego śmierci, w 1802 roku, następcami byli synowie Leon i Wojciech<sup>67</sup>. W 1827 roku wieś liczyła 11 domów i 102 mieszkańców<sup>68</sup>.



<sup>62</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Grotki, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>63</sup> *Nazwy Miejscowe...*, tom III, s. 396.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> *Źródła Dziejowe...*, tom XIV, s. 312.

<sup>66</sup> *Opis powiatu radomskiego przez ks. Franciszka Siarczyńskiego*, Warszawa 1847, hasło: Grotki.

<sup>67</sup> J. Wiśniewski J., *Dekanat...*, s. 24–29.

<sup>68</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom II, s. 857.

W pierwszej połowie XIX wieku we wsi mieszkała rodzina Sienkiewiczów. Grotki były własnością Józefa Pawła Sienkiewicza, ojca noblisty. W dzieciństwie Henryk Sienkiewicz często przebywał w Grotkach. Kroniki parafialne kościoła w Bukównie informują, iż w 1828 roku kollatorem (dobroczyńcą) kościoła był Józef Sienkiewicz<sup>69</sup>.

Po powstaniu styczniowym wieś włączono do gminy Potworów. Stan ten trwał do II wojny światowej.

W 1881 roku we wsi stało 16 domów, a mieszkało w nich 125 mieszkańców<sup>70</sup>. Obszar wsi wynosił 260 mórg ziemi. Ziemie dworskie w 1876 roku zostały rozparcelowane między chłopów<sup>71</sup>.

Według spisu powszechnego z 1921 roku wieś Grotki w gminie Potworów liczyła 22 domy mieszkalne i 157 mieszkańców<sup>72</sup>.

## Grabina

Wieś w sołectwie Grotki, w zachodniej części gminy Radzanów, w parafii Bukówno. Wieś położona jest na równinnym wyniesieniu, na zachód od źródeł rzeki Pierzchnianki. Powierzchnia 1,5 km<sup>2</sup>. Ludność: 60 (2005)<sup>73</sup>. Mieszkańcy wsi zajmują się rolnictwem, zorientowanym na uprawy zbóż oraz warzyw pod osłonami. Grabina leży przy drodze gminnej Kacperków–Grotki i Łukaszów–Żydy. „Stara” Grabina powstała w wyniku kolonizacji folwarku Grotki, dokonanej przez Piotra Bazańskiego w latach 40. XIX wieku. „Nowa” Grabina zaś w 1876 r. na części gruntów, znajdujących się w posiadaniu właścicieli folwarku Czarnocin.



Wieś ta, powstała w 1876 roku, gdy pobliski folwark Czarnocin został rozparcelowany. Dawne ziemie folwarczne zostały przekazane chłopom, tak zwanym kolonistom. Powstała zupełnie nowa wieś licząca w 1881 roku 6 domów i zajmująca 277 mórg ziemi<sup>74</sup>. Nazwa wsi pochodzi od drzewa grab. Wieś ta, podobnie jak Czarnocin, należała do gminy Potworów i parafii Bukówno<sup>75</sup>. Ludność: 1881 – 40; 1978 – 65.

<sup>69</sup> J. Wiśniewski J., *Dekanat...*, s. 24–29.

<sup>70</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom II, s. 857.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> *Skorowidz...*, s. 112.

<sup>73</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Grabina, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>74</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom II, s. 857.

<sup>75</sup> *Skorowidz...*, s. 112.

## Kadłubska Wola

Nazwa wsi pochodzi od sąsiedniej miejscowości Kadłub. Wieś sołecka w południowo-wschodniej części gminy Radzanów, w parafii Stara Błotnica. Wieś leży nad lewym dopływem górnej Tymianki. Powierzchnia: 5,166 km<sup>2</sup>. Ludność: 277 (2005).

We wsi znajduje się zabytkowa kapliczka przy starym trakcie do Suchej, OSP, sklep<sup>76</sup>.

Sołtysem jest Beata Babut; radnym – Edmund Dawidowski. Rolnictwo koncentruje się wokół upraw zbóż i warzyw pod osłonami. Przez wieś przebiegają drogi powiatowe: Stara Błotnica– Młodynie, Radzanów–Kadłubska Wola oraz gminna: Kaszewska Wola–Sucha.

Na przełomie XIV i XV wieku powstała wieś Kadłub, obecnie Kadłub Stary (gmina Błotnica). Pierwszym właścicielem wsi był Przybysław Dzik herbu Doliwa,

nie pochodził on z tych stron, przybył z Wielkopolski. Stare kroniki odnotowują jego udział w wojnie z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411<sup>77</sup>.

Na początku XIV wieku Przybysław Dzik na swoich terenach założył nową wioskę; Kadłubską Wolę<sup>78</sup>. Nazwa Kadłub pochodzi od staropolskiego imienia Kadłub, natomiast słowo „wola” oznacza czas zwolnienia podatkowego dla nowo zamieszkałych kmieci w danej wsi.

Przybysław Dzik zajmował bardzo ważną i dochodową funkcję, był starostą radomskim (od 1424 roku). Miał wóch synów Piotra i Mikołaja. Starszy syn Piotr wykształcił się na Uniwersytecie Krakowskim. Po ukończeniu uczelni został starostą ilżeckim i dziedzicem Kadłuba<sup>79</sup>.

Mikołaj, młodszy syn Przybysława, został dziedzicem Woli Kadłubskiej. Żoną Mikołaja Dzika była Jadwiga z Lipy. Po bezpotomnej śmierci Mikołaja Dzika, w 1485 roku<sup>80</sup>, wdowa po nim – Jadwiga sprzedała Wolę Kadłubską rodzinie Kaszowskich z Kaszowa.

Kaszowscy dziedziczyli tę wieś do połowy XVI wieku. Spis podatkowy z 1569 roku informuje, że dziedziczką wsi była Katarzyna Dzikowa. Kadłubska Wola wróciła do rodziny Dzików. Obszar wsi wynosił 16 i pół łana ziemi. Była to bardzo duża osada. We wsi mieszkał jeden rzemieślnik<sup>81</sup>.

Niestety brak źródeł co do losów wsi w XVII wieku. Wiadomo, że w XVIII wieku wieś stała się dziedzictwem Jabłonowskich. W połowie XVIII stulecia Kadłubska Wola była własnością Jędrzeja Jabłonowskiego, kasztelana połanieckiego, zmarłego około 1773 roku. Po tej dacie wieś była w posiadaniu wdowy po Jędrzeju Jabłonowskim, a następnie należała do syna Jędrzeja, Rocha Michała Jabłonowskiego<sup>82</sup>. W 1827 roku



<sup>76</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Kadłubka Wola, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>77</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 5, s. 212: *Dzikowie h. Doliwa*.

<sup>78</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Kadłubka Wola, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>79</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 5, s. 212: *Dzikowie h. Doliwa*.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XIV, s. 310.

<sup>82</sup> Z. Guldon, S. Zieliński, *Protokół ofiary dziesiątego...*, hasło: Kadłubska Wola.



wieś liczyła 14 domów i 129 mieszkańców<sup>83</sup>. W 1881 roku w tej miejscowości stało 23 domy, a mieszkało w niej 197 mieszkańców. We wsi było 666 mórg ziemi dworskiej i 266 mórg ziemi chłopskiej. Obok wsi był też młyn wodny. Wieś należała od dawna do parafii Błotnica, a po 1867 roku włączona została do gminy Radzanów<sup>84</sup>. W okresie międzywojennym miała szkołę. W latach 30. XX stulecia była silnym ośrodkiem Narodowej Demokracji. Obok wsi istniała już w końcu XIX wieku osada o nazwie Kadłubska Wólka, licząca 5 domów i 22 mieszkańców<sup>85</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku obszary dworskie we wsi zostały rozparcelowane. Na tym obszarze powstała wieś o nazwie Kadłubska Wola kolonia, licząca w 1921 roku 36 domów i 236 mieszkańców. Kadłubska Wola wieś w tym samym czasie liczyła 23 domy i 144 mieszkańców. Natomiast wieś Kadłubska Wólka liczyła 7 domów i 47 mieszkańców<sup>86</sup>. Ludność: 1569 r. – ok. 220, 1827 – 129, 1881 – 197, 1907 – 169, 1940 – 457, 1978 – 280.

## Kozłów

Wieś sołectka w środkowej części gminy Radzanów i parafii Bukówno. Położona jest na prawym brzegu doliny Pierzchnianki<sup>87</sup>. Powierzchnia: 1,942 km<sup>2</sup>. Ludność: 112 (2005). Sołtysiem jest Andrzej Leśnowolski. Kozłów to miejscowość o największym udziale użytków rolnych w ogólnej powierzchni wsi. Lasy stanowią znikomy odsetek obszaru (powyżej 20 %). Rolnictwo skoncentrowane jest wokół upraw papryki i innych warzyw pod osłonami, upraw zbóż oraz produkcji sadowniczej. Wieś położona jest przy drodze powiatowej: Wojciechów –



Młodynie. Ta osada powstała w końcu XIX wieku na gruntach folwarcznych w wyniku kolonizacji gruntów folwarku Bukówno. Jej istnienie odnowano po raz pierwszy w 1877 roku w Skorowidzu Królestwa Polskiego<sup>88</sup>. Nazwa wsi pochodzi od nazwiska Kozłowski. Do lat 50. XX wieku była częścią Bukówna. Odrębnym sołectwem została w związku z włączeniem do gromady Grotki. Była to początkowo niewielka osada. Według spisu powszechnego z 1921 roku wieś liczyła 14 domów i 79 mieszkańców<sup>89</sup>.

W Kozłowie mieszkał wójt gminy Radzanów Michał Leśnowolski, który w 1936 r. stał się celem zamachu w Bukównie, przypisanego inspiracji endeckiej. Od początku lat 90. XX wieku Kozłów stał się jednym z większych ośrodków produkcji papryki. Mieszkańcem wsi jest radny Rady Powiatu Białobrzeskiego – Bogdan Leśnowolski. Ludność w latach 1907 – 140 osób, 1978 – 120.

<sup>83</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom II, s. 857.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> *Skorowidz...*, s. 115.

<sup>87</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Kozłów, *Gazeta Białobrzeska*, 1997.

<sup>88</sup> *Nazwy miejscowe Polski...*, tom V, s. 250.

<sup>89</sup> *Ibidem*.



Kościół pw. św. Marcina w Radzanowie



Urząd Gminy w Radzanowie



Rynek w Radzanowie



Bank Spółdzielczy w Radzanowie



Szkoła w Bukównie



200-letni jesion w Kadłubskiej Woli



Kamień polny w Młodyniach Górnych



Szkoła w Błesznie



Ruiny XIX-wiecznej kaplicy w Smardzewie



Mogiła powstańców styczniowych w lasach smardzewskich





Kapliczka w Branicy

## Młodynie Dolne i Górne

Wieś Młodynie powstała na początku XVI wieku. Nazwa pochodzi od staropolskiego imienia „Młodyń”. Pierwsza wzmianka pochodzi ze spisu podatkowego powiatu radomskiego z 1508 roku<sup>90</sup>.

W tym czasie, podobnie jak Czarnocin i Bukówno, wieś dziedziczyła Barbara – wdowa po Janie Grocie, wojewodzie rawskim<sup>91</sup>.

Wieś szybko się rozwijała. Już w 1569 roku, podczas kolejnego spisu podatkowego, obszar wsi określono jako 10 łanów. Zamieszkiwana była przez około 100 mieszkańców. Jeden łan był nieobsiany. W tym czasie wieś należała do Jakuba Radzińskiego<sup>92</sup>.



Po Radzińskich Młodynie stały się dziedzictwem Lasockich, a następnie Morsztynów i Popielów<sup>93</sup>. W 1789 roku właścicielem wsi był Józef Popiel – miecznik braclawski i kasztelan lwowski<sup>94</sup>. Po Popielu właścicielem wsi był Jacek Chlewicki, a po nim Aleksander Chlewicki, żyjący w pierwszej połowie XIX wieku<sup>95</sup>.

Jeszcze na początku XIX wieku nie było podziału na Młodynie Górne i Dolne. Na mapie z 1839 roku widzimy wieś o nazwie Młodynie. Obok wsi funkcjonowała wtedy cegielnia<sup>96</sup>.

Podział na Młodynie Górne i Dolne wytworzył się po powstaniu styczniowym, gdy zaczęto uwłaszczać ziemię między chłopów. Wieś Młodynie Górne należała do gminy Radzanów i parafii Bukówno. Liczyła 20 domów i 209 mieszkańców. W Młodyniach Górnych był folwark liczący 2 domy i 27 mieszkańców<sup>97</sup>. Sołectwo w południowej części gm. Radzanów, w parafii Bukówno. Miejscowość leży nad dopływem Pierzchnianki. Obszar 4,456 km<sup>2</sup>. Ludność: 280 (2005). W miejscowości znajduje się zakład mleczarski „Magda”, OSP, sklep<sup>98</sup>. Sołtysem jest Henryk Pankowski, radnym Wiesław Masztalerczyk. Produkcja rolna we wsi zdominowana przez uprawy zbóż oraz papryki i warzyw pod osłonami. Miejscowość położona przy powiatowych drogach: Redlin–Przytyk i Młodynie–Stara Błotnica. Sołectwo obejmuje: Młodynie Górne, Starą Wieś i Wolę Młodyńską.

W końcu XIX wieku Młodynie Dolne liczyły 5 domów i 26 mieszkańców. Folwark Młodynie Dolne liczył 705 mórg ziemi. W folwarku był jeden budynek murowany i 16 drewnianych.

<sup>90</sup> *Źródła Dziejowe...*, tom XV, s. 473.

<sup>91</sup> *Ibidem*.

<sup>92</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*tom XIV, s. 312.

<sup>93</sup> *Opis powiatu...*, hasło Młodynie.

<sup>94</sup> Z. Guldon, S. Zieliński, *Protokół...*, hasło: Młodynie.

<sup>95</sup> Wiśniewski J., *Dekanat...*, s. 24–29.

<sup>96</sup> *Mapa Kwatermistrzowska Królestwa Polskiego 1839*, arkusz k4s5.

<sup>97</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom VI, s. 535.

<sup>98</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, Hasło: Młodynie Górne, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

Po parcelacji części gruntów folwarcznych w Młodyniach Dolnych wytyczono 43 działki rolnicze<sup>99</sup>. Sołectwo w południowej części gm. Radzanów, w parafii Bukówno. Miejscowość położona na równinnym, pierwotnie bezodpływowym międzyrzeczu Pierzchnianki i Wiązowicy<sup>100</sup>. Obszar: 4,205 km<sup>2</sup>. Ludność: 167 (2005). W Młodyniach Dolnych działa OSP, sklep. Sołtysiem jest Władysław Adamski, radnym – Leszek Mikulski. Rolnictwo we wsi skoncentrowane jest wokół upraw zbóż, warzyw w tunelach foliowych oraz produkcji sadowniczej. Przez Młodynie Dolne przebiegają drogi powiatowe: Redlin – Przytyk, Młodynie – Wojciechów i gminnych do: Wrzeszczowa, Śliwin, Młodyń Górnych. Sołectwo to obejmuje Młodynie Dolne, Górki Młodyńskie i Grabno.

W okresie międzywojennym wyróżniano trzy wsie Młodynie. Folwarki zostały już w całości roparcelowane. Młodynie wieś, wg danych z 1921 roku, liczyło 34 budynki mieszkalne i 201 mieszkańców<sup>101</sup>. Młodynie Górne kolonia liczyło 43 domy i 283 mieszkańców. Natomiast Młodynie Dolne kolonia liczyło 16 domów i 115 mieszkańców.

## Ocieść

Wieś sołeczka w południowo-zachodniej części gm. Radzanów, w parafii Bukówno. Wieś leży nad dopływem Pierzchnianki<sup>102</sup>. Powierzchnia: 3,7 km<sup>2</sup>. Ludność: 135 (2005). Sołtysiem jest Wiesław Syta, radnym Krzysztof Stępień. Ocieść jest jednym z głównych ośrodków „zagłębia paprykowego” w gminie. Przez wieś przebiega droga powiatowa Grotki–Czarnocin–Bukówno. Początki wsi sięgają pierwszej połowy XVI wieku. Wieś powstała jako mała osada leśna związana z Czarnocinem między 1508, a 1511 rokiem. W spisie podatkowym z 1508 roku nie ma jeszcze informacji o tej wiosce, natomiast w 1511 roku, podczas wizytacji kościelnej, zapisano istnienie wsi o nazwie *Oczyszyecz*. Nazwa tej osady pochodzi od słowa „ociosać”, oznaczającego czynność podczas obróbki drzewa<sup>103</sup>.



Według Jana Łaskiego (1511–1523) role folwarczne dawały dziesięcinę do kościoła w Bukównie. Wieś płaciła kolędę, po groszu z łana i świętopietrze, po denarze od osoby.

Miejscowy ród szlachecki przyjął nazwisko od nazwy wsi. W 1569 roku dziedzicem wsi był Stanisław Ocieski. Drugim właścicielem wsi w tym czasie był Zygmunt Krogulecki. Ród Ocieskich wkrótce wymarł i nie odegrał żadnej roli w naszej historii<sup>104</sup>.

<sup>99</sup> Ibidem.

<sup>100</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Młodynie Dolne, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>101</sup> *Skorowidz.....*, s. 115.

<sup>102</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Ocieść, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>103</sup> D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe województwa radomskiego*, Kielce 1994, hasło: Ocieść.

<sup>104</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XIV, s. 312.

Wieś dziedziczył ród Kroguleckich. Po Kroguleckich dziedziczyli tu również Kozieltulscy, Rogolińscy i Kochowscy<sup>105</sup>. W XVIII wieku Ocieść stała się dziedzictwem Grotowskich. Według spisu podatkowego z 1789 roku Ocieść dziedziczył Filip Grotowski<sup>106</sup>.

W 1827 roku było tu 9 domów i 67 mieszkańców<sup>107</sup>. Po 1867 roku wieś włączono do gminy Potwórów. W latach osiemdziesiątych XIX wieku we wsi stało 11 domów i mieszkało w niej 108 mieszkańców. Ziemi dworskiej było 347 mórg. Obok wsi istniała też osada o nazwie Łukaszów. Po parcelacji części gruntów dworskich wyznaczono 17 działek rolniczych, które zajmowały 163 morgi<sup>108</sup>.

W okresie międzywojennym wieś nadal należała do gminy Potwórów, a od 1973 r. do gminy Radzanów.

Ludność: 1827 r. – 69, 1881 – 108, 1940 – 272, 1978 – 210 (razem z Łukaszo-  
wem)<sup>109</sup>.

## Podgórze

Nazwa pochodzi od położenia wioski u podnóża wzniesień zwanych Górami Piaskowymi u źródeł Lepianki (lewy dopływ Pierchnianki). Wieś w sołectwie Podle-  
sie, w zachodniej części gminy i parafii Radzanów. Znaczną część obszaru wsi zajmują lasy, należące do kompleksu Starego Boru, a także łąki (Ciążce) i wody (Smugi). Przez Podgórze przebiega droga: Ratoszyn – Paprotno – Wyśmierzyce. Podgórze powstało w 1877 roku jako osada Ratoszyn – Góry, gdy właściciel majątku Ratoszyn mgr Antoni Chrzystkowski założył tu hutę szkła<sup>110</sup>. Pod nazwą „Podgórze” wieś występuje od 1921 roku. Należy do najbardziej atrakcyjnych miejsc w gminie ze względu na walory turystyczno-krajobrazowe.



W 1877 roku jako osada Ratoszyn – Góry, gdy właściciel majątku Ratoszyn mgr Antoni Chrzystkowski założył tu hutę szkła<sup>110</sup>. Pod nazwą „Podgórze” wieś występuje od 1921 roku. Należy do najbardziej atrakcyjnych miejsc w gminie ze względu na walory turystyczno-krajobrazowe.

Należy do najbardziej atrakcyjnych miejsc w gminie ze względu na walory turystyczno-krajobrazowe.

Ludność w latach: 1877 r. – 86, 1907 – 88, 1940 – 66, 1978 – 47, 2005 – 33<sup>111</sup>.

<sup>105</sup> *Opis powiatu radomskiego....*, hasło: Ocieść.

<sup>106</sup> Z. Guldon, S. Zieliński *Protokół....*, hasło: Ocieść.

<sup>107</sup> *Słownik Geograficzny....*, tom VII, s. 370.

<sup>108</sup> *Ibidem*.

<sup>109</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Ocieść, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>110</sup> L. Kowalski, *Kronika parafii Radzanów* (rkps w archiwum parafii).

<sup>111</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Podgórze, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

## Podlesie

Nazwa pochodzi od położenia wsi na skraju kompleksów leśnych dawnej Puszczy Pilickiej. Wieś sołecka w zachodniej części gminy i parafii Radzanów. Leży w środkowej części wyniesienia ratoszyńsko-jabłonnowskiego, na południowym obrzeżu Starego Boru. Powierzchnia sołectwa: 3,849 km<sup>2</sup>. Sołtysem jest Tadeusz Wesołowski, radnym – Dariusz Strzylak. Znaczną część obszaru wsi zajmują lasy (Stary Bór). Rolnictwo, ukierunkowane na uprawy warzyw pod osłonami, jest dominującym sektorem aktywności ludzi. Przez wieś przebiega droga krajowa nr 48 (Tomaszów Mazowiecki–Kock) oraz powiatowa Podlesie–Radzanów. Na mapie z 1839 roku w miejscu obecnej wsi widzimy zwarty obszar lasów.



Wieś Podlesie założona przez Antoniego Chrystkowskiego w ramach kolonizacji lasu folwarcznego w zachodnim Ratoszynie jako Pieńki Ratoszyńskie<sup>112</sup> powstała w 1877 roku. W latach 1907–1958 nosiła nazwę Podlesie Ratoszyńskie. W lipcu 1943 r. w Starym Borze hitlerowcy dokonali egzekucji 9 Żydów; 11 czerwca 1943 r. miało miejsce starcie partyzantów z oddziałem niemieckim. 6 czerwca 1944 r. zamordowano 6 mieszkańców okolicznych miejscowości (w tym Jana Nowakowskiego – współinicjatora powstania w 1916r. szkoły w Ratoszynie). W 1964 roku postawiono we wsi płytę, upamiętniającą ofiary niemieckiego mordu.

W spisie powszechnym z 1921 roku zapisano, iż wieś Podgórze w gminie Radzanów liczyła 25 domów i 153 mieszkańców<sup>113</sup>.

Ludność w latach: 1877 – 74, 1907 – 148, 1940 – 156, 1978 – 106, 2005 – 101<sup>114</sup>.

## Radzanów

Wieś sołecka, siedziba Urzędu Gminy, miejscowość parafialna. Radzanów leży w dolinie dopływu Pierzchnianki oraz na zboczach dolin Ślepianki i Pierzchnianki<sup>115</sup>. Powierzchnia: 6,863 km<sup>2</sup>. Ludność 367 (2005 r.).

Działają tu Urząd Gminy gospodarstwo komunalne, biblioteka, poczta, bank, ośrodek zdrowia i punkt apteczny, zakłady mięsne, młyn, wetery-



<sup>112</sup> Kowalski, *Kronika parafii Radzanów...*

<sup>113</sup> Ibidem

<sup>114</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Podlesie, *Gazeta Białobrzezka*, 1997.

<sup>115</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Radzanów, *Gazeta Białobrzezka*, 1997.

narria, stacja paliw, liczne sklepy, restauracje oraz OSP (od 1920 r.). Sołtysem jest Radosław Piotrowski, radnym Ryszard Dźwigulski. Miejscowe rolnictwo ukierunkowane jest na produkcję papryki i innych warzyw pod osłonami, a także produkcję ekologiczną truskawki. Przez wieś przebiegają drogi powiatowe do: Białobrzegów, Redlina, Podlesia, Przytyka i Kadłubskiej Woli. Pierwsza pisana wzmianka o wsi Radzanów pojawia się w Kodeksie Katedry Krakowskiej z 1391 roku. Wtedy to świadkiem przy podpisaniu dokumentu kościelnego był *Iohanne de Radzonow*, czyli Jan z Radzanowa. Jest to pierwsza wzmianka o istnieniu wsi. Oznacza to, iż Radzanów powstał najpóźniej w końcu XIV wieku. Nazwa wsi bierze swój początek od dawnego słowiańskiego imienia „Radz” lub „Radza”<sup>116</sup>.

Niestety niewiele zachowało się informacji źródłowych z tamtych czasów. Możemy jednak wnioskować, że była to dość spora wieś, skoro najpóźniej w 1403 roku powstała w Radzanowie parafia i wybudowano w niej drewniany kościół, należący do archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>117</sup>.

Brak jest źródeł dotyczących losów wsi w XV wieku. Więcej materiałów zachowało się z XVI wieku. Według prymasa Jana Łaskiego i jego „Liber Beneficiorum”, w początkach XVI wieku stał tu drewniany kościół. Pleban miał dom z ogrodem oraz pola i łąki. Na tych polach mieszkali kmiecie plebańscy. O część z tych pól przez długie lata trwał konflikt z dziedzicem Radzanowa. Pleban posiadał dwie sadzawki. W Radzanowie były dwa dwory szlacheckie. Dziesięcinę w wysokości dwóch grzywien oddawano do miejscowego kościoła<sup>118</sup>.

W 1508 roku właścicielem wsi był Jan Radzanowski. Ta informacja, zaczerpnięta ze spisu poborowego, dała początek twierdzeniu w wielu publikacjach, że Radzanów był siedzibą („gniazdem rodowym”) Radzanowskich herbu Abdank. Jednak po przeanalizowaniu źródeł twierdzenie to trudno obronić.

Zarówno z prac Niesieckiego<sup>119</sup>, jak i Krzepeli<sup>120</sup> wynika, że Radzanów był siedzibą Radzanowskich herbu Abdank, z tym że nie Radzanów w powiecie radomskim, ale Radzanów w dawnym powiecie wiślickim. (Radzanów koło Buska-Zdroju). Natomiast Jan Radzanowski, mieszkający w Radzanowie w powiecie radomskim, był jedynym Radzanowskim, jaki tu mieszkał. Przed nim i po nim nie mamy żadnych wzmianek o Radzanowskich w tej wsi. Nie da się nawet ustalić herbu, jakiego używał ten rycerz. Można więc twierdzić, że dziedzictwo Radzanowskich w Radzanowie trwało niedługo, a na podstawie jednego rycerza nie można stwierdzić, że było to gniazdo rodowe.

Już w 1569 roku jako właściciel Radzanowa figuruje w spisie podatkowym Andrzej Dunin Szpot herbu Łabędź<sup>121</sup>. Szpotowie herbu Łabędź byli możliwym rodem w ówczesnej Polsce. W tym czasie obszar wsi wynosił już 5 łąnów, była to więc całkiem spora wieś licząca około 75 mieszkańców<sup>122</sup>.

<sup>116</sup> D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe...*, hasło: Radzanów.

<sup>117</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 317.

<sup>118</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 317 i następne.

<sup>119</sup> K. Niesiecki, *Herbarz Polski*. Tom 1–10, Lipsk 1839–1846, tom VIII, s. 30.

<sup>120</sup> J. Krzepela, *Małopolskie rody ziemiańskie*, Kraków 1928, hasło: Radzanów.

<sup>121</sup> *Zróżdła Dziejowe Polski...*, tom XIV, s. 311.

<sup>122</sup> *Ibidem*.

Po Szpotach Radzanów dostaje się na przełomie XVI i XVII wieku w ręce Romiszewskich. Romiszewscy nie dziedziczyli długo w Radzanowie; już w początkach XVII wieku Radzanów trafił w ręce Kurdwanowskich, którzy władali wsią aż do połowy XVIII wieku<sup>123</sup>.

Kurdwanowscy herbu Półkoczic pochodzili z ziemi sochaczewskiej na Mazowszu. Z czasem przenieśli się do powiatu radomskiego, obejmując pobliski Klwów. W 1628 roku jeden z Kurdwanowskich, Seweryn, objął w posiadanie dobra Radzanów<sup>124</sup>.

Kościół we wsi, który istniał za Jana Łaskiego, dotrwał do 1645 roku. Zofia Kurdwanowska, wdowa po Sewerynie Kurdwanowskim, ufundowała nowy kościół w miejscu starego.

Następcą Seweryna Kurdwanowskiego był jego syn Paweł, gruntownie wykształcony w Padwie we Włoszech. Gdy po studiach w 1639 roku wrócił do kraju, przejął majątek ojca, w tym Radzanów. Paweł Kurdwanowski zgromadził tytuły: miecznika krakowskiego i kasztelana zawichojskiego. Dochował się trzech synów i trzech córek. Jeden z jego synów Jan Franciszek został jezuitą<sup>125</sup>.

Po śmierci żony Pawła Kurdwanowskiego w 1660 roku, radykalnie zmienił on swoje życie i w dwa lata później przyjął święcenia kapłańskie. Zmarł w 1669 roku, a jego spadkobiercy dokonali wtedy podziału licznych dóbr, jakie zgromadził za życia. Radzanów dostał się wspomnianemu już Janowi Franciszkowi, który niedługo po otrzymaniu Radzanowa wystąpił z zakonu, został referendarzem koronnym, był jednak nadal księdzem, a z czasem został biskupem maroneńskim. Zmarł w 1730 roku<sup>126</sup>.

Po Kurdwanowskich wieś dostaje się we władanie rodu Kożuchowskich, którzy posiadali już w tej okolicy różne dobra. W kościele parafialnym jeszcze na początku XX wieku, był portret Wojciecha Kożuchowskiego, dziedzica Radzanowa z XVIII wieku<sup>127</sup>.

W końcu XVIII wieku Radzanów stał się własnością Domaszewskich herbu Jastrzębiec. Od 1775 roku Domaszewscy posiadali pobliski Smardzew i przejęli też Radzanów. Właścicielem Radzanowa w 1789 roku był Łukasz Domaszewski, podczaszy braclawski. Informują o tym ówczesne spisy podatkowe<sup>128</sup>.

W 1793 roku Łukasz Domaszewski sprzedał Radzanów. Kupił je Jan Badowski – taka informacja znajduje się w „Herbarzu Polskim” A. Bonieckiego<sup>129</sup>.

Na początku XIX wieku dziedzicem wsi był Maciej Skrodzki, o którym Kasper Niesiecki informuje, iż był od 1788 roku regentem ziemskim i grodzkim zakroczymskim<sup>130</sup>. On to w latach 1807–1810 przystąpił do budowy nowego kościoła na miejsce zniszczonego, pochodzącego z początku XVII wieku.

Według tradycji kościelnej Maciej Skrodzki, sprzedając majątek Radzanów po 1810 roku zobowiązał nowego nabywcę, Badowskiego, do dokończenia budowy kościoła, ten jednak nie wywiązał się z przyrzeczenia<sup>131</sup>.

<sup>123</sup> Opis powiatu radomskiego..., hasło: Radzanów.

<sup>124</sup> A. Boniecki, *Herbarz*..., t. 13, s. 210: *Kurdwanowscy h. Półkoczic*.

<sup>125</sup> *Ibidem*.

<sup>126</sup> *Ibidem*.

<sup>127</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat*..., s. 317–323.

<sup>128</sup> Z. Guldón, S. Zieliński, *Protokół*..., hasło: Radzanów.

<sup>129</sup> A. Boniecki, *Herbarz*..., t. 13, s. 210: *Kurdwanowscy h. Półkoczic*.

<sup>130</sup> K. Niesiecki, *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*, tom VIII, Lipsk 1839–1846, s. 391.

<sup>131</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat*..., s. 317–323.

W 1817 roku Radzanów trafił w ręce Józefa Krassowskiego, który w latach 1817–1820 dokończył budowę kościoła<sup>132</sup>.

W 1827 roku Radzanów nie był dużą wioską, naliczono w nim zaledwie 27 domów i 191 mieszkańców<sup>133</sup>.

Józef Krassowski, z drugą żoną Symforyną z Sołtyków, miał córkę Mariannę, która wyszła za mąż za barona Korffa, pochodzącego z zamożnej niemieckiej rodziny. Córka Krassowskiego wniosła w posagu majątek Radzanów. Baron Korff miał tytuł kamerjuniera dworu carskiego<sup>134</sup>.

W 1864 roku rozparcelowano dawne grunty plebańskie, które to miejscowy pleban posiadał jeszcze od XV wieku i które to zostały powiększone przez Zofię Sapieżyńską w początku XVII wieku. Z tych gruntów powstała nowa wieś, zwana Radzanów Poduchowny. Część ta liczyła w latach osiemdziesiątych XIX wieku 9 domów i 112 mieszkańców. Dokonano też parcelacji części gruntów folwarcznych, na których wytyczono na obszarze 305 mórg 30 działek rolniczych, które objęli miejscowi chłopię<sup>135</sup>.

W 1867 roku Radzanów został siedzibą Urzędu Gminy. W latach osiemdziesiątych XIX wieku Radzanów liczył już 358 mieszkańców. W Radzanowie był wtedy również wiatrak i smolarnia<sup>136</sup>.

Od barona Korffa Radzanów kupił jego kuzyn Tadeusz Kiciński, który posiadał ten majątek do swojej śmierci w 1900 roku. Córka Kicińskiego wyszła za mąż za Aleksandra Daszewskiego i to właśnie on był właścicielem majątku w początkach XX wieku<sup>137</sup>. Folwark ten liczył w końcu XIX wieku 538 mórg.

W początkach XX wieku folwark Radzanów został roparcelowany. Brak jest informacji o właścicielach ziemskich w Radzanowie z okresu międzywojennego. W 1864 r. dziedzic wsi Tadeusz Kiciński (1820–1900) zakłada „szkółkę”.

W skład Radzanowa wchodzi Stara Wieś, Górka, Firlej, Borki Kolonia i Gołosze. W czasach I wojny światowej Rosjanie spalili Firlej<sup>138</sup>.

Według spisu powszechnego z 1921 roku Radzanów dzielił się na Radzanów wieś i Radzanów kolonię, czyli osadę założoną na dawnych gruntach folwarcznych. Radzanów wieś liczył 51 domów i 314 mieszkańców. Natomiast Radzanów kolonia liczyła 22 domy i 131 mieszkańców. W Radzanowie mieszkało wtedy 12 Żydów<sup>139</sup>.

Radzanów był siedzibą Urzędu Gminy. Był też ważnym punktem handlowym i usługowym. Księga adresowa Polski z 1929 roku informuje, że Radzanów liczył 445 mieszkańców (Radzanów wieś i kolonia). Była tu siedziba urzędu pocztowego. We wsi działał sklep pod patronatem Stowarzyszenia Spożyców Sp z o.o. Rzeźnikiem we wsi był J. Kośla, artykułami spożywczymi handlowali: R. Kondrowski, J. Notorska, J. Stefańczyk. We wsi były też dwa wiatraki: jeden należał do W. Rogalskiego, a drugi do N. Rudzkiego<sup>140</sup>.

Ludność: XVI w. – 80, 1766 r. – 76, 1797 – 131, 1867 – 358, 1940 – 540, 1978 – 378.

<sup>132</sup> Ibidem.

<sup>133</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom. IX, s. 460.

<sup>134</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 317–323.

<sup>135</sup> Ibidem.

<sup>136</sup> Ibidem.

<sup>137</sup> Wiśniewski J., *Dekanat...*, s. 321.

<sup>138</sup> *Kronika parafii...*

<sup>139</sup> *Skorowidz...*, s. 115.

<sup>140</sup> *Księga Adresowa Polski...*, hasło: Radzanów.



## Ratoszyn

Wieś sołecka w zachodniej części gminy i parafii Radzanów. Ratoszyn leży w dolinie Ślepianki, która jest dopływem Pierzchnianki<sup>141</sup>.

Powierzchnia 4,027 km<sup>2</sup>. Ludność: 200 (2005 r.). We wsi znajduje się zabytkowa XVII – XVIII-wieczna kapliczka Najświętszej Marii Panny (z legendarnym kamieniem ze śladami stóp – wg legendy miejsce objawienia Matki Boskiej z dzieciątkiem), OSP (1959 r.), sklep. Sołtysem jest Henryk Rylski, radnym Stefan Spólny<sup>142</sup>. Większość ludności utrzymuje się z upraw zbóż, papryki i innych warzyw pod osłonami oraz sadownictwa. We wsi jest około 20 stawów (największy staw Grabarka). Przez wieś przebiega droga powiatowa Podlesie – Radzanów oraz gminne: do Grotek, Paprotna i Bukówna.

Pierwsza pisana informacja o tej wsi pojawiła się w 1508 roku. W tym czasie Ratoszyn był własnością Adama z Ratoszyna. Płacił on 2 grzywny i 8 groszy podatku<sup>143</sup>. Nazwę osada wzięła od dawnego imienia „Ratosz”<sup>144</sup>.

Krótki opis wsi zostawił prymas Jan Łaski w „Liber...” Według niego łany kmiecie dawały dziesięcinę w wysokości po 14 groszy z łana do parafii w Wrzeszczowie. Natomiast łany dworskie dawały dziesięcinę po 3 grosze do plebana w Gowarczowie<sup>145</sup>.

Miejscowy ród rycerski od nazwy wsi przyjął nazwisko Ratoscy.

W 1569 roku właścicielem ziemskim był tu Krzysztof Ratoski. Obszar wsi wynosił ponad 4 łany ziemi<sup>146</sup>. W XVII wieku Ratoszyn przeszedł na własność Kożuchowskich. Po Kożuchowskich wieś staje się własnością Smuszowskich i Zdzichowskich, a następnie Krassowskich<sup>147</sup>.

Według spisu podatkowego z 1789 roku właścicielem wsi był Maciej Krassowski<sup>148</sup>. Po Krassowskich, podobnie jak Radzanów, wieś przeszła na własność barona Korffa, posła sejmu elekcyjnego 1764 r. Zmarł on w Ratoszynie w dniu 23.07.1790 r.<sup>149</sup>. Na początku XIX wieku Ratoszyn liczył 17 domów i 196 mieszkańców<sup>150</sup>.

Tak jak Radzanów, Ratoszyn znalazł się w posiadaniu Tadeusza Kicińskiego. W 1864 r. Kiciński założył we wsi szkołę, zamkniętą ok. 1870 roku przez władze zabor-



<sup>141</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/Ratoszyn>.

<sup>142</sup> Ibidem.

<sup>143</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XV, s. 473.

<sup>144</sup> D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe...*, hasło: Ratoszyn.

<sup>145</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom IX, s. 543.

<sup>146</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XIV, s. 311.

<sup>147</sup> *Opis powiatu radomskiego...*, hasło: Ratoszyn.

<sup>148</sup> Guldon Z., Zieliński S., *Protokół...*, hasło: Ratoszyn.

<sup>149</sup> *Akta zgonów parafii Radzanów*.

<sup>150</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom IX, s. 543.

cze<sup>151</sup>. Wtedy we wsi została założona przez K. Kicińskiego ochronka dla dzieci. Od Tadeusza Kicińskiego dobra nabył Antoni Chrzystkowski<sup>152</sup>, który zmarł nagle 16.11.1880 r. w wieku 56 lat.

Po śmierci Antoniego Chrzystkowskiego, w 1880 roku, wdowa po nim rozkolonizowała majątek, czyli przekazała ziemię folwarczną chłopom w zamian za odszkodowanie. Na gruntach folwarcznych wytyczono 33 działki chłopskie. Wieś w tym czasie liczyła 25 domów i 269 mieszkańców<sup>153</sup>. W 1916 roku, z inicjatywy sołtysa Jana Wodzińskiego, uruchomiono w Ratoszynie szkołę – pierwszą polskojęzyczną placówkę w gminie, na czele której stanęła Maria Żabska<sup>154</sup>. W okresie międzywojennym Ratoszyn był trawiony kilkoma pożarami (w 1924r. spłonęło 25% domów). W czasie II Wojny Światowej mieszkańców wysiedlono do Podlesia i Kostrzyna.

W odrodzonej Polsce wieś należała nadal do gminy i parafii Radzanów. Według spisu powszechnego z 1921 roku we wsi było już 39 domów i 280 mieszkańców<sup>155</sup>.

Ludność: XVI w. – 70–90, 1662 r. – ok. 100, 1766 – 77, 1797 – 107, 1827 – 196, 1862 – 201, 1939 – 543, 1978 – 190, 2005 – 201<sup>156</sup>.

## Rogolin

Wieś sołecka we wschodniej części gminy i parafii Radzanów. Wieś leży w dolinie Pierzchnianki. Powierzchnia sołectwa: 5,797 km<sup>2</sup>. Ludność: 306 (2005)<sup>157</sup>. We wsi mieści się gimnazjum, szkoła podstawowa, sklepy, przedsiębiorstwo transportowe. Sołtysiem jest Marian Popiel, radnym – Adam Budzik. W Rogolinie dominuje rolnictwo koncentrujące się na produkcji zbóż, hodowli trzody chlewnej, uprawy warzyw pod osłonami oraz produkcji ekologicznej. Przez wieś przebiega droga powiatowa: Radzanów – Kadłubska Wola. Wieś powstała w początkach XVI wieku. Pierwsza pisana wzmianka pochodzi ze spisu podatkowego powiatu radomskiego. Nazwa wsi pochodzi od herbu Rogala. Zapewne pierwsi właściciele wsi posiadali ten herb.



W 1508 roku wieś była własnością Doroty z Rogolina<sup>158</sup>. W połowie XVI wieku Rogolin stał się własnością rodu Jarzynów – herbu Trzaska. W 1569 roku właścicielem wsi był Jan Jarzyna. Wieś liczyła wtedy 7 łanów ziemi. Jan Jarzyna, zwany „Wodą”, był podstolim królewskim od 1576 r., a od 1580 roku stolnikiem królewskim<sup>159</sup>. Jarzynowie

<sup>151</sup> *Kronika parafii...*

<sup>152</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 321.

<sup>153</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom IX, s. 543.

<sup>154</sup> M. Wodziński, *Tradycje oświatowe Ratoszyna*, *Gazeta Białobrzaska*, 1996.

<sup>155</sup> *Skorowidz...*, s. 115.

<sup>156</sup> M. Wodziński, *Ratoszyn – zarys dziejów miejscowości i okolic*, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>157</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Rogolin, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>158</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XIV, s. 473.

<sup>159</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 8, s. 278: Jarzynowie h. Trzaska v. Biała.

dziedziczyli tę wieś jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku i wnieśli wkład w budowę kościoła w Radzanowie (w tej świątyni znajduje się herb Jarzynów „Trzaska”)<sup>160</sup>.

W połowie XVII wieku wiele rodów szlacheckich bardzo zubożało i wyprzedawało swoje majątki. Tak też stało się zapewne z rodem Jarzynów. W tym czasie, drogą kupna, wieś stała się własnością rodu Kożuchowskich. Kupił ją Stanisław Kożuchowski, a w 1687 roku Rogolin stał się własnością jego synów: Jakuba, Adama i Stanisława<sup>161</sup>. Po Kożuchowskich w XVIII wieku wieś stała się własnością Straszów herbu Odrowąż.

W połowie XVIII wieku właścicielem Rogolina był Feliks Strasz, pułkownik wojsk królewskich. Zostawił dwóch synów Michała i Wojciecha. Wojciech był podkomorzym królewskim to właśnie Wojciech Strasz figuruje jako właściciel wsi w spisie podatkowym z 1789 roku<sup>162</sup>.

Na początku XIX wieku wieś zmienia właścicieli – stają się nimi Makowieccy. Na miejscowym cmentarzu, jeszcze na początku XX wieku, był pomnik Franciszka Makowieckiego, pisarza ziemi cherskiej, zmarłego w swych dobrach Rogolin w 1807 roku.

Po Makowieckich wieś stała się własnością Trojackich, a następnie Osuchowskich. Ostatni z Osuchowkich, Leon, zmarł w 1880 roku. Od Osuchowskich dobra te nabył w 1879 roku Franciszek Ostromecki<sup>163</sup>.

Według danych na rok 1885 Rogolin należał do gminy i parafii Radzanów. Wieś w tym czasie liczyła 22 domy i 217 mieszkańców. Folwark liczył 670 mórg. W folwarku było 2 budynki murowane i 17 drewnianych. Podczas uwłaszczenia w Rogolinie wytyczono 18 działek chłopskich na 261 morgach gruntu<sup>164</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku folwark we wsi został całkowicie rozparcelowany, ponieważ nie ma śladu istnienia folwarku w 1921 roku. Na gruntach tych powstały istniejące do dziś przysiółki: Kresy, Wąsocz i Kolonia Rogolin.

Wieś Rogolin w 1921 roku liczyła 28 domów i 149 mieszkańców, natomiast wieś Rogolin Kolonia powstała na gruntach folwarcznych i liczyła 43 domy i 276 mieszkańców<sup>165</sup>.

W okresie międzywojennym we wsi był kowal S. Opiłowski. Istniał też wiatrak należący do M. Rożka oraz sklep spożywczy T. Żurawskiego<sup>166</sup>, powstała szkoła, a po II wojnie działała OSP.

Ludność: 1766 r. – 71, 1827 – 121, 1940 – 520, 1978 – 331, 2005 – 306. Obecnie oficjalnie jako część Rogolina traktowana jest wieś Wólka Kadłubska.



Stuletni drewniany dom Marianny Cypka

<sup>160</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 320.

<sup>161</sup> Ibidem.

<sup>162</sup> Z. Guldón, S. Zieliński, *Protokół...*, hasło: Rogolin.

<sup>163</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 320.

<sup>164</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom IX, s. 665.

<sup>165</sup> *Skorowidz...*, s. 115.

<sup>166</sup> *Księga Adresowa...*, hasło: Rogolin.

## Smardzew

Wieś sołecka we wschodniej części gminy i parafii Radzanów. Smardzew leży na lewym zboczu doliny Lepianki. Powierzchnia: 5,374 km<sup>2</sup>. Ludność: 199 (2005). We wsi stoi zabytkowa XVIII–XIX-wieczna kapliczka przydrożna; ruiny kaplicy Franciszka Młockiego w lesie Prawdzic, sklep<sup>167</sup>. Sołtysem jest Barbara Pankowska, radnym Stefan Rodek. Około 1/4 powierzchni wsi zajmuje las Prawdzic. Rolnictwo jest zorientowane na uprawy zbóż, warzyw pod osłonami, owoców i produkcję ekologiczną. Wieś leży na przecięciu dróg Białobrzegi – Smardzew, Grzmiąca – Zacharzów – Pierzchnia – Siekluki.

Pierwsze pisane wzmianki o istnieniu tej miejscowości pochodzą z 1409 roku z ksiąg sądowych sandomierskich. Odnotowano w nich istnienie wsi o nazwie *Smarszow* w powiecie radomskim. Nazwa wsi pochodzi albo od nazwy „smardz,” czyli nazwy grzyba jadalnego albo od starej nazwy osobowej „Smarz”<sup>168</sup>.



W 1508 roku wieś należała do Jana Smarzowskiego<sup>169</sup>. Oznacza to, że ród rycerski, zamieszkujący tę wieś, przyjął nazwisko Smarzowski. Jednak Smarzowscy ze Smardzewa niedługo cieszyli się własnością wsi. Kolejny spis podatkowy już nie notuje Smarzowskich. W tym czasie wieś płaciła dziesięcinę na rzecz kościoła w Radzanowie.

Według spisu podatkowego z 1569 roku wieś należała do możnego Jana Wierzbieńskiego, a w jego imieniu podatek płacił Jan Spadowski. Smardzew w tym czasie był wsią niewielką i częściowo opustoszałą. Całość wsi obejmowała ponad 7 łanów ziemi, ale tylko 3 łany były użytkowane<sup>170</sup>.

W XVII wieku po Wierzbieńskich księgi parafialne notują jako właścicieli ród Zawiszów. Niejaki Adam Zawisza był dobrodziejem parafii w Radzanowie. Zapis Adama Zawiszy na rzecz parafii pochodzi z roku 1661<sup>171</sup>.

Po Zawiszach wieś trafia do Domaszewskich, którzy posiadali w okolicy inne majątki. W 1775 roku dziedzicem wsi był Piotr Domaszewski – podstolski łukowski. Jego syn Franciszek urodził się w Smardzewie<sup>172</sup>.

Spis podatkowy z 1789 roku informuje, że wieś dzierżawił Tadeusz Szamański, a właścicielem był Piotr Domaszewski. W początku XIX wieku wieś przeszła na własność rodu Wodzińskich, właścicieli pobliskich Białobrzegów<sup>173</sup>. W 1827 roku Smar-

<sup>167</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Smardzew, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

<sup>168</sup> D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe...*, hasło: Smardzew.

<sup>169</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XV, s. 472.

<sup>170</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XIV, s. 311.

<sup>171</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 321.

<sup>172</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 4, s. 370: *Domaszewscy v. Domaszowscy h. Jastrzębiec*.

<sup>173</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 321.

dzew liczył 24 domy i 158 mieszkańców<sup>174</sup>. Córka właściciela Białobrzegów, Wiktoria (herbarze podają też imię Barbara) wyszła za mąż za Franciszka Młockiego i wniosła mu w posagu Błeszno i właśnie Smardzew<sup>175</sup>.

Kroniki parafialne informują o ufundowaniu we wsi w 1856 roku kaplicy przez Franciszka Młockiego w lesie Prawdzic. Istniała ona jeszcze w połowie zeszłego stulecia, ale była w ruinie i tak pozostaje do dziś.

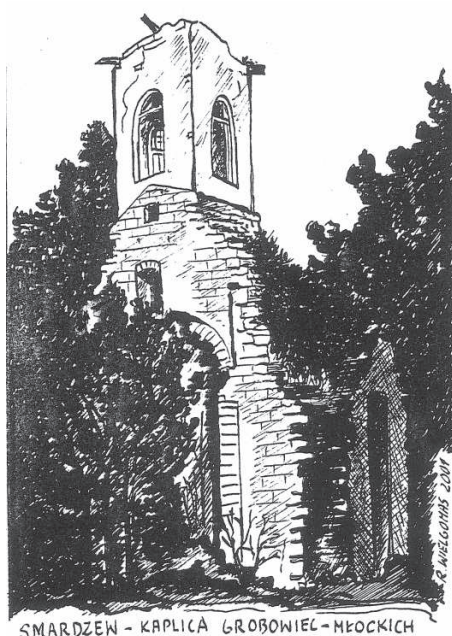
Smardzew należał do ulubionych miejsc nowego właściciela wsi i dlatego to właśnie tu przeniósł on swoją rezydencję. Franciszek Młocki zmarł w 1879 roku, a po jego śmierci majątek stał się własnością jego syna Jakuba, który ożenił się z hrabianką Tarnowską<sup>176</sup>.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku wieś liczyła 16 domów mieszkalnych i 143 mieszkańców. We wsi był też wiatrak<sup>177</sup>. Smardzew do II wojny światowej należał do Stanisława Zakrzewskiego. W 1863 r. na przedpolach Smardzewa powstańcy styczniowi stoczyli bitwę z Kozakami w służbie cesarskiej.

W 1921 r. we wsi był folwark liczący 3 budynki mieszkalne i 34 mieszkańców. Wieś Smardzew liczyła 31 domów i 163 mieszkańców<sup>178</sup>. W 1907 r. Smardzew liczył 156 mieszkańców, w 1940 – 343 osoby, 1978 – 211, 2005 – 199.

## Zacharzów

Wieś sołecka w północnej części gminy i parafii Radzanów, położona nad Lepianką. Obszar sołectwa: 6,243 km<sup>2</sup>. Ludność: 140 (2005). We wsi znajdują się: sklep, tartaki<sup>179</sup>. Sołtysem jest Jacek Dudek, radnym – Grzegorz Aderek. Rolnictwo koncentruje się wokół produkcji ekologicznej warzyw pod osłonami. Zacharzów jest najbardziej zalesionym sołectwem w gminie. Przez wieś przebiega droga powiatowa Redlin–Przytyk.



SMARDZEW – KAPLICA GROBOWIEL-MŁOCKICH

<sup>174</sup> Słownik Geograficzny..., tom X, s. 865.

<sup>175</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 321 i *Rodzina, Herbarz...*, tom XI, s. 156.

<sup>176</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 321.

<sup>177</sup> Słownik Geograficzny..., tom X, s. 865.

<sup>178</sup> *Skorowidz...*, s. 115.

<sup>179</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Zacharzów, *Gazeta Białobrzaska*, 1997.

Pierwsze pisane wzmianki o tej miejscowości pochodzą z 1415 roku z sandomierskich ksiąg sądowych. Zapisano tam wieś o nazwie *Zachorzew*. Nazwa pochodzi od staropolskiego „Zacharz”<sup>180</sup>.

Wieś była przez długie lata dziedzictwem Gościszewskich (*Gosciszowscy*). Oni to dziedziczyli wieś w XVI wieku. W 1508 roku właścicielką wsi była Urszula Gościszewska<sup>181</sup>, a w 1569 roku Stanisław i Jan Gościszewscy. Wieś w tym czasie liczyła 9 łanów ziemi<sup>182</sup>. Zacharzew związany był z parafią Radzanów. W początku XVI wieku role folwarczne we wsi i dwaj zagrodnicy dawali dziesięcinę do kościoła w Radzanowie.

W XVII wieku wieś stała się własnością rodu Krassowskich. W 1789 roku właścicielem Zacharzewa był Maciej Krassowski<sup>183</sup>.

W 1827 roku Zacharzów liczył 14 domów i 125 mieszkańców<sup>184</sup>.

Po Krassowskich, w pierwszej połowie XIX wieku, Zacharzów przeszedł na własność Cichockich, a w połowie XIX wieku stał się własnością Piotra Sławińskiego. W 1867 roku nastąpiło uwłaszczenie folwarku w Zacharzewie. Na gruntach folwarcznych wyznaczono 22 działki chłopskie. Wieś włączono do nowo powstałej gminy Radzanów. Ostatni właściciel wsi Sławiński po parcelacji wyjechał do Warszawy<sup>185</sup>.

W końcu XIX wieku wieś liczyła 21 domów i 199 mieszkańców<sup>186</sup>.

W 1921 roku Zacharzew liczył 20 domów i 12 mieszkańców. Natomiast część powstała na gruntach folwarcznych, czyli Zacharzew Kolonia liczyła 18 domów i 129 mieszkańców<sup>187</sup>. Ludność: 1570 r. – 100, 1766 – 51, 1799 – 87, 1827 – 125, 1907 – 194, 1940 – 376.

Według „Katalogu zabytków w Polsce” (stan na lata 50. XX wieku) „we wsi istnieje dworek z początku XIX wieku, drewniany, o konstrukcji zrębowej, otynkowany. Jest on parterowy częściowo na murowanych sklepionych kolebkowo piwnicach. Dworek ma kształt prostokąta z gankiem i czterema kolumnami od frontu. Stropy belkowe, dach czterospadowy”<sup>188</sup>.



<sup>180</sup> D. Kopertowska, *Nazwy miejscowe...*, hasło: Zacharzów.

<sup>181</sup> *Źródła Dziejowe...*, tom XV, s. 473.

<sup>182</sup> *Źródła Dziejowe...*, tom XIV, s. 311.

<sup>183</sup> Z. Guldon, S. Zieliński, *Protokół...*, hasło: Zacharzów.

<sup>184</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom XIV, s. 213.

<sup>185</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 321.

<sup>186</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom XIV, s. 213.

<sup>187</sup> *Skorowidz...*, s. 116.

<sup>188</sup> *Katalog Zabytków...*, hasło: Zacharzów.

## Żydy

Początki tej miejscowości sięgają XV wieku. Jan Długosz w swoim dziele „Liber beneficiorum ...” z lat 1470–1480 wymienia wieś o nazwie *Wolya Zidowska* w parafii Bukówno. Kolejna wzmianka pochodzi z „Liber beneficiorum...” Jana Łaskiego z lat 1511–1523. Nazwa, jaką zapisano w tym dziele, to *Zydowa Wola*. W tym czasie wieś należała do rodziny Szpotów-Duninów<sup>189</sup>.

Jednak wieś funkcjonowała w kolejnych latach pod inną nazwą. Lustracja dóbr królewskich z lat 1564–1565 wspomina o wsi *Olszowe Laski*, podobną nazwę wymienia spis podatkowy z 1569 roku, było to *Olsowe Liaski*<sup>190</sup>. W tym czasie wieś była własnością Wolskich – Jerzego i Krzysztofa. Po Wolskich wieś przeszła na własność Minostawskich, a następnie Ciołków i Kiełczewskich<sup>191</sup>.

Od Kiełczewskich dobra Żydy i Grotki w 1775 roku nabył Józef Oborski, stolnik dobrzyński. Jego następcami byli synowie – Leon i Wojciech. Po Oborskich w początku XIX wieku dziedzicami wsi została rodzina Niskich<sup>192</sup>.

W XIX wieku wrócono do dawnej nazwy i w 1827 roku w spisie miejscowości Królestwa Polskiego pojawiła się nazwa *Żydowo*. W tym czasie wieś liczyła 13 domów i 150 mieszkańców<sup>193</sup>. Natomiast w 1839 roku na mapie Królestwa Polskiego wieś nazwano *Wola Żydowa*. Nazwa potoczna „Żydy” została usankcjonowana i jest używana oficjalnie.

W 1895 roku wieś zwano *Wola Żydowa* lub *Olszowe Laski*. Wieś należała wtedy do parafii Bukówno i do gminy Potworów<sup>194</sup>.

W okresie międzywojennym Żydy nadal należały do gminy Potworów. We wsi działał wiatrak należący do J. Popiela<sup>195</sup>.

We wsi stało 18 domów mieszkalnych, a mieszkało w miejscowości 112 mieszkańców<sup>196</sup>. Ludność: 1827 – 150; 1895 – 112; 1940 – 200; 1978 – 88<sup>197</sup>.



<sup>189</sup> *Słownik Geograficzny...*, tom XIV, s. 887.

<sup>190</sup> *Źródła Dziejowe Polski...*, tom XIV, s. 311.

<sup>191</sup> *Opis powiatu radomskiego...*, hasło: Żydy.

<sup>192</sup> *Ibidem*.

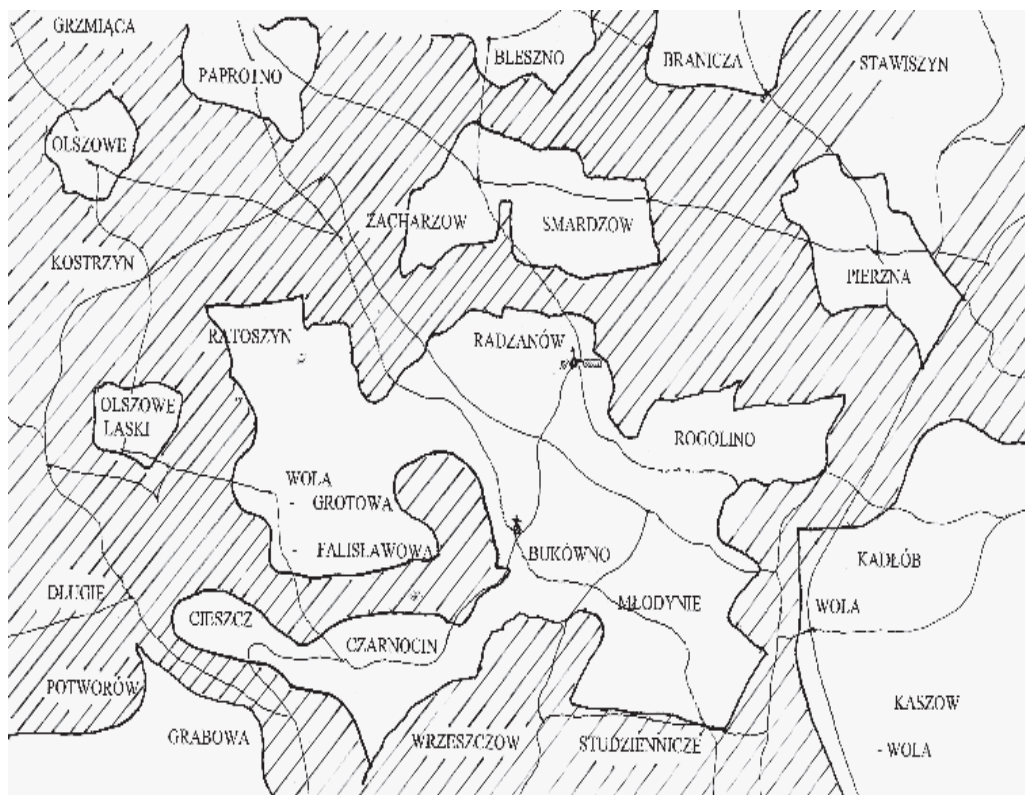
<sup>193</sup> *Słownik Geograficzny.....*, tom XIV, s. 887.

<sup>194</sup> *Ibidem*.

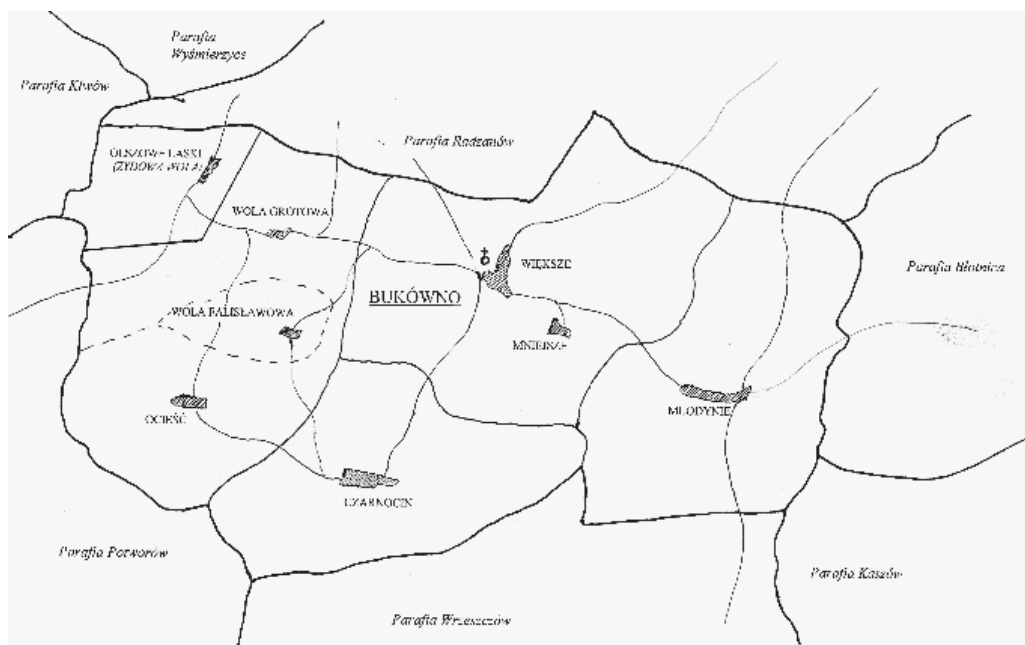
<sup>195</sup> *Księga Adresowa.....*, hasło: Żydy.

<sup>196</sup> *Skorowidz...*, s. 113.

<sup>197</sup> M. Wodziński, *Nasza mała ojczyzna*, hasło: Żydy, *Gazeta Białobrzezka*, 1997.

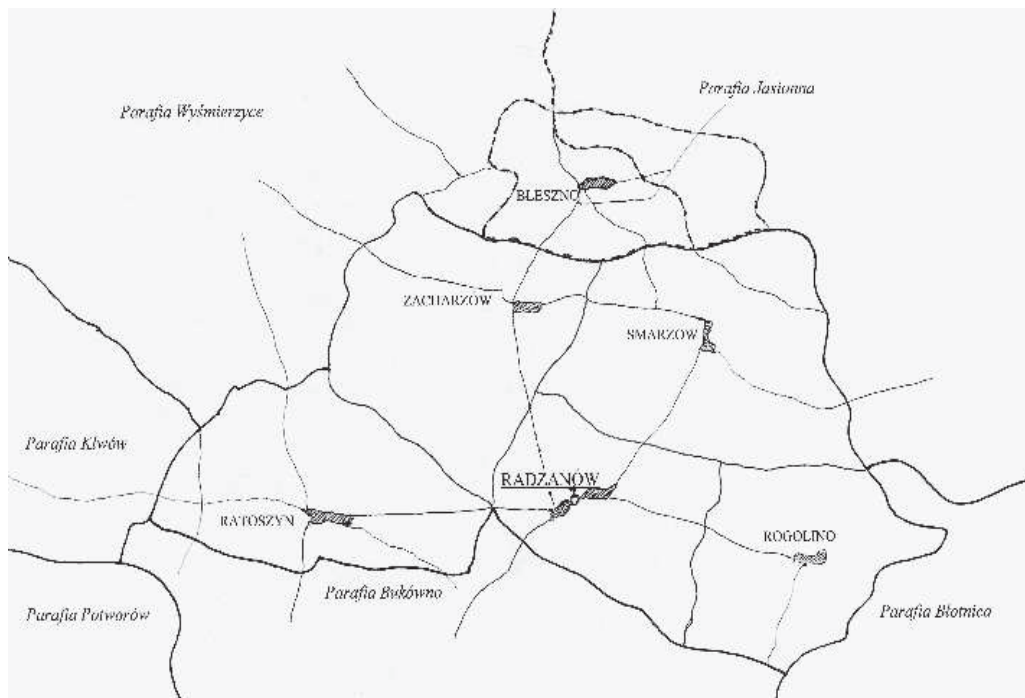


Osadnictwo rejonu Radzanowa w XVI w.

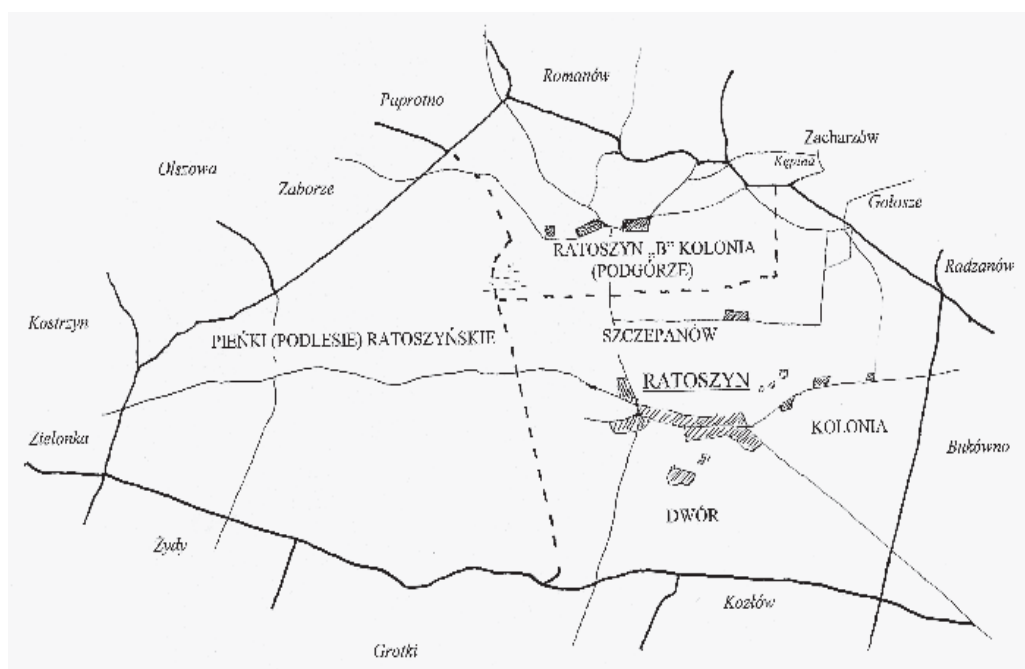


Parafia Bukówno w XVI w.

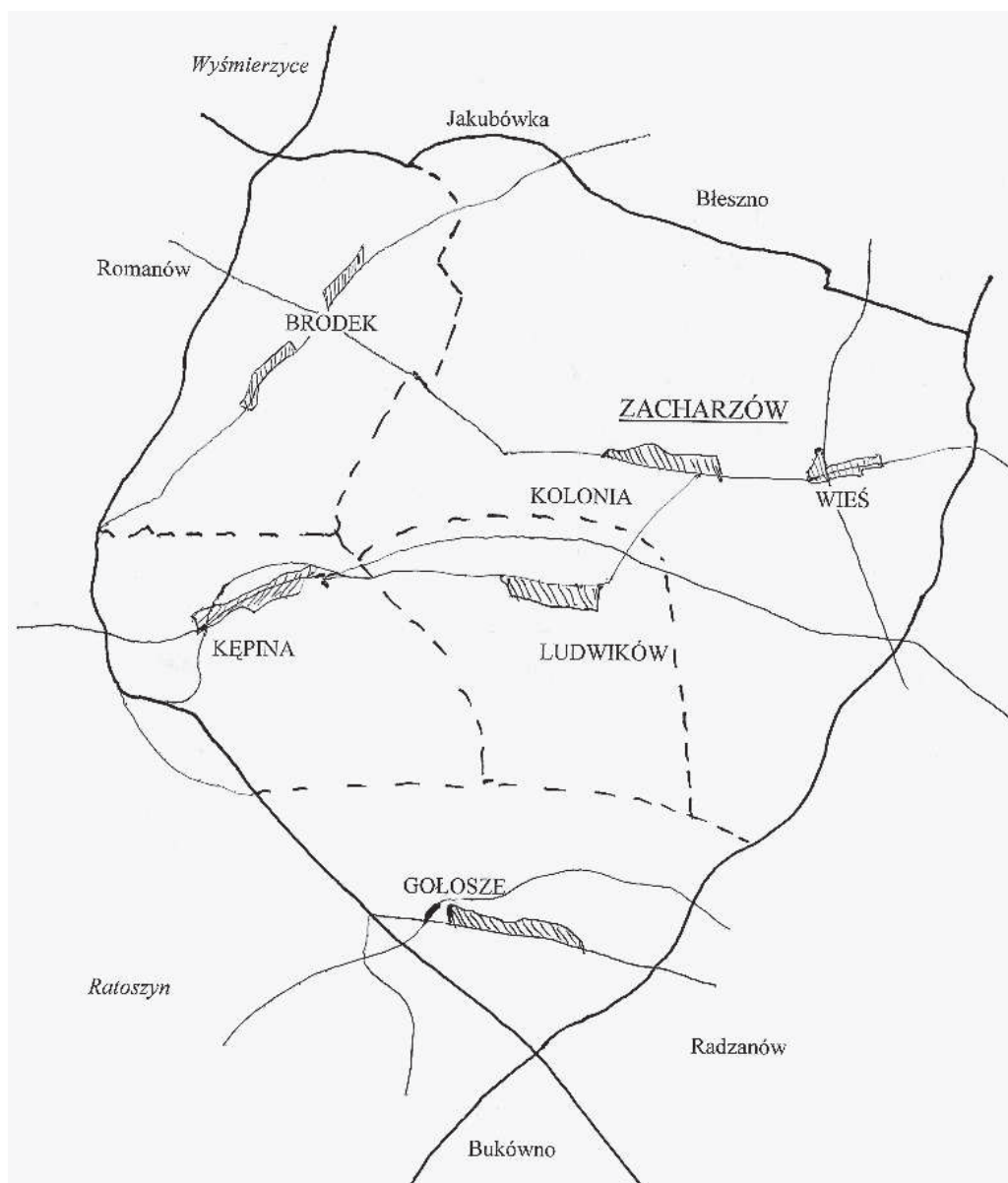




Parafia Radzanów w XVI w.



Ratoszyn około 1880 r.



Zacharzów w II połowie XIX w.

Magdalena Leśnowolska, Barbara Wesołowska, Bożena Dudkiewicz

## RADZANOWSKI SAMORZĄD

### Samorząd w okresie międzywojennym

W odrodzonej Polsce w 1918 roku gmina Radzanów nie zmieniła się w zasadniczy sposób. Ze spisu z 1921 roku wynika, że tylko Wyśmierzyce nie znalazły się już w składzie gminy.

Według spisu powszechnego z 1921 roku gmina składała się z następujących miejscowości: Aleksandrów, Bleszno Folwark, Bleszno Wieś, Borki, Brodek, Bukówno Kolonia, Bukówno Wieś, Czarnocin Kolonia, Czarnocin Wieś, Działy Kolonia, Gołosze, Górki, Górki Młodyńskie, Grabno, Grzmiąca, Kadłubska Wola Wieś, Kadłubska Wola Kolonia, Kadłubska Wólka, Konsystorzówka (Smardzew) Kolonia, Kozłów Kolonia, Łukaszów Kolonia, Maksymilianów Kolonia, Młodynie, Młodynie Górne Kolonia, Młodynie Dolne Kolonia, Olszowa, Paprotna, Podgórze kolonia, Podlesie kolonia, Radzanów Kolonia, Radzanów Wieś, Ratoszyn, Rogolin Wieś, Rogolin Kolonia, Romanów, Smardzew Folwark, Sokół (łącznie z Ulaskami), Śliwiny Kolonia, Ulaski, Włodzimierzów Kolonia, Zacharzew Wieś i Zacharzew Kolonia<sup>1</sup>.

Miejscowość Branica leżała w gminie Białobrzegi, a Żydy, Ocieść i Grotki w gminie Potworów<sup>2</sup>.

Łącznie w całej gminie naliczono 912 budynków mieszkalnych. Ludność gminy wynosiła 5 919 osób, z czego 3 029 było kobiet, a 2 890 mężczyzn. Spis powszechny dostarcza nam też informacji o składzie narodowościowym i religijnym gminy. Przeważali Polacy – do tej narodowości przyznało się 5 900 osób, pozostałe 19 osób określiło się jako Żydzi. Skład wyznaniowy przedstawiał się podobnie: 5 851 osób uznało się za rzymskich katolików, dwie osoby były wyznania prawosławnego, a 66 wyznania mojżeszowego. Żydzi mieszkali głównie w Radzanowie, Ratoszynie i Młodyniach<sup>3</sup>.

Gmina Radzanów w takim kształcie istniała do 1939 roku. Po wkroczeniu Niemców teren ten włączono do dystryktu radomskiego w Generalnej Guberni<sup>4</sup>.

Rozporządzeniem Prezydenta RP z 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. Nr 11 poz. 86 tj, 1936 r. Nr 80 p. 555),

<sup>1</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. III, województwo kieleckie, nakładem GUS, Warszawa 1925, s. 115–116.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 113.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 115–116.

<sup>4</sup> J. Pająk, *Z dzieje podziałów.....*, passim.



Organistówka w Radzanowie. Na dole od lewej: M. Leśnowolski, organista, wyżej od lewej posterunkowy policji, dwóch pracowników gminy, dwie osoby nieznane

wódcztwach) byli wojewodowie (II instancja), a w powiecie starostowie (I instancja). W gminie stanowiącej jednostkę samorządu terytorialnego, wójt będący jej organem wykonawczym, obok funkcji organu samorządowego, wykonywał tzw. zadania zlecone administracji rządowej. W gromadach, będących jednostkami pomocniczymi gminy, działali sołtysi, wybierani przez zebranie gromadzkie (lub w większych gromadach radę



Budynek Urzędu Gminy w Radzanowie przed wojną, na zdjęciu w środku M. Leśnowolski

ustawa z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 35 poz. 294) oraz Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. Nr 30 poz. 227) „ograniczająca zadania samorządu terytorialnego do potrzeb miejscowych i przewidująca nadzór rządu nad samorządem, stworzyły podstawy organizacji administracji terenowej w Polsce przed II wojną światową, opartej na koncepcji dualistycznej.

Pion administracji rządowej dzielił się na władze administracji zespolonej (ogólnej) i niezespolonej. W pionie administracji samorządowej, obok samorządu terytorialnego, występowały organy samorządu zawodowego i gospodarczego (izby). Województwa, powiaty oraz gminy wiejskie i miejskie stanowiły podstawowy podział terytorialny państwa. Monokratycznymi organami administracji ogólnej (w województwach) byli wojewodowie (II instancja), a w powiecie starostowie (I instancja). W gminie stanowiącej jednostkę samorządu terytorialnego, wójt będący jej organem wykonawczym, obok funkcji organu samorządowego, wykonywał tzw. zadania zlecone administracji rządowej. W gromadach, będących jednostkami pomocniczymi gminy, działali sołtysi, wybierani przez zebranie gromadzkie (lub w większych gromadach radę gromadzką) na trzy lata i zatwierdzani przez starostę, realizujący funkcję organu samorządu gromadzkiego oraz określone zadania zlecone, podlegający w tym zakresie ściśle wójtowi, a pośrednio staroście. Działający w miastach burmistrzowie (prezydenci), będący organami samorządu, pełnili także funkcje zlecone administracji rządowej. Wojewodowie i starostowie podlegali osobowo Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a służbowo ministrowi w zakresie spraw resortowych. Byli reprezentantami rządu w terenie i szefami administracji zespolonej, nadzorowali i koordynowali całość administracji państwowej w terenie. Kierow-

nicy lokalnych urzędów niezespołonych (np. organy administracji oświatowej, skarbowej, górniczej, wojskowej, leśnej) obowiązani byli do uzgadniania z wojewodą lub starostą swoich ważniejszych poczynań.

Samorząd terytorialny działał na szczeblu powiatowym i gminnym oraz w gromadach (na szczeblu wojewódzkim na Śląsku, Pomorzu i w województwie poznańskim). Jednostki podziału terytorialnego miały osobowość prawną. Organami stanowiącymi w gminach i powiatach były rady (gminne, miejskie, powiatowe), a organami wykonawczymi w gminie zarządy (gminne, miejskie, magistraty) i w powiecie wydziały. Na czele zarządu stał wójt, burmistrz, prezydent. Przewodniczącym rady powiatowej i wydziału powiatowego był z urzędu starosta. Nadzór państwowy nad działalnością samorządów sprawowały organy bezpośrednio wyższego stopnia (np. nad gminą wydział). Wójtowie i burmistrzowie oraz prezydenci, jako przełożeni gminy i kierownicy administracji samorządowej, byli wybierani przez rady i zatwierdzani przez wyższe organy administracji rządowej – z reguły: zawodowi przez wojewodę, a niezawodowi przez starostę (J. Szreniawski).

Na podstawie wywiadów środowiskowych stwierdzono, że Wójtem Gminy Radzanów w poszczególnych okresach był:

- 1925–1934 – Wincenty Wasiel
- 1935–1938 – Michał Leśnowolski
- 1938–1939 – S. Sałaciński
- 1939–1945 – Stanisław Szczepanowski
- 1946–1947 – Jan Lesiak
- 1947–1949 – Władysław Ryłski
- 1949 – 1953 – Bronisław Kołtunowicz
- 1953 – 1958 – Zdzisław Wójcik



Michał  
Leśnowolski

### Radni – rok 1935

**Błeszno:** Aderek Stanisław, Fatek Jan, Jaworski Józef, Kopycki Jan, Perchla Stanisław, Chmielewski Jan, Gajda Andrzej, Jagiełła Stanisław, Ogonek Józef, Wójcikowski Władysław, Zubczyński Szczepan, Nowakowski Marcin.

**Czarnocin:** Stefańczyk Marcin, Ciechowicz Stanisław, Sobczak Stanisław, Patynowski Walenty, Dudek Jan, Śmiałek Aleksander, Dudkiewicz Antoni, Wesołowski Piotr, Śmiałek Andrzej, Petrzak Adam, Senator Kazimierz, Stefańczyk Marcin (II).



Stanisław  
Szczepanowski

**Kadłubska Wola:** Szymański Piotr, Kopycki Józef, Wesołowski Józef, Nowak Marcin, Kowalczyk Stanisław, Bienias Józef, Bogacz Jan, Opiłowski Bernard, Starosta Jan, Kopycki Antoni, Pietraszewski Andrzej, Tkaczyk Jan.

**Ratoszyn:** Kruśliński Antoni, Kupis Marcin, Gajda Józef, Wójcik Paweł, Ryłski Władysław, Sokołowski Stanisław, Mirosz Feliks, Ziółek Jan, Ziółek Józef, Gajda Franciszek, Gajda Bronisław, Wójcik Jan.



Władysław  
Ryłski

**Rogolin:** Wasiel Wincenty, Rożek Franciszek, Aderek Józef, Jastrzębski Franciszek, Popiel Stanisław, Jaworski Władysław, Grendowski Leon, Popiel Jan, Kwiatkowski Piotr, Bogacz Władysław, Ambroziak Stefan, Deleska Jan.

**Zacharzów:** Abramowicz Józef, Dudek Jan, Dudek Józef, Rożek Grzegorz, Taczanowski Stanisław, Zgiep Jan, Archanowicz Franciszek, Kaczorek Władysław, Sobczak Michał, Wesołowski Józef, Barszcz Wojciech, Syta Jan.

### **Radni – rok 1936**

**Radzanów:** Aderek Antoni, Bąk Stefan, Kacperski Jan, Grotek Józef, Nawrot Stanisław, Pałczyński Stanisław, Sankowski Ignacy, Szostek Piotr, Jaworski Michał, Gruszczyński Jan, Kosiec Stanisław, Nowacki Antoni, Popławski Stanisław, Syta Michał, Szczepanowski Stanisław, Lesiak Jan.

**Młodynie Dolne:** Kacperski Julian, Bratos Marcin, Sałaj Jan, Ciechowicz Michał, Pawlak Józef, Burski Bronisław, Stolarczyk Józef, Pośnik Adam, Smagowski Aleksander, Munik Piotr, Korczak Franciszek, Burski Karol.

### **Radni – rok 1937**

**Smardzew:** Tkaczyk Stanisław, Cichulski Jan, Piasek Jakób (pisownia oryginalna z dokumentów archiwalnych), Wójcik Wincenty, Kowalewski Stefan, Rodek Józef, Stępień Tomasz, Grędowski Michał, Tarnowski Włodzimierz, Rodek Helena.

**Bukówno:** Zgiep Waclaw, Jarmus Stanisław, Tkaczyk Piotr, Kołtunowicz Stanisław, Kośła Józef, Gajda Franciszek, Paciorek Jan, Stefańczyk Antoni, Trojan Andrzej, Wesołowski Marcin, Kaczmarczyk Jakób (pisownia oryginalna z dokumentów archiwalnych), Chydziański Szczepan.

### **Radni – rok 1938**

**Młodynie:** Rdzanek Walenty, Sikorski Władysław, Matracki Stefan, Szewczyk Jan, Lewandowski Jan, Kowalczyk Andrzej, Cupryak Józef, Urbański Jan, Chłopecki Józef, Fetraś Józef, Bienias Piotr, Mizerski Władysław.

## **Organy ustrojowe w samorządzie w latach 1933–1936**

**Komisja Sanitarna:** Wincenty Wasiel, Jan Lesiak, Bronisław Golba.

**Komisja Drogowa:** Stefan Jędrzejak, Aleksander Śmiałek, Walenty Rdzanek, Józef Ogonek, Stanisław Szczepanowski, Józef Dudek z Olszowej, Franciszek Gajda, Franciszek Rożek.

**Komisja Budżetowa:** Aleksander Śmiałek, Wincenty Wasiel, Walenty Rdzanek.

**Komisja Rewizyjna:** Walenty Rdzanek, Jan Lesiak, Jan Kacperski, Józef Dudek z Zacharzowa.

**Komisja Kulturalno-Oświatowa:** Jan Kacperski, Franciszek Rożek, Józef Ogonek.

**Komisja Przeciwożarowa:** Michał Leśnowolski, Mieczysław Adam Mieszczankowski, Stanisław Szczepanowski, Andrzej Skrzypczyński, Stefan Jędrzejak.

**Komisja Rolna (wodna):** Józef Ogonek, Stefan Jędrzejak, Wincenty Wasiel.

**Dozór szkolny:** Mieczysław Adam Mieszczankowski, Stanisław Szczepanowski, Antoni Aderek, Maria Wolszakiewicz, Zofia Fryszkowska, Ks. Stanisław Tomczyński.

**Komisja Opieki Społecznej:** Stanisław Szczepanowski, Nikodem Rudzki, Walenty Strzelak.

### **Sołtysi**

**Sołtysi – rok 1926:** Radzanów – Michał Jaworski, Bukówno – Michał Kośla, Ratoszyn – Władysław Rylski, Smardzew – Wiktor Bień, Kadłubska Wola – Jan Gruszczyński, Ulaski Stamirowskie – Władysław Gorzelewski, Olszowa – Józef Dudek, Podlesie – Stanisław Burski.

**Sołtysi – 1927:** Radzanów – Józef Marciniak, Ulaski Grzmiąckie – Jan Kossak, Paprotno – Filip Ptasiński, Rogolin – Konstanty Neska, Radzanów Kolonia – Piotr Szostek, Ulaski Stamirowskie – Władysław Gorzelewski.

**Sołtysi 1928:** Zacharzów – Stanisław Popiel, Błeszno – Jan Archanowicz, Maksymilianów – Jan Krawczyk, Włodzimierzów – Józef Zbiciak, Grzmiąca – Julian Konarski, Młodynie – Jan Osowski, Kadłubska Wola – Piotr Szymański, Rogolin – Piotr Podymniak, Ratoszyn – Antoni Szczęśny.

**Sołtysi – 1929:** Radzanów – Józef Grotek, Grzmiąca – Stanisław Jabłoński.

**Sołtysi – 1930:** Romanów – Antoni Górnik, Zacharzów – Stanisław Bąk, Rogolin – Jan Popiel, Młodynie – Kajeten Urbański, Ratoszyn – Józef Gajda, Paprotno – Edward Kozera (Kozyra),

**Sołtysi – 1931:** Ulaski – Michał Fetraś.

**Sołtysi – 1933:** Paprotno – Stefan Krzosek.

**Sołtysi – 1934:** Radzanów – Stanisław Spólny.

**Sołtysi – 1935:** Grzmiąca – Stefan Wójcik, Kadłubska Wola – Jan Prasek, Błeszno – Waclaw Giedyk, Bukówno – Andrzej Skrzypczyński, Paprotno – Józef Naroźnik, Romanów – Józef Postek, Ratoszyn – Piotr Rylski, Ulaski Grzmiąckie – Jan Zieliński.

**Sołtysi – 1936:** Czarnocin – Stanisław Szymczyk.

**Sołtysi – 1937:** Młodynie Dolne – Józef Pawlak, Czarnocin – Franciszek Kośla.

**Sołtysi – 1938:** Błeszno – Franciszek Kupis.

### **Lata 1944–1950**

Pierwszym, podjętym jeszcze w czasie wojny, aktem prawnym ustalającym organizację i zasady rad była uchwała Krajowej Rady Narodowej z 1 stycznia 1944 r. – Statut Tymczasowy Rad Narodowych (niepublikowana). Nadała ona radom charakter tymczasowych podziemnych organów władzy narodu oraz tymczasowej, politycznej reprezentacji narodu, a także uznaje je za organizatorów i kierowników walki o wyzwolenie Polski spod okupacji niemieckiej. Ten podwójny charakter funkcji rady był wyjątkowy z uwagi na nieistniejący jeszcze w tym czasie aparat wykonawczy. Przyjęta sprzed wojny i oparta na zasadach Konstytucji Marcowej z 1921 r. trójstopniowa struktura rad w terenie obejmowała gminne rady narodowe, miejskie rady narodowe na prawach gminnych bądź powiatowych rad i wojewódzkie rady narodowe, a w nich rady narodo-

we m.st. Warszawy i Łodzi. Drugi akt prawny, dekret PKWN z 21 VIII 1944 r. o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II instancji (Dz. U. Nr 2 poz. 8), ustanawia organy wykonawcze administracji ogólnej w postaci urzędów wojewódzkich jako ich kierowników (w II instancji) oraz starostwa powiatowe ze starostami jako ich kierownikami (w I instancji).

Ustawa z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. Nr 5 poz. 22) nazywa rady narodowe (tworzone aż do 1954 r. nie w drodze wyborów, ale w drodze delegowania) tymczasowymi organami ustawodawczymi i samorządowymi oraz nadaje im kompetencje w zakresie:

- planowania działalności publicznej;
- kontroli działalności organów wykonawczych (państwowych i samorządowych);
- powoływanie samorządowych organów wykonawczych.

Dekret PKWN z 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego ustalił ostatecznie kształt zakresu zadań samorządu terytorialnego i sytuację prawną organów wykonawczych samorządu na wszystkich szczeblach organizacji.

Ustawa z 11 września 1944 r. po nowelizacjach wprowadzonych ustawą z 31 listopada 1944 r. (Dz. U. Nr 19 poz. 98) ustawą z 6 maja 1945 r. (Dz. U. Nr 3 poz. 26) ustala ostateczny (od 1950 r.) kształt organizacyjny i zasady funkcjonowania rad narodowych, nadając im status organów planowania działalności publicznej oraz kontroli nad rządowymi i samorządowymi organami wykonawczymi, a także organów kontroli społecznej.

W systemie administracji terytorialnej w omawianym okresie organy samorządu terytorialnego miały własne organy wykonawcze, którymi były:

- na szczeblu gminnych rad narodowych – zarząd gminy;
- na szczeblu miejskich rad narodowych – zarządy miejskie;
- na szczeblu powiatowych rad narodowych – wydziały powiatowe;
- na szczeblu wojewódzkich rad narodowych – wydziały wojewódzkie.

Obok administracji samorządowej, na szczeblu województwa i powiatu byli powołani przez naczelne organy administracji państwowej wojewodowie i starostowie jako organy administracji rządowej (ogólnej, zespolonej), mając do pomocy w wykonaniu swych zadań urzędy wojewódzkie i starostwa. Funkcje administracji ogólnej i niższych stopni pełnili jednoosobowo: wójtowie, burmistrzowie i prezydenci (w tym względzie podlegali hierarchicznie organowi administracji ogólnej). Wojewodowie i starostowie byli związani z organami samorządu przez to, że byli jednocześnie przewodniczącymi wydziałów wojewódzkich i powiatowych. Piony administracji rządowej i samorządowej składały się na tzw. system dualistyczny administracji terenowej.

Poza tymi dwoma pionami istniały w terenie organy administracji rządowej niezespolonej, o wyraźnej specjalizacji zadań i kompetencji (np. organy administracji szkolnej, wojskowej). Kompetencje wszystkich trzech pionów organizacyjnych administracji terenowej regulowane były w znacznej mierze aktami prawnymi okresu międzywojennego.



## Lata 1950–1972

„W zasadzie od 1950 r. historia rad narodowych nie jest już historią samorządu terytorialnego, ale historią administracji państwowej.

Wydana 20 marca 1950 r. ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. Nr 14 poz. 130) zrywa z dotychczasową koncepcją ustrojową organów terenowych, opartą w dużej mierze na wzorach przedwojennych, i wprowadza zasadnicze zmiany w organizacji oraz funkcjonowaniu rad i ich organów. Wzorem Związku Radzieckiego nowa ustawa dała rozwiązania ujednociające system władzy i administracji w terenie, a w sferze funkcjonowania państwa stanowiła aż do roku 1956 jedną z podstaw patologicznego mechanizmu państwa.

W płaszczyźnie struktury organów nowa ustawa zniósła:

- związki samorządu terytorialnego oraz organy wykonawcze samorządu terytorialnego, tj. wydziały wojewódzkie, powiatowe oraz zarządy miejskie i zarządy gminne,
- stanowiska wojewody, starosty, prezydenta, burmistrza i wójta oraz urzędy wojewódzkie i starostwa,
- terenowe organy administracji niezespólonej podległe niektórym ministrom.

Zniesienie związków samorządu terytorialnego oznaczało, że nowa rada narodowa przestała być w 1950 organem samorządu terytorialnego. Ustawa przydała radzie narodowej organ wykonawczy i zarządzający o nazwie prezydium, które sprawowało na podległym sobie terenie wszystkie funkcje wykonawcze władzy państwowej w ramach obowiązujących przepisów (domniemanie kompetencji)<sup>5</sup>.

W praktyce prezydium przyjęło także funkcję rady. Zresztą w całym tym okresie aż do 1956 r., w którym nastąpiły gwałtowne przemiany polityczne, praktyka odbiegała od podstawowych założeń ustawy gruntując wyolbrzymianą centralizację opartą na decyzjach politycznych.

Ustawa z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. Nr 43 poz. 191) dokonuje nowego podziału administracyjnego na stopniu najniższym, tworząc w miejsce dotychczasowych gminnych rad narodowych kilkakrotnie więcej gromadzkich rad narodowych.

Nowa ustawa z dnia 23.01.1958 r. o radach narodowych (Dz.U. Nr 5 poz. 16) po przemianach politycznych z października 1956 roku zmierzała do:

- ustawowego utrwalania i poszerzania kompetencji rad,
- prawidłowego ustalenia kompetencji organów rad w stosunkach wzajemnych i zewnętrznych,
- umocnienia samodzielności rad,
- sprecyzowania uprawnień nadzorczych, niezbędnych do realizacji jednolitej polityki w państwie.

Regulacje ustawy styczniowej nie modyfikowały istoty rad narodowych, choć przywracając nieistniejącą dotychczas faktycznie rolę rady musiały poszerzyć jej zadania.

Układ i propozycje organów administracyjnych nabrały nowego wyrazu prawnego w obrębie istniejących struktur organizacyjnych. Nie utworzono zatem całkowicie nowych jednostek, zmieniono jedynie status prawny istniejących. Tak więc:

<sup>5</sup> J. Boć, *Prawo administracyjne*, Kolonia Limited 2004.

- ustawa nadaje samodzielność prawną poszczególnym wydziałom (dokładniej kierownikom wydziałów w związku z brakiem kolegalności w ich decyzjach) zorganizowanym dotychczas na zasadzie urzędu, kwalifikując je jako terenowe organy administracji państwowej,
- ustawa stabilizuje pozycję prawną kolegalnego prezydium jako organu wykonawczego i zarządzającego, ograniczając dotychczasowe, a specjalizując nowe jego kompetencje.

Ustawa z 25 VII 1963 r. o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz. U. Nr 28, poz. 164) wzmacnia pozycję rady, radnego oraz komisji.

Na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. zlikwidowano samorząd, z dniem 1 stycznia 1955 r. powołano na miejsce gmin Gromadzkie Rady Narodowe.

Na terenie gminy Radzanów w okresie 1955–1972 funkcjonowały trzy gromadzkie rady narodowe, tj.:

- Gromadzka Rada Narodowa w Młodyniach Dolnych,
- Gromadzka Rada Narodowa w Grotkach,
- Gromadzka Rada Narodowa w Radzanowie.

**Gromadzka Rada Narodowa w Grotkach** wg stanu na 31.12.1961 r. liczyła 1842 mieszkańców, składała się z 574 gospodarstw indywidualnych.

Powierzchnia ogółem 2974,98 ha; w tym grunty orne 1810,98 ha; sady 123,00 ha; łąki 255,74 ha; lasy 521,74 ha; pozostałe grunty 263,45 ha.

W 1968 r. przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Grotkach był Jan Hernik, w skład Prezydium wchodził: Jan Hernik, Stefańczyk Tadeusz, Kołtunowicz Bronisław, Leśnowolski Tadeusz.

W skład Rady wchodził:

Hernik Jan	–	Grotki
Kruśliński Roman	–	Ratoszyn
Kołtunowicz Bronisław	–	Czarnocin
Syta Piotr	–	Ratoszyn
Leśnowolski Tadeusz	–	Kozłów
Strzylak Marian	–	Ratoszyn
Syta Piotr	–	Ratoszyn
Stefańczyk Tadeusz	–	Czarnocin
Fetraś Waclaw	–	Grotki
Kopycki Mieczysław	–	Grabina
Urbańczyk Julian	–	Żydy
Kosiec Jan	–	Czarnocin
Senator Wanda	–	Czarnocin
Kośla Antoni	–	Czarnocin
Wilczyński Franciszek	–	Czarnocin
Gajda Wiktor	–	Ocieść
Stępień Józef	–	Ocieść
Winiarczyk Janina	–	Ratoszyn
Rylski Władysław	–	Ratoszyn
Wójcik Edward	–	Ratoszyn

**Sołtysi:** Żydy – Kot Stefan, Podlesie Podgórze – Mirosz Antoni, Ocieść – Klepacz Stanisław, Żydy – Wierzgała Władysław, Kozłów – Kozłowski Andrzej, Czarnocin – Kosiła Marta, Grotki – Zawiślak Jadwiga.

**Gromadzka Rada Narodowa w Radzanowie** swym zasięgiem obejmowała następujące miejscowości: Bleszno 321 osób, 79 gospodarstw; Zacharzów – 261 osób, 60 gospodarstw; Smardzew – 207 osób, 60 gospodarstw; Radzanów – 428 osób, 97 gospodarstw; Rogolin – 472 osoby, 85 gospodarstw.

Gromadzka Rada Narodowa w Radzanowie na posiedzeniu w dniu 29.01.1971 r. liczyła 27 radnych. Przewodniczący GRN – Antoni Radek.

**Prezydium GRN:** Antoni Radek – Smardzew, Kołtunowicz Bronisław – Czarnocin, Szczepanowski Antoni – Radzanów, Rylski Henryk – Ratoszyn, Stolarczyk Marian – Młodynie Górne.

**Radni:** Gajda Stanisław, Urbańczyk Julian, Wrzos Bronisław, Dąbrowski Jan, Senator Jan, Kołtunowicz Bronisław, Narożnik Anna, Kliszcz Stanisław, Starosta Jan, Janiszewski Franciszek, Antoni Radek, Górecki Stanisław, Kosiec Kazimierz, Grała Kazimierz, Zbiciak Józef, Mizerski Stanisław, Szczepanowski Antoni, Rylski Henryk, Stolarczyk Marian.

## **Lata 1972–1983**

Ustawa z 29 XI 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych (Dz. U. Nr 49, poz. 312) nowelizująca zasadnicze rozwiązania ustawy z 1958 r. o radach narodowych stworzyła nowe podstawy organizacji i funkcjonowania organów władzy i administracji na stopniu najniższym.

Główne przemiany dokonane wspomnianą ustawą wyrażały się w szczególności w:

- powołaniu gminy jako nowej, w zamiarze prężnej gospodarczo i społecznej jednostki podziału administracyjnego na stopniu najniższym w miejsce dotychczasowej gromady i osiedla,
- nadaniu gminnej Radzie Narodowej, obok terenowego organu władzy statusu podstawowego organu samorządu społecznego na obszarze gminy: w ślad za tym nie poszły jednakowoż jakiejkolwiek regulacje rozwijające ideę samorządnych funkcji i samorządnych zadań rad narodowych,
- powołaniu w miejsce zniesionego prezydium, nowego, monokratycznego organu administracji państwowej w gminie, to jest naczelnika gminy (o zwiększonych kosztach organów wyższego stopnia kompetencjach i o poszerzonych uprawnieniach w zakresie koordynacji),
- przydaniu naczelnikowi gminy do pomocy w realizacji jego zadań sekretarza urzędu gminy,
- powołaniu nowego organu wewnętrznego rady o nazwie prezydium, składającego się z przewodniczącego rady, jego zastępcy oraz przewodniczących stałych komisji.

W roku 1975 ustalono ostateczną (w granicach reformy) strukturę organizacyjną rad narodowych i terenowych organów administracji. W ramach koncepcji dwustopniowego podziału administracyjnego Sejm uchwalił ustawę z 28 V 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych

(Dz. U. Nr 16, poz. 91). Likwidacja powiatów spowodowała, że kompetencje organów stopnia powiatowego przeszły bądź na organy administracji państwowej stopnia podstawowego – głównie, bądź na organy stopnia wojewódzkiego – w mniejszym stopniu.

W ogólnej ocenie reformy z lat 1972–1975 należy uwypuklić w znacznej części zamierzone efekty znacznego scentralizowania administracji, co stanowiło zarówno przyczynę, jak i skutek głębokiego osłabienia roli rad narodowych.

Ostatecznie terenowe organy administracji państwowej obejmują:

- na stopniu wojewódzkim: wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego,
- na stopniu podstawowym: naczelników gmin, naczelników miast-gmin, naczelników miast, prezydentów miast, naczelników dzielnic.

Wojewoda ma trojką pozycję:

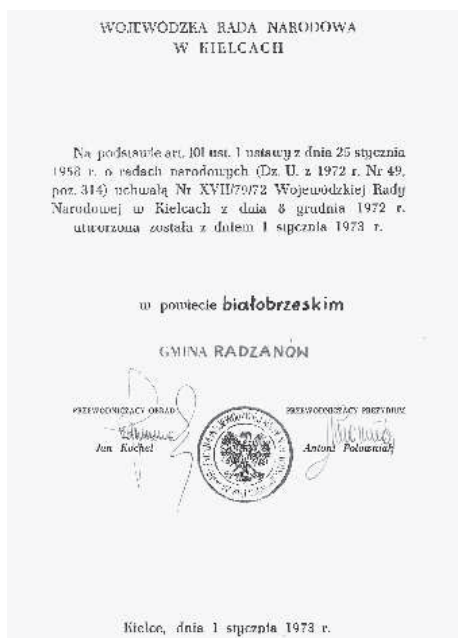
- organu wykonawczego i zarządzającego Wojewódzkiej Rady Narodowej, w tym względnie wojewoda realizuje zadania wynikające z uchwał rady w zakresie spraw gospodarczych, społecznych, kulturalnych oraz zadania terenowego organu administracji państwowej, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi,
- terenowego organu administracji państwowej,
- przedstawiciela Rządu.

W pozycji organów stopnia podstawowego da się wyodrębnić jedynie funkcje terenowych organów administracji państwowej i organów zarządzająco-wykonawczych Rady Narodowej.

Znowelizowana w 1972 r. ustawa o radach narodowych w miejsce dotychczasowych gromad wprowadziła nowe jednostki podziału terytorialnego – gminy.

Decyzję o utworzeniu poszczególnych gmin podejmowała Wojewódzka Rada Narodowa dla właściwego terytorium.

W wyniku reorganizacji gmina Radzanów została utworzona 1 stycznia 1973 r. uchwałą nr XVII/79/72 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach z dnia 8 grudnia 1972 r.



Gmina Radzanów graniczy z gminami: Przytyk, Potworów, Stara Błotnica, Wyścierzce i Białobrzegi.

Wójt gminy zarządza gminą i realizuje zadania z zakresu administracji rządowej i własnej za pomocą pracowników zatrudnionych w Urzędzie Gminy.

Od utworzenia gminy urzędem kierowali:

Naczelnik Gminy	Stanisław Szczepanek	1972–1975
	Marian Sieczak	1975–1990
Sekretarz Urzędu Gminy –	Rokita Maria	1972–1974
	Natalia Wolszakiewicz	1974–1990

Urząd był terenowym organem administracji państwowej w gminie oraz organem wykonawczym i zarządzającym Gminnej Rady Narodowej, kierowany przez Naczelnika Gminy.

Naczelnik realizował swoje zadania przy pomocy podległego mu Urzędu Gminy i kierowników podporządkowanych Gminnej Radzie Narodowej, a w zakresie oświaty przy pomocy Gminnego Dyrektora Szkół.

Zadaniem Naczelnika Gminy było wykonywanie zarządzeń organów nadrzędnych, podejmowanie działań mających na celu realizację zadań wynikających z planu społeczno-gospodarczego kraju i gminy.

Naczelnik Gminy w Radzanowie Zarządzeniem Nr 2/85 z dnia 2 kwietnia 1985 r. (Dz. Urzędowy WRN w Radomiu z 1985 r. Nr 10, poz. 111) przekazał prowadzenie spraw w zakresie geodezji i gospodarki gruntami Naczelnikowi Miasta i Gminy w Białobrzegach.

Zakres działania i organizację Urzędów określały rozporządzenia Rady Ministrów i zarządzenie Wojewody Radomskiego. Na podstawie ww. przepisów Urząd opracował własny statut, który zawierał wykaz referatów i samodzielnych stanowisk, zakres działań oraz wykaz podporządkowanych jednostek organizacyjnych. Szczegółową organizację wewnętrzną określał Naczelnik w Regulaminie wewnętrznym.

Gminną Radę Narodową (GRN) tworzyli radni wybierani w wyborach powszechnych na okres kadencji przez uprawnionych mieszkańców gminy.

GRN jako terenowy organ władzy państwowej i podstawowy organ samorządu społecznego na terenie gminy, wykonywała swoje zadania zgodnie z regulaminem opracowanym na sesji za pośrednictwem swoich organów, tj. Prezydium i Komisji, a także przez działalność radnych w terenie oraz przez swój organ wykonawczy i zarządzający podlegała Radzie Narodowej oraz prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Od 1983 r. GRN i ich organy wykonywały swoje działania w ścisłym współdziałaniu z mieszkańcami gminy poprzez samorząd mieszkańców wsi (zebrania wiejskie) oraz we współpracy z miejscowymi organizacjami gospodarczymi i polityczno-społecznymi (Dz.U.1978 Nr 49 poz. 312).

GRN obradowała na sesjach, co najmniej 4 razy w roku, które prowadził Przewodniczący GRN oraz w posiedzeniach prezydium i posiedzeniach komisji. Decyzje podjęte w czasie kolegialnych debat wydawano w formie uchwał. Na sesji zapadały najważniejsze decyzje i uchwały dotyczące terenu, na jakim działała rada, związane z planowaniem gospodarczym i budżetem gminy. Obsługą rady i pisanie protokołów zajmował się inspektor do spraw obsługi GRN.

Na pierwszej sesji, po wyborach, GRN wybierała ze swego grona na okres kadencji Przewodniczącego GRN i jego zastępców oraz przewodniczących komisji stałych, którzy stanowili Prezydium GRN. Lista radnych w kadencji 1988–1990:

Adamski Władysław	–	Młodynie Dolne
Borowski Krzysztof	–	Błeszno
Fatek Irena	–	Smardzew
Gajda Kazimierz	–	Radzanów – przew. GRN
Gruszczyński Jan	–	Zacharzów
Kołtunowicz Leon	–	Grotki
Kędziński Mieczysław	–	Młodynie Górne
Kośla Tadeusz	–	Młodynie Dolne
Karpiński Marek	–	Bukówno
Kołtunowicz Bronisław	–	Czarnocin – z-ca przew. GRN
Kacprzak Jan	–	Branica
Mirosz Henryk	–	Podgórze
Mizerski Stanisław	–	Rogolin
Pankowski Henryk	–	Młodynie Górne
Popiel Jan	–	Błeszno
Podymniak Józef	–	Rogolin
Piasek Jan	–	Smardzew
Popławski Marian	–	Radzanów
Petrzak Bogusław	–	Śliwiny
Petrzak Henryk	–	Ratoszyn
Strzałkowski Henryk	–	Ocieść
Skrzypczyński Krzysztof	–	Grotki
Senator Jan	–	Czarnocin
Sroka Zdzisław	–	Radzanów
Tkaczyk Władysław	–	Radzanów
Tulikowski Bronisław	–	Rogolin
Urbańczyk Kazimierz	–	Żydy
Zgiep Zofia	–	Zacharzów
Zbiciak Józef	–	Bukówno
Zgiep Stanisław	–	Rogolin

W obrębie GRN działały następujące komisje:

- Komisja Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – przewodniczący – Stanisław Zgiep,
- Komisja Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia – przewodniczący – Władysław Tkaczyk,
- Komisja Oświaty Kultury i Spraw Socjalnych – przewodniczący – Jan Senator,
- Komisja Ładu i Porządku Publicznego – przewodniczący – Marek Karpiński,
- Komisja do Spraw Samorządu – przewodniczący – Władysław Adamski.

Na sesjach zatwierdzano Regulamin Pracy Rady i poszczególnych komisji, omawiano problemy związane z funkcjonowaniem gminy, podejmowano uchwały w sprawach gospodarczych, tj. remonty dróg lokalnych, szkół, dowozu dzieci do szkół, zaopatrzenia ludności w materiały do produkcji rolnej. W okresie letnim z udziałem przedstawi-

cieli gminnych spółdzielni i kółek rolniczych, omawiano sprawy związane z pracami sezonowymi w rolnictwie i sprawy zaopatrzenia.

Prezydium Rady Narodowej działało kolegialnie, reprezentowało GRN na zewnątrz i organizowało jej pracę w trakcie kadencji, udzielało radnym pomocy w czasie wykonywania mandatu, czuwało nad zabezpieczeniem praw radnych i członków komisji. Prezydium GRN składało radzie informacje ze swej działalności. Przewodniczący Prezydium otwierał i zamykał posiedzenie sesji GRN.

Ponadto na podstawie ustawy z dnia 16.05.1978 r. o zmianie ustawy o radach narodowych powołano Gminny Komitet Kontroli Społecznej. Zapisy ustawy stanowiły, iż „przy każdej radzie narodowej działa KKS”. Komitety te powoływane były przez GRN z początkiem każdej kadencji. Pracą KKS kierował przewodniczący. Zadaniem Komitetów była pomoc Radom Narodowym w wypełnianiu ich funkcji kontrolnych.

Na terenie gminy Radzanów, w związku z realizacją ustawy z dnia 29.11.1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych powołany został Gminny Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w Radzanowie. Struktura PZPR była dostosowana do podziału administracyjnego kraju. W związku z realizacją ustawy z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych z dniem 01.06.1975 r. utworzono województwo radomskie, włączając w jego granicę gminę Radzanów. Komitet Gminny PZPR w Radzanowie został tym samym podporządkowany Komitetowi Wojewódzkiemu w Radomiu. W końcu 1976 r. skupiał on 246, a w końcu roku 1988 – 164 członków i kandydatów partii, przede wszystkim pochodzenia chłopskiego (Archiwum Państwowe w Radomiu, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radomiu, Wydział Polityczno-Organizacyjny sygn. 201 sygn. 244), funkcjonował w oparciu o standardową strukturę organizacji wewnętrznej instancji partyjnych. W 1976 r. podlegało mu 18 podstawowych organizacji partyjnych. Jego działalność zakończyła się w styczniu 1990 r. w związku z samorozwiązaniem PZPR.

### **Lata 1983–1990**

Ustawa z dnia 20 lipca 1983 roku o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego przyniosła takie rozwiązania, jakie wynikają z jej nazwy. Nie udało się bowiem w systemie rad narodowych zrealizować idei samorządu terytorialnego. Ustawa w niezmienionej w zasadzie strukturze uczyniła z kierowników wydziałów w urzędach wojewódzkich i jednostkach stopnia podstawowego (gminach) organy administracji państwowej o właściwości szczególnej, natomiast wojewodom (prezydentom) w województwach i naczelnikom (w jednostkach stopnia podstawowego) nadała status organów administracji państwowej o właściwości ogólnej, o znacznym ograniczeniu dotychczasowych kompetencji na rzecz organów o właściwości organów stopnia podstawowego, wzmocniła uprawnienia rad w zakresie finansów, poszerzyła rolę samorządu mieszkańców, dała podstawy przejmowania przez rady przedsiębiorstw dotychczas scentralizowanych (od nowelizacji w 1990 r.) i przydała uprawnienia co do dysponowania majątkiem komunalnym.

Z dniem 30.04.1990 r. upłynęła skrócona kadencja GRN wybranej w dniu 19.06.1988 r. Na mocy ustaw z dnia 8 marca 1990 r. „o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”,

„o samorządzie terytorialnym” oraz „ordynacja wyborcza do rad gmin” (Dz. U. Nr 16, poz. 94, 95, 96 z 1990 r.) wprowadzony został nowy ustrój administracji terenowej.

### **Po roku 1990**

Ustawa o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r. przywróciła samorząd terytorialny na szczeblu gminnym. Obecnie gmina jest wspólnotą samorządową, tworzoną przez wszystkich obywateli zamieszkujących określone terytorium, wykonująca zadania publiczne w imieniu własnym, posiadającą osobowość prawną zarówno prawa prywatnego jak i publicznego, której samodzielność podlega ochronie sądowej. Konstytucja wyodrębnia gminy pod względem prawnym od państwa oraz jego aparatu.

Gmina wykonuje wszystkie zadania samorządu terytorialnego niezastrzeżone dla innych jednostek samorządu terytorialnego. Wykonuje przysługujące jej zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność, celem zaspokojenia potrzeb mieszkańców.

W związku z wprowadzoną reformą miejsce naczelników zajęli wójtowie z wyboru.

Radni do Rad Gminy wybierani są w wyborach powszechnych. Liczba radnych uzależniona jest od liczby mieszkańców gminy i obecnie w skład Rady Gminy Radzanów wchodzi 15 radnych. Rada gminy swoje decyzje podejmuje w formie uchwał na sesji Rady Gminy. Na pierwszej sesji Rada spośród swego grona wybiera Przewodniczącego, Zastępcę Przewodniczącego oraz skład stałych komisji rady.

Od 1990 r. Radzie Gminy przewodniczyli:

Gajda Jan	– w I kadencji 1990–1994
Fatek Stanisław	– w II kadencji 1994–1996 (do 17 marca 1996 r.)
Stępiak Jerzy	– w II kadencji 1996–1998
Stępiak Jerzy	– w III kadencji 1998–2002
Ireneusz Gumowski	– w IV kadencji 2002–2006

W skład Rady Gminy Radzanów w kolejnych kadencjach wchodzi:

#### **Kadencja 1990–1994:**

Budzik Stanisław	– Kadłubska Wola,
Burski Józef Marian	– Podlesie
Chmielewski Mieczysław	– Bukówno
Gajda Jan	– Bukówno
Gajda Wiesław	– Rogolin
Gawin Stanisław	– Ocieść
Gocel Bogdan	– Grotki
Jaworski Józef	– Radzanów
Kosiec Andrzej	– Ratoszyn
Kosiec Szczepan	– Kozłów
Lesiak Kazimierz	– Czarnocin
Matychniak Henryk	– Młodynie Dolne
Neska Jan	– Rogolin
Nowakowski Michał	– Żydy



Rokicki Jan	– Branica
Siek Krzysztof	– Młodynie Górne
Sroka Zdzisław	– Radzanów
Stępnia Jerzy	– Bleszno
Wójcik Stefan	– Smardzew
Wójcik Zdzisław	– Zacharzew

### Kadencja 1994–1998

Budzik Stanisław	– Kadłubska Wola
Fatek Stanisław	– Radzanów
Gawin Stanisław	– Ocieść
Gocel Bogdan	– Grotki
Karpiński Marek	– Bukówno
Kędzierski Mieczysław	– Młodynie Górne
Kopycki Piotr	– Zacharzew
Kozik Andrzej	– Bukówno
Lesiak Kazimierz	– Czarnocin
Nowakowski Michał	– Żydy
Popiel Marian	– Rogolin
Rokicki Jan	– Branica
Spólny Stefan	– Ratoszyn
Stępnia Jerzy	– Bleszno
Wójcik Stefan	– Smardzew

### Kadencja 1998–2002

Stępnia Jerzy	– Bleszno
Rokicki Jan	– Branica
Gajda Jan	– Bukówno
Stachurski Mieczysław	– Kozłów
Małek Jan	– Czarnocin
Stępnia Józef	– Grotki
Starosta Józef	– Kadłubska Wola
Kocon Dariusz	– Młodynie Dolne
Masztalerczyk Wiesław	– Młodynie Górne
Gawin Stanisław	– Ocieść
Gajda Stanisław	– Podlesie
Spólny Stefan	– Ratoszyn
Piotrowski Radosław	– Radzanów
Mirosz Szczepan	– Radzanów
Sobień Franciszek	– Rogolin
Popiel Marian	– Rogolin
Rodek Stefan	– Smardzew
Dudek Jacenty	– Zacharzew

## Kadencja 2002–2006

Paweł Ziótek	– Błeszno
Ireneusz Gumowski	– Branica
Jarosław Sokołowski	– Bukówno
Jan Małek	– Czarnocin
Krzysztof Skrzypczyński	– Grotki
Edmund Dawidowski	– Kadłubska Wola
Wiesław Masztalerczyk	– Młodynie Górne
Leszek Mikulski	– Młodynie Dolne
Krzysztof Stepień	– Ocieść
Dariusz Strzylak	– Podlesie
Ryszard Dźwigulski	– Radzanów
Stefan Spólny	– Ratoszyn
Adam Budzik	– Rogolin
Stefan Rodek	– Smardzew
Grzegorz Aderek	– Zacharzów

W posiedzeniach Rady Gminy uczestniczą bez prawa głosu również sołtysi, jako przewodniczący Rad Sołeckich. W poszczególnych miejscowościach funkcje te sprawują:

Błeszno	– Zdzisław Pulkowski
Branica	– Józef Kołacz
Bukówno	– Jerzy Mikulski



Rada Gminy Radzanów – kadencja 2002–2006

Czarnocin	– Jan Kozieł
Grotki	– Jan Grochal
Kadłubska Wola	– Beata Babut
Kozłów	– Andrzej Leśnowolski
Młodynie Dolne	– Władysław Adamski
Młodynie Górne	– Henryk Pankowski
Ocieść	– Wiesław Syta
Podlesie	– Tadeusz Wesołowski
Radzanów	– Radosław Piotrowski
Ratoszyn	– Henryk Rylski
Rogolin	– Marian Popiel
Smardzew	– Barbara Pankowska
Zacharzów	– Jacenty Dudek
Śliwiny	– Piotr Solecki
Żydy	– Krzysztof Kot

Wójt wykonuje uchwały Rady Gminy i zadania gminy określone przepisami prawa, kieruje bieżącymi sprawami gminy oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Przez pierwsze trzy kadencje wyboru wójta dokonywała Rada Gminy, a od 2002 r. Wójt jest wybierany w wyborach bezpośrednich, powszechnych. W kolejnych latach urząd ten sprawowali:



Sołtysi gminy Radzanów

**Wójt Gminy** 1990–2000 – Wiesław Gajda  
2001–2002 – Jan Piasek  
2002–nadal – Stanisław Fatek

Swoje zadania Wójt wykonuje przy pomocy urzędu gminy.

**Z-ca Wójta Gminy** Magdalena Leśnowolska – 01.01.2003 – nadal

**Sekretarze Gminy** Józef Jaworski – 19.09.1990 r. – 21.08.1995 r.  
Stanisław Fatek – 01.01.1996 r. do 19.11.2002 r.

**Skarbnicy Gminy** Alicja Sulej – 20.03.1991 r. do 31.05.1999 r.  
Maria Fatek – 18.06.1999 r. do 31.12.2004 r.  
Alicja Sulej – 01.01.2005 r. – nadal

**Kierownik USC** Danuta Gajda – od 01.01.1973 r. do 30.06.2001 r.

**Z-ca Kierownika USC** Halina Tkaczyk – od 12.12.2002 r. nadal

**Kierownik GOPS**

Kazimiera Tkaczyk – od 01.10.1990 r. do 30.11.2001 r.

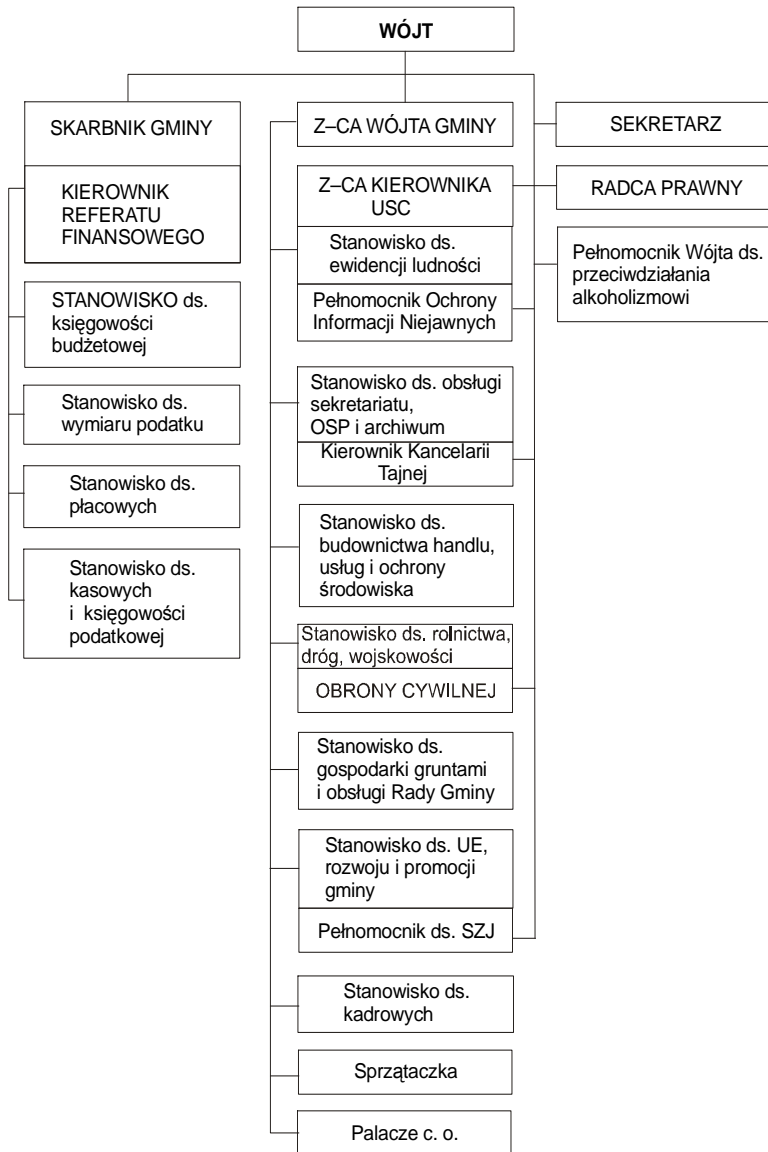
Katarzyna Reczko – od 06.03.2002 r. nadal



W administracji samorządowej obecnie pracują: Stanisław Fatek, Magdalena Leśnowolska, Alicja Sulej, Maria Fatek, Barbara Wesółowska, Jadwiga Sokołowska, Zofia Ruszczyk, Bożena Dudkiewicz, Genowefa Jaworska, Sławomir Kruśliński, Halina Tkaczyk, Jolanta Gajda, Agnieszka Kopycka, Edyta Durasiewicz.

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej pracują: Katarzyna Reczko, Urszula Szczęsna, Justyna Kwietniewska.

Wszystkie stanowiska pracy w urzędzie wyposażone są w komputery z szerokopasmowym dostępem do Internetu oraz dostępem do bazy aktualnych przepisów prawnych LEX.



Rys. 1. Struktura organizacyjna Urzędu Gminy

## ISO w Urzędzie Gminy w Radzanowie

Gmina Radzanów jako jedyna gmina wiejska i jedna z pierwszych gmin w województwie mazowieckim została wyróżniona prestiżowym certyfikatem ISO 9001: 2000. Przystępując do uzyskania tego certyfikatu, postanowiono podnieść jakość świadczonych usług w urzędzie. Dzięki analizie zadowolenia mieszkańców sprecyzowane zostały cele działania gminy. Certyfikat można otrzymać po spełnieniu wymagań normy ISO 9001: 2000. Za zadania związane z wdrożeniem i utrzymaniem określonego poziomu jakości świadczonych usług odpowiada pełnomocnik powołany przez wójta.



# C E R T Y F I K A T

**DQS GmbH**

**Deutsche Gesellschaft zur Zertifizierung von Managementsystemen**

poświadcza niniejszym, że przedsiębiorstwo

**Urząd Gminy w Radzanowie**

Radzanów 92A  
26-607 Radzanów  
Polska

dla zakresu stosowania

administracja samorządowa

wdrożyło i stosuje

**System Zarządzania Jakością**

Poprzez audit, udokumentowany sprawozdaniem, przedstawiono dowód,  
że niniejszy System Zarządzania Jakością spełnia wymagania następującej normy:

**DIN EN ISO 9001 : 2000**

Wydania z grudnia 2000

Certyfikat jest ważny do:	2008-08-08
Nr rejestracyjny certyfikatu:	319682 QM
Frankfurt am Main	2005-08-09

Assoc. Dir. M. Drechsel

Dipl.-Ing. S. Henkelt

DYREKTORZY

Jednostka certyfikująca: DQS GmbH, 60438 Frankfurt am Main,  
August-Schwarz-Strasse 21, Niemcy (Tel.: +49-69-96 62 70),  
Biuro: DQS Polska sp. z o.o., ul. Marynarska 21,  
02-674 Warszawa – Polska (Tel.: +48 22 607 06 10)



W maju 2005 r. Urząd Gminy Radzanów złożył wniosek do DQS – firmy zajmującej się oceną spełniania norm jakości i wydawaniem certyfikatów. W lipcu przeprowadzony został audit certyfikacyjny przez przedstawiciela firmy DQS. Audytor sprawdzał dokumenty, rozmawiał z pracownikami. Wizytacja trwała dwa dni i zakończyła się pozytywnie. Warto zauważyć, że Urząd Gminy był pierwszą jednostką administracji samorządowej, której wydano certyfikat w czasie 12-letniej pracy osoby certyfikującej. Wszelkie regulaminy musiały być dostosowane do odpowiednich standardów, ale – jak się okazało – już wcześniej działania Urzędu przebiegały zgodnie z ich wymogami. Zapewniona jest rzetelna, terminowa obsługa klienta i przestrzegane są zasady ustanowionego Systemu Zarządzania Jakością na każdym stanowisku pracy. Opracowana i wdrożona Księga Jakości jest dla Urzędu swoistą „konstytucją”.

Wysoki poziom świadczonych usług zapewnia profesjonalna kadra. Pracownicy są odpowiednio przeszkoleni i wykształceni, co jest jednym z elementów skutecznego działania. Posiadanie Certyfikatu to dla jednostki samorządu terytorialnego nie tylko prestiż i gwarancja jakości, ale także impuls do dalszych starań o rozwój gminy.

## Polityka jakości Urzędu Gminy w Radzanowie

Nadrzędnym elementem zarządzania Urzędem Gminy w Radzanowie jest polityka jakości oparta na utworzeniu i utrzymaniu przyjaznego klimatu oraz dobrych warunków realizacji zbiorowych potrzeb wszystkich mieszkańców, a także podniesienie gospodarczej i społecznej rangi Gminy.

Zadania te są realizowane głównie przez wdrożenie i utrzymanie Systemu Zarządzania Jakością spełniającego wymagania międzynarodowej normy ISO 9001:2000. Sprawne funkcjonowanie Systemu Zarządzania Jakością zapewnia zatrudnianie wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników, którzy w sposób ciągły podnoszą swoje umiejętności oraz wyposażenie w odpowiedni sprzęt, co tym samym zagwarantuje profesjonalną obsługę klienta.

Główne kierunki działania w celu realizacji polityki jakości to:

- zapewnienie rzetelnej, terminowej i zgodnej z obowiązującym prawem obsługi klienta;
- doskonalenie świadczonych usług poprzez poznanie i wykorzystanie wiedzy o potrzebach klientów;
- przestrzeganie zasad ustanowionego Systemu Zarządzania Jakością na każdym stanowisku pracy;
- podnoszenie kwalifikacji i kompetencji pracowników;
- kształtowanie świadomości pracowników w zakresie istoty jakości oraz odpowiedzialności za jakość świadczonych usług;

Poprzez ciągłe doskonalenie systemu, stawianie sobie coraz bardziej ambitnych zadań jesteśmy w stanie oferować usługi spełniające wymagania naszych klientów.

## Inwestycje ostatnich lat w gminie

W latach 2000–2002 trwała budowa szkoły – Publicznego Gimnazjum w Rogolinie. Zmiana organizacji szkół wymusiła konieczność zapewnienia lokalu do prowadzenia zajęć w gimnazjum. Przez pierwszy rok funkcjonowania gimnazjum nauka odbywała się w salach lekcyjnych Szkoły Podstawowej w Rogolinie. Własny budynek gimnazjum otrzymało w bardzo szybkim czasie.

W 2003 r. dokonano wymiany kotłowni węglowej na olejową w Publicznej Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Rogolinie. W ramach tego przedsięwzięcia zostały zainstalowane dwa nowoczesne kotły wraz ze zbiornikami na olej opałowy, unowocześniono też część instalacji grzewczej. Odnowione zostały 2 pomieszczenia kotłowni w budynku szkolnym. Dzięki temu, że jest to zadanie ekologiczne, część środków finansowych pozyskano z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W 2004 r. przeprowadzono modernizację systemu grzewczego z pieców kaflowych na kotłownię olejową w Publicznej Szkole Podstawowej w Bukównie. Pracami objęto montaż syste-



mu centralnego ogrzewania i uruchomienie nowoczesnej kotłowni wyposażonej w kocioł olejowy, zbiorniki na olej opałowy, instalację kominową. Pozwoliło to uzyskać pozytywny efekt ekologiczny, w związku z czym część środków finansowych pozyskano z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W 2004 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Czarnocinie dokonano kompleksowej wymiany okien i drzwi zewnętrznych, co było możliwe dzięki pomocy finansowej pozyskanej z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.



W latach 2004–2006 w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogolinie przeprowadzono szereg prac remontowych. W budynku szkoły zostały wymienione okna i drzwi zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Podłogi na korytarzach, klatce schodowej i salach lekcyjnych wykonane z płytek PCV wymienione zostały na podłogi z tarketu i paneli podłogowych. Na klatce schodowej położone zostały płytki typu gress. Działania te poprawiły poziom bezpieczeństwa i estetyki placówki. W 2006 r. przeprowadzo-

ny zostanie remont dachu na budynku szkoły. Realizacja wszystkich tych prac od strony finansowej została wsparta środkami z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W 2004 roku rozpoczęła się bardzo ważna dla funkcjonowania systemu oświaty na terenie gminy Radzanów inwestycja – budowa pierwszej pełnowymiarowej sali gimnastycznej przy Publicznej Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Rogolinie. Prace związane z budową i wyposażeniem sali rozłożone zostały na 3 lata. Sala zostanie oficjalnie oddana do użytku we wrześniu 2006 r.



Główne boisko o wymiarach 24 m x 12 m x 7,20 m o pow. 288 m<sup>2</sup> zlokalizowane jest na parterze. Na tej kondygnacji są również przebieralnie, toalety, natryski i pomieszczenia pomocnicze. Na I piętrze znajduje się sala wielofunkcyjna o pow. 87 m<sup>2</sup> oraz galeria widokowa i zaplecze dla nauczycieli prowadzących zajęcia.

Z sali gimnastycznej, oprócz dzieci ze szkół z Rogolina, korzystać będą uczniowie z pozostałych szkół z terenu gminy, a także osoby dorosłe. Będzie to miejsce służące organizacji imprez okolicznościowych, rozgrywek zespołowych, akademii szkolnych.



W 2006 r. rozpoczyna się budowa sali gimnastycznej – etap I przy Publicznej Szkole Podstawowej w Bukównie. W projektowanym obiekcie zlokalizowana będzie sala gimnastyczna oraz druga sala – korekcyjna, sanitariaty, przebieralnie i pomieszczenie gospodarcze.

Świetlica w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogolinie – w 2002 roku przeprowadzono generalny remont świetlicy szkolnej. Wymienione zostały okna i podłoga. W kolejnym roku przeprowadzono zmiany w wyposażeniu kuchni. Wymieniono kuchnię węglową na gazową, odnowiono pomieszczenia, zainstalowano wentylację, zakupiono nowe meble i wyposażenie kuchenne, m.in. zestaw do zmywania i wyparzania naczyń, zamontowano metalowe stoły. Wniesione zmiany poprawiły warunki pracy i bezpieczeństwa osób zatrudnionych przy przygotowywaniu posiłków, wpłynęły również na poziom estetyki i higieny szkoły.

Dzięki pozyskaniu środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udało się od podstaw zmodernizować Stację Uzdatniania Wody w



Radzanowie. Zadanie zrealizowane zostało na przełomie 2004–2005 r. W wyniku prowadzonych prac zainstalowane zostały nowoczesne urządzenia monitorujące i uzdatniające wodę. Zainstalowano dwa zbiorniki wyrównawcze na wodę uzdatnianą. Stacja zaopatruje w wodę mieszkańców wsi Radzanów i Rogolin.

Wymagania stawiane w zakresie ochrony środowiska przyczyniły się do rozpoczęcia w 2004 r. prac nad dokumentacją techniczną na

budowę oczyszczalni ścieków w Smardzewie wraz z kanalizacją i przyłączami w miejscowości Radzanów i Rogolin, ok. 12 km linii kanalizacyjnej. W 2005 r. ruszyły prace budowlane, wykonano część linii kanalizacyjnej w Radzanowie. W 2006 roku prace nad tym przedsięwzięciem są kontynuowane, zawansowana jest budowa oczyszczalni ścieków, która zakończy się jeszcze w tym roku. Zakończenie wszystkich prac przewidziane jest na 2007 r. Inwestycja ta znajduje się w obrębie działań ekologicznych prowadzonych na terenie gminy. W związku z tym wsparcia finansowego na jej realizację udzielił Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ze względu na wysokie koszty realizowanego zadania gmina ubiega się o środki z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (tzw. system norweski).

Uruchomienie oczyszczalni ścieków rozwiąże problem uregulowania gospodarki ściekowej na terenie gminy Radzanów. Jest to wymóg konieczny do spełnienia do 2008 r. przez wszystkich rolników korzystających z dopłat ONW.

W 2003 r. na terenie gminy przy drogach publicznych rozpoczęła się modernizacja i uzupełnianie oświetlenia ulicznego. W wyniku tych prac zainstalowano ok. 100 lamp, w tym wymieniono oprawy ręcienne na sodowe, przedłużono odcinki linii energetycznych.

Mieszkańcy Parafii Bukówno w 2003 r. współfinansowali z gminą wykonanie nawierzchni bitumicznej na drodze dojazdowej do cmentarza grzebalnego w Bukównie.

Latem 2004 r. zagospodarowano teren rynku w Radzanowie. Położono kostkę brukową, wydzielono klomb i umieszczono donice dla roślin ozdobnych. Dzięki temu podniosły się walory użytkowe i estetyczne tej części miejscowości.

Plac przy Kościele Parafialnym w Bukównie zostanie utwardzony w br.

W 2005 r., w ramach poprawy infrastruktury, wybudowano drogę z nawierzchnią bitumiczną na odcinku Czarnocin – Bukówno. Środki na budowę tej drogi pozyskano z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w ramach „Samorządowego Programu Rozwoju Mazowsza”.

Budowa drogi Młodynie Dolne w kierunku Wrzeszczowa w 2006 roku finansowana jest ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w ramach „Samorządowego Programu Rozwoju Mazowsza”.

Przy pomocy środków z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych zmodernizowana zostanie droga w Młodyniach Górnych. Planowana jest również modernizacja drogi w miejscowości Łukaszów, realizacja tego zadania uzależniona jest od przyznania pomocy finansowej gminie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

## **Małżeńskie jubileusze**

Od 2004 roku w gminie Radzanów utworzyła się „nowa tradycja” uroczystego wręczenia odznaczeń za wieloletnie pożycie małżeńskie.

W 2005 roku 22 pary zostały udekorowane odznaczeniami za 50 lat wspólnego życia, 4 pary otrzymały wyróżnienia za 55 lat, a 3 pary za 60-letnie pożycie. W sobotę, 17 września 2005 roku, uroczystość ta odbyła się w naszej gminie. O godz. 13 jubilaci zebrali się w kościele parafialnym w Radzanowie. W ich intencji została odprawiona msza święta. Po mszy wszyscy zebrali się w świetlicy wiejskiej, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie medali i listów gratulacyjnych. Na początku uroczystości wójt powitał przybyłych jubilatów i gości, złożył życzenia małżonkom i wręczył odznaczenia oraz listy gratulacyjne. Była chwila na refleksje całego życia jubilatów. Podkreślano, jak ogromną rolę odgrywa rodzina w społeczeństwie. Przewodniczący Rady Gminy – Ireneusz Gumowski każdą parę małżeńską obdarował symbolicznym kwiatkiem. Upominki przywiózł również dla jubilatów pan Bogumił Ferensztajn – dyrektor radomskiej delegatury Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W miłej atmosferze wszyscy usiedli przy uroczystość nakrytym stole. Szampanem wzniesiono toast za zdrowie jubilatów. Światło świec, kawa, herbata i ciasto towarzyszyły wspomnieniom o wspólnie spędzonych latach. W uroczystości nie zabrakło oprawy muzycznej. Zarówno przed mszą, jak i po niej, na szacownych uczestników imprezy czekali członkowie orkiestry ze szkoły muzycznej w Radomiu. Podczas mszy w kościele śpiewali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Rogolinie, a w świetlicy chór szkolny wystąpił z programem artystycznym przygotowanym na tę okoliczność.

W podobnie uroczystym tonie przebiegało spotkanie jubilatów we wrześniu 2004 r. Na pamiątkę każda para otrzymała grupowe zdjęcie.



Radzanowscy jubilarci (2004)

W 2004 roku jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili państwo: Eugenia i Edward Grotkowie, Janina i Tadeusz Lesiakowie, Wiktoria i Tadeusz Łomżowie, Zofia i Tadeusz Małkowie, Marianna i Tadeusz Marszałkowie, Genowefa i Stanisław Milczarscy, Marianna i Stanisław Mnichowie, Krystyna i Stefan Opiłowscy, Leokadia i Mieczysław Sobczakowie, Janina i Edward Wójcikowie. Pozostałe pary jubilatów świętowały więcej niż 50 lat wspólnego życia. Są wśród nich: Irena i Jan Neskowie, Genowefa i Stanisław Gajdowie, Zofia i Władysław Trojanowie, Zofia i Bronisław Górecki, Daniela i Stanisław Skrzypczyński, Zofia i Stanisław Tkaczykowie, za 67 lat pożycia odznaczeni zostali państwo Władysława i Michał Barwiccy.

Jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego w 2005 r. obchodzili państwo: Marianna i Stanisław Jagiełło, Jadwiga i Franciszek Sokołowski, Weronika i Antoni Ciechowiczowie. Wśród par obchodzących 55 rocznicę znaleźli się państwo: Janina i Antoni Woźniakowie, Janina i Józef Podymniakowie, Marianna i Tadeusz Skrzypczyński, Marianna i Antoni Matracy. Natomiast 50-lecie świętowali państwo: Helena i Józef Grzegorzczakowie, Bronisława i Tadeusz Wrzosowie, Apolonia i Jerzy Sikorowie, Zofia i Józef Kozłowski, Genowefa i Józef Osowsky, Stanisława i Józef Starostowie, Marta i Tadeusz



Kolejny jubileusz (2005)

Leśnowolscy, Kazimiera i Stanisław Abramowiczowie, Genowefa i Lucjan Wierzgałowie, Zofia i Stefan Popielowie, Marianna i Stanisław Wesołowscy, Marianna i Piotr Wesołowscy, Feliksa i Adam Koślowie, Leopolda i Jan Burakowscy, Regina i Jan Popielowie, Genowefa i Waclaw Chmielewscy, Marianna i Stanisław Dźbikowie, Emilia i Marian Strzylakowie, Bogumiła i Tadeusz Stefańczykowie, Zofia i Mieczysław Neskowie, Anna i Jan Gajdowie, Teresa i Stanisław Zgiepowie.

Magdalena Leśnowolska, Barbara Wesołowska, Halina Tkaczyk

## SYTUACJA DEMOGRAFICZNA I SPOŁECZNA

Gmina Radzanów jest jedną z sześciu gmin powiatu białobrzeskiego. Jej powierzchnia wynosi 84 km<sup>2</sup>. Pod względem powierzchni gmina zajmuje piąte miejsce w powiecie, co stanowi 12,99% powierzchni powiatu białobrzeskiego.

Liczba ludności według GUS 31.12.2004 r. wynosiła odpowiednio:

	<b>Gmina Radzanów</b>	<b>Powiat białobrzeski</b>
<b>Ogółem</b>	<b>3864 osoby, w tym</b>	<b>33569</b>
Mężczyźni	1936	16880
Kobiety	1928	16689

Gęstość zaludnienia w gminie Radzanów wynosi 47 os/km<sup>2</sup>. W stosunku do gęstości zaludnienia w województwie (144 os/km<sup>2</sup>) jest niska, jest także niższa niż gęstość zaludnienia w powiecie białobrzeskim (53 os/km<sup>2</sup>).

Jak wynika z powyższych danych zarówno na terenie gminy, jak i powiatu wśród mieszkańców zachowuje się równowaga pomiędzy liczbą kobiet a mężczyzn.

Pod względem liczby ludności gmina zajmuje również piąte miejsce w powiecie (11,55 % wszystkich mieszkańców powiatu).

Ludność gminy Radzanów wg poziomu wykształcenia na 2005 r.

Wyszczególnienie	Ogółem		Wyższe			Policealne		Średnie		Zasadnicze zawodowe		Podstawowe		Podstawowe nieukończone i bez wykształcenia	
	Os.	Os.	%	Os.	%	Os.	%	Os.	%	Os.	%	Os.	%		
Ogółem	3102	84	2,7	17	0,5	457	14,7	849	27,5	1452	46,8	243	7,8		
Mężczyźni	1549	31	2,0	3	0,2	184	11,9	514	33,2	728	47,0	89	5,7		
Kobiety	1553	53	3,4	14	0,9	273	17,6	335	21,6	724	46,6	154	9,9		

Źródło: Podstawowe informacje ze spisu powszechnego i ewidencji ludności (kartoteka mieszkańców).

Z przedstawionych danych wynika, że blisko 50% mieszkańców posiada wykształcenie podstawowe, ok. 27% zasadnicze zawodowe, a prawie 15% średnie i policealne. Wyższe posiada tylko 3%. 7,8% nie posiada żadnego wykształcenia, są to najczęściej osoby starsze. Na terenie gminy obserwowany jest wzrost zainteresowania młodzieży kształceniem w szkołach wyższych.

Liczba mieszkańców w wieku produkcyjnym stanowi 51,6% wszystkich mieszkańców gminy, z czego mężczyzn w wieku produkcyjnym jest 57,0%, zaś kobiet 46,1%.

#### Struktura wiekowa mieszkańców gminy Radzanów w 2005 r.

Wyszczególnienie	Liczba ludności ogółem	Liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym		Liczba ludności w wieku produkcyjnym		Liczba ludności w wieku poprodukcyjnym	
			%		%		%
Ogółem	4023	1073	26,7	2075	51,6	875	21,7
W tym							
Mężczyźni	2010	427	21,2	1146	57,0	437	21,8
Kobiety	2013	646	32,1	929	46,1	438	24,3

Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 87 osób w wieku nieprodukcyjnym

Źródło: Podstawowe informacje ewidencji mieszkańców Urzędu Gminy w Radzanowie.

#### Wykaz miejscowości i liczba ludności wg stanu na 31.12.2005 r.

Miejscowość	Liczba ludności
Błeszno	269
Branica	226
Bukówno + Śliwiny	429
Czarnocin	292
Grotki	227
Kadłubska Wola	264
Kozłów	119
Młodynie Dolne	189
Młodynie Górne	299
Ocieść	186
Podlesie + Podgórze	135
Radzanów	385
Ratoszyn	192
Rogolin	364
Smardzew	195
Zacharzów + Kępina	168
Żydy	84
<b>Łącznie</b>	<b>4023</b>

#### Struktura podstawowych branż na terenie gminy

Na terenie gminy funkcjonuje Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Gajmas” w Radzanowie oraz mleczarnia „Magda” w Młodyniach Górnych. Są to podmioty gospodarcze prowadzące działalność produkcyjno-handlową. Poza tym na terenie gminy funkcjonują w większości małe firmy jedno- lub dwuosobowe. Firm tych jest niewiele z uwagi na

specyfikę gminy, która jest niewielka, typowo rolnicza. Liczba podmiotów gospodarczych zarejestrowanych na dzień 31.12.2002 r. wynosi 95, przy czym w 2003 r. było ich 103, a w 2005 r. – 106. Nie wszystkie podmioty, które są zarejestrowane w urzędowym rejestrze działalności gospodarczej, funkcjonują na terenie gminy, ponieważ część z nich ma zawieszoną działalność, a niektóre mieszczą się poza jej terenem.

Jednostki zarejestrowane w systemie REGON na terenie gminy Radzanów

Rodzaj działalności	Ilość podmiotów gospodarczych			
	2001	2002	2003	2005
Budownictwo	25	18	20	21
Transport	6	7	7	4
Handel	36	40	42	43
Usługi remontowe	20	26	30	31
Przemysł	5	4	4	7
RAZEM	92	95	103	106

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Gminy.

### **Rynek pracy i struktura bezrobocia**

Rynek pracy na terenie gminy ściśle powiązany jest z polityką społeczną, ekonomiczną i gospodarczą państwa, województwa mazowieckiego i regionu radomskiego. Rozmiary pozarolniczej działalności gospodarczo-usługowej określa, między innymi, stan zatrudnienia, obejmujący pracujących poza rolnictwem. Pracujący w gospodarce narodowej w gminie w roku 2002 stanowili niewielką grupę 375 osób, tj. 9,9% ludności w wieku produkcyjnym. Wynika to przede wszystkim z rolniczego charakteru gminy i jej położenia w znacznej odległości od większych ośrodków miejskich, stanowiących tradycyjnie rynki pracy. Głównymi pracodawcami na terenie gminy są placówki oświatowe i administracja, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Filia Banku Spółdzielczego, Zakład Skupu i Przetwórstwa Mięsnego oraz Mleczarnia. Część osób zatrudnionych poza rolnictwem prowadzi własną działalność gospodarczą.

Na terenie gminy dominuje rynek pracy przedsiębiorców prywatnych.

Decydujący wpływ na tworzenie rynku pracy, jego wzrost, istnienie i aktywność podmiotów gospodarczych ma – obok warunków zewnętrznych – stan infrastruktury technicznej, tj. dróg, wodociągów, kanalizacji, telefonów itp.

Bezrobocie jest zjawiskiem, które dotyka szerokich kręgów społecznych.

Liczba osób bezrobotnych (wg stanu na koniec 2005 roku) na terenie gminy Radzanów wynosi 387 osób, w tym 179 kobiet (bezrobotni zarejestrowani w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białobrzegach). Wśród ogółu bezrobotnych prawo do zasiłku posiadało tylko 31 osób, w tym 5 kobiet.

Wśród ogółu bezrobotnych (stan na koniec 2005 roku) największy odsetek stanowią osoby w wieku 18–34 lat (ok. 70% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych). W obecnych czasach, przy zwolnieniach grupowych, likwidacji zakładów pracy, zmniejszaniu etatów celem „oszczędności”, braku nowych przedsiębiorstw zmniejszają się szanse otrzymania pracy przez ludzi młodych. Młody człowiek bardzo często jest na utrzymaniu rodziców lub dziadków, bez perspektyw pracy i usamodzielnienia się. Położenie takie wpływa nie tylko na złą sytuację materialną tych osób i ich rodzin, ale również ma

ujemny wpływ na psychikę młodego człowieka. Drugą grupę stanowią osoby bezrobotne w wieku 35–54 lat (ok. 28%).

#### Liczba bezrobotnych gminy Radzanów w latach 2000–2005

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004	2005
liczba bezrobotnych ogółem:	254	295	277	264	253	281
w tym kobiet	113	134	118	108	99	109
liczba bezrobotnych z prawem do zasiłku ogółem:	46	43	21	21	27	33
w tym kobiet	23	22	13	6	6	15

\* wg informacji PUP w Białobrzegach.

Strukturę bezrobocia według wieku na terenie gminy Radzanów w poszczególnych latach przedstawia poniższe zestawienie:

Bezrobotni wg wieku	2000	2001	2002	2003	2004	marzec 2005
18–24 lat	139	159	154	133	130	132
25–34 lat	77	88	76	78	67	87
35–44 lat	20	22	19	28	22	22
45–54 lat	16	24	23	21	26	31
55–59 lat	2	2	4	4	7	7
60 lat i więcej	0	0	0	0	1	2

\* wg informacji PUP w Białobrzegach.

Wykształcenie, bardziej niż płeć i wiek, różnicuje sytuację bezrobotnego na rynku pracy. Większość bezrobotnych (73,6%) to bezrobotni z wykształceniem zasadniczym i podstawowym. Drugą grupę stanowią osoby z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym (20,7%). W mniejszym stopniu dotyka osób z wykształceniem wyższym – w marcu 2005 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białobrzegach zarejestrowanych było z terenu gminy Radzanów 8 bezrobotnych z wykształceniem wyższym.

Liczba bezrobotnych na terenie gminy Radzanów według wykształcenia w poszczególnych latach przedstawia się następująco:

Bezrobotni wg wykształcenia	2000	2001	2002	2003	2004	2005
wyższe	3	5	6	9	11	7
policealne i średnie zawodowe	29	53	55	43	37	56
ogólnokształcące	6	9	6	14	11	14
zasadnicze	24	141	135	121	107	118
podstawowe	92	87	75	77	87	86

\* wg informacji PUP w Białobrzegach.



Struktura bezrobotnych na terenie gmin powiatu białobrzeskiego przedstawia się następująco (wg stanu na 31.03.2005 rok):

Gmina	Liczba bezrobotnych		Bezrobotni z prawem do zasiłku	
	ogółem	kobiety	ogółem	kobiety
Białobrzegi	1278	641	153	68
Wyśmierzyce	259	108	17	6
Stromiec	500	213	52	16
Stara Błotnica	387	179	31	5
<b>Radzanów</b>	<b>281</b>	<b>109</b>	<b>33</b>	<b>15</b>
Promna	373	175	47	20
OGÓLEM	3043	1412	325	118

Jak wynika z przeprowadzonej analizy danych statystycznych, na terenie gminy przeważająca część społeczeństwa utrzymuje się z przychodów uzyskanych z własnych gospodarstw rolnych. Strukturę ludności wg głównych źródeł utrzymania przedstawia poniższa tabela.

Ludność gminy Radzanów wg głównych źródeł utrzymania w 2005 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	Utrzymujących się				
		z pracy			z pozostałych źródeł	
		najemnej	na rachunek własny		renta	emerytura
			razem	w tym w swoich gospodarstwach rolnych		
<b>Ogółem</b>	4023	534	1617	1582	179	696
<b>mężczyźni</b>	2010	293	1195	1231	91	346
<b>kobiety</b>	2013	241	422	351	88	350

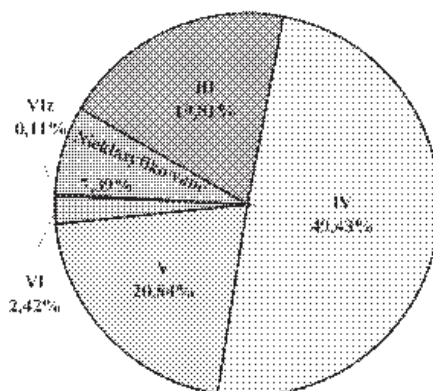
Źródło: Podstawowe informacje ze spisu powszechnego.

### Aktualny stan rolnictwa

Rolnictwo jest wiodącym sektorem działalności gospodarczej gminy oraz podstawowym źródłem utrzymania ludności. Rolniczą przestrzeń produkcyjną tworzy 6481 ha użytków rolnych, tj. 78,5 % powierzchni gminy. W zasobach ziemi grunty orne stanowią prawie 4926 ha, łąki i pastwiska 993 ha, sady 526 ha.

Zasoby gruntów w gminie Radzanów

Klasa	ha
III	1569
IV	3915
V	1651
VI	192
VII	9
Niesklasyfikowane	585
RAZEM	7921



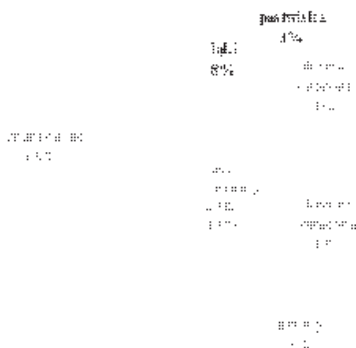
Źródło: UG Radzanów.

Gleby cechują się dobrą jakością, a udział w poszczególnych klasach bonitacyjnych wynosi odpowiednio: klasy I-III – 10%, klasy IV – 66%, klasy V i VI – 24%.

Strukturę gruntów przedstawia poniższa tabela. Procentowy udział gruntów ornych znacznie przewyższa średnią powiatu województwa i Polski.

#### Struktura gruntów

Powiat	Radzanów		powiat białobrzegi	woj. mazowieckie	Polska
	ha	Struktura			
<b>grunty ogółem</b>	8 074	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%
grunty orne	5 488	67,97%	46,92%	48,82%	45,05%
łąki	643	7,96%	11,05%	10,58%	8,81%
pastwiska	249	3,08%	5,76%	5,49%	4,36%
sady drzew owocowych	256	3,17%	3,38%	1,86%	0,69%
sady krzewów owocowych	11	0,14%	0,13%	0,21%	0,15%
lasy i grunty leśne	994	12,31%	23,43%	21,13%	28,17%
pozostałe grunty	433	5,36%	9,34%	11,92%	12,78%



Źródło: GUS.

W strukturze władania użytków rolnych dominuje sektor indywidualny, we władaniu którego znajduje się 6 417 ha tj. 99% użytków rolnych (gospodarstwa indywidualne, wspólnoty gruntowe, inne grunty indywidualne) w przewadze jako grunty orne oraz sady i użytki zielone.

W sektorze publicznym znajduje się tylko 64 ha, tj. 1% użytków rolnych gminy i są to grunty Państwowego Funduszu Ziemi – 40 ha, inne grunty państwowe – 18 ha, użytki rolne lasów państwowych – 3 ha oraz Kółka Rolnicze – 3 ha.

Strukturę gospodarstw rolnych cechuje dość duże rozdrobnienie. Niemniej na tle dawnego województwa radomskiego sytuacja jest znacznie lepsza.

Przekształcenia w strukturze gospodarstw rolnych są procesem powolnym, nie tylko w obszarze gminy Radzanów, ale również w kraju i jest to zjawisko trwałe. Specjalnością produkcji rolniczej w gminie jest produkcja papryki pod osłonami, pozostałe uprawy w produkcji roślinnej stanowią: zboża wysokogatunkowe, uprawa ziemniaków.

W produkcji zwierzęcej dominuje chów trzody chlewnej, w niewielkiej skali prowadzona jest hodowla bydła. W gminie zarejestrowanych jest ponad 40 gospodarstw ekologicznych.

#### Struktura gospodarstw rolnych

Powierzchnia gospodarstw	Gmina Radzanów	Byłe województwo radomskie
ha	%	%
1 – 2	3,7	13
2 – 3	4,7	10
3 – 5	16,4	19
5 – 7	21,8	17
7 – 10	26,6	16
10 – 15	17,3	8

#### Uprawa papryki

W ostatnim dziesięcioleciu na obszarze regionu radomskiego nastąpił dynamiczny rozwój uprawy papryki, przede wszystkim w gminach Potworów, Przytyk, Radzanów, Klwów. Powierzchnia uprawy papryki i wielkość produkcji świadczą, że ten rejon jest największy w skali subregionu i kraju pod względem hodowli tego warzywa. Uprawa papryki w wymienionych gminach obejmuje ponad 25000 tuneli foliowych na powierzchni ponad 550 ha. Liczba producentów papryki wynosi około 1500.

Uprawę prowadzi się w nieogrzewanych tunelach foliowych o powierzchni około 240 m<sup>2</sup>. Sadzonki pozyskiwane są przez producentów z nasion holenderskich, a częściowo uzyskiwane też z własnych plantacji. Uprawiane są odmiany papryki czerwonej, żółtej i zielonej. Plantacje papryki zaopatrywane są w wodę przede wszystkim z ujęć własnych. Każda większa plantacja zaopatrzona jest w studnię głębinową, mniejsze plantacje bazują na studniach kopanych.



W obszarze gminy liczbę tuneli z uprawą papryki szacuje się od 3500 do 4000 sztuk. Największa koncentracja uprawy występuje w środkowej i południowo-zachodniej części gminy (Czarnocin, Grotki, Bukówno, Ocieść, Podlesie, Radzanów). W gminie Radzanów przyrost liczby producentów papryki następuje średnio o 20% rocznie. Jej dystrybucją producenci zajmują się we własnym zakresie. Jest to przede wszystkim sprzedaż hurtowa na giełdach rolnych w największych miastach kraju, między innymi Warszawie, miastach aglomeracji śląskiej, Łodzi, Wrocławiu, Krakowie itp. Rozpoznanie aktualnych rynków zbytu producenci prowadzą indywidualnie.

W powierzchni zasiewów zbóż duży udział stanowi żyto zajmując ponad 40% powierzchni upraw. Udział zasiewów innych zbóż kształtuje się następująco: mieszanki zbożowe – 19,3%; owies – 7,64 %; pszenżyto ozime – 6,34 %; pszenica ozima – 5,5%; śladowe ilości jęczmienia. Dość znaczną powierzchnię zajmują ziemniaki 13,94 %.

Główne kierunki hodowli to przede wszystkim hodowla trzody chlewnej oraz hodowla bydła i drobiu w indywidualnych gospodarstwach rolnych, w tym hodowla trzody chlewnej w Radzanowie. Obsada bydła w indywidualnych gospodarstwach rolnych znacznie przewyższa obsadę powiatu woj. mazowieckiego i średnie obsady w Polsce. Natomiast trzody chlewnej jest niższa od krajowej.

#### Struktura upraw w roku 2004

Wyszczególnienie	Radzanów		Powiat białobrzeski	Woj. mazowieckie	Kraj
	ha	Struktura			
pszenica ozima	38	0,85%	3,28%	7,36%	17,44%
pszenica jara	105	2,38%	2,09%	4,16%	4,50%
żyto	1378	31,20%	41,33%	33,60%	21,47%
jęczmień ozimy	14	0,30%	0,35%	0,67%	1,73%
jęczmień jary	48	1,09%	0,80%	4,44%	8,33%
owies	414	11,63%	10,46%	7,88%	5,54%
pszenżyto ozime	148	3,34%	7,68%	5,54%	5,51%
pszenżyto jare	90	2,05%	0,92%	0,87%	0,65%
mieszanki zbożowe	885	20,10%	13,37%	12,89%	11,16%
inne zbożowe	49	1,10%	0,12%	0,25%	0,37%
kukurydza	5	0,01%	0,04%	0,71%	1,97%
strączkowe	23	0,66%	0,05%	0,15%	0,40%
ziemniaki	293	6,63%	16,95%	16,25%	11,68%
buraki cukrowe	–	–	0,02%	2,54%	4,07%
truskawki	50	1,13%	0,15%	0,31%	2,55%
okopowe pastewne	–	–	0,50%	0,37%	0,97%
warzywa gruntowe	33	0,74%	1,91%	1,99%	1,65%

Źródło: GUS i spis rolny.

Średnie plony zbóż w indywidualnych gospodarstwach rolnych kształtują się prze-  
ważnie na średnim poziomie powiatu, województwa mazowieckiego i Polski (poniższa  
tabela).

Średnie plony roślin uprawnych w dt/ha w 2005 r.

Roślina	Radzanów	powiat bialobrzeski	woj. mazowieckie	Polska
pszenica ozima	23	23,58	28,00	28,89
pszenica jara	27	26,67	28,47	28,87
żyto	21	22,00	22,42	24,09
jęczmień jary	26	25,17	26,41	28,28
owies	26	25,17	25,05	26,39
pszenżyto ozime	25	24,33	25,37	26,77
pszenżyto jare	23	25,13	21,38	16,57
zboża podstawowe	23	23,72	25,02	27,07
ziemniaki	130	130,83	149,07	159,77

Źródło: GUS szacunki plonów 2005 r.

### **Warunki i jakość życia mieszkańców**

Władze gminy Radzanów czynią wiele starań, by zapewnić wysoki poziom życia mieszkańców. Jakość życia społeczności lokalnej zależy od warunków mieszkaniowych, stanu infrastruktury komunalnej, bezpieczeństwa. To nie tylko zaspokajanie potrzeb bytowych ludności, ale także ich potrzeb duchowych. Mieszkańcy utrzymują się z rolnictwa, ale też z pracy poza wsią, w usługach, urzędach, szkołach, przemyśle, handlu. Korzystają również ze świadczeń emerytalnych. Warunki mieszkaniowe w gminie są dobre, a stan budynków zadowalający. Prawie połowa mieszkań wyposażona jest w instalacje centralnego ogrzewania. Gorzej sytuacja przedstawia się, jeśli chodzi o wodociąg. Na 941 mieszkań, zamieszkałych stale i czasowo, podłączone do sieci wodociągowej jest tylko 105. Poza tym 378 mieszkań ma przyłącza do lokalnych wodociągów. Na najbliższe lata planowana jest rozbudowa ok. 20 km wodociągu. Pozwoli to zapewnić dostęp do sieci wodociągowej ponad połowie mieszkańców gminy. W perspektywie czasu planuje się zwodociągowanie całej gminy. Jest to jednak proces długofalowy i dość kosztowny.

Brak sieci kanalizacyjnej powoduje także obniżenie standardu życia mieszkańców, do lokalnych sieci kanalizacyjnych podłączonych jest 390 mieszkań, tj. 41%. By zmienić istniejący stan, władze gminy zdecydowały, by w latach 2005–2006 na terenie gminy Radzanów wybudować oczyszczalnię ścieków i 6 km linii kanalizacyjnej. Lokalna oczyszczalnia umożliwiłaby mieszkańcom gminy pozbywanie się ścieków z przydomowych zbiorników w sposób zgodny z wymogami ochrony środowiska.

Ważnym zadaniem realizowanym na bieżąco jest modernizacja sieci dróg. Na terenie gminy Radzanów jest 58 km dróg gminnych, są to drogi gruntowe.

Modernizacja sieci dróg jest prowadzona na bieżąco, polega ona na utwardzaniu dróg żwirem i tłuczniem. Planowana jest także budowa nowych nawierzchni asfaltowych.

## Liczba mieszkań i powierzchnia użytkowa mieszkań w gminie Radzanów

1999		2000		2001		2002	
Liczba mieszkań	Powierzchnia (m <sup>2</sup> )	Liczba mieszkań	Powierzchnia (m <sup>2</sup> )	Liczba mieszkań	Powierzchnia (m <sup>2</sup> )	Liczba mieszkań	Powierzchnia (m <sup>2</sup> )
1074	60144	1089	61529	1096	62472	1099	63742

Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Mazowieckiego.

Według danych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań wskaźniki dotyczące zasobów mieszkaniowych kształtują się następująco:

Przeciętna	Gmina Radzanów	Powiat białobrzeski	Subregion radomski	Województwo mazowieckie
liczba izb w 1 mieszkaniu	3,4	3,6	3,5	3,8
liczba osób w 1 mieszkaniu	4,44	3,73	3,51	3,26
liczba osób na 1 izbę	1,17	1,03	0,99	0,86
powierzchnia użytkowa mieszkania (m <sup>2</sup> )	70,1	78,8	69,9	75,8
powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę (m <sup>2</sup> )	15,6	21,1	19,8	23,1

Źródło: Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002.

## Infrastruktura techniczna

### Drogi gminne

Ogólna długość poszczególnych dróg w gminie wynosi:

- drogi krajowe – 7,796 km,
- drogi powiatowe – 52,866 km, w tym utwardzone – 51,796 km,
- drogi gminne – 58,00 km.

Wyszczególnienie		1995	1996	1997	1998	1999	2000
<b>Radzanów</b>	<b>km</b>	58	58	58	58	58	58
	<b>Długość dróg gminnych w km na 100 km<sup>2</sup> powierzchni</b>	70,23	70,23	70,23	70,23	70,23	70,23
Powiat białobrzeski		62,57	62,57	62,57	62,57	55,84	61,94
Podregion radomski		55,17	55,20	55,20	55,68	55,41	57,31
Woj. mazowieckie ogółem		55,39	55,60	56,76	57,00	57,33	58,24
Woj. mazowieckie gminy wiejskie		58,03	58,26	59,70	59,99	60,80	62,07

Źródło: GUS.

## Poziom bezpieczeństwa w gminie Radzanów

Nad bezpieczeństwem mieszkańców gminy Radzanów czuwa Komenda Powiatowa Policji w Białobrzegach – Rewir Dzielnicowych w Radzanowie. Realizuje on plany działania mające na celu podniesienie poczucia bezpieczeństwa obywateli, ograniczenia przestępstw, rozwijanie działań mających na celu zmniejszenie zjawisk patologicznych, a także chuligaństwa w miejscach publicznych. Na terenie gminy w ciągu ostatnich lat liczba odnotowanych przestępstw stopniowo zmniejsza się. W 2001 r. odnotowano 57 przestępstw, 2002 – 47, zaś w 2003 r. – 52 przestępstwa. Statystykę najczęściej występujących na terenie gminy Radzanów przestępstw, przedstawia zestawienie (informacje na podstawie „Sprawozdania o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Powiatu Białobrzskiego w roku 2005: Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach):

Kategoria przestępstwa	2005
Kradzieże	8
Kradzieże z włamaniem	6
Bójki i pobicia	1
Wypadki drogowe	3
Nietrzeźwi kierujący	14
Inne przestępstwa	17
Razem	49

## Gospodarka odpadami

Od roku 2001 prowadzony jest na terenie gminy przez firmę EKO-SAM system selektywnej zbiórki odpadów komunalnych stałych – typu workowego. Jest unowocześnionym modelem sprawdzonego systemu stosowanego w dbających o własne środowisko w państwach europejskich. Spełnia w całości założenia prawidłowej gospodarki odpadami – zgodnymi z najnowszymi ustawami oraz pozwala na minimalizację kosztów obsługi. System polega na segregowaniu u źródła poszczególnych rodzajów odpadów w worki różnych kolorów z napisami, tj. makulaturę i tekstylia (biały worek), szkło (zielony worek) itp. oraz pozostałe odpady nie nadające się do ponownego wykorzystania jako surowce wtórne (czarny worek), odpady niebezpieczne (czerwony worek). Segregacja odpadów następuje już u wytwórcy odpadów w sposób prosty do zrealizowania w warunkach przydomowych. W wydzielonym miejscu na terenie gospodarstwa lokalizuje się worki do segregacji, a następnie je napełnia i w określonym terminie przekazuje firmie odbierającej odpady. Firma EKO-SAM zaopatruje wytwórców odpadów w worki oraz kalendarze z harmonogramem odbioru odpadów. Program selektywnej zbiórki odpadów komunalnych obejmuje wszystkie gospodarstwa rodzinne z terenu gminy.

## Pomoc społeczna

Pomoc społeczna jest elementem polityki społecznej państwa, mającej na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych. Prawo do korzystania z pomocy społecznej przysługuje osobom bez źródeł dochodu lub o bardzo niskich dochodach, zgodnie z kryterium określonym w ustawie o pomocy społecznej. Pomoc udzielana jest między innymi w formie zasiłków stałych, dodatków do zasiłków stałych, zasiłków okresowych, świadczeń celowych. Dominującą formą świadczeń są zasiłki okresowe oraz świadczenia celowe (leki, opał itp.).

W 2005 roku udzielone świadczenia w ramach pomocy społecznej stanowiły:

- świadczenia przyznane w ramach zadań zleconych gminie: zasiłki stałe na łączną kwotę 2500 zł,
- świadczenia przyznane w ramach zadań własnych gminy (posiłki dla dzieci, zasiłki celowe, okresowe, kierowanie i ponoszenie odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej, praca socjalna): 370 rodzin z 900 osobami na łączną kwotę 80 000 zł.

Rozszerzenie form działalności pomocy społecznej spowoduje usamodzielnienie podopiecznych i zmniejszenie liczby osób korzystających z opieki i pomocy społecznej.

Zasoby mieszkaniowe w 2004 r.

Wyszczególnienie	Mieszkania	Izby	Powierzchnia użytkowa mieszkań w tys. m <sup>2</sup>	Liczba izb w mieszkaniu	Liczba osób na		Pow. użytkowa w m <sup>2</sup>	
					1 mieszkanie	1 izbę		
Powiat białobrzeski	10787	38682	825,4	3,59	3,11	0,87	76,5	24,6
Białobrzegi	3628	13412	251,4	3,70	2,82	0,76	69,3	24,6
Radzanów	990	3609	86,9	3,65	3,90	1,07	87,8	22,5

Wodociągi i kanalizacja

Wyszczególnienie	Sieć rozdzielcza w km		Połączenia prowadzące do budynków mieszkalnych		Zużycie wody z wodociągów w gospodarstwach domowych na 1 mieszkańca		Ścieki odprowadzone w dam <sup>3</sup>
	wodociągowa	kanalizacyjna	wodociągowe	kanalizacyjne			
Powiat białobrzeski	270,3	10,3	4978	335	759,2	22,6	384,8
Białobrzegi	62,4	10,3	2009	335	301,6	29,6	384,8
Radzanów	8,9	–	144	–	35,6	9,2	–



Przestępstwa stwierdzone w zakończonych postępowaniach przygotowawczych w 2004 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	O charakterze kryminalnym, w tym				O charakterze gospodarczym	Dro-gowe	Inne
		razem	Przeciwko życiu i zdrowiu	Przeciwko mieniu				
				razem	w tym kradzież samochodu			
Powiat białobrzeski	882	643	37	484	23	20	193	26

Ludność według płci i wieku w 2004 r.

Wyszczególnienie o – ogółem k – w tym kobiety	Ogółem	W wieku				
		0–4 lat	5–9	10–14	15–19	20–24
Powiat białobrzeski	o 33569 k 16689	2003 999	2175 1006	2759 1333	2799 1383	2813 1318

# Część III

## OŚWIATA I WYCHOWANIE

Najstarsze zapisy dotyczące szkolnictwa występują zarówno w dziejach szkół, jak i w historii poszczególnych miejscowości. Z zebranych materiałów wynika, że zainteresowanie oświatą występowało w różnych stanach społecznych. Szkoły tworzone były przez właścicieli wsi, którzy równocześnie ustanawiali wynagrodzenie dla nauczycieli. Nauka nie zawsze odbywała się w budynkach szkolnych. Często były to izby wynajmowane we wsi. W okresie międzywojennym ukształtowała się następująca sieć placówek oświatowych:

- Szkoła Podstawowa w Ratoszynie powstała w 1916 r. – istniała do 2000 r.,
- Szkoła Podstawowa w Żydach powstała w 1918 r. – istniała do 2000 r.,
- Szkoła Podstawowa w Bukównie powstała w 1918 r.,
- Szkoła Podstawowa w Rogolinie powstała w 1920 r.,
- Szkoła Podstawowa w Blesznie powstała w 1924 r. – istniała do 2001 r.,
- Szkoła Podstawowa w Czarnocinie powstała w 1925 r.

Oświata na tym terenie funkcjonowała wprawdzie z dużymi utrudnieniami nawet podczas okresu okupacji (II wojna światowa). W większości wsi były organizowane komplety tajnego nauczania.

Jak w każdej dziedzinie życia społecznego i gospodarczego, tak i w oświacie zachodziły zmiany. Reformy dotyczyły m.in. zakresu organizacyjnego i tak:

- szkoła w Blesznie z 8-klasowej była przekształcona w 6-klasową, a później w 4-klasową,
- szkoła w Żydach ze szkoły 8-klasowej w 4-klasową,
- szkoła w Ratoszynie została przekształcona z 8-klasowej na 4-klasową i funkcjonowała jako punkt filialny szkoły w Rogolinie.

Pozostałe placówki, tj. szkoła w Rogolinie, Bukównie i Czarnocinie w wyniku reformy oświatowej w 1999 r. zostały przekształcone w szkoły 6-klasowe. Drugim elementem reformy w oświacie z 1999 r. w było utworzenie w gminie Publicznego Gimnazjum w Rogolinie.

### **Oświata na terenie Radzanowa w okresie 1940–1966**

Jedną z form walki z okupantem hitlerowskim w czasie II wojny światowej było nauczanie dzieci. W październiku 1940 roku Adela Fatek z domu Grotek, w swoim prywatnym domu zorganizowała tajne komplety dla dzieci i młodzieży z Radzanowa.



Szkola w Radzanowie w okresie tajnego nauczania. Na zdjęciu nauczycielka Adela Fatek



Szkola w prywatnym domu państwa Lesiaków w Radzanowie

Wzdłuż pokoju były ustawione stoły, deski podparte łupkami z drewna zastępowały krzesła. Z domu dzieci przynosiły książki, kałamarze z atramentem i inne przybory, po zajęciach wszystko zabierały, nie pozostawiając po sobie śladu.

Za udział w tajnym nauczaniu groziło zesłanie do obozu koncentracyjnego lub kara śmierci zarówno dla nauczycielki, jak i uczniów. Rodzice dzieci ustalili miesięczne wynagrodzenie dla nauczycielki, była to równowartość 25 kg żyta od jednego dziecka. Odpłatność ta była dobrowolna. Dzieci rodziców, którzy mieli ciężką sytuację materialną uczęszczały na zajęcia bezpłatnie.

Naukę na tajnych kompletach pobierali wówczas m.in.: ks. Henryk Bień, ks. Czesław Kołtunowicz, Marta Leśnowolska z domu Kołtunowicz, Lucyna Nawrot z domu Szczepanowska, Leon Szczepanowski, Genowefa Wójcik z domu Zgiep, Irena Kosiec z domu Zgiep, Leon Zgiep, Marianna Wlazło z domu Taczanowska, Janina Burakowska z domu Taczanowska.

Od 1946 r. do 1956 r. funkcjonowała w Radzanowie Publiczna Szkoła Podstawowa.

Poszczególne klasy były rozmieszczone w prywatnych domach u Jana Lesiaka i Stanisława Fatka (środek wsi).

W szkole tej pracowali nauczyciele Adela Fatek z domu Grotek i Antoni Makarewicz.

Ze względu na lepsze warunki lokalowe szkołę przeniesiono do Bukówna.

Od 1960 r. do 1966 r. Adela Fatek była kierownikiem Szkolnego punktu filialnego w Radzanowie. Filia ta obejmowała klasy od pierwszej do czwartej i mieściła się w mieszkaniach Stefana Chruścińskiego i Antoniego Fatka. W 1966 r. dzieci z Radzanowa rozpoczęły naukę w nowo wybudowanej szkole w Rogolinie. Wraz z dziećmi do pracy w tej szkole w Rogolinie przeszła Adela Fatek, gdzie pracowała do 1991 r. (ogólny staż pracy pedagogicznej na terenie gminy Radzanów 51 lat).

W 1974 r. otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, nadany przez Radę Państwa,

W 1976 r. otrzymała Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego,

W 1982 r. odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

## Rozwój szkolnictwa w Ratoszynie

Szkoła Powszechna w Ratoszynie powstała w 1916 roku. Od tego roku, aż do czasu powstania budynku szkolnego w 1961 r., lekcje odbywały się w domach gospodarzy. Są to obecnie mieszkania państwa Wójcików, Góreckich, Kruślińskich i Spólnych. Nauczyciele również mieli wynajmowane mieszkania u rodzin: m.in. Nowakowskich, Spólnych, Rylskich, Kotów, Petrzaków, Wójcików.

Pierwszym kierownikiem tej szkoły była Maria Żabska. Lekcje trwały 50 minut.

Wiele dzieci powtarzało klasę. W 1918 roku w klasie I uczyło się 14 chłopców i 9 dziewczynek.

W latach 1921–1924 kierownikiem szkoły była Jadwiga Kaczmarczykówna. W szkole uczyło się 64 dzieci. Była to szkoła jedno-klasowa, cztero-oddziałowa. Dzieci uczyły się: „religji”, *języka polskiego, rachunków z geometrią, przyrody, geografii, historii, rysunków, robót, śpiewu, gier i gimnastyki, robót kobiecych* (źródło – dziennik lekcyjny, rok szk. 1922/1923).

W 1922 roku nauka zaczęła się od 13 listopada, z powodu „wykończenia lokalu szkolnego”. Podobnie było w roku 1923. We wrześniu lekcji nie było z powodu remontu sali szkolnej, a w październiku przez tydzień trwały „ferie kartoflane”. W 1924 roku do 21 września nie było zajęć z powodu oddelegowania nauczyciela.

Od 22 września 1924 r. obowiązki kierownika na krótko przejęła Jadwiga Dudkowa, następnie od 25 stycznia 1925 roku kierownikiem szkoły był Kazimierz Kluz. W roku 1925 w szkole uczyło się 65 dzieci. Nauka była obowiązkowa do 14 roku życia, ale uczniowie mogli być zwolnieni z obowiązku szkolnego z różnych powodów:

- „z powodu bardzo miernych zdolności i stosunków rodzinnych (słabości matki), zwolniona zupełnie z nauki codziennej”,
- „z powodu rychłego ukończenia 14 lat – niezdolności w naukach oraz braku pomocy w domu zwolniony z dniem 17 września z nauki codziennej”
- „z powodu ukończenia lat 14 – ojciec zabrał go do pracy w gospodarstwie. Zdolności w naukach nie miał żadnych”
- „z powodu zmiany służby, od nowego roku zaprzestała uczęszczać do szkoły w Ratoszynie”
- „z powodu słabego rozwinięcia fizycznego i umysłowego – została zwolniona od obowiązku szkolnego zgodnie z orzeczeniem pana inspektora”

W tym roku szkolnym, około połowa uczniów nie otrzymała promocji do wyższego oddziału.

W czerwcu 1926 roku odbywał się spis dzieci z 12 roczników. Spis ten robił nauczyciel i przez 4 dni, od 31 maja do 3 czerwca nie było lekcji.

Następczynią Kazimierza Kluzę w 1926 roku została Marja Bąbianka. Funkcję kierownika sprawowała cztery lata, do 1930 roku. W 1926 roku po raz kolejny lekcje nie zaczęły się 1 września „z powodu nie przeprowadzenia remontu zawarunkowanego w kontrakcie. Po kilkakrotnym upomnieniu właściciela izby szkolnej remont został skończony 14 września”.

W latach 1930–1935 kierownikiem szkoły była Marja Marusarzówna. W czterech oddziałach uczyły się dzieci urodzone w latach 1916–1922. Dzieci z klas III i IV zaczynały naukę o godz. 8<sup>00</sup>, a kończyły o godz. 10<sup>50</sup>. Dzieci z klasy I i II uczyły się od 11<sup>10</sup> do 14<sup>00</sup>.

1 września 1931 roku uczniowie zdawali poprawki i nauczyciel zapisywał ich do szkoły. W alfabetycznym spisie uczniów znalazło się 78 osób. Wszystkie dzieci były wyznania rzymsko-katolickiego, ale przewidziano możliwość uczęszczania do szkoły dzieci innych wyznań: ewangelickiego, prawosławnego, mojżeszowego i innych. W roku 1931 lekcje nie odbywały się z różnych powodów:

- 1–17 września – święto parafialne, wizyta biskupa, komunia i bierzmowanie,
- 28 IX–4 X – wakacje kartoflane,
- 17 X – konferencja w Radomiu,
- 7–10 XII – spis ludności,
- 21 XII – 7 I – ferie świąteczne,
- 1–2 II – półrocze, Popielec,
- 27 II – konferencja w Ulowie,
- 19 III – Święto Narodowe – imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego,
- 23 III – 4 IV – święta wielkanocne,
- 6 IV – „z powodu silnego wiatru dzieci do szkoły nie przyszły”,
- 9 IV – zebranie w Radzanowie,
- 2 V – konferencja w Przytyku,
- 3 V – Święto Narodowe,
- 5 V – Wniebowstąpienie Pana Jezusa,
- 16 V – Zielone Świątki,
- 7 VI – Święto Tępienia Chwastów,
- 11 VI – konferencja w Potworowie.

W dzienniku lekcyjnym często spotykamy zapis: „Pogrzeb kolegi – dzień wolny od nauki”.

Od 1932 rok szkolny zaczynał się 20 sierpnia i trwał do 15 czerwca. W roku szkolnym 1933/34 w klasie pierwszej uczyło się 25 uczniów, w II – 18, w III – 21, w IV – 14. Na robotach dzieci uczyły się szyć, cerować, robić słomianki. Chłopcy wykonywali prace w drewnie np. zęby do grabi.

Maria Marusarzówna prowadziła grupę teatralną, która swoimi „sztuczkami” uświetniała uroczystości szkolne. W dniu 11 XI 1933 roku, w 15 rocznicę odzyskania niepodległości, młodzież szkolna „odegrała 2 sztuczki, „Jakie to święto” i „Dzień 11 listopada”, a 10 grudnia – „Święty Mikołaj”. Kwota uzyskana z występów, w sumie 1 zł 65 gr – przeznaczona na Fundusz Budowniczego Państwa Józefa Piłsudskiego. W dniu 1 lutego odbyła się akademie z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, a 19 marca akademie z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na akademię złożyły się „*śpiewy i deklamacje*” oraz „*sztuczka*” odegrana przez dzieci z oddziału I i II – „*Czem ja będę?*”. Uroczystość zakończył „*3 krotny okrzyk na cześć Budowniczego Ojczyzny*”.

W szkole działały wówczas: sklepik szkolny, samorząd szkolny w oddziałach III – IV i dyżury w oddziałach I – II.

W roku szkolnym 1934/35 w klasie I było 22 uczniów, w II – 23, w III – 17, a w IV – 9.

Ważniejszymi wydarzeniami z życia szkoły w tym roku były:

- „*Z powodu szerzącej się odry dzieci nie chodziły do szkoły od 7 do 14 marca,*
- *13 maja odbyła się wycieczka do Radomia,*
- *14, 15, 16 maja lekcje poświęcone Józefowi Piłsudskiemu,*

- 17 maja – nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
- 18 maja – żałoba – dzień wolny od nauki.

Wycieczki:

- 25 X – do lasu – obserwacja jesiennej szaty lasu,
- 8 XI – do sadu – obserwacja pączków drzew i poznawanie drzew po korze,
- 3 XII – do stodoły – części pomieszczeń – klepisko, zapola,
- 25 IV – w góry – podnóża, zbocza, wierzchołki, szczyty,
- 25 IV – nad staw pływaki, żuki, kwitnienie wierzb, kwiaty – pręciki i słupki,
- 11 VI – wycieczka na Podgórze z przyrody, geografii i polskiego,
- 13 VI – wycieczka na zakończenie roku szkolnego”.

Na terenie szkoły w oddziale III – IV założono „gminę”. Wybrano wójta i zastępców, sekretarkę oraz skarbnika. Uchwalono miesięczną składkę, ustalono tygodniowe dyżury oraz pracę biblioteki szkolnej („zmiana książek odbywa się w każdą sobotę w czasie przerw lekcyjnych”).

W roku szkolnym 1935/36, kierownikiem szkoły była Maria Szczykutowiczowa, a w roku szk. 1936/37 Józef Sopiński. Był on założycielem sklepiku szkolnego, w którym sprzedawano materiały piśmienne. 31 października w związku z pogadanką w „Dniu Oszczędności” założono Szkolną Kasę Oszczędności przy Komunalnej Kasie Oszczędności w Radomiu.

„11 listopada 1936 roku dzieci wzięły udział w Akademii wespół z dziećmi z Radzanowa, w remizie tamtejszej i wykonały swój program”.

Przez rok szkolny 1937/38 kierownikiem była Marja Franzówna. W tym czasie zostało założone kółko PCK, „składka miesięczna wynosi 1 grosz, a zbiera ją wyznaczony skarbnik”. Ważnym wydarzeniem w tym roku szkolnym był udział Marji Franzówny w dn. 11 III w pogrzebie nauczycielki z Bukówna – K. Makarewiczowej (zmarłej w czasie porodu). W czerwcu dzieci odwiedziły szkołę w Czarnocinie, a następnie gościli dzieci z tej szkoły, z którymi wybrały się „na góry w celu pokazania gościom wieży obserwacyjnej i wzgórz piaszczystych”. Rok szkolny dzieci zakończyły się nabożeństwem i obejrzeniem organów kościelnych.

W następnym roku szkolnym kierownikiem był Antoni Dąbkowski. Na podstawie zapisów z dziennika lekcyjnego „dnia 16 IX wyznaczono następujące dyżury:

1. Od usuwania papierów i śmieci.
2. Od ścierania kurzu.
3. Od ścierania tablicy.
4. Od usuwania z klasy na pauzę”.

W chwili wybuchu II wojny światowej kierownikiem została absolwentka szkoły w Ratoszynie Stanisława Nowakowska. Zajęcia lekcyjne po wcześniejszych zapisach rozpoczęły się dopiero 3 listopada. W roku szkolnym 1940/41 zajęcia rozpoczęły się 12 października, a skończyły już 21 kwietnia. W czasie wojny zajęcia odbywały się z przerwami, dzieci przychodzili do szkoły bardzo nieregularnie. Wycofano z nauki historię i geografę.

W roku szkolnym 1940/41 wrócił Antoni Dąbkowski. Natomiast w latach 1941/43 szkoła nie istniała, a Stanisława Nowakowska prowadziła u siebie w domu tajne nauczanie.

Ponownie nauka w szkole zaczęła się w roku 1943 i do roku 1945 prowadziła ją Stanisława Nowakowska. W roku szkolnym 1945/46 zastąpił ją Franciszek Jabłoński. Przez lata 1946–51 kierownikiem była Jadwiga Krawczyk. Od roku 1951 już 5-klasową szkołą kierował Stefan Zbroś, a uczyli w niej Jadwiga Krawczyk, Stefania Zarychta, Kazimiera Łaska, Krystyna Grotek, Figarski, Jagiełło. W 1956 r. kierownikiem został Czesław Korecki, który zapoczątkował budowę szkoły w Ratoszynie. Uczyli w niej wtedy Jan Boryczka, Janina Grochala, Zofia Zubczyńska, Stanisław Ciechowicz, Marian Gozdór, T. Laśkiewicz i Wanda Majewska .

24 listopada 1960 r. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę szkoły w Ratoszynie. Budowa trwała rok i w 1961 roku został oddany do użytku nowy budynek szkoły. Od roku 1957 szkoła ma 7 oddziałów, a uczniowie wyjeżdżają na wycieczki: do Radomia – 8.11.1960 r., na Mazury – 5–6 maja 1961 r. i w Bieszczady – 4–5 maja 1962 r.



U góry od lewej: Kazimierz Nowakowski, Zbigniew Małek, kierownik – Janusz Buda, Henryk Mirosz, Henryk Grotek, u dołu od lewej: Jadwiga Maj, Maria Syta, Krystyna Wodzyńska, Krystyna Sokołowska, Anna Syta, Zofia Gajda, Maria Abram, Krystyna Filipowicz, Danuta Kot

W latach 1962–1964 – kierownikiem szkoły był Janusz Buda.

Nauczycielami pracującymi w tym czasie byli Barbara Kucharska, Barbara Dychalska, Barbara Jarzabek, Anna Buda, Maria Grochala, Kazimierz Mizielski, Bronisław Tulikowski, Stanisława Tulikowska. Według relacji byłych uczniów Janusz Buda był dobrym kierownikiem, dbał o wysoki poziom nauczania i wyposażenie (zainstalował radiowęzeł szkolny). Natomiast Anna Buda, w ramach czynu społecznego, założyła Koło Przyjaciół Książki. Działo ono w poniedziałki w godz. 16<sup>00</sup>–18<sup>15</sup>. Odbywały się wieczorki

poświęcone np. Marii Konopnickiej. W roku 1964 r. w ramach prac społecznie użytecznych posadzono drzewa na działce szkolnej – klony wokół boiska.

Kolejnym kierownikiem szkoły (1964–1972) – został Edward Winiarczyk. Kadra nauczycielska: Maria Dygant, Janina Winiarczyk, Teresa Dąbrowska, Krystyna Płużyczka, Janina Dobosz, Marian Burski (absolwent szkoły w Ratoszynie).

Mieszkańcy Ratoszyna zapamiętali E. Winiarczyka jako dobrego organizatora życia towarzyskiego we wsi. Wspólnie z żoną organizował wiele imprez: choinki, zabawy: karnawałowe, ostatekowe, strażackie, sylwestrowe. Janina Winiarczyk założyła Związek Młodzieży Wiejskiej, który prężnie działał na wsi. Młodzież, wspólnie z nauczycielami, organizowała zabawy dochodowe. Za zarobione pieniądze kupowano stroje do występów, pomoce i wyjeżdżano na wycieczki.

Kierownik zakupił pierwszy we wsi telewizor, który w ramach świetlicy udostępniany był mieszkańcom Ratoszyna. Zapamiętanym przez mieszkańców filmem z tego okresu jest „Czterej pancerni i pies”. E. Winiarczyk był pomysłodawcą zorganizowania w szkole w Ratoszynie kursu motorowo-samochodowego.



Wychowawczynie – Teresa Dąbrowska, uczniowie u góry od lewej: Marek Kruśliński, Sławomir Matracki, Jan Syta, Krzysztof Dźbik, Kazimierz Wesołowski, Stanisław Szczęsny, Kazimierz Syta, u dołu od lewej: Halina Witasek, Bożena Szczęsna, Anna Petrzak, Krystyna Moskwa, Elżbieta Winiarczyk, Krystyna Narożnik, Agnieszka Burska, Marianna Małek

W roku 1972 kierownikiem został Stefan Wójcik. Nauczycielami pracującymi w tym czasie byli: Maria Gwóźdź, Marian Burski, Teresa Wójcik, Maria Dygant.

We wrześniu 1974 roku nastąpiło przekształcenie szkoły 8-klasowej w 4-klasową. Kierownikiem i jedynym nauczycielem był Marian Burski. Nauka odbywała się w klasach łączonych I – II i III – IV systemem dwuzmianowym.





Wychowawca – Marian Burski, u góry od lewej: Krzysztof Jarmus, Dariusz Wójcik, Sławomir Wójcik, Dariusz Strzylak, Marzena Wesołowska, Sławomir Wójcik, Tadeusz Wójcik, Waldemar Sobolewski, Marcin Dawiczewski, Ryszard Wesołowski, w środku od lewej: Jadwiga Gajda, Hanna Sokołowska, Irena Gajda, Krystyna Witasek, Barbara Kruślińska, Barbara Gajda, Barbara Jarmus, Grażyna Dźbik, u dołu od lewej: Elżbieta Wesołowska, Halina Sokołowska, Jolanta Górecka, Jolanta Burska, Ryszard Rylski, Piotr Barszcz, Renata Rylska, Elżbieta Matracka, Alicja Matracka, Jolanta Gajda, Bożena Kruślińska



Wychowawczynie: Janina Wikalińska, uczniowie u góry od lewej: Andrzej Gajda, Zbigniew Szczęsny, Remigiusz Rylski, Roman Rylski, Sylwester Wójcik, w środku od lewej: Zbigniew Wójcik, Paweł Sobolewski, Elżbieta Wójcik, Maria Jarmus, Alicja Matracka, Urszula Szczęsna, U dołu od lewej: Jacek Chmielewski, Robert Burski, Jarosław Wójcik, Krzysztof Kałuża

W latach 1979–1989 kierownikiem była Janina Wikalińska. W 1981r. pracę w szkole rozpoczęła Anna Gryz. W tym czasie prężnie działała drużyna zuchowa „Stokrotki”. Zuchy miały swoje mundurki i żółte chusty. Co roku drużyna brała udział w „Festiwalu zuchowych szóstek”, opiekowała się miejscem pamięci narodowej w Podlesiu. Podczas żniw dzieci objęte były opieką i wyżywieniem w ramach programu „Dzieciniec wiejski”. Bardzo dobrze układała się współpraca z rodzicami. Rodzice chętnie pomagali w organizacji imprez i uczestniczyli w życiu szkoły (zabawy choinkowe, wyjazdy dzieci do Białobrzegów np. w Dniu Dziecka” na lody, do Radomia na przedstawienie cyrkowe).

Na przełomie lat 1984/85 szkoła została wyposażona w nowe meble, pomoce: telewizor, odtwarzacz wideo, magnetofony, instrumenty muzyczne, franki, wykładziny, sprzęt sportowy i zabawki.

Kolejnym kierownikiem w roku 1989 został Stanisław Fatek. Kadre dydaktyczną stanowią Renata Polit, Mariola Pałys, Anna Nowakowska.



Nauczyciele od lewej Renata Polit, Stanisław Fatek, Mariola Pałys, uczniowie u góry od lewej: Grażyna Wesołowska, Paweł Spólny, Marcin Wesołowski, Marek Śmiałek, Kazimierz Walasik.

II rząd Od lewej: Beata Śmiałek, Katarzyna Mirosz, Paweł Zawadzki, Rafał Walasik, Grzegorz Wesołowski, Adrian Nowakowski,

III rząd od lewej: Mariusz Spólny, Małgorzata Chmielewska, Marcin Wodziński, Piotr Zawadzki, Andrzej Walasik, Ewa Sobczak, Magdalena Kucharska, Barbara Wodzińska, Joanna Mirosz,

IV rząd od lewej: Wioleta Wesołowska, Agata Tkaczyk, Bogumiła Mirosz, Alicja Mirosz, Iwona Szczęsna, Anna Wójcik, Magdalena Mirosz, Jadwiga Mirosz, Edyta Petrzak, Elżbieta Wodzińska, Paweł Sokołowski, Łukasz Kucharski

Ostatnim kierownikiem (1991–1999) była Jolanta Kruślińska (absolwentka tej szkoły), a nauczycielami byli: Anna Nowakowska, Joanna Prus (obecnie Wójcik), Ewa Szyderska, Zdzisław Miros, Elżbieta Wójcik, obecnie Słonecka (wychowanka p. Wikalińskiej).



Wychowawczynie od lewej Anna Nowakowska, Elżbieta Słonecka, Jolanta Kruślińska, uczniowie u góry od lewej: Przemysław Pulkowski, Marta Wesołowska, Ewelina Strzylak, Michał Popławski, Ewelina Gajda, Daniel Kruśliński, w środku od lewej: Magdalena Bednarska, Małgorzata Krzosek, Karolina Strzylak, Anna Wesołowska, Magdalena Spólna, Weronika Nowakowska, Jerzy Kruśliński, Paulina Sokołowska, Artur Krzosek, Dariusz Zawadzki, u dołu od lewej: Katarzyna Petrzak, Patrycja Bednarska, Karolina Kruślińska, Anna Petrzak, Damian Pulkowski, Łukasz Słonecki, Marta Popławska, Ewa Kruślińska, Magdalena Strzylak

Dzieci jeździły na wycieczki do Kazimierza Dolnego, do teatru w Warszawie. Bardzo dobrze układała się współpraca z rodzicami. Rodzice wraz z nauczycielami organizowali choinki noworoczne, kuligi, Dni Dziecka, Matki, Kobiet. Matki ustaliły dyżury, podczas których przygotowywały w szkole drugie śniadania dla dzieci. Z dochodów uzyskanych z organizacji zabaw zakupiono sprzęt grający i naczynia kuchenne.

Do tej pory rodzice, nauczyciele i dzieci z sentymentem wspominają lata spędzone w tej szkole.

W roku 1999 szkoła została zlikwidowana. Nauczycieli i uczniów przeniesiono do szkoły w Rogolinie. Przekazane zostało również wyposażenie szkoły.

Zapewne przedstawione tutaj informacje nie są wyczerpujące, lecz nie zachowało się zbyt wiele materiałów, dokumentujących historię szkoły w Ratoszynie. Większość faktów, zawartych w tym materiale, oparta jest na analizie dzienników lekcyjnych oraz wspomnieniach mieszkańców wsi i byłych pracowników szkoły.

Opracowanie: Anna Nowakowska  
Elżbieta Słonecka  
Jolanta Kruślińska

## Publiczna Szkoła Podstawowa w Bukównie

W dziejach oświaty gminy Radzanów, znaczącą rolę odegrała szkoła w Bukównie. Najwcześniejsze informacje o istnieniu szkoły odtworzono na podstawie opowieści najstarszych mieszkańców. Początkowo nauka odbywała się w szkołach parafialnych w Radzanowie i Bukównie. Później szkoły te przekształciły się w szkoły powszechne. Po roku 1918 szkoła znajdowała się w Bukównie koło Kacmarzyków, a obecnie na tej działce zamieszkuje Wiesław Stefańczyk. Od roku 1920 do 1926 nauka odbywała się w mieszkaniach prywatnych. W 1926 r. Wacław Naturski wybudował budynek, który przeznaczono na szkołę. Budynek ten znajdował się, na rogu, na zakręcie Bukówno – Czarnocin”. W tamtym miejscu szkoła działała do roku 1936. Kierownikiem wówczas był Antoni Makarewicz.

Z okresu szkoły powszechnej zachowały się akta szkoły m.in. katalogi główne, dzienniki, księgi główne, spisy ocen.

Skala ocen została zmieniona w 1932 r.:

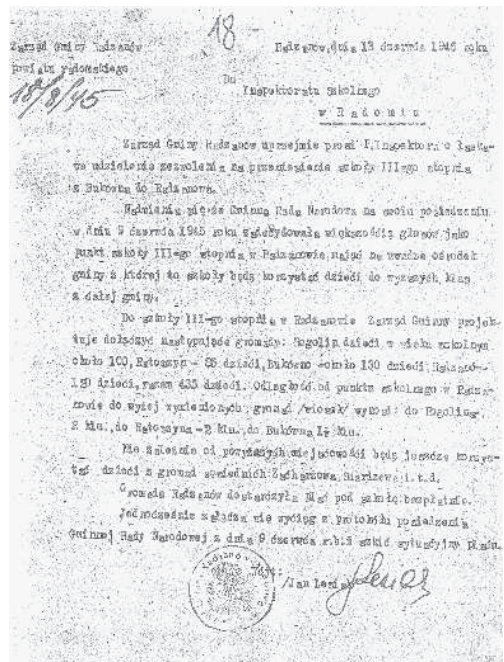
- ze sprawowania: 5–1, czyli wzorowe, bardzo dobre, dobre, nieodpowiednie i naganne,
- z pilności: 5–2, czyli wytrwała, dobra, dostateczna i niedostateczna,
- z postępów w naukach 5–2 bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

W 1937 roku wybudowano nowy budynek szkolny, który znajdował się około 30 m na północ od obecnie istniejącego budynku szkoły.

Pamiętnym wydarzeniem dla mieszkańców gminy była ekshumacja zwłok Dionizego Feliksa Czachowskiego, pułkownika Powstania Styczniowego. Ówczesne władze na czele z wójtem Radzanowa Michałem Leśnowolskim w roku 1938 przeniosły prochy D.F. Czachowskiego do Radomskiego mauzoleum. Obecnie prochy spoczywają w granitowym sarkofagu, w kaplicy kościoła oo. Bernardynów w Radomiu, a na cmentarzu w Bukównie położono płytę z napisem: „Tu od roku 1863 spoczywały zwłoki /pułkownika powstania styczniowego/ŚP. DYONIZEGO CZACHOWSKIEGO/ur. 5 kwietnia 1810 r./ poległego w walce o wolność ojczyzny/ 6 listopada 1863 r./ (...)”.

Na pamiątkę tego wydarzenia szkoła w Bukównie otrzymała imię D.F. Czachowskiego.

W czasie wysiedlenia w 1941 r. szkoła została rozebrana przez okupanta, a jej główne elementy (drewniane bale) przeniesiono do miejscowości Strzałków, gmina Wolanów. Po zakończeniu II wojny światowej ówczesne władze podjęły próbę odzyskania budynku szkolnego. Wnioski składały dwukrotnie i ani razu nie doczekano się odpowiedzi Starostwa Powiatowego w Ra-





Budynnek szkoły – 1950 r.



Uczniowie Klasy VII „b” na tle budynku szkolnego,  
rok szkolny 1952/53



Drużyna harcerska

którym było radio. Na terenie szkoły funkcjonowała drużyna harcerska, której opiekunem był Henryk Jagodziński.

domiu. Spory dotyczyły również miejsca lokalizacji odzyskanego budynku. Mieszkańcy Radzanowa chcieli, by szkoła znajdowała się w Radzanowie, a mieszkańcy Bukówna uważali, że budynek szkoły powinien wrócić na dawne miejsce. Ostatecznie budynek szkoły odzyskano w roku 1945 oraz podjęto decyzję o miejscu jej odbudowy. Jednocześnie w domach prywatnych odbywała się nauka pod kierownictwem A. Makarewicza.

Obecny budynek szkoły oddano do użytku w 1950 r. Został odbudowany jako pierwszy po II wojnie światowej w powiecie radomskim. Liczba uczniów sięgała prawie 400 dzieci, które tworzyły 10 klas. Nauka w szkole trwała 7 lat. Do szkoły uczęszczały dzieci z następujących miejscowości: Bukówno, Młodynie Górne, Młodynie Dolne, Radzanów, Rogolin.

Skład pierwszego powojennego grona pedagogicznego przedstawiał się następująco: Janina Chmielewska, Stanisława Tyrkiel, Adela Fatek, Krystyna Pękała, Wanda Szymańska, Cecylia Stachowicz, Zdzisław Braksator, Kazimierz Lesiak, Henryk Jagiełło, Janina Ślusarczyk.

Nauczyciele zakwaterowani byli u okolicznych mieszkańców. Ważnym wydarzeniem dla szkoły było otrzymanie prezentu gwiazdkowego,

Budynek szkoły stał się również miejscem spotkań mieszkańców okolicznych wsi – tu przyjeżdżali posłowie, przeprowadzano wybory oraz sprzed budynku organizowano pochody pierwszomajowe.

Rok 1955/56 był dla szkoły trudnym okresem. Dzieci uczących się było bardzo dużo, klasy liczyły po 40 osób, a nauczycieli było tylko ośmiu. Szczególnie ciężko było zimą, w czasie której



Pochód pierwszomajowy

z powodu silnych mrozów i braku opału musiano przerwać zajęcia. Mimo tych kłopotów udało się adaptować poddasze szkoły na mieszkania dla nauczycieli. Chociaż od powstania budynku minęło dopiero kilka lat, już w roku 1956/1957 musiano rozpocząć remont, który, jak podaje kronika szkolna, wyglądał następująco: „Ściany zostały wybite supremą, ale niestety supremę bito do starego tynku i to spowodowało, że zaczęło to odpadać po roku. Miały być przebudowane piece, ale zakres ograniczył się tylko do pomazania gliną szpar pieca. Mieszkania nauczycielskie miały być wybite płytą pilśniową, jednak ograniczono się tylko do wsypania trocin za deski w ściany, lecz tylko na półtora metra od podstawy w górę i to jeszcze nie wszędzie. Miały być zmienione okna i drzwi, ale w drzwiach zatkało tylko szpary, okna pomalowano”. W wyniku trudności lokalowych, w roku szkolnym 1956/1957 został utworzony punkt filialny w Radzanowie. Wówczas kierownikiem Szkoły w Bukównie został Leon Gardynik.

Obok istniejącego już ZHP utworzono: Koło Ochrony Zwierząt, Koło Odbudowy Warszawy, PCK i SKO.

Prężnie działało zwłaszcza SKO. Uczniom udało się zdobyć tyle pieniędzy, że mogli w maju 1959r. wyjechać do Zakopanego. W tym samym roku szkolnym w kwietniu w budynku szkoły po raz pierwszy zorganizowano kurs samochodowo-motocyklowy dla dorosłych. Ale najważniejszym wydarzeniem było doprowadzenie do szkoły elektryczności i założenie telefonu. Starano się również podnieść estetykę szkoły. Dzięki zabiegom nauczycieli i uczniów, w tym roku i w latach poprzednich, udało się posadzić świerki, żywopłot, drzewka owocowe. W roku 1961 wprowadzono 8-klasowy system nauczania. Od roku 1962 funkcję kierownika szkoły pełnił Bolesław Szyderski. W tym czasie w budynku szkoły rozpoczęła działalność Szkoła Przysposobienia Rolniczego. Bardzo dobrze rozwijał się też ZHP, a szkoła w Bukównie była siedzibą ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego. Od 1 września 1965 roku funkcję kierownika szkoły objął Stanisław Wójcik.

W roku 1966 z obwodu szkoły odeszły dzieci z Radzanowa, przenosząc się do nowo powstałej szkoły w Rogolinie. W szkole w Bukównie pozostały dzieci z miejscowości Bukówno, Młodynie G., Młodynie D. i Kozłów. Taki stan organizacyjny trwał do 1974 r.

1 stycznia 1973 r. w związku z reformą oświaty, która miała wprowadzić do edukacji szkołę 10-letnią, powstało w oświacie stanowisko gminnego dyrektora szkół. Gmin-

ny dyrektor miał kierować i zarządzać oświatą w gminie. Na czele gminy stanął naczelnik, któremu podlegał gminny dyrektor szkół, Stefan Wójcik.

W myśl Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela z 27 IV 1972 r. zmieniono nazewnictwo w placówkach oświatowych. W miejsce kierowników szkół placówkami oświatowymi od 1 IV 1972 r. kierują dyrektorzy.

Po utworzeniu stanowiska gminnego dyrektora szkół sukcesywnie miały powstawać w gminach zbiorcze szkoły gminne. Na taką placówkę wyznaczona została SP w Rogolinie, natomiast SP w Bukównie miała jej podlegać, nadal będąc szkołą ośmioklasową, by po powstaniu szkoły 10-letniej przekształcić się w punkt filialny klas I–VI.

Budynku szkoły nie modernizowano, gdyż miała powstać nowa szkoła w Grotkach, która pomieściłaby młodzież z obwodów dotychczasowych szkół ośmioklasowych w Żydach, Ratoszynie i Bukównie. Kiedy ten plan upadł, obniżono stopnie organizacyjne szkół, mających niewielką liczbę uczniów lub też złe warunki lokalowe. Toteż od 1 września 1974 r. obniżono stopnie organizacyjne szkół i wprowadzono kl. I–IV w Czarnocinie, Ratoszynie i Żydach. Zlikwidowano punkt filialny w Kadłubskiej Woli. Młodzież kl. V–VIII podporządkowano do SP w Bukównie. Ze względu na trudności lokalowe po roku dzieci z Czarnocina, zostały przeniesione do obwodu SP w Rogolinie, także punkt filialny w Czarnocinie został przyporządkowany SP w Rogolinie. Od 1 VI 1975 r. oświata w gminach podlegała naczelnikowi gminy i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu. W ww. systemie organizacyjnym szkoła pracowała do września 1982 r. Organizacja ta obejmowała: 8 oddziałów SP Bukówno, 1 oddział przedszkolny i podległy jej punkt filialny w Żydach z czterema oddziałami szkolnymi i 1 oddziałem przedszkolnym. Od września 1982 r. powstały obszary oświatowe. Zgodnie z tą organizacją znów został podporządkowany SP w Bukównie punkt filialny w Czarnocinie. Mając w zarządzaniu szkołę i 2 punkty filialne w 1984 r. łącznie w SP Bukówno było 19 oddziałów, co upoważniało dyrekcję szkoły do wystąpienia o przydział etatu zastępcy dyrektora. Władze oświatowe przychyliły się do prośby dyrekcji i zatrudniły na tym stanowisku Stefana Wójcika. W 1985 r. został on dyrektorem szkoły.

W tym czasie pokryto dach szkoły eternitem, pomalowano ściany wewnątrz budynku. Od tego roku też szkoła podlegała bezpośrednio pod inspektora Oświaty i Wychowania w Radzanowie – Jana Fatka. Stanowisko inspektora powstało w lipcu 1984 r. w miejsce gminnego dyrektora szkół. Z chwilą tą zbiorcza szkoła gminna jako system przestała funkcjonować, a SP Bukówno stała się osobną jednostką organizacyjną. Szkoła w tym czasie liczyła 8 oddziałów i 1 jeden odział przedszkolny. Łącznie uczyło się 175 uczniów i 27 dzieci sześciolletnich. W roku 1986 r. zmarł Stefan Wójcik, a dyrektorem szkoły została Barbara Wójcik. Obowiązki te pełniła do końca października 1986 r.

W listopadzie nowym dyrektorem zostaje Marek Karpiński. W czasie pełnienia tej funkcji udało się ocieplić i położyć tynk na budynku szkoły.

Następną osobą pełniącą funkcję dyrektora w Publicznej Szkole Podstawowej w Bukównie, w latach 1989–1991, był Piotr Kopycki. W tym czasie pomalowano dach budynku szkolnego. Istotną zmianą w procesie edukacyjnym było wprowadzenie nauczania religii w szkołach w roku 1990.

W latach 1991–1996 dyrektorem szkoły był Stanisław Fatek. Większe zmiany w wyglądzie budynku szkoły nastąpiły w 1992 r. kiedy z udziałem rodziców dobudowa-

no pomieszczenie, spełniające funkcje szatni i sali gimnastycznej. Wykpano również studnię głębinową oraz odnowiono sale lekcyjne. Wzbogacono wyposażenie szkoły o dwa komputery i kserokopiarkę. W szkole wygospodarowano miejsce na Spółdzielnię Uczniowską. W 1996 r. dyrektorem szkoły zostaje Zofia Adamska. W czerwcu tego roku szkołę odwiedził wyjątkowy gość ksiądz biskup Adam Odzimek. W roku szkolnym 1998–99 obowiązki dyrektora



Wizyta księdza biskupa Adama Odzimka

pełnił Marek Karpiński, a od roku 1999 do 2005 dyrektorem szkoły był Piotr Kopycki. W tym czasie przeprowadzono dalsze prace remontowo-budowlane: oddano do użytku łazienki, wykorzystano pomieszczenia mieszkalne na pokój nauczycielski i małą salę komputerową. Częściowo wymieniono okna, a także, po wycięciu drzew, ogrodzono plac szkolny od strony drogi. Największą jednak inwestycją w szkole była wymiana pieców węglowych na ekologiczny system ogrzewania (2004 r.).

Szansą rozwoju szkoły okazały się projekty edukacyjne realizowane w ramach „Pracowni umiejętności” programu Polskiej Telefonii Cyfrowej sp. z o.o. operatora sieci Era i Heyah oraz Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, realizowanego przez Fundusz Lokalny Ziemi Białobrzesckiej z udziałem gmin: Białobrzegi, Promna, Radzanów i Stroomiec.

W roku 2004 zrealizowano projekt pt. „Marzenia do spełnienia”, dzięki któremu przy współpracy rodziców, nauczycieli i uczniów udało się zmodernizować plac zabaw. Podsumowanie projektu odbyło się 1 czerwca 2004 r. i stało się okazją do zintegrowania środowiska lokalnego. W czasie uroczystych obchodów Dnia Dziecka spotkała się cała społeczność szkolna, a ksiądz Stefan Roguś poświęcił nowy plac zabaw.

Kolejnymi projektami, realizowanymi przez Publiczną Szkołę Podstawową w Bukównie w roku szkolnym 2004/2005, były: „W bajkowym królestwie” oraz „Bezrobociu – nie”. Dzięki nim powstała świetlica szkolna, zakupiono telewizor, DVD, sprzęt grający oraz zorganizowano wycieczkę do kina w Radomiu.

Tak wyglądała historia szkoły od roku 1918 do 2005 r. Dzieje tej placówki udało się odtworzyć na podstawie informacji zgromadzonych od okolicznych mieszkańców oraz dokumentacji szkolnej.

Na podstawie analizy dokumentów odtworzono również listę osób pracujących w PSP w Bukównie.





**Nauczyciele:**

Zofia Adamska  
Józef Augustowiak  
Eulalia Baran  
Zdzisław Braksfor  
Iwona Brzezińska  
Helena Cecuła  
Janina Chmielewska  
Dorota Cholewińska  
Krystyna Ciechowicz  
Władysława Dobrowolska  
Adela Fatek  
Roch Gałązkiewicz  
Leon Gardynik  
Regina Gardynik  
Maria Grochała  
Leokadia Gwiazda  
Henryk Jagiełło  
Stanisław Jagodziński  
Beata Jaworska  
Danuta Kędra  
Bogumił Kołacz  
Kazimierz Kowal  
Matylda Konat  
Adam Kończyk  
Stanisław Kroczek  
Kazimierz Lesiak  
Krystyna Lipiec

Halina Łukasik  
Stanisław Mital  
Henryk Morawski  
Czesław Okoń  
Krystyna Pękala  
Anna Popiel  
Henryk Potocki  
Janina Pytlak  
Stanisław Sikorski  
Cecylia Stachowicz  
Tadeusz Suchecki  
Janina Suchecka  
Bolesław Szyderski  
Wanda Szymańska  
Alicja Szczepanowska  
Kazimiera Trojan  
Stanisława Tyrkiel  
Edward Wasiel  
Zofia Wełpa  
Barbara Wójcik  
Stanisław Wójcik  
Anna Zakrzewska

**Woźni:**

Józef Kośla  
Teresa Leśnowolska  
Maria Figura  
Anna Chmielewska

Rok szkolny 2005/06 przyniósł znaczące zmiany. Nowym dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej w Bukównie została Justyna Kowalczyk – magister pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego, studia podyplomowe: terapia pedagogiczna z arteterapią, kursy kwalifikacyjne: oligofrenopedagogika, organizacja i zarządzanie oświatą. Staż pracy pedagogicznej: 19 lat.

W skład grona pedagogicznego wchodzi:

- Barbara Chmielewska – magister wczesnoszkolnej edukacji początkowej i wychowania przedszkolnego, studia podyplomowe: terapia pedagogiczna. Staż pracy pedagogicznej – 28 lat. Wychowawca klasy drugiej.
- Barbara Gumowska – magister wczesnoszkolnej edukacji zintegrowanej, wychowania przedszkolnego, kursy kwalifikacyjne: terapia pedagogiczna. Staż pracy pedagogicznej – 25 lat. Wychowawca klasy pierwszej.



Barbara Chmielewska



Barbara Gumowska



Małgorzata Jarosz



Elżbieta Słonecka



Magdalena Krzyżanowska



Dorota Mizerska



Mariola Sęk



Justyna Kowalczyk



Andrzej Nurek



Józef Kopycki



Marek Karpiński



Piotr Kopycki

- Małgorzata Jarosz – magister teologii, studia podyplomowe: wychowanie fizyczne, kursy kwalifikacyjne: wychowanie do życia w rodzinie. Staż pracy pedagogicznej – 18 lat. Nauczyciel religii i wychowania do życia w rodzinie.
- Marek Karpiński – magister ekonomii. Staż pracy pedagogicznej – 21 lat. Nauczyciel wychowania fizycznego i techniki.
- Józef Kopycki – magister historii, kursy kwalifikacyjne: bibliotekoznawstwo. Staż pracy pedagogicznej – 23 lata. Nauczyciel historii.
- Piotr Kopycki – magister matematyki. Staż pracy pedagogicznej – 31 lat. Nauczyciel matematyki. Wychowawca klasy czwartej.
- Magdalena Krzyżanowska – licencjat pedagogiki wczesnoszkolnej i integracyjnej, studia podyplomowe: zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna. Staż pracy pedagogicznej – 1 rok. Wychowawca klasy trzeciej.

- Dorota Mizerska – licencjat filologii polskiej. Staż pracy pedagogicznej – 13 lat. Nauczyciel języka polskiego. Wychowawca klasy szóstej.
- Andrzej Nurek – magister matematyki, studia podyplomowe: przyroda i informatyka. Staż pracy pedagogicznej – 17 lat. Nauczyciel matematyki, przyrody i informatyki.
- Mariola Sęk – magister pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego, studia podyplomowe: terapia pedagogiczna, kursy kwalifikacyjne: sztuka. Staż pracy – 20 lat. Wychowawca oddziału przedszkolnego oraz nauczyciel sztuki.
- Elżbieta Słonecka – magister nauczania początkowego, studia podyplomowe: matematyka, Kolegium Języków Obcych, specjalność: język angielski. Staż pracy pedagogicznej – 13 lat. Nauczyciel języka angielskiego.

Woźną w szkole jest Bernadeta Cupryak. Konserwatorem jest Grzegorz Chabora. Na terenie szkoły działają następujące organizacje:

- Samorząd Uczniowski, którego opiekunem jest Dorota Mizerska. Przewodniczącą Samorządu Szkolnego jest Monika Leśnowolska.
- Polski Czerwony Krzyż (PCK), opiekunem jest Barbara Gumowska.
- Koło Teatralne – opiekun: Justyna Kowalczyk. Koło Teatralne liczy 23 osoby, a jego członkami są uczniowie klas I–VI.
- Koło Informatyczne – opiekun: Andrzej Nurek. Członkami tego koła są uczniowie klas V i VI.
- Szkolne Koło Sportowe (SKS) – opiekun: Marek Karpiński.
- Koło Różańcowe „Dzieci Maryi” – opiekun: Małgorzata Jarosz.

Uczniowie wydają gazetkę szkolną pt. „Nowinka”, w której opisują bieżące wydarzenia z życia szkoły.

W szkole funkcjonuje również Rada Rodziców. Przewodniczącym Rady Rodziców jest Maria Kot, zastępcą Małgorzata Leśnowolska. W skład zarządu Rady Rodziców wchodzi również Ewa Kucharczyk i Agnieszka Soból. Osiągnięcia rady klasowej przedstawiają się następująco:

- w tym roku szkolnym udało się pomalować budynek szkolny,
- w ramach projektu „Z piłką na wesoło” przygotowano plac boiska: wyrównano teren, zamontowano bramki, wykonano bieżnię.

W szkole rozwija się również życie kulturalne. Zorganizowano wiele imprez okolicznościowych, m.in. „Andrzejkowy wieczór wróżb i czarów”, spotkanie wigilijne z udziałem władz gminy i rodziców. Gośćmi w szkole były również Babcie i Dziadkowie z okazji ich święta. Kolejnym ważnym wydarzeniem była choinka noworoczna. W czasie tej uroczystości dzieci wystawiły przedstawienie pt. „Czerwony Kapturek” i spotkały się z Mikołajem, który dla wszystkich przywiózł prezenty. Można było kupić los na loterii, zjeść kawałek domowego ciasta i wypić herbatę lub kawę w szkolnej kawiarence, zorganizowanej przez rodziców. Wszystkim tym atrakcjom towarzyszył zespół muzyczny. Uwieńczeniem tego wieczoru była huczna zabawa dla rodziców i nauczycieli.

Z okazji Dnia Kobiet męska część Grona Pedagogicznego zorganizowała wyjazd do radomskiego teatru.

W okresie wielkanocnym realizowano projekt pt. „Wielkanocna podróż”. Dzięki temu projektowi uczniowie poznawali tradycje świąteczne, odbyli wycieczkę do Muzeum w Przysusze (malowanie pisanek, wykonywanie palm wielkanocnych), Muzeum

Wsi Radomskiej (udział w uroczystościach Niedzieli Palmowej), kultywowali tradycje wielkanocne przez zorganizowanie spotkania „przy barszczyku” i marszu dyngusiarzy we wsi Bukówno.

Imprezą podsumowującą rok szkolny był Festyn Rodzinny z udziałem nauczycieli, uczniów i rodziców PSP w Bukównie. Spotkanie to stało się okazją do przeprowadzenia turnieju gier sportowych, konkursów, egzaminu na kartę rowerową oraz zorganizowania ogniska dla wszystkich uczestników festynu. Rodzice przygotowali poczęstunek dla wszystkich gości.

Wszystkie te uroczystości udało się zorganizować dzięki wspierającej współpracy nauczycieli, rodziców i uczniów.

Uczniowie aktywnie uczestniczą w konkursach i zawodach sportowych organizowanych na terenie szkoły, gminy i powiatu:

#### **Konkurs ekologiczny – „EKO – PLANETA”**

Konkurs przeprowadzono w marcu 2006 r., a znaczące miejsca zajęli: Bartosz Kot – kl. IV, Paweł Dudkiewicz – kl. V, Erwin Rdzanek – kl. V, Mateusz Wisiorowski – kl. V, Fabian Cupryak – kl. VI, Monika Leśnowolska – kl. VI, Karol Rdzanek – kl. VI, Karol Smągłowski – kl. VI.

**Konkurs matematyczny opracowany przez Centrum Edukacji Szkolnej** (konkurs przeprowadzony w grudniu 2005 roku). Uczestniczy: Bartosz Kot – kl. IV, Daniel Gajda – kl. IV, Justyna Rdzanek – kl. IV, Grzegorz Wesołowski – kl. IV, Katarzyna Kosowska – kl. V, Aleksandra Grela – kl. V, Piotr Gajda – kl. V, Beata Wierzgała – kl. V, Martyna Masztalerczyk – kl. V, Erwin Rdzanek – kl. V, Hubert Kucharczyk – kl. V, Damian Krzosek – kl. VI, Paweł Kocon – kl. VI, Edyta Kołtunowicz – kl. VI, Karol Rdzanek – kl. VI, Joanna Chłopecka – kl. VI, Marta Bogacz – kl. VI, Ewa Kośla – kl. VI, Bartek Kacprzyk – kl. VI.

Katarzyna Kosowska zdobyła dyplom z wyróżnieniem i nagrodę książkową.

**Międzynarodowy konkurs matematyczny „Kangur”** (konkurs przeprowadzony w marcu 2006 roku). Uczestniczy: Krzysztof Dąbrowski – kl. III, Magdalena Wesołowska – kl. III, Angelika Kępka – kl. III, Karolina Soból – kl. III, Iwona Popiel – kl. III, Karol Chojnacki – kl. III, Artur Jaskulski – kl. III, Grzegorz Wesołowski – kl. IV, Justyna Rdzanek – kl. IV, Daniel Gajda – kl. IV, Katarzyna Kosowska – kl. V, Marta Bogacz – kl. VI, Karol Rdzanek – kl. VI.

W tym konkursie Katarzyna Kosowska również zdobyła wyróżnienie z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując dyplom i nagrodę rzeczową.

#### **Zawody sportowe**

Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne w Siedlcach. Szkoła zdobyła drużynowo 14 punktów.

Najlepszy wynik osiągnął Paweł Kocon, zajmując w rzucie piłeczką palantową drugie miejsce (zdołał srebrny medal) z wynikiem 53 m oraz Marta Bogacz w biegu na 600 m (VII miejsce). Ponadto uczniowie naszej szkoły licznie uczestniczą w Mistrzostwach Powiatowych w Lekkiej atletyce, w Biegach Przełajowych w rozgrywkach Mini Piłki Nożnej (dziewczęta 1 miejsce w gminie Radzanów).

**Konkurs plastyczny dla uczniów kl. 0–III pt. „Jezus i Jego Matka”.** Laureaci: Magdalena Kozdra – kl. 0, Kamil Kacprzyk – kl. 0, Michał Chmielewski – kl. II, Iwona Popiel – kl. III.

Prace uczniów znalazły się na wystawie zorganizowanej w Wydziale Katechetycznym Kurii Diecezji Radomskiej.

**Konkurs wiedzy religijnej dla uczniów kl. IV–VI pt. „Jasnogórska Matka Boża”.**

W etapie szkolnym: Katarzyna Kosowska – kl. V, Aleksandra Grela – kl. V, Martyna Masztalerczyk – kl. V.

W etapie diecezjalnym tego konkursu Katarzyna Kosowska otrzymała wyróżnienie.

**Konkurs recytatorski pt. „ Idą święta”.** Laureaci: Marta Bogacz – kl. VI, Joanna Chłopecka – kl. VI, Katarzyna Wierzgała – kl. III, Angelika Kępka – kl. III, Michał Chmielewski – kl. II, Magdalena Grela – kl. II.

Uczniowie ci reprezentowali szkołę w następnym etapie tego konkursu w MGOK w Białobrzegach.

**Mały Konkurs Recytatorski.** Laureaci: Natalia Leśnowolska – kl. III, Sebastian Miazga – kl. III, Karolina Soból – kl. III, Katarzyna Wierzgała – kl. III, Izabela Starnawska – kl. IV, Katarzyna Zgiep – kl. IV.

W etapie powiatowym tego konkursu, który odbył się w MGOK w Białobrzegach Katarzyna Wierzgała zdobyła wyróżnienie.

**Konkurs plastyczny pt. „Boże Narodzenie w tradycji polskiej”.** Paulina Smagowska – kl. 0, Łukasz Leśnowolski – kl. 0, Patryk Bartosiak – kl. 0, Ernest Cupryak – kl. 0, Łukasz Chojnacki – kl. I, Anna Kosowska – kl. I, Grzegorz Miazga – kl. I, Małgorzata Rola – kl. II, Arkadiusz Zbiciak – kl. II, Marta Chojnacka – kl. II, Michał Chmielewski – kl. II, Hubert Krzesiński – kl. II, Katarzyna Wierzgała – kl. III, Aldona Krzosek – kl. III, Karolina Soból – kl. III, Magdalena Wesołowska – kl. III.

Nagrodzone prace wysłano do MGOK w Białobrzegach, gdzie wzięły udział w etapie powiatowym tego konkursu, w którym Hubert Krzesiński zajął – II miejsce.

**Szkolny Konkurs Plastyczny dla Uczniów kl. IV–VI pt. „Stacje Drogi Krzyżowej”.** Laureaci: Martyna Sulis – kl. V, Jarosław Kołtunowicz – kl. V, Aleksandra Grela – kl. V i Sylwia Zbiciak – kl. IV.

**Konkurs recytatorski pt. „Mała Syrenka”.**

Laureaci: Patryk Bartosiak – kl. 0, Kamil Kowalczyk – kl. 0, Kamil Kacprzyk – kl. I.

W etapie powiatowym tego konkursu, który odbył się w MGOK w Białobrzegach wyróżnienie otrzymał Kamil Kowalczyk.

W roku szkolnym 2005 /06 do PSP w Bukównie uczęszczało 116 osób.



**Klasa 0.** Patryk Bartosiak, Ernest Cupryak, Sebastian Figura, Grzegorz Gos, Bartłomiej Jarosz, Karol Kacprzyk, Krzysztof Kośla, Kamil Kowalczyk, Magdalena Kozdra, Karolina Krzosek, Ola Kucharczyk, Łukasz Leśnowolski, Paulina Smagowska, Paulina Wesołowska



**Klasa I.** Hubert Chmielewski, Kamil Kacprzyk – skarbnik, Patrycja Kępka – zastępca, Rafał Komorowski, Anna Kosowska, Albert Kuligowski, Rafał Krzesiński, Grzegorz Miazga, Mateusz Milczarski, Kamil Pankowski, Dominik Sokołowski, Sylwia Styczyńska, Bartłomiej Styczyński, Emila Szyderska – przewodnicząca, Dawid Wesołowski, Karolina Wojtunik, Karolina Rodek



Klasa II. Michał Chmielewski, Marta Chojnacka, Artur Dudkiewicz – skarbnik  
 Magdalena Grela, Hubert Krześciński, Małgorzata Rola, Mateusz Szewczyk  
 Katarzyna Wrońska – zastępca, Arkadiusz Zbiciak – przewodniczący



Klasa III. Ewelina Chmielewska, Karol Chojnacki, Krzysztof Dąbrowski – zastępca,  
 Katarzyna Dudzińska, Wioleta Figura, Artur Jaskulski, Angelika Kępka, Mariusz Komorowski,  
 Łukasz Kośla, Aldona Krzosek, Grzegorz Krzosek, Natalia Leśnowolska, Sebastian Miazga  
 Karol Milczarski, Grzegorz Olszewski, Iwona Popiel, Łukasz Seliga, Karolina Soból – przewodnicząca  
 Magdalena Wesołowska, Katarzyna Wierzgała – skarbnik



Klasa IV. Izabela Figura, Daniel Gajda – zastępca, Włodzimierz Goździk, Łukasz Grotek, Magdalena Komorowska, Adam Kośla, Bartosz Kot – skarbnik, Kinga Krzosek, Ewelina Miazga, Mateusz Mikulski, Mateusz Nowak, Karolina Pankowska, Justyna Rdzanek – przewodnicząca, Karina Rdzanek, Sylwia Sokołowska, Izabela Starnawska, Hubert Syta, Grzegorz Wesołowski, Monika Wojtunik, Sylwia Zbiciak, Katarzyna Zgiep, Tomasz Zygariski



Klasa V. Łukasz Chmielewski, Paweł Dudkiewicz, Piotr Gajda, Aleksandra Grela – zastępca, Damian Jachowski, Anna Kośla – skarbnik, Jarosław Koltunowicz, Katarzyna Kosowska – przewodnicząca, Hubert Kucharczyk, Mateusz Leśnowolski, Martyna Masztalerczyk, Jarosław Masztalerczyk, Paulina Mikulska, Erwin Rdzanek, Monika Seliga, Adrian Sokołowski, Martyna Sulis, Karol Szewczyk, Beata Wierzgała, Mateusz Wisiorowski





**Klasa VI.** Marta Bogacz – przewodnicząca Joanna Chłopecka – zastępca, Fabian Cupryak, Beata Figura, Marcin Figura, Bartłomiej Kacprzyk, Paweł Kocon, Edyta Kołtunowicz, Ewa Kośla, Damian Krzosek, Monika Leśnowolska – skarbnik, Karol Rdzanek, Karol Smagowski, Lucyna Wojtunik,

Historia szkoły w Bukównie jest bardzo bogata w różne ważne wydarzenia, związane z okolicznymi miejscowościami. Absolwenci naszej szkoły wykonują różne zawody oraz osiągają liczne sukcesy w życiu osobistym. Marzeniem całej społeczności szkolnej jest kontynuacja chlubnej tradycji. Cieszy myśl, że nasza szkoła ma być rozbudowywana. W planach jest budowa sali gimnastycznej i sali komputerowej oraz przebudowa łazienek i szatni.

Opracowanie: nauczyciele PSP w Bukównie

## Szkoła Podstawowa w Żydach

Szkoła Podstawowa w Żydach została założona w 1918r. Uczyl w niej nauczyciel Żądło z żoną. Zajęcia odbywały się w budynkach prywatnych gospodarzy.

Dzięki staraniom nauczyciela oraz mieszkańców trzech sąsiednich wiosek, tj.: Żydów, Grabiny, Łukaszowa i dobrowolnego opodatkowania się, kupiono budynek na szkołę, „którą postawiono na ziemi ukazowej szkolnej”. Do wybuchu wojny kolejno w szkole uczyli państwo: Lenkiewiczowie, Chmielewscy oraz Helena Kośla.

W roku 1940 Niemcy zlikwidowali szkołę z Żydach. Wszystkie akta oraz sprzęty szkolne uległy całkowitemu zniszczeniu. Na nowo szkoła zaczęła funkcjonować w listopadzie 1944 r.

Nauczyciele, uczący w latach 1944–1963, to: Stanisław Krajewski, Stanisław Paszkowski, Teresa Albekier, Kazimiera Gagacka, Stanisław Łaski, Stanisław Wołowicz, Henryk Jakubik, Jerzy Góra, Czesław Korecki, Kazimiera Łaska, Władysław Szałas, Kazimiera Wojciechowska, Antonina Delendowska, Kazimiera Cyrańska, Alicja Majewska, Janina Zbroś, Kazimiera Dudek, Władysław Ćwiek.

Ważniejsze wydarzenia dla placówki:

- 1959 r. – kursy klasy siódmej dla dorosłych,
- 1960 r. – doprowadzenie elektryczności do szkoły
- 1962 r. – przeprowadzony był remont „pogoda w maju była okropna, co dzień deszcz lał jak z cebra. Jednego dnia w klasach była powódź. Deszcz kapał z sufitów, na podłodze i na ławkach były kałuże wody. Uczniowie musieli siedzieć w jednej klasie, w tej, co najmniej kapało”.
- 1963 r. – zorganizowanie kursu motocyklowo-samochodowego i kursu rolniczego I stopnia,
- 1964 r. – założenie drużyny harcerskiej, której opiekunem był Marian Stępień. Po złożeniu przysiężenia harcerze zdobywali sprawności, organizowali „zgaduj zgadulę”, konkursy recytatorskie, wykonywali gazetki ściennie, starali się postępować zgodnie z prawem harcerza.

W 1964 roku odchodzą kierownik szkoły Stanisław Łaski, Kazimiera Łaska i Władysław Ćwiek, a na ich miejsce zostają zatrudnieni Janina i Stanisław Sikorscy, Janina Podlodowska. Kierownikiem szkoły zostaje Janina Sikorska.

W roku szkolnym 1965–1966 zaczynają pracę nauczyciele: Alfreda Popis i Wanda Jedynak, które po roku zastępowały Jan Rucikowski i Teresa Pulcowska.

Do 1970 r. kierownikiem ośmioklasowej szkoły podstawowej była Janina Sikorska. W tym też roku wszyscy, uczący do tej pory nauczyciele, musieli odejść, a na ich miejsce przyszli skierowani przez Wydział Oświaty



Budynek szkoły w Żydach

w Białobrzegach: Jan Rucikowski – kierownik szkoły, Aleksandra Rucikowska, Krystyna Neska i Marian Stępień.

W szkole został utworzony zespół taneczny i muzyczny, do którego należeli uczniowie klas IV–VIII. Grali oni na mandolinach i akordeonie pod kierunkiem Jana Rucikowskiego. Występy zespołu były prezentowane na uroczystościach szkolnych.

Uczniowie brali udział w olimpiadach przedmiotowych na szczeblu powiatu, a niektórzy zostali zakwalifikowani na olimpiadę wojewódzką do Kielc. Tu należy wyróżnić Krystynę Narożnik z Grotek.

W 1974 r. został obniżony stopień organizacyjny szkoły do kl. I–IV, z klasami łącznymi I z II oraz III z IV i od tego czasu szkoła stała się punktem filialnym Szkoły Podstawowej w Bukównie. W tym też roku z ww. nauczycieli pozostała w szkole Aleksandra Rucikowska, ponadto zostały zatrudnione Danuta Opszalska, Teresa Siek (Dźwigulska), Barbara Stefańczyk (Korza).

Katechezy uczyły kolejno: Wiesława Gmyrek, Małgorzata Jarosz i Zofia Kosowska. Pracownikiem fizycznym szkoły była Regina Pankowska, która sumiennie wykonywała obowiązki sprzątaczk.

W 1988 r. na mocy zarządzenia Kuratora Oświaty w Radomiu Punkt Filialny w Żydach otrzymał nazwę Szkoła Podstawowa, a dyrektorem szkoły została Aleksandra Rucikowska.

W roku szkolnym 1997–1998 zatrudniona została Beata Rucikowska, która pracowała do końca roku szkolnego.

W 1999 r. kl. IV została przeniesiona do Publicznej Szkoły Podstawowej w Czarnocinie, a szkoła w Żydach stała się punktem filialnym tej szkoły.

Nauczyciele szkoły w Żydach aktywnie włączali się w proces dydaktyczno-wychowawczy i opiekuńczy, wykazując dobrą znajomość zasad oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów. Właściwie też zapoznawali z tymi zasadami społeczność szkolną. Swoje kwalifikacje zawodowe podnosili na wyższy poziom poprzez kontynuacje studiów wyższych oraz przez uczestnictwo w zespole samokształceniowym dla nauczycieli klas młodszych. Szkoła pracowała zgodnie z planem dydaktycznym, wychowawczym i opiekuńczym, który był realizowany na bieżąco, a sprawozdania z realizacji przekazywano i oceniano na posiedzeniach Rady Pedagogicznej. W szkole stosowano skuteczne formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Dzięki właściwej współpracy ze środowiskiem nie występowało zjawisko patologii i nie dostosowania.

W szkole działała drużyna zuchowa „Biedronki”. Opiekunem była Teresa Siek. Zuchy prowadziły kronikę, w której zapisywały ważniejsze wydarzenia ze swojej działalności. Uczniowie brali udział w licznych wycieczkach, konkursach: czytelniczych, matematycznych dla klas trzecich organizowanych przez nauczyciela metodyka oraz w zuchowym turnieju: *Śpiewające szóstki* i zawodach sportowych dla klas młodszych.

Działalność szkoły urozmaicały uroczystości szkolne takie jak: Choinka Noworoczna, Dzień Kobiet, Dzień Matki, Dzień Dziecka.

Choinka Noworoczna była wielkim przeżyciem, gdyż dzieci prezentowały swój dorobek (program) artystyczny, w skład którego wchodziły wiersze, piosenki inscenizowane, skecze i tańce takie jak: krakowiak, polka, kujawiak i inne.

Nagrodą za występy dzieci były brawa licznie zgromadzonych widzów. Nieszpodzianką były też podarunki, które rozdawał Mikołaj oraz wspólna kolacja. W Dzień

Dziecka atrakcją było pieczenie kiełbasy przy ognisku, wspólne śpiewanie piosenek i zawody sportowe. Organizowane też były spotkania z matkami. Dzieci przygotowywały poczęstunek oraz kwiaty, które wręczały po części artystycznej.

Spotkania z rodzicami z okazji różnych uroczystości były jedną z form współpracy szkoły z domem, która układała się bardzo dobrze. Rodzice włączali się w prace na rzecz szkoły. Należy tu wymienić malowanie ścian w klasach, zakupienie wykładziny podłogowej i firanek.

Przez szesnaście ostatnich lat kadra pedagogiczna była stała. W związku z tym nauczyciele dokładnie poznali uczniów i ich środowisko.

W 2000 r. szkoła w Żydach została zlikwidowana, a pracujący w niej nauczyciele przeniesieni do szkoły w Czarnocinie.



Program artystyczny w wykonaniu uczniów ze szkoły w Żydach

Opracowanie: Dorota Mizerska  
Aleksandra Rucikowska

## Publiczna Szkoła Podstawowa w Rogolinie

Pierwsze ślady oświaty na tym terenie odnotowuje się w 1920 roku. Należy w tym miejscu wspomnieć o tych, którzy ją tworzyli, pani Stanisławie Popiel zamieszkałej w Rogolinie, która kształtowała umysły i serca kolejnych pokoleń od 1920 do 1969 roku.

W okresie międzywojennym nauka odbywała się w mieszkaniach prywatnych w czterech oddziałach. Szkoła 7-klasowa została utworzona dopiero po II wojnie światowej. Kierowniczką szkoły była w tym okresie, aż do roku 1959 – Stanisława Popiel. W latach 1959–1962 zastąpił ją Stanisław Kończyk. W 1962 roku funkcję kierownika szkoły objął Czesław Korecki, z inicjatywy którego, został powołany Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Rogolinie. W skład komitetu weszli: Stanisław Szymczyk, Józef Podymniak i Aleksander Wasiel.

12 września 1965 roku wmurowano kamień węgielny pod nowy budynek szkoły ośmioklasowej. Funkcję kierownika przejęła Janina Tarasińska. Pełniła ją tylko do 1 września



Szkoła w Rogolinie – 1965 rok



Dyrektor Piotr Tarasiński z uczniami – 1968 r.

1966 r. Następnie kierownikiem został jej mąż Piotr Tarasiński.

Zaangażowanie społeczeństwa w prace na rzecz szkoły były ogromne. Duży wkład pracy, przy organizowaniu czynów na rzecz budowy nowej szkoły, wniósł Jan Popiel, ówczesny sołtys Rogolina. Mury tej szkoły wznosił m.in. Józef Bąk, pracujący od początku na stanowisku

palacza. Niewiarygodnym wydaje się fakt, że szkołę wybudowano w ciągu jednego roku. Już 1 września 1966 roku odbyło się uroczyste oddanie szkoły.

### *Akt erekcyjny*

W dniu 12 września 1965r. założono kamień węgielny pod nowy budynek szkoły 8-klasowej w Rogolinie gm. Radzanów pow. Białobrzegi.

Budynek został wzniesiony z funduszków państwowych z pomocą społeczeństwa. Koszt budynku wynosi 2960000 zł. Inwestorem jest Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białobrzegach wraz z Okręgową Dyрекcją Budowy Osiedli Robotniczych. Budowa została rozpoczęta w okresie kadencji:

I Sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR – Henryka Stanisławiaka

Sekretarza P. K. Z. S. L. – Jerzego Markiewicza

Przewodniczącego Prezydium P. R. N. – Daniela Zająca

Przewodniczącego Prezydium G. R. N. w Radzanowie – Antoniego Radka

Inspektora Szkolnego – Kazimierza Szwaczko

Kierownika Szkoły w Rogolinie – Janiny Tarasińskiej

Inicjatorem budowy szkoły był Przewodniczący Komitetu Budowy – Józef Podymiak wraz z byłym Kierownikiem Szkoły – Czesławem Koreckim. Wykonawcą budynku było Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane, a robotami kierował Jan Stanik.

Wraz ze szkołą oddano do użytku dwurodzinny Dom Nauczyciela. Pierwszym kierownikiem nowego budynku został Piotr Tarasiński, który tę funkcję piastował do 1974 r.

Od 1973 roku nową formą kształcenia i wychowania był system zbiorczych szkół gminnych. 1 stycznia 1973 roku wprowadzone zostało stanowisko Gminnego Dyrektora Szkoły z siedzibą w SP w Rogolinie, które objął Stefan Wójcik. Uczniowie z klas V – VIII z Ratoszyna zaczęli dojeżdżać do SP w Rogolinie, a od 1975 r. zaczęto dowozić również uczniów klas V – VIII z Czarnocina.

1 września 1976 r. Szkoła Podstawowa w Rogolinie przyjmuje miano Zbiorczej Szkoły Gminnej. Zostaje także utworzony Zespół Ekonomiczno Administracyjny Szkół.

Od 20.08.1979 r. grono uczniów powiększa się o młodzież klas VII–VIII z Bleszna. 1 sierpnia 1983 r. Stefan Wójcik rezygnuje ze stanowiska Gminnego Dyrektora Szkół. Funkcję tę przejmuje Jan Fatek. 01.09.1983 r. zostaje utworzona świetlica szkolna, wprowadza się dożywianie. 1 września 1984 r. zostaje zlikwidowane stanowisko Gminnego Dyrektora Szkół. Jan Fatek zostaje powołany na stanowisko Inspektora Oświaty i Wychowania w Radzanowie. Z chwilą utworzenia w gminach funkcji inspektora Oświaty, szkoła wróciła do swej dawnej roli. Od 1.09.1992 roku szkoła w Rogolinie przyjmuje miano Publicznej Szkoły Podstawowej. Natomiast w roku szkolnym 2000–2001 szkoła w Rogolinie przejęła Punkt Filialny w Ratoszynie, a w roku szkolnym 2001–2002 szkołę w Blesznie.

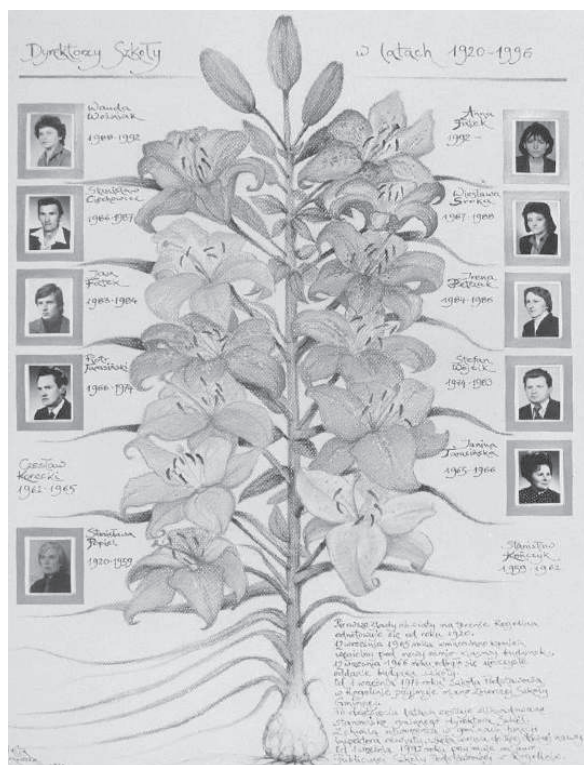
21.09.1996 r. szkoła obchodziła jubileusz 30-lecia istnienia. Na uroczystość licznie przybyli absolwenci, nauczyciele oraz społeczność lokalna. „Żeby tu pracować, nie wystarczy być nauczycielem, trzeba być pasjonatem” – mówiono podczas święta szkoły”. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęto mszą świętą na placu szkoły, celebrowaną przez ks. biskupa Diecezji Radomskiej Adama Odzimka i ks. Józefa Wrochnę, proboszcza parafii w Radzanowie oraz alumnów: Tomasza Koślę i Artura Piaska (absolwentów szkoły).

Kuratorium Oświaty reprezentowali: Bogdan Tundziowski – W-ce Kurator, Wizytatorzy: Kazimierz Szokalski i Jan Sobolewski, organ prowadzący: Jerzy Stępnik – Przewodniczący Rady Gminy, Wiesław Gajda – Wójt Gminy, Stanisław Fatek – Sekretarz Gminy, Radę Rodziców: Barbara Ślusarczyk – Przewodnicząca, Krystyna Burakowska, Teresa Mizerska – Wiceprzewodniczące, Jadwiga Sokołowska – Sekretarz, Urszula Leśnowolska – Skarbnik, Anna Kośla – Członek.

Z okazji Święta szkoła otrzymała dar od Ogrodniczego Biura Promocyjnego ROL-EKO w Warszawie w postaci środków pieniężnych w wysokości 1500 zł na zakup pomocy naukowych. Sponsorami uroczystości byli Radomska Fabryka Farb i Lakierów, Fundacja Pomocy Społecznej SOS w Radomiu, Bank Spółdzielczy w Radzanowie, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Barbara Kwapis, Rada Rodziców.

### Dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Rogolinie:

Stanisława Popiel	(1920–1959)
Stanisław Kończyk	(1959–1962)
Czesław Korecki	(1962–1965)
Janina Tarasińska	(1965–1966)
Piotr Tarasiński	(1966–1974)
Stefan Wójcik	(1974–1983)
Jan Fatek	(1983–1984)
Irena Petrzak	(1984–1986)
Stanisław Ciechowicz	(1986–1987)
Wiesława Sroka	(1987–1988)
Wanda Woźniak	(1989–1992)
Anna Fatek	(1992–1999)
Jadwiga Jachowska	(1999–2003)
Marzena Pruszkiewicz	(2003 do chwili obecnej)



Obraz z okazji 30-lecia szkoły, namalowany przez Julitę Kurkowską, przedstawia dyrektorów szkoły w latach 1920–1996

W ciągu 40 lat istnienia szkoły jej mury opuściło 1543 absolwentów. Wielu z nich osiągnęło znaczące sukcesy zostając: nauczycielami, lekarzami, inżynierami, biznesmenami i artystami.

Najdłuższym stażem pracy w tej szkole na stanowisku nauczyciela może poszczycić się Adela Fatek – 25 lat. W szkole tej uczyli:

- |                                       |                                  |
|---------------------------------------|----------------------------------|
| Bożena Banaszczyk                     | Jan Fatek                        |
| Anna Błaszczuk                        | Stanisław Fatek                  |
| Agnieszka Ciechowicz                  | Janina Gryz (obecnie Wikalińska) |
| Barbara Ciechowicz                    | ks. Jacek Goworek                |
| Helena Ciechowicz                     | Irena Gwiazda                    |
| Ireneusz Ciechowicz                   | Iwona Iwańczyk                   |
| Krystyna Ciechowicz                   | Jadwiga Jachowska                |
| Stanisław Ciechowicz                  | Beata Jaworska                   |
| Danuta Dyjak                          | Marek Karpiński                  |
| Ewa Dudek                             | Maria Konarska                   |
| Małgorzata Engelhardt (obecnie Górka) | Stanisław Kończyk                |
| Adela Fatek                           | Stanisława Kończyk               |
| Anna Fatek                            | Barbara Komorek                  |

Czesław Korecki  
Agnieszka Kowalczyk  
Sylwester Leśnowolski  
Barbara Łęcka  
Zdzisław Miros  
Jacek Morawski  
Henryk Motyka  
Teresa Motyka  
Barbara Neska (obecnie Kosiec)  
Irena Petrzak  
Stanisława Popiel  
Maria Rosłaniec  
Jan Senator  
Regina Senator

Teresa Sobczyńska  
Wiesława Sroka  
Zofia Staszek  
Janina Śmiałek  
Janina Tarasińska  
Piotr Tarasiński  
Bronisław Tulikowski  
Stanisława Tulikowska  
Jadwiga Witkowska  
Wanda Woźniak  
ks. Józef Wrochna  
Krystyna Wójcik  
Stefan Wójcik  
Teresa Wójcik

### Pracownicy obsługi i administracji

Lucyna Aderek	–	sprzątaczką
Józef Bąk	–	palacz co.
Wiesława Bąk	–	pracownik kuchni
Jan Bubek	–	palacz co.
Maria Fatek	–	główny Księgowy ZEAS
Leszek Greła	–	palacz co.
Kazimierz Gryz	–	pracownik ZEAS
Elżbieta Jaskulska	–	kucharka
Genowefa Jaworska	–	specjalista ds. technicznych ZEAS
Maria Kliszcz (Sieczak)	–	główna księgową ZEAS
Zofia Krawczyk	–	kucharka
Magdalena Krzyżanowska	–	pracownik biurowy
Elżbieta Michniewska	–	pomoc kuchenna
Wacław Michniewski	–	woźny
Janina Neska	–	woźna
Marianna Neska	–	woźna oddziałowa
Marianna Petrzak	–	pomoc kuchenna
Józef Petrzak	–	palacz co.
Elżbieta Popiel	–	intendent
Mieczysław Popiel	–	palacz c.o.
Popiel Wiesława	–	sprzątaczką
Grażyna Sielska	–	referent ZEAS
Janusz Sokołowski	–	palacz c.o.
Jadwiga Sokołowska	–	kierownik ZEAS
Teresa Sukiennik	–	pomoc kuchenna
Anna Szczęsna	–	woźna
Stanisław Szymczyk	–	palacz c.o.



Aleksander Wasiel	–	palacz c.o.
Jadwiga Wąsik	–	pomoc kuchenna
Jadwiga Wdowczyk	–	pomoc kuchenna

Obecnie pracujący pracownicy obsługi i administracji

Honorata Barszcz	–	sprzątaczką
Barbara Borzechowska	–	sekretarką
Grzegorz Chabora	–	konserwator
Ewa Chojnacka	–	sprzątaczką
Barbara Kołtunowicz	–	kucharką
Halina Kwietniewska	–	sprzątaczką
Wanda Neska	–	intendentką

PSP w Rogolinie posiada hymn, którego słowa napisał Henryk Morawski. Muzykę skomponował Stanisław Śledź.

Aktualnie w szkole pracuje 18 nauczycieli, posiadających wyższe wykształcenie pedagogiczne.

Nauczyciele zatrudnieni obecnie w PSP w Rogolinie: dyrektor – Marzena Pruszkiewicz, Aneta Bartosiak, Maria Bujak, Anetta Grunt, Adam Grzymiel, Zofia Kosowska, Jolanta Kruślińska, Barbara Krzosek, Renata Nowacka, Anna Nowakowska, Edyta Sztylek, Ewa Szyderska, Elżbieta Słonecka, Agnieszka Wesołowska, Dorota Witczak, Natalia Wolszakiewicz, Joanna Wójcik, Agnieszka Zep.



Marzena Pruszkiewicz  
– dyrektor



Aneta Bartosiak



Maria Bujak



Anetta Grunt



Adam Grzymiel



Zofia Kosowska



Jolanta Kruślińska



Barbara Krzosek



Renata Nowacka



Anna Nowakowska



Edyta Szttyler



Ewa Szyderska



Elżbieta Słonecka



Agnieszka Wesołowska



Natalia Wolszakiewicz



Joanna Wójcik



Agnieszka Zep

W szkole w Rogolinie działały następujące organizacje szkolne i koła zainteresowań:

- XV Drużyna Harcerska „Leśni” im. Aleksego Dawidowskiego licząca 35 harcerzy. Drużyna brała udział w XX Rajdzie Rowerowym i zdobyła Puchar Komendanta Hufca – wrzesień 1988 r.,
- Drużyna Zuchowa,
- Koło Żywego Słowa,
- Szkolna Kasa Oszczędności,
- Spółdzielnia Uczniowska „Miś”,
- Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,
- Szkolne Koło Turystyczno Krajoznawcze,
- Polski Czerwony Krzyż,
- Szkolne Koło Sportowe,
- Proorientacja Zawodowa,
- Samorząd Szkolny,
- Liga Ochrony Przyrody,
- Koło Techniczne.

W 1995 roku utworzono funkcję Rzecznika Praw Ucznia, którą pełniła pani Wanda Woźniak.

Obecnie w szkole uczy się 190 uczniów w klasach I–VI i 31 dzieci w klasie 0. Prowadzona jest świetlica z dożywianiem, działają koła rozwijające zainteresowania uczniów: koło informatyczne, języka angielskiego, teatralne, matematyczne, przyrodnicze, chór szkolny, Szkolny Klub Sportowy, zajęcia wyrównawcze dla uczniów klas I–III. Dzieci uzdolnione muzycznie uczą się w Ognisku Muzycznym gry na pianinie, gitarze, organach.

Uczniowie biorą udział w uroczystościach i imprezach szkolnych (Międzynarodowy Dzień Pokoju, Dzień Chłopca, Dzień Edukacji Narodowej, Święto 11 XI, Europejski Dzień Języków Obcych, Andrzejki, Dzień Św. Mikołaja, Wigilia, Choinka, Dzień Babci i Dziadka, Dzień Kobiet, Dzień Teatru, Pierwszy Dzień Wiosny, Spotkanie Wielkanocne, Dzień Ziemi, Dzień Matki, Dzień Dziecka) oraz w licznych konkursach na szczeblu szkolnym i powiatowym (konkursy recytatorskie „Rodzinka”, „Idą święta”, „Babcie mieć”, konkursy plastyczne „Tęcza – sztuka wyobraźni”, „Boże Narodzenie w tradycji”, „Wielka Brytania w oczach uczniów”, „Wielkanoc puka do drzwi”, konkurs historyczny „Krag”, konkurs języka angielskiego „Oxford plus”, konkurs języka polskiego „Mix 2006”, konkurs literacki i plastyczny, dotyczący życia i twórczości H. Sienkiewicza, konkurs gminny „Spartakiada klas III”, konkurs kolęd i pastorałek, „Turniej wiedzy pożarniczej”, konkurs wiedzy z bezpieczeństwa w ruchu drogowym).

Praca pozalekcyjna przynosiła efekty. Szkoła osiągała sukcesy w olimpiadach przedmiotowych i artystycznych.

Niektóre z wielu osiągnięć uczniów w zakresie działalności dydaktyczno-wychowawczej:

- laureaci w Wojewódzkim Konkursie Biologicznym – 1992 r.,
- laureat w Wojewódzkim Konkursie Historycznym – 1992 r.,
- laureat w Wojewódzkim Konkursie Matematycznym – 1993 r.,
- II miejsce w VI Białobrzeskim Festiwalu Piosenki – 1995 r.,
- finalista w Konkursie Akordeonowym im. Młodawskiego – 1995 r.,

- uczestnictwo w wojewódzkiej olimpiadzie z historii – 1995 r.,
  - wyróżnienie za bardzo dobry wynik w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur” – 1995 r.,
  - zgłoszenie szkoły do turnieju telewizyjnego „Szóstka na szóstkę” 1995 r.,
  - finalistki Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego – 1997 r.,
  - udział w II etapie Konkursu Chopinowskiego – 1997 r.,
  - II miejsce w VIII Białobrzeskim Festiwalu Piosenki – 1998 r.,
  - I miejsce na etapie powiatowym Białobrzeskiego Festiwalu Piosenki – 2005 r.
- Wśród wielu osiągnięć sportowych uczniów na uwagę zasługują:
- I miejsce w „Jesiennych Biegach Ulicznych” o puchar posła ziemi białobrzeskiej – 1993 r.,
  - I miejsce w Biegach Przełajowych o Puchar Wójta Gminy Radzanów – 1996 r.,
  - II miejsce w Biegach o Puchar Wójta Gminy Odrzywół – 1998 r.,
  - II miejsce w Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Radzanów – 2002 r.,
  - II miejsce w Mistrzostwach Powiatu w tenisie stołowym – 2002 r.,
  - I miejsce w Mistrzostwach Gminy w czwórboju lekkoatletycznym,
  - I miejsce w Mistrzostwach Gminy w piłce nożnej.
- Nauczyciele i uczniowie chętnie współpracowali ze środowiskiem lokalnym:
- przygotowali program artystyczny z okazji przyjazdu gości z Fundacji Rozwoju Rolnictwa Ekologicznego (Litwa, Łotwa, Estonia) – 1996 r.,
  - wraz z rodzicami wybudowali boiska do koszykówki – kosze przekazało Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Warszawie,
  - przygotowali Jubileusz 30-lecia szkoły,
  - włączyli się w obchody Europejskiego Roku Ochrony Przyrody,
  - brali udział w obchodach 35-lecia Społecznego Ogniska w Białobrzegach,
  - przygotowali program artystyczny z okazji Roku Mickiewiczowskiego,
  - brali udział w obchodach 75-lecia i 85-lecia OSP w Radzanowie – 1995 r. i 2005 r.
  - przygotowali koncert kolęd i pastorałek w kościele w Radzanowie.
- W PSP w Rogolinie odbywało się szereg akcji zorganizowanych przez nauczycieli i Samorząd Uczniowski:
- demokratyczne wybory Samorządu Uczniowskiego,
  - porządkowanie mogił na cmentarzu,
  - „Gwiazdki pod choinkę” – zbiórka ubrań, zabawek, przyborów szkolnych dla dzieci z Domu Dziecka w Radomiu,
  - akcja zbierania puszek – „Nie daj się zapuszkować”,
  - „Ekologiczna dyskoteka”,
  - loteria fantowa w Dniu Dziecka,
  - zbiórka zabawek i książek dla kl. 0 – „Uśmiech przedszkolaka”,
  - spotkania z ciekawymi ludźmi: pisarką Natalią Usenko, pisarzem Zenonem Gierałą, pisarką Anną Onichimowską, dziennikarzem radia „Rekord” p. Wolskim,
  - akcja „Sprzątanie świata”,
  - akcja „Cała Polska czyta dzieciom”.
- Szkoła współpracowała również z:
- Ligą Polskich Kobiet,
  - Fundacją „Serce” – coroczna sprzedaż kalendarzyków,

- Fundacją „Wszystko dla dzieci”,
- Fundacją Otwartych Serc – Dom Pomocy Społecznej w Radomiu,
- Fundacja „Pomóż i Ty” – sprzedaż kartek-cegiełek,
- Radzanowskim Towarzystwem Ekologicznym,
- Fundacją Rozwoju Rolnictwa ROL-EKO w Warszawie,
- Polskim Czerwonym Krzyżem – w 1999 r. PCK w Białobrzegach przyznało szkole Dyplom Uznania za zaangażowanie i ofiarność na rzecz Stowarzyszenia,
- Policją – akcja „Odblaskowe pierwszaki”,
- Nadleśnictwem w Dobieszynie – sadzenie lasu,
- MGOK w Białobrzegach – Funduszem Lokalnym Ziemi Białobrzeskiej

W roku szkolnym 2003/2004 uczniowie wraz z nauczycielami realizowali następujące projekty grantowe z programu „Starter”:

- projekt „Modernizacja boiska szkolnego”, zrealizowany przez grupę „Ogniste lwy” miał na celu wyrównanie terenu boiska, zasianie trawy, zamontowanie nowych bramek, zakup strojów piłkarskich oraz piłek”. Koordynator – p. J. Kruślińska,
- projekt „Talia z Melpomene w Rogolinie na scenie realizowała grupa teatralna „Fantazjanie” z opiekunem J. Wójcikiem. Celem projektu było wystawienie sztuki teatralnej, kupno sceny, materiałów plastycznych,
- projekt chóru szkolnego „Dla Ciebie Mamo, dziękuję Ci, że jesteś!” zakończył się koncertem chóru dla mam z okazji ich święta. Projekt koordynowała p. E. Sztylek,
- efektem projektu „Dobre iskiereki” koordynowanego przez p. M. Pruszkiewicz jest bezpieczny i atrakcyjny plac zabaw dla dzieci i młodzieży.

W roku szkolnym 2004/05 zrealizowane były projekty:

- „Kurtyna w górę!” zainicjowany przez grupę teatralną „Fantazjanie”, efektem którego było wystawienie sztuki teatralnej, zakup kurtyny i mikrofonów bezprzewodowych,
- „Szkolna gra na scenie” zrealizowany przez koło języka angielskiego. Celem projektu było wystawienie przedstawienia teatralnego w języku angielskim.

Obecnie PSP w Rogolinie współpracuje:

**z instytucjami:**

- Ognisko Muzyczne w Białobrzegach – dzieci uczą się gry na pianinie i syntezatorze, dają koncerty dla rodziców,
- Państwowy Zakład Ubezpieczeń – ufundował pomoc dla świetlicy szkolnej, przeprowadził akcję „Uśmiech” w kl. II,
- Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego – „Konkurs jazdy na rowerze po torze przeszkód”,
- Powiatowy Urząd Pracy w Białobrzegach – kierowanie absolwentów stażystów do pomocy w sekretariacie szkoły,
- Federacja Polskich Banków Żywności – przekazywanie konserw dla stołówki,
- Urząd Gminy w Radzanowie – remonty: wymiana okien i podłóg w budynku szkolnym, kotłownia olejowa,
- GOPS w Radzanowie – refundowanie dożywiania dzieci z rodzin ubogich, dofinansowanie wyjazdów szkolnych, dowożenie dzieci na basen (dwa razy w miesiącu),
- Policja – pomoc przy organizowaniu sprawdzianu na kartę rowerową, opieka podczas egzaminu, dyskotek szkolnych, interwencja w przypadkach przemocy rodzinnej,

- Parafia – udział księdza proboszcza w Wigilii Szkolnej i Spotkaniu Wielkanocnym, odprawianie mszy św. na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego,
- Ośrodek Zdrowia – opieka medyczna podczas sprawdzianu klas szóstych, badanie czystości uczniów, dostarczanie ulotek i plakatów o tematyce prozdrowotnej,
- Biblioteka Publiczna w Radzanowie – spotkania z pisarzami, prezentacja pracy bibliotekarza,
- Starostwo Powiatowe w Białobrzegach-udział w Ogólnopolskim Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, w Powiatowych Biegach Lekkoatletycznych,
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białobrzegach- doradztwo, przedstawienie programu profilaktycznego „Bez zmian”,
- Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli – warsztaty szkoleniowe, doradztwo,
- Mazowieckie Kuratorium Oświaty – realizacja projektu MENiS „Pracownie internetowe w szkole podstawowej – 2004” w efekcie, którego szkoła w Rogolinie otrzymała 10 komputerów i utworzyła drugą pracownię internetową,
- PSP w Bukównie, PSP w Czarnocinie, PG w Rogolinie – organizowanie wspólnych imprez i wyjazdów,

***z fundacjami:***

- Fundacja „Nasz Dom”-coroczne akcje „Góra Grosza”
- Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy – edycja 2005/2006 oraz lata ubiegłe,
- Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności
- Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce – częściowe finansowanie realizowanych projektów,
- Koalicja dla Młodych – uczniowie biorą udział w warsztatach muzycznych, wokalnych, tanecznych, niektórzy otrzymali stypendia Omnibus, Puchatek, Talent w ramach akcji „Kropelka”,
- Białobrzesckie Towarzystwo Kulturalne – udział w konkursach recytatorskich, plastycznych
- Fundusz Lokalny Ziemi Białobrzesckiej – projekty uczniowskie,

***ze stowarzyszeniami:***

- Duszpasterstwo Dzieci i Młodzieży Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu – udział w Ogólnopolskim Festiwalu Kołęd i Pastorałek
- Upowszechnianie Wiedzy i Kultury Regionalnej w Warszawie-konkurs plastyczny „Tęcza”, konkurs historyczny „Krąg”,
- Stowarzyszenie „Liver” – w 1998 roku Rada Stowarzyszenia „Liver” w Krakowie nadała PSP w Rogolinie tytuł Honorowego Członka.

***z organizacjami:***

- Powiatowa Straż Pożarna w Białobrzegach – udział w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej – „Młodzież zapobiega pożarom”,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Radzanowie – pokazy akcji strażackich, demonstracje sprzętu gaśniczego,
- Rada Rodziców – pomoc w pracach na rzecz szkoły, zakup rolet i werticali, farb, opieka podczas dyskotek szkolnych,
- Coca-Cola-turniej „Liga Piłkarska Coca-Cola Cup”,
- „Pro Natura” – udział w corocznym liczeniu i obserwowaniu bocianów.

Szkoła organizowała wiele imprez na rzecz społeczności lokalnej – Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki, Festyn Rodzinny, Choinka Szkolna, wystawy prac plastycznych.

PSP w Rogolinie dba o kształtowanie swego pozytywnego wizerunku w środowisku, upowszechnia swoje osiągnięcia poprzez zamieszczanie artykułów w „Gazecie Białobrzeskiej” i w „Gazecie Radzanowskiej”.

Nauczyciele, uczniowie i rodzice integrują się ze środowiskiem lokalnym i pełnią w nim rolę kulturotwórczą.

Opracowanie: Joanna Wójcik  
Marzena Pruskiewicz

## Państwowe Przedszkole w Rogolinie

W latach 1974–1991 na terenie naszej gminy działało Państwowe Przedszkole z siedzibą w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogolinie. Zgodnie z orzeczeniem organizacyjnym, była to placówka jednooddziałowa ze względu na bazę lokalową, ale opieką obejmowała dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

Do przedszkola uczęszczały dzieci ze wsi Rogolin, Smardzew, Radzanów i Kadłubka Wola. W pierwszych latach działalności placówki, dyrektorem była Janina Gryz, a następnie Teresa Wójcik.

W 1982 roku dyrektorem została Jadwiga Jachowska i prowadziła placówkę aż do jej rozwiązania. Z czasem potrzeby środowiska rosły. Utworzono drugi oddział. Opieką objęto 48 wychowanków rocznie, z podziałem na grupy wiekowe. Zatrudniono nowych nauczycieli: Teresę Sobczyńską i Ewę Szyderską. Wydłużono czas pracy przedszkola z 7 godzin do 9 dziennie. Dzieci objęte były pełnym wyżywieniem (3 posiłki). Planowano budowę nowej placówki. Z chwilą przemian w kraju i trudnościami na rynku pracy,



Grupa przedszkolna – rok szkolny 1989–1990 r.

kobiety wiejskie pozostawały w domu. Same zajmowały się wychowaniem swoich pociech. W przedszkolu drastycznie malała liczba dzieci. Z każdym miesiącem malały pieniądze na zorganizowaną formę opieki przedszkolnej.

W 1991 roku przedszkole zamknięto. Opieką objęte zostały tylko dzieci 6-letnie w oddziale „0” tzw. zerówki.

Opracowanie: Jadwiga Jachowska

## Szkoła Podstawowa w Blesznie

Szkoła Podstawowa w Blesznie jest kontynuacją istniejącej wcześniej szkoły w Zacharzowie. Rozwój oświaty na terenie Zacharzowa łączy się z rokiem 1924. Budynek był usytuowany po prawej stronie drogi w kierunku Brodku, obok sal lekcyjnych mieścił się pokój dla nauczyciela.

W szkole uczyły się dzieci z Zacharzowa, Smardzewa, Bleszna i częściowo z Radzanowa. Kierownikiem placówki była Maria Smolak (Wolszkiewicz), która po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Rzeszowie została skierowana tutaj do pracy. Około roku 1931 podjęła pracę Emilia Kaczanowicz.

W 1945 roku Maria Smolak (Wolszkiewicz) zorganizowała szkołę w swoim domu i prowadziła ją do roku 1946.

W pracy dydaktyczno-wychowawczej zastąpiła ją Maria Nowak, następnie Bolesław Dudkowski.

W kolejnych latach trzyklasową szkołę prowadziła Maria Wolszkiewicz (żona Franciszka), która wcześniej pracowała w Stawiszynie.

W 1961 r. placówkę włączono do Szkoły Podstawowej w Blesznie, której początki sięgają lat 30. Nauka odbywała się w prywatnych kwaterach, m.in. u państwa Kwietniów, Kacperkiewiczów i Trzasków.

Opiekę dydaktyczno-wychowawczą sprawował jako jedyny nauczyciel Stefan Kielich. Około roku 1936 pracę nauczyciela podjęła również Anna Honiek. W tym czasie pan Kielich rozpoczął starania o wybudowanie szkoły. W pracy z dziećmi pomagał mu bezpłatnie nauczyciel Józef Chmielewski.



Uczniowie szkoły w Zacharzowie z nauczycielkami:  
Marią Smolak i Emilią Kaczanowicz – 1930 r.



Uczniowie szkoły w Zacharzowie – 1945 r.



Budynek szkoły powstał na działce pana Borkowskiego. Drewno na budowę sprowadzono z lasów tomieckich, które było ręcznie obrabiane przez mieszkańców wsi, zwanych traczami – Piotra Chmielewskiego, Giedyka i Antoniego Kazałę.

Kierownictwo nad budową objął pan Górnicki z Wyśmierzyc. Budynek oddano do użytku w roku szkolnym 1937/1938. Kierownikiem placówki został Stefan Kielich. Do pracy w charakterze nauczyciela została skierowana z Krakowa Waleria Wojdyło, a z Zacharzowa Maria Wolszakiewicz z domu Smolak.

Wraz z wybuchem II wojny światowej placówka przestała funkcjonować. Niemcy rozebrali budynek i wywieźli w okolice Chruściechowa z przeznaczeniem na leśniczówkę.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku rozpoczęły się zajęcia lekcyjne w prywatnych mieszkaniach u państwa Chmielewskich i Trzasków.

Około 1947 roku odzyskano materiał budowlany dawnej szkoły, uzupełniono niedobory drewna i postawiono nowy budynek. Prace budowlano-remontowe przeprowadzili mieszkańcy Bleszna.

Szkołę oddano do użytku w roku szkolnym 1949/1950. Placówka wzbogaciła się o uczniów z czteroklasowej szkoły funkcjonującej w Smardzewie. Po wojnie powstała ona z inicjatywy nauczyciela Milewskiego w dawnym majątku państwa Zakrzewskich. Kontynuatorem jego działań była Genowefa Wójcicka.

Szkoła w Blesznie liczyła pięć oddziałów. Jedynym nauczycielem była pracująca tu przed wojną Waleria Wojdyło, obecnie Witkowska-Gajda.

W 1952 roku szkoła poszerzyła się o kolejne dwa oddziały. W następnych latach pracę w szkole podjęli Wanda Szymańska, Zybała, Kazimierz Lesiak, Maria Ciesielska.

W latach 1955–1960 w Szkole Podstawowej w Blesznie pracowali: Waleria Witkowska, Maria Wolszkiewicz, Maria Gryz (Rosłaniec), Stanisław Wójcik, Jan Rucikowski, Maciej Kozak, Maria Nowocień, Emilia Wąsik, Stefania Milczarska, Zofia Morgaś (Barszcz) i Zofia Zubczyńska.

Pani Waleria Witkowska – ówczesny kierownik szkoły przyczyniła się do silnego rozwoju życia kulturalnego wsi.

Była oddana służbie społecznej na terenie gminy. Wyposażyła szkołę w księgozbiór biblioteczny i inne pomoce dydaktyczne.

Zdobywała fundusze na pomoc dzieciom z rodzin najbiedniejszych (zakup butów, odzieży).

Dzięki jej staraniom uczniowie otrzymywali nowe podręczniki i zeszyty. Była inicjatorką koła teatralno-polonistycznego, które uświetniało uroczystości szkolne, gminne i powiatowe.

Pani Witkowska kultywowała tradycję i obrzędy ludowe. Skarbnicą jej wiedzy było staranne wykształcenie w duchu kultury krakowskiej, skąd czerpała liczne pomysły. Kształtowała młode pokolenie i wpajała miłość do literatury, języka polskiego, ziemi ojczystej.

Z inicjatywy drużyny Walerii Witkowskiej w marcu 1966 r. powstała Drużyna Harcerska im. Janusza Korczaka. Skupiała ona w swych szeregach 38 uczniów szkoły podstawowej podzielonych na 4 zastępy: Biedronki, Jodelki, Wilczki, Tulipany. Organizacja przyjęła imię Janusza Korczaka – wybitnego działacza społecznego, orędownika praw dziecka, pisarza i lekarza.

Harcerze czynnie włączyli się w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. W ramach Alertu – Harcerskiego Wiosennego Zwiadu – odkryli szereg miejsc pamięci narodowej.



Drużyna harcerska – 1967–1968

Nad niektórymi objęli trwały patronat. Otoczono opieką Pomnik Walk i Męczeństwa Narodu Polskiego w Brodku, mogiły pilotów znajdujące się w lasach smardzewskich, grób polskiego żołnierza Stanisława Pruszkowskiego ps. „Maciek” poległego we wrześniu 1939 r.

Obok tradycji patriotycznych rozwijało się życie harcerskie. Ważnym momentem było I Przyrzeczenie Harcerskie w styczniu 1967 r., na które przybył komendant Hufca – harcmistrz J. Łuszczynski. Przyrzeczenie złożyło 35 harcerzy. Okazją do spotkań drużyn całego powiatu białobrzeskiego były pochody pierwszomajowe, biwaki zarówno letnie jak i zimowe, rajdy. Dostarczały one niezwykłych przeżyć. Wspólna organizacja posiłków, warty, wieczornice, biegi patrolowe i śpiewy to tylko niektóre z form spędzania wolnego czasu. Spotkania te dawały możliwość zdobywania różnych sprawności np. kuchcika, recytatora, poznawano alfabet Morse'a i sygnaturę harcerską.

Kolejne lata działania ZHP przynosiły zmiany nazw zastępów i składu drużyny.

We wrześniu 1968 r. istniały zastępy: Filipinki, Niewidzialna Ręka, Szare Szeregi, Czarne Stopy i Drużyna Zuchów. Charakter działalności drużyny nie zmienił się. W maju 1970 r. przystąpiono do udziału w obchodach 25. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu Polski nad Bałtyk. W szkole utworzono Izbę Pamięci Narodowej, jako główne zadanie ogłoszonego VI Altertu.

Jesienią tego roku zorganizowano m.in. akcję „Śladami Żeromskiego” w ramach „Spotkań na szlakach”. Sprawdzone i uzupełniono tabliczki z numerami domów w związku z Narodowym Spisem Powszechnym.

Zaskoczeniem dla całej drużyny był fakt, iż w tym samym czasie drużynowa Waleria Witkowska otrzymała list od p. Marii Pruszkowskiej – siostry polskiego żołnierza, z podziękowaniem za opiekę nad mogiłą. Okazało się też, że ww. pani jest pisarką tworzącą dla dzieci i młodzieży. Korespondencja ta przyczyniła się do zdobycia cennych materiałów o ofiarnej postawie „Maćka”.



i przedstawił sylwetki znanych Polaków. Album zdobył wyróżnienie przy ocenach prac w Hufcu Radzanów.

18.05.1977 r. – Harcerze i Zuchy ze Szkoły Podstawowej w Blesznie otrzymali podziękowanie za wpłatę 250 zł na budowę Pomnika – Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka.

Drużyna Harcerska funkcjonowała do 2001 – momentu likwidacji Szkoły Podstawowej w Blesznie.

Lata 1961–1970 przyniosły zmiany kadry nauczycielskiej. W szkole pracowali: Waleria Witkowska, Maria Rosłaniec, Stefania Milczarska, Jan Rucikowski, Maria Wolszkiewicz, Bolesław Kacprzak, Maria Nowocień, Zofia Morgaś (Barszcz), Tadeusz Barszcz, Emilia Wąsik, Danuta Płachta, Sabina Dąbrowska (Fatek), Wanda Kowalik (Woźniak), Henryka Dudek.

W 1972 roku dyrektorem placówki został Tadeusz Barszcz. Była to już szkoła ośmioklasowa. W tym czasie pracowali: Sabina Fatek, Wanda Woźniak, Maria Rosłaniec, Zofia Barszcz, Danuta Płachta, Waleria Witkowska, Henryka Dudek.

Charakter szkoły kształtowały następujące organizacje uczniowskie pod opieką:

- Samorząd Szkolny – Marii Rosłaniec,
- ZHP – Walerii Witkowskiej,
- Drużyna Zuchowa – Wandy Woźniak,
- PCK – Henryki Dudek,
- SKO – Zofii Barszcz.

W ramach pracy pozalekcyjnej prowadzone były koła zainteresowań:

- koło polonistyczne – Waleria Witkowska,
- koło matematyczne – Zofia Barszcz,
- chór – Wanda Woźniak.

Działalność szkoły uświetniały uroczystości takie jak: Choinka Noworoczna, Święto Kobiet, Święto Pracy, Dni Oświaty Książki i Prasy, Święto Sportu Szkolnego.

W pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczyciele zwracali uwagę na kształtowanie właściwej postawy ucznia poprzez poszanowanie pracy innych, mienia własnego i społecznego. Uwrażliwiano na piękno przyrody, uczono odpowiedniej postawy wobec zwierząt i zachowania się w różnych sytuacjach, zarówno w domu, jak i w miejscach publicznych. Nauczyciele wpajali prawidłowe nawyki higieniczne w trosce o własne



Grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Blesznie.

Od lewej stoją: Jolanta Wójcik, Wanda Woźniak, Maria Wesołowska, Maria Rosłaniec, Henryka Dudek, Waleria Witkowska-Gajda

zdrowie, wzbudzali patriotyzm lokalny. Szkoła propagowała czytelnictwo poprzez organizowanie konkursów czytelniczych, wykonywanie gazetek ściennych i czytanie wybranych fragmentów lektur na zajęciach lekcyjnych. Nauczyciele języka polskiego wpajali nawyki właściwego czytania, sporządzania notatek i poszanowania książek. Najwierniejsi czytelnicy otrzymywali nagrody książkowe.

Ważnym wydarzeniem w życiu szkoły i mieszkańców wsi były kina objazdowe, dzięki którym widzowie mogli obejrzeć ekranizacje największych dzieł literackich, np. „Krzyżaków”. Warto dodać, że mieszkańcy nie posiadali jeszcze odbiorników telewizyjnych. Uczniom najbiedniejszym nauczyciele fundowali bilet wstępu.

W 1975 roku w wyniku utworzenia Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rogolinie kontrolę nad placówką w Blesznie objął dyrektor Stefan Wójcik. Rok 1976 przyniósł kolejne zmiany w kadrze nauczycielskiej. Grono pedagogiczne składało się z następujących osób: Jolanta Wójcik, Małgorzata Goraś, Maria Wesołowska, Henryka Dudek.

Kontynuatorem działań poprzednich dyrektorów była Maria Rosłaniec, która właściwą postawą rozwijała wśród uczniów miłość do wiedzy. Pomagali jej w tym inni nauczyciele – opiekunowie organizacji uczniowskich. W dalszym ciągu prężną organizację stanowili harcerze i drużyna zuchowa. Drużyna Zuchowa „Leśne ludki” składała się z trzech siódemek. Ich opiekunką była Jolanta Wójcik. Zuchy pomagały przy organizowaniu uroczystości szkolnych. Ponadto realizowały zadania VIII Turnieju Wiedzy Obywatelskiej. Wykonały album „Nasza Ojczyzna”, 27.03.1977 r. złożyły obietnicę zuchową przed Pomnikiem Walk i Męczeństwa Narodu Polskiego w Brodku. Wyróżnionych w pracy zuchowej nagrodzono książkami i odznaką „Zuch na piątkę”. Szkoła umożliwiła zuchom i harcerzom wyjazd na letni wypoczynek nad morze, w góry.

Ponadto działały: Samorząd szkolny, SKO, PCK. Członkowie organizacji przygotowali systematycznie apele, na których poruszano aktualne wydarzenia z życia szkoły i prezentowano montaż słowno-muzyczny poświęcony ważnym wydarzeniom narodowym.

Od wielu lat tradycją szkoły było organizowanie w maju obchodów Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. W związku z tym przygotowywano wystawy książek i prasy, poranki poetyckie. Celem organizatorki Walerii Witkowskiej było przybliżenie literatury młodemu czytelnikowi i ukazanie jej walorów.

W 1979 roku nastąpiły zmiany w organizacji szkoły. Przy PSP w Blesznie pozostało sześć oddziałów, a klasy VII i VIII przeszły do szkoły w Rogolinie.

W latach 1980–1991 stanowisko dyrektora pełniła Henryka Dudek. Kadre nauczycielską w tym okresie stanowili: Alicja Rosłaniec (Kazimierska), Ewa Dudek, Aleksandra Trzaska, Maria Kolbus, M. Juskiewicz, Iwona Gajda, Zofia Kosowska, Dorota Gospodarczyk (Rozwadowska), Barbara Komorek, Agnieszka Bien (Ciechowicz), Piotr Leweck, Piotr Kopycki, Sylwia Neska, Marzena Sieczak.

Nowa pani dyrektor Henryka Dudek zwracała uwagę na ustawiczne podnoszenie kwalifikacji kadry nauczycielskiej. Zatrzaszczyła się o wzbogacenie środków dydaktycznych i wyposażenie sal lekcyjnych i księgozbioru bibliotecznego.

Nauczyciele aktywnie włączali się w proces dydaktyczno-wychowawczy. Nadrzędnym celem pracy wychowawczej stało się organizowanie życia kulturalnego w ramach programu „Minimum Kulturalne”, w myśl którego każdy uczeń powinien być w teatrze, muzeum, na koncercie lub w zabytkowej miejscowości. Uczestnictwo w kulturze

przejawiało się także w kształtowaniu zainteresowań czytelniczych. W szkolnej bibliotece odbywały się spotkania, podczas których czytano utwory i dyskutowano o literaturze, poznawano biografie pisarzy i poetów.

Mocną stroną szkoły był intensywny rozwój sportu przy braku bazy. Uczniowie pod opieką Piotra Leweckiego osiągnęli sukcesy na szczeblu gminnym i wojewódzkim przez wiele lat. Sport stał się pasją jego wielu podopiecznych.

Ważnym akcentem działalności szkoły było uświadamianie uczniom konieczności ochrony przyrody, uwrażliwianie na jej piękno. W związku z tym uruchomiono „Ptasią stołówkę”. W okresie zimy uczniowie dokarmiali zwierzęta, był to ważny aspekt wychowawczy.

Od 29.08.1991 roku do 31.08.1992 r. funkcję dyrektora pełnił Piotr Lewecki.

Rok szkolny 1992/1993 powitał nowy dyrektor Piotr Kopycki i grono pedagogiczne w składzie: Waleria Witkowska, Maria Rosłaniec, Henryka Dudek, Sabina Fatek, Zofia Kosowska, Dorota Rozwadowska, Agnieszka Bień (Ciechowicz), Piotr Lewecki, Elżbieta Grela, Dorota Jarmus (Witczak), Dariusz Badowski, Maria Bujak, Edyta Szt Tyler, Agnieszka Wesołowska, Andrzej Nurek, Ewa Szyderska.

Należy podkreślić, że w bardzo szybkim czasie dyrektor przystąpił do rozbudowy budynku szkolnego. Dzięki jego staraniom wybudowano studnię głębinową, co ułatwiło doprowadzenie wody do szkoły i funkcjonowanie łazienek. Dokonano remontu dachu, sal lekcyjnych i szatni. Teren wokół szkoły został uporządkowany. Fundusze na remont dyrektor pozyskiwał częściowo z gminy, a poza tym z organizacji imprez dochodowych (choinki szkolne). W prace na rzecz szkoły czynnie włączali się rodzice.

W 1994 roku z inicjatywy dyrektora szkoła odzyskała charakter ośmioklasowy. W wyniku ogólnopolskich zmian w strukturach oświatowych w 1999 roku klasa ósma kontynuowała naukę w Szkole Podstawowej w Rogolinie, a uczniowie urodzeni w 1986 r. rozpoczęli edukację w gimnazjum. W Błesznie pozostało sześć oddziałów, a w kolejnym roku trzy.

W latach 1999–2001 funkcję dyrektora placówki pełniły kolejno: Agnieszka Ciechowicz i Agnieszka Wesołowska.

W ostatnich latach funkcjonowania szkoły dokonano kolejnych remontów. Odnowiono ściany, wymieniono drzwi, zakupiono wykładziny podłogowe, zmodernizowano piece grzewcze. Zakupiono nowy sprzęt AGD i inne pomoce naukowe. Uczniowie korzystali z nich do momentu likwidacji placówki w 2001 roku.

Szkoła Podstawowa w Błesznie była placówką z głębokimi tradycjami. Cieszyła się uznaniem i sympatią środowiska lokalnego. Przez wszystkie lata funkcjonowania szczególny nacisk kładła na wychowywanie młodzieży w duchu patriotycznym. Uwrażliwiała na piękno literatury, języka ojczystego, przyrody. Jej absolwenci to dzisiaj cenieni pracownicy w różnych dziedzinach życia.

Charakter placówki oddawali nie tylko uczniowie i nauczyciele, ale również pracownicy fizyczni: Zofia Borkowska, Mieczysława Wójcicka, Rozalia Młodawska. Panie te były szczerze oddane pracy, a swoje obowiązki wykonywały sumiennie w trosce o dobro dziecka.

Opracowanie: Agnieszka Ciechowicz  
Beata Jaworska  
Natalia Wolszakiewicz

## Dzieje szkoły w Czarnocinie

Pierwsze ślady oświaty na naszym terenie sięgają roku 1925. W tym czasie edukacją zajmował się jeden nauczyciel, który był jednocześnie kierownikiem szkoły.

Szkoła utrzymywana była przez władze lokalne, które wynajmowały jedną izbę lekcyjną w prywatnym mieszkaniu. Uczniowie uczyli się w czterech oddziałach. Klasa I i II zaczynała zajęcia po południu, natomiast III i IV – rano. Pierwsze nazwisko nauczyciela, które utkwiło w pamięci starszych mieszkańców Czarnocina, to Weronika Chachurska, która przyjechała z Sosnowca w 1930 r. Wówczas szkoła mieściła się u państwa Stefańczyków.

W 1934 r. funkcję kierownika i nauczyciela objęła Stefania Rusin, która pracowała do 1937 r. Następnie szkoła została przeniesiona do państwa Senatorów. Tu w latach 1937–39 edukacją zajmowała się Stefania Pałach. Po wybuchu wojny nauczycielka wyjechała do Starego Sącza, skąd pochodziła. Szkoła zawiesiła swoją działalność na rok 1939/40. W tym czasie do Czarnocina przyjechał Józef Pikulik, wysiedleńca z poznańskiego. Pan Pikulik uczył dzieci prywatnie, nie pobierając pensji, tylko przyjmując to, co przynosili rodzice (żywność, opał, odzież). Salę lekcyjną wynajęto wtedy u państwa Dźbików. Antoni Dźbik walczył wówczas w armii generała Andersa.

W listopadzie 1944 r., jeszcze podczas pobytu Niemców w Czarnocinie, stanowisko kierownika szkoły objął Stanisław Szczepaniak. Mieszkał u Michała Wójcika, natomiast klasa lekcyjna znajdowała się u Rocha Krawczyka. Jak wspomina jeden z uczniów, częstym gościem w szkole był Niemiec, który kontrolował, czego nauczyciel uczy na lekcjach. Jesienią 1945 roku na miejsce pana Szczepaniaka przyszła nauczycielka – Anna Jakucka, która uczyła tylko przez jeden rok.

Następny nauczyciel przyszedł późną jesienią w 1946 r. Był to Antoni Perkuszewski. Zorganizował piątą klasę szkoły podstawowej, której zajęcia odbywały się po południu. Była to klasa dla uczniów, którzy byli „przerośnięci” ze względu na okres okupacji. Dalszą naukę uczniowie mogli kontynuować w Zbiorowej Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego we Wrzeszczowie. Dyrektorem tej szkoły był J. Zygan.

W lutym 1949 r. na pół roku szkolnego przyszedł Czesław Brzozowski, były więzień Oświęcimia, zabrany do obozu w wieku 16 lat. W roku szkolnym 1949/50 uczyły panie: Krystiana Wielocha i Maria Pluta. W następnym roku szkolnym w 1950/51 uczyli państwo Jakubowscy. W dalszym ciągu były cztery oddziały. Kierownikiem był pan Jakubowski.

W 1951 r. w szkole w Czarnocinie powstało pięć oddziałów. Kierownikiem szkoły był Tadeusz Karcz. Pełna szkoła podstawowa, czyli siedem klas, powstało w 1952 r. Kierownikiem szkoły był Tade-



Nauczyciele Szkoły Podstawowej w Czarnocinie: Kazimiera Kośla, Bogumiła Stefańczyk, Genowefa Drzazga, Jan Stępień (lata 50.)

usz Barszcz. Pełnił tę funkcję, z przerwą na odbycie służby wojskowej, do 1963 r. Po jego odejściu stanowisko objął Jan Kosiec.

W roku szkolnym 1963/64 wprowadzono system ośmioklasowej szkoły podstawowej. Pan Kosiec pełnił funkcję kierowniczą do 1971 r. Po nim stanowisko kierownika szkoły objął Jan Senator aż do zmian organizacyjnych w systemie oświaty, jaka nastąpiła w roku 1974.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zajęcia odbywały się w prywatnych domach gospodarzy z Czarnocina, między innymi: Bolesława Błaszczyka, Stefana Błaszczyka, Stanisława Pulkowskiego, Józefa Gruszczyńskiego, Stanisława Szewczyka, Antoniego Kośli, Jana Senatora, Stanisława Senatora, Jana Kozieła, Antoniego Popisa i Stanisława Nowackiego. Kadre w tym okresie stanowili: Jan Kosiec, Ewa Kosiec, Bogumiła Stefańczyk, Jadwiga Tęcza, Bogumiła Sternik, Genowefa Drzazga, Wanda Wilczyńska, Kazimiera Pietrzykowska, Jan Stępień, Stanisław Ciechowicz, Regina Senator, Jan Senator, Maria Fitas, Anna Sobczak, Stanisława Stachowicz (Augustyniak).



Nauczyciel Stanisław Ciechowicz z grupą uczniów

Od 1974 roku, gdy powstał system Zbiorczych Szkół Gminnych, w szkole w Czarnocinie pozostały cztery oddziały. Uczniowie klas V–VII wraz z częścią kadry nauczycielskiej zostali przeniesieni do szkoły w Bukównie, a w roku następnym do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rogolinie. Kierowniczką punktu filialnego aż do 1990 roku była Regina Senator, a po niej przez następne dwa lata Ireneusz Ciechowicz. W tym okresie, oprócz wyżej wymienionych, w szkole pracowali: Bogumiła Stefańczyk, Janina Śmiałek, Grażyna Krzosek, Anna Zakrzewska, Bożena Grała.

Trudne warunki lokalowe, brak wyposażenia w pomoce naukowe nie stanowiły przeszkody w kształceniu się dzieci, młodzieży oraz ludzi dorosłych na kursach organizowanych przez tutejszą szkołę. Nauczyciele już od czasów powojennych angażowali się w pracę społeczną i kulturalną na rzecz środowiska. Organizowali uroczystości artystyczne z okazji różnych rocznic. Szkoła przez cały ten okres, poza funkcją oświatową, pełniła ważną rolę kulturalną.

Momentem przełomowym w rozwoju oświaty w Czarnocinie było podjęcie w latach siedemdziesiątych decyzji o budowie szkoły w czynie społecznym przez mieszkańców Czarnocina, Ocieścia i Śliwin. Pieniądze na zakup placu zbierali Franciszek Kośla, Józef Wilczyński, Antoni Bienias. Zakupiono plac pod budowę szkoły. Realizacja budowy trwała bardzo długo. Zawsze napotymano na trudności ze strony urzędników państwowych różnych szczebli. Po ich przewyciężeniu mieszkańcy w 1977 r. własnymi siłami wykonali fundamenty i podpiwniczenie budynku. Dalsze prace wymagały zatrudnienia pracowników wykwalifikowanych w zakresie specjalności budowlanej. Po wielu poszukiwaniach znaleziono firmę Termatex z Suchedniowa, która zgodziła się wybudo-



wać szkołę, stawiając warunki zapewnienia zamieszkania i wyżywienia. Wykonawca budowy okazał się jednak mało solidny i nie dokończył pracy. Końcowych prac związanych z budową i oddaniem obiektu dokonała firma Marka Gajdy. Budynek szkoły, po wielu staraniach i ogromnym zaangażowaniu wszystkich mieszkańców Czarnocina, został oddany do użytku w 1992 r.

Szczególne podziękowania za zaangażowanie i ogromny wkład pracy społecznej w czasie realizacji inwestycji należą się Państwu Reginie i Janowi Senatorom.



Pierwszym dyrektorem nowo wybudowanej szkoły została Urszula Syta-Orłowska. Kadre nauczycielską stanowili wówczas: Ireneusz Ciechowicz, Iwona Iwańczyk, Tomasz Iwańczyk, Ewa Maciejewska, Sławomir Mazgajczyk, Janina Śmiałek, Anna Zakrzewska, Małgorzata Jarosz, Teresa Sobczyńska, Regina Senator. Pracownikami obsługi byli: Maria Stani, Teresa Bereda, Jan Latosek, Tadeusz Latosek i Marian Pająk. W następnych latach pracowali m.in.:

Helena Ciechowicz, Edyta Grała, Mariusz Izrailewski, Małgorzata Bednarczyk, Daniel Ignasiak, Agnieszka Piotrkowska, Edyta Święcicka, Małgorzata Religa. Był to okres poszukiwania środków na wyposażenie szkoły w pomoce dydaktyczne, biblioteki w księgozbiór, a także na umebłowanie sal lekcyjnych. W 1994 roku szkoła brała udział w konkursie na „Najładniejszą i najtaniej wybudowaną szkołę wiejską”, w którym otrzymała wyróżnienie i nagrodę w wysokości 50 milionów (starych) złotych. Dzięki tym staraniom wyposażono m.in.: bibliotekę szkolną w księgozbiór i kserokopiarkę, salę gimnastyczną w sprzęt sportowy, pracownię fizyczną i chemiczną w pomoce dydaktyczne. Uczniowie reprezentowali szkołę w różnorodnych konkursach artystycznych, przedmiotowych oraz zawodach sportowych, odnosząc wiele sukcesów. W 1993 roku powstało Szkolne Koło Turystyczno-Krajoznawcze PTTK „Błyszczące Cisy”, którego opiekunem był Sławomir Mazgajczyk. Pod jego kierunkiem uczniowie mieli okazję do atrakcyjnego spędzania wolnego czasu, poznając różne zakątki Polski. Zdobywali również odznaki turystyczne, uczestnicząc w wielu rajdach pieszych, organizowanych przez pana Mazgajczyka. SKKT „Błyszczące Cisy” odnosiło sukcesy w konkursach organizowanych przez PTTK. W 1996 r. zajęło m.in. piąte miejsce dla najaktywniejszych szkolnych kół PTTK.



W 1998 roku stanowisko dyrektora objął Tomasz Iwańczyk. Z osobą nowego dyrektora wiąże się kolejny etap rozwoju szkoły, zarówno intelektualny, jak i materialny. Z jego inicjatywy powstała pierwsza pracownia informatyczna, wyposażona dzięki Polskiej Telefoni



nii Cyfrowej Era GSM. Od firmy tej szkoła otrzymała również fax. W latach 2000–2001 przeprowadzony został remont kotłowni – wymieniono stare węglowe piece na nowe – miałowe. W 2002 roku burza zniszczyła dach na budynku szkoły. Sytuacja ta spowodowała konieczność zdjęcia starej więźby i położenia nowej. Udało się tego dokonać dzięki staraniom władz samorządowych. W sierpniu 2004 roku kompleksowo wymieniono okna i drzwi. W tym samym roku szkoła przystąpiła do projektu „Pracownie komputerowe dla szkół”, współfinansowanego przez Unię Europejską – Europejski Fundusz Społeczny. Nowoczesna pracownia, którą szkoła otrzymała w grudniu 2005 roku, wyposażona jest w dziesięć stanowisk uczniowskich, serwer, komputer przenośny – laptop, skaner, drukarkę laserową i projektor multimedialny.

Od kilku lat szkoła realizuje projekty dzięki dotacjom z programu „Działaj Lokalnie” i Pracowni Umiejętności. Umożliwia to szeroką promocję szkoły nie tylko w środowisku lokalnym, ale i powiatowym. Dzięki pozyskanym środkom rozpoczęła działalność pracownia ceramiczna, której celem jest poznanie i zachowanie ginącego zawodu garncarza. Dzieci i młodzież uczestnicząca w zajęciach tworzy gliniane rzeźby, wyrabia różnorodnymi technikami naczynia ceramiczne. Pracownia wyposażona została w nowe narzędzia, przybory i materiały. Realizując kolejne projekty PRACOWNI UMIEJĘTNOŚCI – „Kichuś Majstra Lepigliny”, „Fryguś Majstra Lepigliny” i „Barwuś Majstra Lepigliny” uczniowie wybudowali tradycyjny piec do wypalania ceramiki, zakupili koło garncarskie, a także utworzyli pracownię zdobniczą, w której mogą malować i szkliwić swoje wyroby. Dzięki realizacji projektów poznają ginący zawód garncarza, rozwijają swoje umiejętności artystyczne i manualne.

W 2004 roku powstał pomysł odtworzenia ob-



rzędów, zwyczajów i tradycji charakterystycznych dla naszego regionu. Dla uczniów naszej szkoły, dzieci i młodzieży z terenu gminy i powiatu organizowane są warsztaty rękodzieła ludowego (garncarstwo, szydełkowanie, hafciarstwo, wycinanki). Zainteresowanie przeszłością naszego regionu skłoniło uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Czarnocinie, pod kierunkiem nauczyciela polonisty – Anny Zakrzewskiej, do rekonstrukcji starego obyczaju chodzenia przebierańców zwanych „kusakami”.

Na bazie odtworzonych tradycji szkoła kontynuuje zwyczaj corocznego organizowania festynu pod nazwą „Jarmark Czarnociński”, który odbywa się cyklicznie – w drugą niedzielę czerwca. Oprócz efektywnego, miłego i kulturalnego spędzania czasu, festyn integruje wielopokoleniową społeczność naszego regionu.



Nauczyciele Publicznej Szkoły Podstawowej w Czarnocinie w roku szkolnym 2005/2006:

Tomasz Iwańczyk	–	dyrektor szkoły, nauczyciel informatyki
Ciechowicz Ireneusz	–	przyroda i matematyka
Izrailewski Mariusz	–	kształcenie zintegrowane
Dźwigulska Teresa	–	biblioteka, sztuka
Korza Barbara	–	wychowanie przedszkolne
Truchlewska Jolanta	–	kształcenie zintegrowane
Sobczyńska Teresa	–	kształcenie zintegrowane, technika
Jarosz Małgorzata	–	religia
Zakrzewska Anna	–	język polski, historia
Karaś Magdalena	–	język angielski
Ks. Woźniak Mirosław	–	religia

Pracownicy obsługi:

Wacława Morawska	–	sprzątaczką
Grzegorz Chabora	–	konserwator
Tadeusz Latosek	–	palacz c.o.
Marian Pająk	–	palacz c.o.



Tomasz Iwańczyk – dyrektor



Magdalena Karaś



Teresa Dźwigulska



Jolanta Truchlewska



Teresa Sobczyńska



Małgorzata Jarosz



Barbara Korza



Anna Zakrzewska



Mariusz Izrailewski



Ireneusz Ciechowicz



ks. Mirosław Woźniak

### ***Nasze sukcesy w sporcie:***

- 1993 r. – V miejsce w Gminnych Biegach Przełajowych w kategorii klas I–IV
- 1993 r. – V miejsce w Gminnym Turnieju Gier i Zabaw
- 1993 r. – III miejsce w Gminnych Biegach Przełajowych w kategorii klas I–VIII
- 1993 r. – II miejsce w Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego
- 1993 r. – II miejsce w Rejonowych Biegach Przełajowych o Puchar Wójta Gminy Radzanów
- 1994 r. – III miejsce w Gminnych Mistrzostwach Piłki Nożnej
- 1994 r. – IV miejsce w Gminnych Biegach Przełajowych
- 1994 r. – III miejsce w Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego
- 1994 r. – I miejsce w Biegach Przełajowych
- 1994 r. – II miejsce w Piłkarskich Piątkach
- 1994 r. – I miejsce w Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego
- 1995 r. – III miejsce w IV Turnieju Gier i Zabaw
- 1995 r. – I miejsce w Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego
- 1995 r. – II miejsce w Mistrzostwach Gminy w Pięcioboju La
- 1996 r. – I miejsce w Gminnych Mistrzostwach w Pięcioboju La
- 2000 r. – I miejsce w Klasyfikacji Drużynowej w Mistrzostwach Powiatu Białobrzezkiego w Lekkiej Atletyce
- 2001 r. – II miejsce w VII Biegach Przełajowych o Puchar Wójta Gminy Radzanów – dz.
- 2001 r. – III miejsce w VII Biegach Przełajowych o Puchar Wójta Gminy Radzanów – chl.
- 2002 r. – I miejsce w Powiatowym Finale 4-boju Lekkoatletycznym Chłopców
- 2003 r. – II miejsce w Powiatowym Finale Tenisa Stołowego Dziewcząt
- 2004 r. – II miejsce w Spartakiadzie Trzecioklasistów
- 2005 r. III miejsce w Finale Powiatowym Mini Piłki Nożnej Dziewcząt

# ABSOLWENCI PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W CZARNOCINIE W LATACH 1993–2006

## Rok szkolny 1992/1993

Gaca Agnieszka  
Morawska Iwona  
Munik Ewa  
Pietrzak Wojciech  
Popis Stanisław  
Pulkowski Michał  
Śmiałek Karol

Latosek Agnieszka  
Lechocki Artur  
Neska Wojciech  
Nogaj Mariusz  
Stępień Aldona  
Wikaliński Mirosław  
Wójcik Piotr  
Zakrzewski Paweł  
Zawiślak Agnieszka

## 1993/1994

Jachowska Anna  
Kobyłecka Magdalena  
Krzosek Agnieszka  
Malczewski Artur  
Neska Sylwester  
Olszewski Jacek  
Pankowski Grzegorz  
Pankowski Mariusz  
Stani Michał  
Stępień Paweł  
Zjawieński Leszek

## 1994/1995

Gaca Agnieszka  
Łomża Katarzyna  
Malczewski Karol  
Munik Aldona  
Neska Piotr  
Nogaj Mirosława  
Pająk Agnieszka  
Pankowski Rafał  
Popiel Anna  
Spólna Justyna  
Stępniać Małgorzata

## 1995/1996

Durasiewicz Edyta  
Fetraś Agnieszka  
Gaca Michał  
Gózdź Marek  
Grochal Arkadiusz  
Jachowska Małgorzata  
Juszczak Andrzej  
Kowalczyk Marek  
Kozieł Mariusz  
Kuligowska Iwona

## 1996/1997

Dudkiewicz Monika  
Kołtunowicz Karol  
Kołtunowicz Robert  
Liwieński Piotr  
Łomża Anna  
Morawska Małgorzata  
Pankowska Urszula  
Pankowski Marcin  
Popiel Szczepan  
Pulkowska Marta  
Soliński Sławomir  
Stefańska Dorota  
Stępień Monika  
Spólny Rafał  
Zawiślak Grzegorz  
Zjawieński Jarosław

## 1997/1998

Bartosiak Robert  
Bogacz Rafał  
Dudkiewicz Adam  
Gaca Grzegorz  
Gaca Sławomir  
Jachowski Marcin  
Juszczak Justyna  
Łomża Barbara  
Munik Karol  
Olszewski Marcin  
Pająk Ireneusz  
Popis Małgorzata  
Stefański Paweł  
Stępień Marcin  
Wikaliński Paweł  
Zakrzewska Barbara

1998/1999

Bień Paweł  
Dudkiewicz Mariusz  
Gajda Norbert  
Łomża Krzysztof  
Małek Łukasz  
Skrzypczyński Michał  
Stefańczyk Jakub  
Wójcik Sebastian  
Zjawieński Karol

1999/2000

Bartosiak Kamil  
Bień Tomasz  
Błaszczyk Bartłomiej  
Bogacz Marta  
Dudkiewicz Leszek  
Gajda Sylwia  
Grochal Łukasz  
Kołtunowicz Piotr  
Korycki Karol  
Liwiński Marcin  
Małek Piotr  
Pająk Michał  
Pietrasik Paweł  
Popiel Urszula  
Skrzypczyński Adam  
Wójcik Karol  
Zasowski Konrad

## ABSOLWENCI SZEŚCIOKLASOWEJ PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W CZARNOCINIE

Rok szkolny 1998/1999

Bogacz Karol  
Gaca Magdalena  
Jachowska Alicja  
Kośla Łukasz  
Łomża Magdalena  
Łomża Marcin  
Łomża Marta  
Małek Artur  
Pankowski Damian  
Syta Michał

Pankowska Monika  
Pietrasik Agata  
Skrzypczyńska Karolina  
Solińska Milena  
Stępień Renata  
Syta Paweł  
Wikalińska Anna  
Wójcik Ewa

1999/2000

Barszcz Monika  
Bąk Kamil  
Błaszczyk Kamil  
Gaca Łukasz  
Gajda Ewelina  
Kołtunowicz Sylwia  
Kot Łukasz  
Malczewski Sebastian  
Małek Aldona  
Neska Łukasz

2000/2001

Bień Małgorzata  
Dudkiewicz Małgorzata  
Gajda Anna  
Janowski Sylwester  
Korycki Robert  
Latosek Anna  
Latosek Marcin  
Nogaj Łukasz  
Olszewska Karolina  
Pankowska Karolina  
Solińska Małgorzata  
Wesołowska Donata

## 2001/2002

Bąk Michał  
Górnicki Krzysztof  
Jachowska Ewa  
Korycka Sylwia  
Kot Szczepan  
Matracka Lidia  
Nowakowska Malwina  
Pietrasik Mirosław  
Popiel Michał  
Sałuda Monika  
Stefańczyk Grzegorz  
Stefańczyk Paulina  
Stępień Robert

Gocel Damian  
Górnicka Iwona  
Kacperski Łukasz  
Korycki Krzysztof  
Kot Katarzyna  
Kowalski Damian  
Latosek Monika  
Małek Tomasz  
Neska Aneta  
Nogaj Magdalena  
Wesołowska Dorota

## 2004/2005

## 2002/2003

Bartosiak Łukasz  
Bogacz Bartłomiej  
Gocel Tomasz  
Iwańczyk Maciej  
Jachowska Karolina  
Kowalski Łukasz  
Neska Łukasz  
Osowska Małgorzata  
Pabiniak Paweł  
Skrzypczyński Kamil  
Stefański Łukasz

Gajda Damian  
Janowska Magdalena  
Latosek Kamil  
Latosek Karolina  
Lubecka Katarzyna  
Neska Urszula  
Nowakowski Mateusz  
Urbańczyk Ewelina

## 2005/2006

## 2003/2004

Dąbrowski Mateusz  
Dudkiewicz Tomasz  
Gaca Paweł  
Gajda Urszula  
Gocel Ewelina

Bąk Mateusz  
Dąbrowski Przemysław  
Durasiewicz Marlena  
Gawin Arkadiusz  
Gocel Aneta  
Latosek Cezary  
Małek Monika  
Stępień Marcin  
Syta Grzegorz

Opracowanie: Ireneusz Ciechowicz  
Tomasz Iwańczyk  
Anna Zakrzewska



## Publiczne Gimnazjum w Rogolinie

Publiczne Gimnazjum w Rogolinie (miejscowość oddalona o 1 km od Radzanowa) zostało powołane Uchwałą Nr II/13/99 Rady Gminy w Radzanowie. Początkowo jego siedzibą był dotychczasowy budynek szkoły podstawowej, ale ze względu na sukcesywny wzrost liczby uczniów władze gminy podjęły decyzję o rozbudowie szkoły. Rozbudowa i wyposażenie przebiegało w dwóch etapach: jedną część oddano w 2000 r., drugą – w 2001. W uroczystym oddaniu budynku w ręce dyrektora, nauczycieli i uczniów uczestniczył wójt gminy Radzanów – Wiesław Gajda, Rada Gminy z przewodniczącym Jerzym Stępnikiem, Starosta powiatu białobrzeskiego – Andrzej Wiśniewski, przedstawiciele radomskiej delegatury kuratorium oświaty – zastępca dyrektora – Janusz Małkowski i wizytator – Beata Pajkert, proboszcz tutejszej parafii – Bogdan Rosiewicz, burmistrzowie i wójtowie z powiatu białobrzeskiego, prezes Banku Spółdzielczego – Wiesława Popiel, wykonawcy inwestycji: dyrektor Zespołu Składców Lasów Państwowych w Radomiu – Tadeusz Milczarski, kierownik budowy – Jerzy Michalski oraz dyrektorzy szkół z gminy Radzanów. Niewiarygodnym wydaje się fakt, że inwestycję wykonano „pod klucz” w ciągu 4 miesięcy. Środki na nią pochodziły z budżetu gminy. Cała inwestycja kosztowała 390 tys. złotych. Uczniowie mogli rozpocząć naukę w nowych salach dydaktycznych. Specjalnie na tę okoliczność dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego w Białobrzegach – Stanisław Śledź oraz poeta ziemi białobrzeskiej – Henryk Morawski stworzyli hymn dla gimnazjum i szkoły podstawowej w Rogolinie. W bieżącym roku szkolnym w gimnazjum uczy się 196 uczniów w 9 oddziałach, jest zatrudnionych 12 nauczycieli na pełnych etatach i 6 na etatach niepełnych. Dyrektorem szkoły od początku jej funkcjonowania jest Anna Fatek.

Główną bolączką szkoły jest brak sali gimnastycznej, jednak dzięki staraniom obecnego wójta gminy – Stanisława Fatka – w bieżącym roku zostanie sfinalizowana jej budowa. Nowoczesna sala gimnastyczna stanie przy budynkach gimnazjum i szkoły podstawowej w Rogolinie. Znacznie ułatwi to funkcjonowanie obu szkół i pracę nauczycieli wychowania fizycznego.

Kadra pedagogiczna to doświadczeni nauczyciele (4 dyplomowanych, 11 mianowanych, 3 kontraktowych, 1 stażysta), ciągle podnoszący swoje kwalifikacje, którzy starają się postawić pracę szkoły na jak najwyższym poziomie, stworzyć uczniom przyjazną atmosferę.

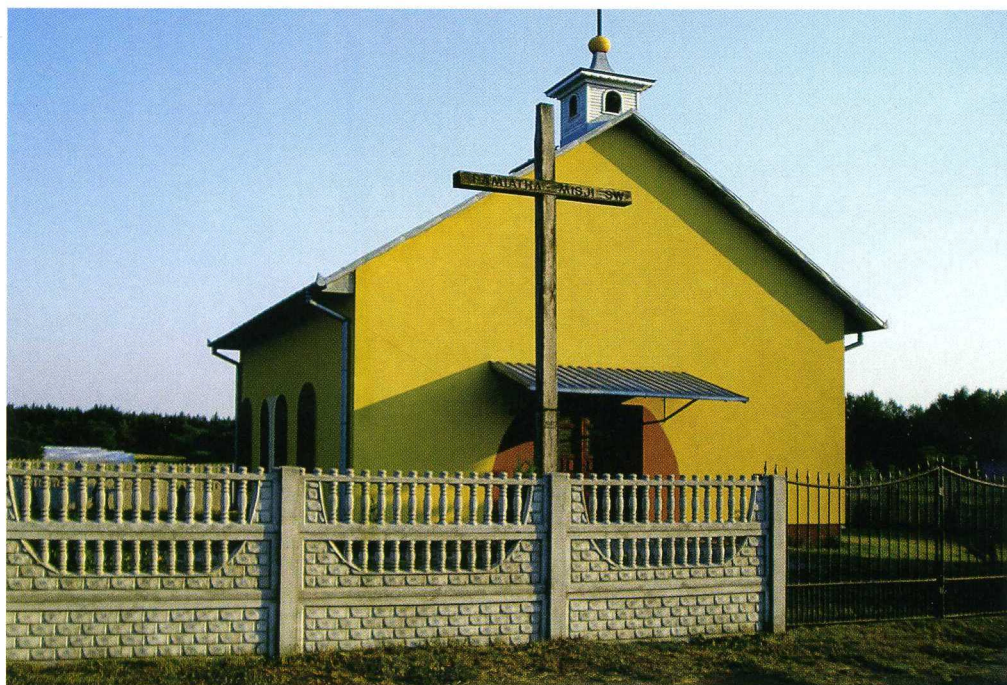




Kapliczka w Kadłubskiej Woli



Grotki



Kaplica w Blesznie



Zacharzów



Kościół pw. NMP w Bukównie



Czarnocin



Szkoła w Czarnocinie



Okolice Rogolina – koryto rzeki Pierzchnianki



Szkoła w Żydach



Staw w Bukównie



Bagna w Podgórzu



Bociany w Młodyniach Górnych



Wydmy





Okolice Rogolina



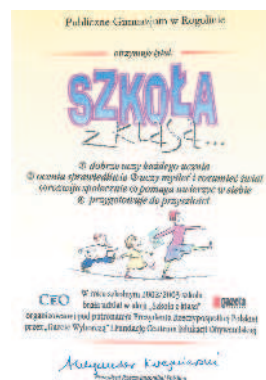
Pomniki przyrody – buki w Smardzewie

Publiczne Gimnazjum w Rogolinie, jako jedyna szkoła w powiecie białobrzeskim, otrzymała w 2003 r. tytuł „Szkoły z klasą”. Udało się to osiągnąć dzięki aktywnym działaniom wszystkich nauczycieli i większości uczniów, poprzez realizację ciekawych zadań, co urozmaiciło codzienną pracę.

Szkoła przystąpiła również do programu SUS (Szkoły Uczące Się) prowadzonego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Należy do klubu SUS.



Udział w programie pomaga prowadzić samokontrolę i wpływa na poprawę jakości pracy. W ramach programu dokonaliśmy samooceny pracy szkoły. Za nami dwa etapy programu: „Diagnoza i kierunki rozwoju szkoły”, „Procedury szkoły uczącej się”. Jednym z działań szkół uczących się jest wymiana doświadczeń, dzielenie się pomysłami



dobrej praktyki. Gimnazjum na konferencji pt. „Wyzwania” w dniach 2–3 grudnia 2005 r. przedstawiło dwa przykłady dobrej praktyki stosowanej w szkole:

- Popularyzacja samooceny – arkusz analizy pracy własnej nauczyciela i szkoły (Anna Fatek).
- Wywiadówka inaczej. Partnerska współpraca z rodzicami (Edyta Sztylek).  
Przed nami przygotowanie do trzeciego etapu programu – „Panelu koleżeńskie-go”. Etap ten kończy się uzyskaniem tytułu Szkoły Uczącej Się.

W gimnazjum realizowane są różne programy:

- „Młodzi głosują” – gimnazjaliści pod opieką Natalii Wolszakiewicz zorganizowali młodzieżowe wybory do Parlamentu Europejskiego, przeprowadzili wybory parlamentarne i prezydenckie 2005, poznawali w praktyce procedury demokratyczne i ich znaczenie.
- „Śladami przeszłości” – uczniowie pod kierunkiem Natalii Wolszakiewicz odkrywali, opiekowali się i poznawali zabytki i pamiątki przeszłości.
- „Młodzi obywatele działają” – jest to program, który umożliwia młodym ludziom aktywne uczestniczenie w życiu publicznym i szkolnym oraz podejmowanie działań na rzecz społeczności lokalnej i innych młodych ludzi. Uczniowie wraz z Tomaszem Celuchem zrealizowali projekt „Zebra – poprawa bezpieczeństwa przy szkołach”.
- „Czytające szkoły” – w ramach kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”. Program koordynuje Beata Jaworska.
- „Moja szkoła w Unii Europejskiej” – program edukacyjny Komitetu Integracji Europejskiej – koordynatorem jest Paweł Neska.
- „Edukacja z Internetem” – koordynator Tomasz Iwańczyk.

Dzięki staraniom Edyty Sztylek, w ramach programu Aktywizacji Zawodowej Absolwentów, w szkole powstał SzOK (Szkolny Ośrodek Kariery) sfinansowany ze środków Ministerstwa Gos-



podarki Pracy i Polityki Społecznej. Doradca zawodowy pomaga uczniom w zaplanowaniu życiowej drogi zawodowej. Jest to ogromna pomoc i ułatwienie dla młodych ludzi, którzy zwykle, kończąc gimnazjum, mają problem z właściwym wyborem dotyczącym dalszego kształcenia. Szkoła brała udział w Pakiecie Wrześniowym – był to program zajęć pozalekcyjnych dla gimnazjalistów stworzony przez Fundację Komandor, promujący nowoczesną przedsiębiorczość, realizowany z wykorzystaniem komputerów i Internetu, kreujący aktywne postawy wśród młodzieży. Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela prowadzili ciekawe lekcje multimedialne. Edyta Szttyler prowadzi również (jako nauczyciel muzyki) pozalekcyjne zajęcia chóru i zespołu wokalnoinstrumentalnego. Jest nauczycielem w Społecznym Ognisku Muzycznym. Utalentowana muzycznie młodzież, uczestnicząc w nich, ma szansę realizacji własnych zainteresowań i rozwijania talentów. Zespół reprezentuje szkołę w wielu konkursach i przeglądach piosenek, zdobywa nagrody.



**PODZIĘKOWANIE**

18 października 2008 roku w Gimnazjum w Rogolinie został uruchomiony program e-go, pozalekcyjnych zajęć "Wrześniowy".

Spójnie zainicjował projekt Fundacja Młodych i Światła Przedsiębiorstwa Komandor.

Szkoła współpracowała z:

**Rogolin Corporation**

W ramach tej współpracy nauczyciele i uczniowie zrealizowali wiele interesujących i wartościowych projektów edukacyjnych i zawodowych. W szczególności: konkursy i konkursy.

**Mariusz Boreczkowski**  
**Krzysztof Budzik**  
**Magdalena Fajek**  
**Hubert Grabowski**  
**Ewa Grela**  
**Marek Janiak**  
**Grzegorz Kocun**  
**Margareta Kopycka**  
**Bartłomiej Kopycki**  
**Krzysztof Kowalski**  
**Anna Kowalska**  
**Tomasz Kwik**  
**Tycho Wagner**  
**Michał Wasilowski**  
**Marek Wójcik**  
**Barbara Zawadzka**

Założenie Fundacji "Młody Komandor"

18 października 2008 roku w Gimnazjum w Rogolinie

Fundacja Młodych i Światła Przedsiębiorstwa Komandor

ul. 11 Października 10, 62-080 Rogoźnica, tel. 71 72 22 22, www.fundacja-komandor.pl



wszyscy nauczyciele, prowadząc zajęcia edukacyjne. Uczniowie uzdolnieni recytatorsko mają szansę rozwijać swoje zainteresowania w kole teatralnym działającym pod kierunkiem polonisty – Beaty Jaworskiej. Swoim talentem uświetniają uroczystości szkolne, przygotowują audycje okolicznościowe nadawane przez szkolny radiowęzeł. Ci, którzy posiadają predyspozycje dziennikarskie, działają w kole dziennikarskim, redagując gazetkę szkolną „Reporter na luzie” pod opieką Iwony Iwańczyk. Na wysokim poziomie pracuje biblioteka szkolna. Jest to nowoczesna, skomputeryzowana pracownia (program MOL 2000+). Uczniowie posiadają elektroniczne karty

czytelnika, sukcesywnie i systematycznie poszerzany jest księgozbiór. Obecnie czynione są starania o pozyskanie lokalu na czytelnię i stanowiska komputerowe dla uczniów. Biblioteką opiekuje się Iwona Iwańczyk.

W szkole naucza się dwóch języków obcych: angielskiego i rosyjskiego. Naukę języków obcych ułatwia nowoczesne laboratorium językowe.

Przy Publicznym Gimnazjum działa I Drużyna Harcerska Ziemi Radzaniowskiej, która powstała w październiku 2003 roku. Aktualnie liczy 40 aktywnie działających harcerzy pod komendą dh. Tomasza Celucha. Jej działalność skoncentrowana jest na kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich. Harcerze pełnią honorową wartę przy pomniku Dionizego Czachowskiego i mogile Macieja Pruszkowskiego – ppor. Wojska Polskiego. Przed Bożym Narodzeniem roznoszą Betle-



jemie Światelko Pokoju do różnych instytucji w gminie. Harcerze uczestniczą w akcjach charytatywnych, np.: kwesta na rzecz Białobrzieskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Caritas Diecezji Radomskiej (światlice socjoterapeutyczne). Brali także udział w wielu działaniach organizowanych przez Chorągiew Mazowiecką, m.in. XIV Mazowiecki Festiwal Piosenki Harcerskiej, Harcerska Gra Terenowa, IV Powiatowe Zawody Strzeleckie o Puchar Starosty Radomskiego, akcja „Pogodne Lato”. Harcerze od

trzech lat zajmują I miejsce w Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej.

Mimo braku sali gimnastycznej, uczniowie gimnazjum biorą aktywny udział w życiu sportowym powiatu białobrzieskiego i regionu radomskiego. Biorą udział w licznych rozgrywkach sportowych. Szczególne sukcesy osiągają w dyscyplinach: biegi przełajowe, piłka ręczna, piłka koszykowa oraz w lekkiej atletyce. Szkoła umożliwia systematyczne wyjazdy na





basen, zorganizowano zajęcia aerobiku.

W szkole działa prężnie Samorząd Uczniowski. Jego członkowie aktywnie włączają się w życie szkoły i środowiska. Uczestniczą w organizowaniu uroczystości szkolnych, akcji charytatywnych („Góra Grosza”, „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”, kwesta na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom „Dar serca”

oraz na rzecz Białobrzesckiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci) i imprez środowiskowych. Co dwa lata przeprowadzane są demokratyczne wybory do samorządu, a corocznie Dzień Otwarty szkoły. W 2000 roku samorząd zorganizował II Zjazd Samorządów Uczniowskich z gimnazjów powiatu białobrzesckiego. Głównym celem spotkania była



integracja młodzieży oraz poznanie ciekawych miejsc ziemi radzanowskiej. Szczególna atmosfera spotkania pozostała w pamięci wszystkich uczestników. Dotychczas funkcję opiekunów Samorządu Uczniowskiego pełniły Edyta Sztylek i Iwona Iwańczyk, obecnie – Agnieszka Ciechowicz i Paweł Neska.

Szkoła w środowisku lokalnym pełni funkcję ośrodka kultury,



przygotowuje uroczystości i imprezy dla środowiska: montaże poetycko-muzyczne („Jesienna zaduma”, „Wiosna, ach to ty...”, koncerty kolęd i pastorałek, koncerty poświęcone sławnym ludziom – biskupowi Janowi Chrapkowi, papieżowi Janowi Pawłowi II i in.). Społeczność szkolna bierze również udział w uroczystościach na rzecz środowiska, m.in. 85-lecie Straży Pożarnej w Radzanowie, Jubileusz 50-lecia par małżeńskich, gminne festyny.

Szkole nie są obce również zagadnienia związane z ekologią, ochroną środowiska i przyrody. Uczniowie pod kierunkiem Marzeny Pruskiewicz zrealizowali projekt pt. „Ochrona środowiska w mojej gminie, a prawo Unii Europejskiej”. Biorą udział w różnorodnych działaniach proekologicznych: ogólnopolska akcja „Sprzątanie świata”, ogólnopolska akcja ekologiczna „Komputery za tonery”, organizowana przez Zarząd Województwa Mazowieckiego „Zbiórka makulatury”. Akcje koordynuje Renata Pajączkowska. Wychodząc naprzeciw trudnościom finansowym, z jakimi boryka się współczesna oświata, od kilku lat nauczyciele i uczniowie gimnazjum specjalizują się w pisaniu i realizacji projektów edukacyjnych.

Pozyskują w ten sposób dodatkowe fundusze na rozwijanie swoich zainteresowań i wzbogacanie oferty edukacyjnej placówki. Najważniejsze projekty to: „Ścieżkami historii, legend i tradycji ziemi radzanowskiej”, „Rowerem przez gminę Radzanów”, „SzOK w Rogolinie”, „Piorunochron”, „Sztuka Angielskiej Rozmowy”, „Zebra”, „Plan na sukces”, „W pogoni za przeszłością”.



Warto zwrócić uwagę na projekt „Ścieżkami historii, legend i tradycji ziemi radzanowskiej” realizowany w ramach programu „Równać szanse 2003 – Szkoły aktywne”, administrowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Na napisany projekt gimnazjum otrzymało dotację w wysokości 8 000 zł. Projekt napisany przez grupę nauczycieli dotyczył dziedzictwa kulturowego gminy Radzanów. Działania uczniów w ramach tego projektu wzmocniły wśród nich tożsamość regionalną, zrozumieli, że mogą być dumni ze swojego pochodzenia. Finałem działań był rajd zorganizowany 15.05.2004 r. wyznaczonym po gminie Radzanów szlakiem turystycznym. Projekt ten pomógł zdobyć nowe doświadczenia i umiejętności. Wspólny sukces uczniów i nauczycieli zachęcił do podejmowania w przyszłości podobnych przedsięwzięć.

Natomiast w ramach projektu „Sztuka Angielskiej Rozmowy” oraz przy pomocy środków Rady Rodziców w gimnazjum powstała nowoczesna pracownia językowa. Umożliwia ona uczniom indywidualny kontakt z nauczycielem, pomaga w samodzielnej nauce języków obcych. W pracowni przeprowadzono cykl dodatkowych zajęć nie tylko

dla uczniów gimnazjum, ale także szkół podstawowych z terenu gminy i dla absolwentów. Zajęcia prowadzone były przez wolontariuszy z klas językowych i native speakers.



W ramach projektu uczniowie gimnazjum spotkali się z przedstawicielami Ambasady Brytyjskiej w Centrum Informacji Europejskiej w Warszawie. Młodzież uczestniczyła również w lekcji o Unii Europejskiej prowadzonej przez pracowników i trenerów Centrum Informacji Europejskiej.

Projekt „Sztuka Angielskiej Rozmowy” z pewnością przyczynił się do uświadomienia sobie potrzeby nauki języków obcych. Zakup pracowni językowej i pomocy dydaktycznych ułatwi naukę języków obcych w gimnazjum.

Dzięki projektom uczniowie mogli obserwować pracę redakcji „Słowa Ludu”, zobaczyć pracę Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, odwiedzać muzea, brać udział w zajęciach prowadzonych przez profesjonalistów, m.in. dziennikarskich, teatralnych, językowych, tanecznych, poznać dokładniej historię i tradycje swojego regionu, doskonalić umiejętność posługiwania się językiem angielskim. Uczestniczyli w spotkaniach z doradcą zawodowym z Mobilnego Centrum Informacji Zawodowej. Wszystko to dzięki ogromnemu zaangażowaniu nauczycieli, władz gminy, pozyskanym sponsorom, ale przede wszystkim dzięki chęciom i kreatywności uczniów gimnazjum.

Kolejny bardzo ciekawy jest projekt *Rowerem przez Gminę Radzanów*, który realizowany był od stycznia do czerwca 2005 r. Celem projektu było wytyczenie i profesjonalne oznakowanie trasy rajdu rowerowego przez naszą gminę, rozwijanie zainteresowania własnym regionem i turystyką rowerową, zorganizowanie rajdu rowerowego wyznaczonym szlakiem. Młodzież we współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Radomiu opracowała Rowerowy Kodeks Honorowy, sfotografowała kluczowe miejsca trasy rajdu, przeprowadziła wywiady, opracowała prezentację *Ciekawe miejsca Gminy Radzanów*. Rajd rowerowy odbył się 28.05.2005 r. Zapoczątkował on tradycję corocznych majowych rajdów rowerowych po naszej gminie. Założeniem tego projektu była również promocja gminy Radzanów, zachęcenie potencjalnych turystów do zwiedzenia naszej okolicy, a także rolników do zakładania gospodarstw agroturystycznych. Projekt był dofinansowany ze środków programu Działaj Lokalnie IV Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego Przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Koordynatorem projektu była Jolanta Kruślińska.

### **Opis dydaktyczny rajdu**

- Radzanów – cmentarz – grób ppor. Wojska Polskiego – Stanisława Pruszkowskiego ps. „Maciek” poległego w 1939 r. w wojnie z Niemcami.

- Kościelna Góra – według archeologów najstarsze (VII–VIII wiek) ślady osadnictwa w tej części Polski.
- Smardzew – ruiny kaplicy wybudowanej w 1856 r. na polecenie dziedzica Młockiego. Służyła ona również jako grobowiec.
- Smardzew – Las Prawdzic – pomniki przyrody – buki oraz mogiła powstańców styczniowych z 1863 r. Lasy znajdujące się w okolicach Radzanowa są pozostałością po Puszczy Pilickiej, dlatego stanowiły sprzyjające miejsce działań powstańczych. 29 maja 1863 roku miała miejsce tzw. Bitwa Radzanowska. Starły się tu wojska powstańcze pod dowództwem płk. Dionizego Czachowskiego z wojskami rosyjskimi. Mogiły powstańców znajdują się tu do dnia dzisiejszego.
- Brodek – pomnik pomordowanych 28.07.1944 r. przez Niemców mieszkańców wsi Brodek.
- Podgórze-Biała Góra 190,7 m n.p.m. – najwyższe wzniesienie gminy Radzanów. Piaszczyste wzgórze, u stóp których leży Podgórze, powstały dzięki działalności lodowca.

### **Przebieg trasy rajdu**

- Rogolin – Radzanów (cmentarz) – 2,20 km,
- Cmentarz – Radzanów – Kościelna Góra – 1,10 km,
- Kościelna Góra – Smardzew – ruiny kaplicy – 2,30 km,
- Ruiny kaplicy – Smardzew – buki – 1,60 km,
- Buki – Brodek – 4,70 km,
- Brodek – Podgórze – 3,60 km.

Razem 15,5 km.

Szkoła współpracuje z licznymi instytucjami i organizacjami pozarządowymi: Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Radzanowie, Ochotnicza Straż Pożarna w Radzanowie, Gminna Biblioteka Publiczna, Policja, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Białobrzegach, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej, Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, Fundacja Pomocy Dzieciom „Dar Serca”, Białobrzесьkie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Fundusz Lokalny Ziemi Białobrzесьkiej, Fundacja Małych i Średnich Przedsiębiorstw „Komandor”, Caritas Diecezji Radomskiej – Świetlica Socjoterapeutyczna, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Instytut Badań Kompetencji w Wałbrzychu.

Gimnazjum to szkoła, która stała się symbolem nowego systemu edukacji. Nie ma i nie może być recepty na dobrą szkołę. Tworzą ją ludzie, którzy w niej pracują, uczniowie, którzy w niej zdobywają wiedzę, przyjaciele, którzy jej pomagają. Publiczne Gimnazjum w Rogolinie podnosi standardy nauczania i uczenia się z wykorzystywaniem nowoczesnych metod i technik, upowszechnia model szkoły otwartej, efektywnie współpracuje z domem i integruje się ze środowiskiem lokalnym, tworzy pozytywny klimat nauki sprzyjający odnoszeniu sukcesów, wzbogaca i unowocześnia bazę oświatową, tworzy tradycję szkoły. Dewizami pracy gimnazjum są: *Uczeń doceniony, dowartościowany stara się sięgać po więcej i więcej z siebie dawać. Żyj godnie, bądź uczciwy, szanuj drugiego człowieka i bądź dumny ze swego pochodzenia.*





**Anna Fatek** (ur. 10.01.1960 r. w Przytyku). Od 2001 r. nauczyciel dyplomowany, 23 lata pracy pedagogicznej w charakterze nauczyciela matematyki. Ukończyła Szkołę Główną Planowania i Statystyki w Warszawie (obecne SGH) uzyskując tytuł magistra ekonomii, Studium Pedagogiczne, Studia Podyplomowe z matematyki oraz Studia Podyplomowe w zakresie Zarządzania Oświatą i Marketingu w WSP ZNP w Warszawie. Uzyskała I stopień specjalizacji zawodowej w zakresie organizacji i zarządzania oświatą (1998 r.). W 1994 r. otrzymała nagrodę specjalną Kuratora Oświaty za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej, a w 1998 nagrodę I stopnia MEN. W latach 1992–1999 pełniła funkcję dyrektora PSP w Rogolinie. Od 1999 r. jest dyrektorem Publicznego Gimnazjum w Rogolinie.



**Tomasz Celuch** (ur. 24.05.1974 r. w Radomiu). W latach 1989–1994 uczęszczał do Technikum Energetycznego w Radomiu. W 1994 r. rozpoczął studia na Politechnice Radomskiej. Po uzyskaniu tytułu licencjata w 1997 r. podjął pracę w Publicznej Szkole Podstawowej w Bukównie. W tym samym roku rozpoczął studia uzupełniające magisterskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na wydziale matematycznym. W 2000 r. uzyskał tytuł magistra matematyki. W 2004 r. ukończył studia podyplomowe z wychowania fizyczno-zdrowotnego z korektywą w Radomiu. Od 2001 r. pracuje w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie, nauczając matematyki i wychowania fizycznego. Jest również opiekunem I Drużyny Harcerskiej Ziemi Radzanowskiej.



**Agnieszka Ciechowicz** (ur. 20.04.1970 r. w Białobrzegach). W latach 1985–1989 uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w Białobrzegach. Od września 1989 r. kontynuowała naukę w Studium Nauczycielskim w Radomiu, które ukończyła w czerwcu 1991 roku. W marcu 1999 r. uzyskała tytuł magistra filologii polskiej na wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. 2002 roku ukończyła Studia Podyplomowe w zakresie Edukacji Humanistycznej. Jest nauczycielem języka polskiego w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie.



**Iwona Iwańczyk** (ur. 6.08.1968 r. w Skarżysku-Kamiennej). Absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach – magister filologii rosyjskiej i magister filologii polskiej. Od 1992 r. pracowała w Publicznej Szkole Podstawowej w Czarnocinie, a w 1999 r. rozpoczęła pracę w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie jako nauczyciel języka rosyjskiego i języka polskiego. Ukończyła również kurs kwalifikacyjny z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Od 2003 r. jest nauczycielem dyplomowanym, pełni także funkcję

egzaminatora w zakresie przedmiotów humanistycznych, jest ekspertem do spraw awansu zawodowego nauczycieli. Obecnie kończy również studia licencjackie na kierunku filologia angielska w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych przy Wyższej Szkole Biznesu im. Biskupa J. Chrapka w Radomiu.

**Tomasz Iwańczyk** (ur. 31.07.1966 r. w Iłży). Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach – magister bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej. Ukończył studia podyplomowe z wychowania fizycznego, informatyki i historii. Absolwent Podyplomowego Studium Menadżerów Oświaty w Kaliszu. Od 1999 r. pracuje w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie jako nauczyciel wychowania fizycznego, informatyki i historii. Od 2003 r. jest nauczycielem dyplomowanym.



**Beata Jaworska** (ur. 14.08.1967 r. w Radomiu). Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Białobrzegach. W latach 1986–88 kontynuowała naukę w Studium Nauczycielskim w Radomiu. W czerwcu 2003 r. uzyskała tytuł magistra filologii polskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jest nauczycielem języka polskiego w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie.



**Barbara Komorek** (ur. 31.03.1956 r. w Radomiu). W latach 1971–1975 uczęszczała do III Liceum Ogólnokształcącego im. D. Czachowskiego w Radomiu. W październiku 1975 r. rozpoczęła studia na Politechnice Świątokrzyskiej w Radomiu. W 1985 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Błesznie, od 1986 r. zaś pracę w Szkole Podstawowej w Rogolinie. W 1995 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie nauk o rodzinie na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Od 1999 r. pracuje w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie jako nauczyciel matematyki i wychowania do życia w rodzinie.



**Jolanta Kruślińska** (ur. 28.03.1964 r. w Ratoszynie). W 1990 roku ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Kielcach w zakresie geografii. W 2000 r. – Studia Podyplomowe na Politechnice Radomskiej z przyrody, a w 2003 – kurs kwalifikacyjny z oligofrenopedagogiki. Jako nauczyciel pracowała w latach 1983–1990 w Szkole Podstawowej w Rogolinie, kolejno 1991–1999 r. – Punkt Filialny w Ratoszynie – na stanowisku kierownika. Od roku 2000 do chwili obecnej pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogolinie. Od 2003 r. jest również nauczycielem geografii w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie.





**Barbara Krzosek** (ur. 26.01.1955 r. w Rogolinie). Szkołę Podstawową ukończyła w Rogolinie, a Liceum Ogólnokształcące w Białobrzegach. W 1978 r. uzyskała dyplom magisterski w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – Akademii w Warszawie. Od 02.01.1987 została zatrudniona jako nauczycielka w Szkole Podstawowej w Bukównie, a od 01.09.1987 r. w Szkole Podstawowej w Rogolinie. Ustawicznie podwyższa swoje kwalifikacje: Studium Pedagogiczne, Studia Podyplomowe – Informatyka w szkole na Akademii Ekonomicznej w Katowicach, kurs kwalifikacyjny w zakresie oligofrenopedagogiki. Od 01.09.1999 r. pracuje w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie jako nauczyciel chemii.



**Magdalena Matuszewicz** (ur. 06.01.1977 r. w Starogardzie Gdańskim). W roku 1999 ukończyła Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Radomiu. W roku 2003 uzyskała tytuł licencjata w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu. W bieżącym roku kończy uzupełniające studia magisterskie na Uniwersytecie Warszawskim na wydziale Dziennikarstwo i Public Relations.



**Zdzisław Miros** (ur. 20.08.1949 r. we wsi Olszowa powiat białobrzezki). Ukończył Szkołę Podstawową w Kostrzynie, Liceum Ogólnokształcące w Białobrzegach, Wydział Mechaniczno-Energetyczny na Politechnice Wrocławskiej (1975 r.). Podyplomowe Studia wydział technika z informatyką na Politechnice Radomskiej (1999 r.). Pracał: Zakład Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej w Kielcach (1976–1978 r.) Zespół Szkół Zawodowych w Białobrzegach (1978–1988 r.), Publiczna Szkoła Podstawowa w Rogolinie (1989–1999 r.), Publiczne Gimnazjum w Rogolinie 1999 do chwili obecnej, jest nauczycielem techniki, informatyki i fizyki.



**Paweł Neska** (ur. 31.05.1980 r. w Radomiu). Magister historii, ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Zielonogórskim. Od 01.09.2004 r. pracuje jako nauczyciel historii w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie.



**Renata Pajączkowska** (ur. 16.05.1975 r. w Radomiu). W 1995 r. rozpoczęła studia magisterskie na Wydziale Ogrodnictwa Akademii Rolniczej w Lublinie. 1998–2005 – Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne na Akademii Rolniczej w Lublinie. 2001–2002 – studia podyplomowe z biologii na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS w Lublinie. 2002–2003 – studia podyplomowe z ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego Akademii Rolniczej w Lublinie. 2003–2004 – kurs kwalifikacyjny dla nauczycieli przyrody. Od 2002 do 2003 r. pracowała jako nauczyciel biologii i ochrony środowiska w Centrum Kształcenia Zawodowego w Radomiu, jednocześnie ucząc przyrody w szkole podstawowej w Radomiu. Od 01.09.2004 r. pracuje w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie jako nauczyciel biologii.

**Elżbieta Słonecka** (ur. 17.04.1973 r.). W 1998 r. ukończyła studia magisterskie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Warszawie, w 2000 r. – studia podyplomowe w zakresie nauczania matematyki, w 2004 r. – nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Radomiu – język angielski. Od 1993 roku pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogolinie, a od 2005 r. w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie jako nauczyciel języka angielskiego.



**Edyta Sztylek** (ur. 26.08.1971 r. w Radomiu). W 1990 r. ukończyła Studium Nauczycielskie w Radomiu. W październiku 1990 r. rozpoczęła studia magisterskie dzienne na Uniwersytecie Łódzkim na kierunku Pedagogika w specjalności Wychowanie Muzyczne. Tytuł magistra uzyskała w 1995 r. We wrześniu 1995 r. podjęła pracę w Publicznych Szkołach Podstawowych: w Rogolinie, Błesznie i Bukównie. Jednocześnie rozpoczęła też pracę w Społecznym Ognisku Muzycznym w Białobrzegach. W czasie trwania pracy zawodowej ukończyła studia podyplomowe na kierunkach: Kształcenie Muzyczne – Ruchowe w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie w 1999 r., Nauczanie Wychowania Fizycznego, Zdrowotnego i Korektywy na Politechnice Radomskiej im. Kazimierza Pułaskiego w 2001 r., Szkolny Doradca Zawodowy w Wyższej Szkole Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach w 2002 r. W 2003 r. została nauczycielem dyplomowanym. W 2004 r. została wpisana na listę ekspertów wchodzących w skład komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy. Ukończyła też kurs kwalifikacyjny w zakresie Organizacja i Zarządzanie w Oświacie w 2005 r. Od 2000 r. pracuje w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie jako nauczyciel muzyki, wychowania fizycznego oraz pełni funkcję szkolnego doradcy zawodowego. W Publicznej Szkole Podstawowej w Rogolinie jest nauczycielem muzyki.



**Ewa Szyderska** (ur. 12.01.1968 r. w Kadłubskiej Woli). Naukę rozpoczęła w Publicznej Szkole Podstawowej w Rogolinie, w 1986 r. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Białobrzegach. Studiowała w Kolegium Teologicznym w Radomiu, a w 2004 r. ukończyła Kurs Kwalifikacyjny Wychowania do Życia w Rodzinie.

W 1986 r. rozpoczęła pracę w Państwowym Przedszkolu w Rogolinie. Od 01.09.1990 r. pracuje jako nauczyciel religii w Publicznej Szkole Podstawowej, a od roku 1999 również w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie.





**Natalia Wolszakiewicz** (ur. 12.10.1947 r. w Kowalowie Dolnym). Ukończyła Technikum Rolnicze w Krzelowie. W latach 1967–1969 uczęszczała do Studium Nauczycielskiego w Busko Zdroju. 1969 – 1974: nauczyciel zawodu w PSP Czarnocin i PSP Bukówno oraz prowadziła w tej szkole harcerstwo. Była instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego. W latach 1974 – 1990 była sekretarzem Urzędu Gminy w Radzanowie. W 1980 r. ukończyła na UMCS w Lublinie studium Administracji i Prawa. Od 1999 r. jest nauczycielem WOS-u w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie.



**Monika Ziółek** (ur. 04.07.1974 r. w Białobrzegach). W latach 1989–1993 uczęszczała do Liceum Zawodowego w Białobrzegach. W roku 2005 uzyskała tytuł licencjata na Politechnice Radomskiej im. K. Pułaskiego na wydziale nauczycielskim w zakresie wychowania fizycznego i korektywy. Od września 2005 r. pracuje w Publicznym Gimnazjum w Rogolinie jako nauczyciel wychowania fizycznego.

## Pracownicy Publicznego Gimnazjum w Rogolinie

### *Nauczyciele*

Fatek Anna	1999–nadal – matematyka – dyrektor
Grunt Anetta	1999–2000 – sztuka
Iwańczyk Iwona	1999–nadal – j. polski, j. rosyjski, biblioteka
Komorek Barbara	1999–nadal – matematyka, przyg. do życia w rodzinie
Szytler Edyta	2000–nadal – sztuka, wych.-fiz., orientacja zawodowa
Miros Zdzisław	1999–nadal – informatyka, fizyka, technika
Iwańczyk Tomasz	1999–nadal – wych. – fiz., informatyka, historia
Wolszakiewicz Natalia	1999–nadal – historia, WOS
ks. Goworek Jacek	1999–2000 – religia
ks. Rosiewicz Bogdan	2000–2003 – religia
Szyderska Ewa	2000–nadal – religia
Zep Agnieszka	2000 – świetlica
Jachowska Jadwiga	2000–2002 – biblioteka
Grzmiel Adam	1999–2005 – geografia
Krzosek Barbara	1999–nadal – chemia
Ciechowicz Agnieszka	2001–nadal – j. polski
Jaworska Beata	2001–nadal – j. polski
Pruszkiewicz Marzena	1999–2004 – biologia
Celuch Tomasz	2001–nadal – matematyka, wych.– fiz.
Majcher Renata	2002 – j. angielski

Matuszewicz Magdalena	2002–nadal – j. angielski
Kruślińska Jolanta	2003–nadal – geografia
Kowalczyk Justyna	2003–2005 – nauczanie indywidualne
Pajęczkowska Renata	2004–nadal – biologia
Neska Paweł	2004–nadal – historia
Stonecka Elżbieta	2005–nadal – j. angielski
Kosowska Zofia	2005–nadal – nauczanie indywidualne
Ziółek Monika	2005–nadal – wych. – fiz.

### ***Administracja***

Borzechowska Barbara	2000–nadal – sekretarka
Sulej Wioleta	2006–nadal – pomoc administracyjna

### ***Obsługa***

Wesołowska Stanisława	2000–2001 – sprzątaczką
Pankowska Regina	2000–2004 – pomoc kuchenna
Młodawska Rozalia	2001–2003 – sprzątaczką
Grabarczyk Grażyna	2002–nadal – sprzątaczką
Bąk Józef	2002–2003 – palacz C.O.
Sokołowski Janusz	2002–2003 – palacz C.O.
Bubek Agnieszka	2004–nadal – sprzątaczką
Chabora Grzegorz	2004–nadal – konserwator

### ***Zarząd Rady Rodziców***

1999–2002

Kołtunowicz Leszek, Burakowska Krystyna, Sokołowska Jadwiga, Kopycki Piotr

2003–2005

Barbara Ślusarczyk, Maria Krawczyk, Elżbieta Jurczak, Piotr Kopycki

2006

Maria Krawczyk, Maria Kot, Bogdan Leśnowolski, Leszek Kołtunowicz

# ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE

Rok szkolny 2001/2002

Kl. IIIB – w ychowaca – Barbara Krzosek

Kl. IIIA – wychowawca – Iwona Iwańczyk

Aderek Paweł  
 Bąk Krzysztof  
 Bogacz Karol  
 Borowski Przemysław  
 Chmielewski Artur  
 Cybulska Monika  
 Gaca Magdalena  
 Jachowska Alicja  
 Kołtunowicz Magdalena  
 Kośla Łukasz  
 Łomża Magdalena  
 Łomża Marta  
 Marszałek Justyna  
 Nagrodzka Agnieszka  
 Sławczyk Łukasz  
 Smolaga Bożena  
 Sokołowska Karolina  
 Syta Michał  
 Szatan Edyta  
 Szyderska Urszula

Bogacz Magdalena  
 Budzik Ewelina  
 Burakowski Paweł  
 Burakowski Piotr  
 Chmielewski Tomasz  
 Grotek Paweł  
 Gryz Dorota  
 Grzmiel Małgorzata  
 Jagieła Katarzyna  
 Kacprzak Weronika  
 Kępką Renata  
 Kołacki Przemysław  
 Kośla Sławomir  
 Kruślińska Wioleta  
 Kwietniewski Paweł  
 Mazur Marcin  
 Mazur Sylwester  
 Skiba Adrian  
 Spólny Grzegorz  
 Szczepanik Łukasz  
 Wikaliński Marcin  
 Wojtunik Edyta  
 Zima Agata

## ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM w ROGOLINIE

  
Edyta SZYLER

  
Adam GRZMIEL

  
Barbara KRZOSEK

  
WYCHOWAWCA  
Iwona TRANKIEWICZ

  
DYREKTOR SZKOŁY  
mgr Anna FATYK

  
Agnieszka CELUCH

  
Tomasz CELUCH

  
Barbara KONDRÉK

  
Natalia WOLSTARKIEWICZ

  
Tomasz IWANCZYK

  
Bernadeta HAICHER



kl. IIIa

  
Beata JAWORSKA

  
Zbigniew MIROS

  
Marcella PRUSZCZYK

  
Agnieszka NAGRODZKA

  
Krzysztof BĄK

  
Karolina SOKOŁOWSKA

  
Magdalena KOŁTUNOWICZ

Rok 2002

  
Paweł ADEREK

  
Urszula SZYDERSKA

  
Przemysław BOROWSKI

  
Artur CHMIELEWSKI

  
Nagrodzka EDYTA

  
Bożena SMOLAGA

  
Edyta SZATAN

  
Karol WOJCIK

  
Alicja JACHOWSKA

  
Łukasz SŁAWCZYK

  
Agnieszka GACA

  
Łukasz KOŚKA

  
Justyna MARSZAŁEK

  
Michał SYTA

  
Maria ŁOMŻA

  
Monika CYBULSKA

# ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE



Iwona  
SZTYLER



Adam  
GRZMIEŁ



Marzenna  
PRUSZKIEWICZ



WYCHOWAWCA  
Barbara KRZOSEK



DYREKTOR SZKOŁY  
mgr Anna FAJTEK



Agnieszka  
CICHOWICZ



Tomasz  
CELUCH



Barbara  
KOJEREK



Natalia  
WOLSKIEWICZ



Tomasz  
DWAŃCZYK



Renata  
MAJCHER



kl. IIIb



Beata  
JAWORSKA



Iwona  
DWAŃCZYK



Zdzisław  
MIROSZ



Paweł  
GROTEK



Edyta  
WOCULIK



Szymon  
MAJUR



Piotr  
BURAKOWSKI

Rok 2002



Łukasz  
SZCZEPANEK



Marcin  
MAKUR



Małgorzata  
GRZMIEŁ



Grzegorz  
SPÓLNY



Weronika  
KACPRZAK



Paweł  
KWIETIŃSKI



Renata  
KEPKA



Sławomir  
KOSA



Magdalenka  
BOGACZ



Tomasz  
CHMIELEWSKI



Wiktoria  
KUSLIŃSKA



Marcin  
WRBALEWSKI



Ewelina  
BUZIK



Antoni  
SKUBA



Dorota  
CIBIZ



Paweł  
BURAKOWSKI



Agnieszka  
ZŁOTA



Przemysław  
KOLAŃSKI



Katarzyna  
JAGIEŁA

# ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE



Barbara  
KOJEREK



Barbara  
KRZOSEK



Marzenna  
PRUSZKIEWICZ



WYCHOWAWCA  
Adam GRZMIEŁ



DYREKTOR SZKOŁY  
mgr Anna FAJTEK



Agnieszka  
CICHOWICZ



Tomasz  
CELUCH



Edyta  
SZTYLER



Natalia  
WOLSKIEWICZ



Tomasz  
DWAŃCZYK



Renata  
MAJCHER



kl. IIIc



Beata  
JAWORSKA



Iwona  
DWAŃCZYK



Zdzisław  
MIROSZ



Dorota  
MIROSZ



Karol  
KOWALCZYK



Ewelina  
BUZIK



Błażej  
SKIBA



Iwona  
CHMIELEWSKA

Rok 2002



Anna  
SPÓLNA



Anna  
WOLSKIEWICZ



Przemysław  
FAJTEK



Dorota  
GRUSZCZYŃSKA



Łukasz  
MUREK



Justyna  
SOKOŁOWSKA



Artur  
PALEK



Adrian  
RODEK



Łukasz  
KASZUBA



Bartłomiej  
ADAMSKI



Monika  
STRZANIAK



Magdalena  
SZYMAŃSKA



Magdalena  
KOPYCKA



Kornel  
PETRZAK



Piotr  
GAJDA



Marcin  
ŁONKA



Damian  
PANKOWSKI



Agnieszka  
MICHALAK



Arkadiusz  
SOKOŁOWSKI



Monika  
ZARĘBA



**KL. IIIC – wychowawca – Adam Grzmieł**

Adamski Bartłomiej  
Budzik Ewelina  
Chmielewska Iwona  
Fatek Przemysław  
Grala Piotr  
Gruszczynska Dorota  
Kaszuba Łukasz  
Kopycka Magdalena  
Kowalczyk Karol  
Łomża Marcin  
Małek Artur  
Michalak Agnieszka  
Mirosz Dorota  
Munik Łukasz  
Pankowski Damian  
Petrzak Kamil  
Rodek Adrian  
Skiba Emil  
Sokołowski Arkadiusz  
Sokołowska Justyna  
Spółna Anna  
Stefańczyk Monika  
Szymańska Magdalena  
Wolszakiewicz Anna  
Zaręba Monika

**2002/2003**

**KL. IIIA – wychowawca – Beata Jaworska**

Barszcz Monika  
Bąk Kamil  
Błaszczak Kamil  
Frączek Urszula  
Gaca Łukasz  
Gajda Ewelina  
Kołtunowicz Sylwia  
Kot Łukasz  
Lutek Agnieszka  
Malczewski Sebastian  
Małek Aldona  
Neska Łukasz  
Pankowska Monika  
Pietrasik Agata  
Rdzanek Magdalena  
Skrzypczyńska Karolina  
Solińska Milena  
Stępień Renata  
Syta Paweł  
Tulikowska Patrycja  
Wesołowski Daniel  
Wesołowski Tomasz  
Wikalińska Anna  
Wójcik Ewa

**KL. IIIB – wychowawca – Barbara Komorek**

Borowski Marek  
Budzik Cezary  
Dudkiewicz Dorota  
Gajda Jolanta  
Gocół Karolina  
Grela Mateusz  
Jaworska Paulina  
Kopycka Beata  
Kruśliński Grzegorz  
Motyka Kamil  
Nurek Norbert  
Piotrowski Łukasz  
Pulkowski Karol  
Skumorowska Anna  
Spółna Magdalena  
Sulej Joanna  
Szczęsny Przemysław  
Ślusarczyk Karol  
Święcicka Renata  
Wesołowska Katarzyna  
Wierzgała Michał  
Wójcik Anita  
Wójcik Radosław  
Wójcikowska Ewelina

**KL. IIIC – wychowawca – Edyta Sztylek**

Bednarek Aneta  
Bojanowicz Artur  
Burakowski Sławomir  
Chłopecki Łukasz  
Erber Edyta  
Grela Beata  
Kocun Justyna  
Kozik Grzegorz  
Leśnowolski Piotr  
Marszałek Beata  
Mazur Barbara  
Michalak Sylwester  
Nowak Damian  
Olszewska Anna  
Olszewska Marta  
Pankowska Anna  
Safaj Paweł  
Siek Marcin  
Stefańczyk Dominik  
Syta Łukasz  
Wesołowski Mariusz  
Wikaliński Łukasz  
Zaręba Renata

# ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE

## ROK 2003

ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE

ROK 2003

ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE

ROK 2003

# ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE

ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE

ROK 2003 / 2004  
Klasa III

ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE

ROK 2003 / 2004  
Klasa III

## 2003/2004

### KL. IIIA – wychowawca – Tomasz Celuch

Bogacz Daniel  
Bojanowicz Barbara  
Chmielewska Agnieszka  
Dudkiewicz Witold  
Janik Magdalena  
Kopycka Nina  
Korza Grzegorz  
Kośla Marta  
Kot Mariusz  
Kozłowski Karol  
Molik Renata  
Olechno Magdalena  
Pankowska Magdalena  
Pieczeniak Agnieszka  
Patora Karol  
Rokicki Tomasz  
Seliga Magdalena  
Sobczyńska Emilia  
Starosta Kamil  
Stolarczyk Ewelina  
Stolarczyk Katarzyna  
Stolarczyk Magdalena  
Szatan Jarosław  
Tkaczyk Łukasz  
Walkiewicz Mariusz  
Wójcikowski Hubert

### KL. IIIB – wychowawca – Agnieszka Ciechowicz

Bień Małgorzata  
Chmielewska Renata  
Dudkiewicz Małgorzata  
Gajda Anna  
Janowski Sylwester  
Kałuża Mariusz  
Korycki Robert  
Kruślińska Dorota  
Latosek Anna  
Latosek Marcin  
Maliszewska Ewa  
Nogaj Łukasz  
Olszewska Karolina  
Osowska Ewelina  
Pankowska Karolina  
Solińska Małgorzata  
Spólna Katarzyna  
Szostek Edyta  
Ślusarczyk Cezary  
Trzeźniewska Karolina  
Wesołowska Barbara  
Wesołowska Donata  
Wesołowska Iwona  
Wierzgała Karolina  
Zima Dariusz

## 2004/2005

### KL. IIIA – wychowawca – Iwona Iwańczyk

Bąk Michał  
Budzik Paweł  
Dawidowska Katarzyna  
Drużdżel Karolina  
Gajda Paweł  
Górnicki Krzysztof  
Jachowska Ewa  
Janik Piotr  
Korycka Sylwia  
Kot Szczepan  
Matracka Lidia  
Nowakowska Malwina  
Nowakowski Emil  
Pietrasik Mirosław  
Popiel Michał  
Różycka Milena  
Sałuda Monika  
Sokołowski Wojciech  
Stefańczyk Grzegorz  
Stefańczyk Paulina  
Stępień Robert  
Szymańska Sylwia  
Tkaczyk Paweł  
Tulikowski Adrian  
Walkiewicz Karolina

### KL. IIIB – wychowawca – Adam Grzmieł

Aderek Małgorzata  
Borzechowska Ewelina  
Budzik Grzegorz  
Burakowska Marzena  
Dawiczewska Katarzyna  
Gocół Aldona  
Grabarczyk Ewa  
Gruszczyńska Emilia  
Grzmieł Tomasz  
Gumowska Marzena  
Jurczak Ewelina  
Kaszuba Jarosław  
Kocun Piotr  
Kopycka Anna  
Krawczyk Kamil  
Krawczyk Paweł  
Krawczyk Tomasz  
Krzosek Marlena  
Molik Michał  
Rokiciński Arkadiusz  
Rylski Hubert  
Skrzypczyńska Agata  
Sobczyńska Małgorzata  
Sobień Anna  
Śliwiński Ireneusz

# ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM Rok 2004/2005 W ROGOLINIE Klasy trzecie



# ABSOLWENCI PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ROGOLINIE



**KL. IIIC – wychowawca – Barbara Krzosek**

Banachowicz Paulina  
Budzik Arkadiusz  
Dudkiewicz Krystyna  
Figura Joanna  
Grotek Karolina  
Kocon Karol  
Kołacka Ewelina  
Kośla Adam  
Leśnowolski Michał  
Marcinkiewicz Łukasz  
Mikulski Dawid  
Munik Małgorzata  
Piotrowski Paweł  
Rodek Adam  
Rumniak Katarzyna  
Stolarczyk Kamil  
Sulis Karolina  
Syta Marcin  
Wicha Iwona  
Wierzgala Anna  
Wikalińska Katarzyna  
Wisiorowski Dominik  
Wojtunik Aneta  
Wojtunik Iwona

**2005/2006**

**KL. IIIA – wychowawca – Magdalena Matusiewicz**

Bednarek Konrad  
Gajda Ewelina  
Goździk Dominik  
Grela Ewa  
Gruszczynska Monika  
Kacperkiewicz Katarzyna  
Kruślińska Ewa  
Kruśliński Daniel  
Krzosek Artur  
Krzosek Joanna  
Leśnowolska Magdalena  
Molik Ewelina  
Michalak Barbara  
Olszewska Alicja  
Popiel Małgorzata  
Sokołowska Paulina  
Strzyłak Magdalena  
Syta Sebastian  
Wesołowski Michał  
Zawadzki Dariusz  
Zgiep Anna

**KL. IIIB – wychowawca – Beata Jaworska**

Banachowicz Anna  
Budzik Anna  
Chłopecki Damian  
Chojnacki Grzegorz  
Cupryak Żaneta  
Drużdżel Piotr  
Grabusiński Hubert  
Jaskulska Klaudia  
Kocun Grzegorz  
Konopka Piotr  
Kopycki Janusz  
Marszałek Paweł  
Michalak Mateusz  
Mikulska Marta  
Mliczkowski Roland  
Pieczeniak Ewelina  
Rdzanek Krzysztof  
Rola Ewelina  
Starosta Rafał  
Wagner Tycjan  
Woźniak Ireneusz  
Wrzos Kamil

**KL. IIIC – wychowawca – Edyta Szttyler**

Bartosia Łukasz  
Bogacz Bartłomiej  
Burakowska Joanna  
Dawiczewski Kamil  
Fatek Magdalena  
Gocel Tomasz  
Gocół Urszula  
Grela Ewa  
Iwańczyk Maciej  
Jachowska Karolina  
Janik Barbara  
Korycki Bartłomiej  
Kowalski Łukasz  
Krawczyk Adam  
Łomża Łukasz  
Nowacka Ilona  
Osowska Małgorzata  
Pabiniak Paweł  
Sęk Dominik  
Skrzypczyński Kamil  
Stefański Łukasz  
Wójcik Izabela

**Opracowanie: Iwona Iwańczyk  
Edyta Szttyler,  
Anna Fatek**

Karolina Fatek, Karol Jarosz, Marzena Pruszkiewicz

## PARAFIE

### KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM NAWIEDZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARIIPANNY W BUKÓWNIE

Kościół parafialny pw. Nawiedzenia N.M.P. w Bukównie łącznie z drewnianą dzwonnicą z przełomu XVII i XVIII w. i cmentarzem przykościelnym wraz ze starym drzewostanem, jest charakterystycznym dla sztuki regionalnej przykładem założenia architektoniczno-krajobrazowego nadającego tej wsi swoisty urok. Budynek kościelny jest drewniany, o konstrukcji mieszanej – w nawie, kaplicach i kruchcie – konstrukcja zrębowa z bali dębowych i modrzewiowych – w prezbiterium i dostawionej za nim zakrystii – konstrukcja ryglowa. Obiekt oszalowany jest deskami sosnowymi i topolowymi. Sygnaturka w typie barokowym kryta jest blachą miedzianą i cynkową. Cała konstrukcja osadzona jest na podmurówce z kamienia polnego na zaprawie wapienno-piaskowo-glinianej. We wnętrzu płaskie stropy. Wystrój wnętrza barokowo-ludowy.

#### *Opis zabytku, jego konstrukcja*

Trójnawowy, o układzie bazylikowym; pierwotnie złożony z kwadratowego korpusu nawowego oraz prostokątnego prezbiterium, przy którym od północy, na całej jego długości, znajdowała się prostokątna zakrystia, obecnie kaplica oraz od południa, nieco mniejsza kruchta, obecnie również kaplica. Od zachodu, w przedłużeniu nawy głównej, obszerna, czworoboczna, niższa kruchta. Obecne prezbiterium złożone jest z dwóch prostokątnych członów, pierwotnego zachodniego i węższego wschodniego, przedłużeniem którego są zakrystia i skarbczyk. Nawa główna i pierwotna część prezbiterium są równej szerokości i wysokości, nawy boczne znacznie węższe i niższe, wydzielone trzema parami słupów, kaplice otwarte do prezbiterium, półkoliście. Wewnątrz stropy, jedynie we wschodniej części prezbiterium sklepienie półkolebkowe. Chór muzyczny o prostym parapecie wsparty na dwóch kolumnach. Kolumny międzynawowe i chóru muzycznego analogicznie na wysokich bazach z kostkami kapi-



telami. Ściany wewnątrz oszalowane, z wyjątkiem wschodniej części prezbiterium. Otwory wejściowe prostokątne, okienne zamknięte od góry półkoliście w prostokątnych obramieniach.

Dachy nad nawą główną są dwuspadowe, oddzielone obiema częściami prezbiterium o trzech zróżnicowanych wysokością kalenicach. Nad nawami bocznymi pulpitarne kaplice przykryte przedłużonymi połaciami dachu nad pierwotnego prezbiterium, nad kruchtą zachodnią dach dwuspadowy; w części wschodniej nawy latarniowa wieżyczka na sygnaturkę, dachy i wieżyczka pobite blachą.

### **Konstrukcja**

Ściany korpusu nawowego do prezbiterium, zakrystii i do kruchty południowej zrębowe, węglowane na nakładkę lub rybi ogon, podwaliny na zamek.

Ściany części wschodniej prezbiterium i kruchty zachodniej słupowo-ramowe; całość oszalowana deskami. Wieżba dachowa nad nawą główną i do prezbiterium krokwiowo-jętkowa, usztywniona mieczowaniem.

Wymiary: Korpus nawowy – 930 x 900, prezbiterium – 680 x 700, zakrystia – 680 x 370.

Obok kościoła drewniana, czworoboczna, słupowo-ramowa dzwonnica z pozorną izbicą, kryta stromym dachem namiotowym pobitym gontem.

### **Dotychczasowy stan badań**

Najwcześniejszą wzmiankę o drewnianym kościele w Bukównie jednak bez określenia czasu budowy, podaje w 1847 r. ks. Franciszek Siarczyński. Pierwotny drewniany kościół w Bukównie został wzniesiony przypuszczalnie w 2. ćwierci XIII w. przez ówczesnego właściciela wsi bpa Wisława vel Wiślemira z Kościelna. Miał on być zastąpiony nowym kościołem drewnianym, zbudowanym w 1403 r., i istniejącym, wg dawniejszych badaczy, do obecnych czasów. Wzmianka o kościele w Bukównie pochodzącym jakoby z XV stulecia, znajduje się również w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”: „Bukówno ... posiada kościół parafialny drewniany z XV wieku”.

Najstarsza, znana ze źródeł, wzmianka dotycząca restauracji kościoła, pochodzi z 1581 r. Jan Jawornik, nie podając źródła, wiąże restaurację z 1580 r. stwierdza: „... w 1581 roku stan zniszczenia był poważny, a zachowanie kościoła problematyczne”. Autor ten w dalszej części swojego opracowania podaje, że w 1740 r. wykonano „prace remontowe przy nowo wybudowanym kościele, którego bryła jest podstawowym tworzywem obecnego zabytkowego obiektu w Bukównie”.

Pierwszy obszerniejszy opis kościoła i dane dotyczące jego historii podał w 1911 r. ks. Jan Wiśniewski, a po nim w 1930 r. ks. Aleksander Bastrzykowski. Opinia tego ostatniego badacza na temat wartości historycznych i artystycznych zabytku była sceptyczna: „Kościół nie posiada żadnych charakterystycznych szczegółów – pisał ks. Bastrzykowski (oceniając również krytycznie rozbudowę świątyni dokonaną w 1900 r.) – w całym kościele rzuca się w oczy oszpecenie przez brzydką posadzkę i dysharmonijne, nowoczesne malowanie ścian i stropu belkowego prezbiterium, płaskiego w nawie”. Podczas tej rozbudowy przedłużono w kierunku wschodnim prezbiterium i wzniesiono obszerną kruchtę od zachodu.

Wprowadzona przez „Katalog zabytków sztuki w Polsce” próba datowania zabytku na wiek XVII, została przyjęta również przez następnych autorów, z wyjątkiem Michała Czajnika, który w swej ekspertyzie mykologicznej podał, że „najstarsze partie kościoła pochodzą z końca XVI – początku XVII wieku”. Do tej daty przychyliła się również Wanda Chmielak-Załęcka.

Niestety, w czasie kapitalnego remontu kościoła w latach 1971–1972 nie wykorzystano okazji i nie przeprowadzono badań architektonicznych, które pozwoliłyby na ewentualne rozwarstwienie zabytku i bliższe określanie jego budowlanych dziejów.

### ***Próba rozwarstwienia zabytku***

Wstępna analiza zabytku pozwala na następujące ustalenia:

1. Z okresu budowy pochodzą:
  - a) zręb ścian korpusu nawowego (częściowo wymieniony w czasie remontów), pierwotnego prezbiterium nawowego,
  - b) słupy międzynawowe,
  - c) fragment łuku tęczy, oszalowany,
  - d) chór muzyczny, częściowo przekształcony.
2. Z okresu późniejszego pochodzą:
  - a) kruchta do prezbiterium, obecna kaplica, zapewne XVIII w.,
  - b) część wschodnia prezbiterium z zakrystią w przedłużeniu, 1900 r.,
  - c) kruchta zachodnia, 1900 r.,
  - d) otwory wejściowe i okienne, przekształcone 1818 r. i 1900 r.,
  - e) posadzka ceramiczna,
  - f) polichromia w nawie głównej (obecnie zaszalowana) i w dużym prezbiterium, wykonana w 1933 r. przez artystów malarzy Zygmunta Wyszyńskiego i J. Boguckiego z Radomia.
3. Nie ustalono:
  - a) czy dachy nad nawą i prezbiterium były od początku oddzielone, czy też jest to wynik późniejszych przekształceń?
  - b) z jakiego okresu pochodzi wieżyczka na sygnaturkę?
  - c) jak wyglądają oszalowane fragmenty łuku tęczy?
4. Elementy pierwotnego wyglądu:
  - a) dachy przed 1971 r. były pobite gontem.

### ***Ogólna charakterystyka zabytku***

W rozważaniach nad drewnianą architekturą kościelną regionu radomskiego Ryszard Brykowski zaliczył kościół w Bukównie do planistycznego typu (nawa zbliżona do kwadratu, prezbiterium zamknięte prosto), będącego wyrazem architektonicznej tradycji średniowiecznej, trwającej po wiek XVII, a nawet dłużej, zaś bryłę kościoła (o oddzielnych dachach, zróżnicowanych wysokością nad nawą i prezbiterium oraz daszkami pulpituowymi nad szerszą częścią korpusu nawowego) uznał za powszechnie występujące rozwiązanie w regionie radomskim w XVII i XVIII stuleciu.

Ten sam autor w kilkanaście lat potem zaliczył „kościół w Bukównie położony na pograniczu mazowiecko-małopolskim” do regionalnej odmiany późnośredniowiecznej



go kościoła drewnianego, charakterystycznego dla dzielnicy mazowieckiej, pomimo że kościół ten posiada nie jeden wspólny dach, lecz oddzielne dachy nad nawą i prezbiterium.

Taką kwalifikację kościoła podtrzymała również Wanda Chmielak-Załęcka w pracy traktującej obszernie o drewnianych trójnawowo-bazylikowych kościołach z wieku XVI i XVII na Mazowszu i ziemi sieradzkiej, łącząc we wspólny wariant bryłowy kościoły, z oddzielnymi dachami nad korpusem nawowym i prezbiterium – w Bukównie, Łasku (1666) i Grochowie (1681).

### ***Dane historyczne i dzieje budowlane zabytku***

- Ok. 1230 r. – zakupienie Bukówna przez bpa krakowskiego Wisława vel z Kościelca oraz przypuszczalne wzniesienie kościoła parafialnego;
- Wiślemira 1403 r. – ponowna erekcja i wystawienie nowego kościoła drewnianego przez braci: Mikołaja, Władysława i Łazarza Gaworków, właścicieli wsi Bukówna Większego Mniejszego ;
- 1420 r. – potwierdzenie erekcji przez abpa gnieźnieńskiego, prymasa Mikołaja Trąbę
- 1581 r. – wzmianka o restauracji kościoła;
- w. XVI–XVII – wzniesienie obecnego kościoła;
- w. XVII–XVIII – przypuszczalna budowa wolno stojącej dzwonnicy;
- 1740 r. – kościół „... poprawiony przez ks. Jana Sztolmanta, polichromowany i ozdobiony nowymi ołtarzami”;
- 1770 r. – pokryty gontem dzięki staraniom ks. Kajetana Skrzetuskiego;
- 1818 r. – remont i wymiana okien dokonana przez ks. Stanisława Szanckiego;
- 1861 r. – „poprawiono kościół” – remont bliżej nieokreślony;
- 1900 r. – remont kapitalny kościoła, przeprowadzony przez proboszcza Konstantego Czapińskiego: wydłużenie ku wschodniemu prezbiterium wraz z budową nowej zakrystii oraz kruchty od zachodu, założenie nowych szalunków, posadzki ceramicznej, wykonanie polichromii przez Mariana Jana Kolońskiego, zamiana zakrystii i kruchty południowej na kaplice;
- 1933 r. – wykonanie polichromii w nawie głównej i prezbiterium przez artystów malarzy Z. Wyszynskiego i J. Boguckiego z Radomia;
- 1946 r. – wymiana gontów nad nawą główną;
- 1957 r. – elektryfikacja kościoła;
- 1961 r. – wymiana gontów na pozostałych dachach;

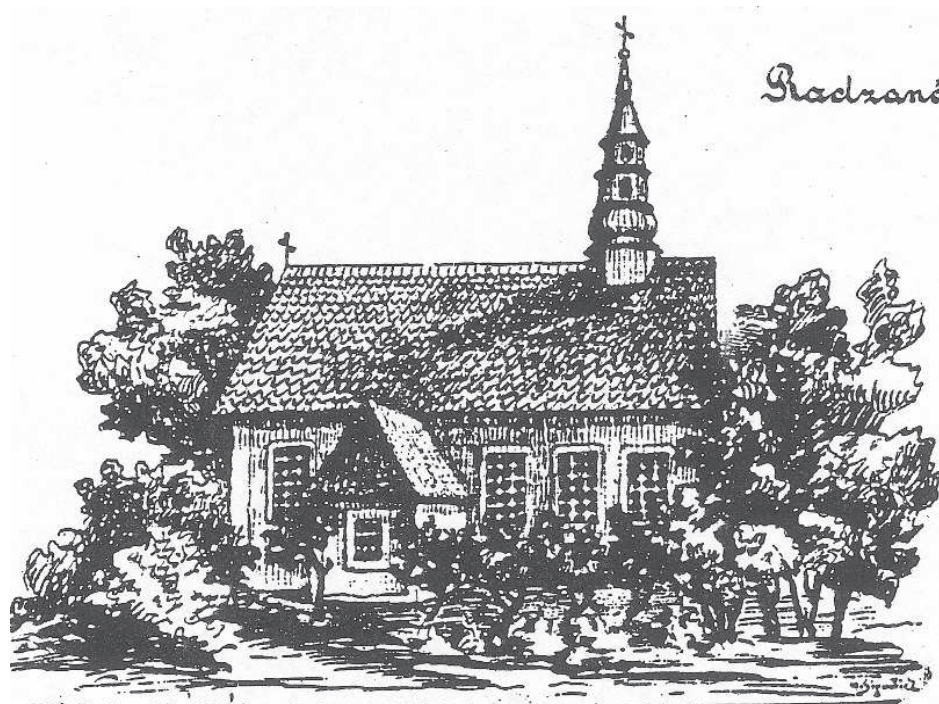
- 1967 r. – wymiana gontów nad kaplicami i zakrystią;
- 1971 r. – remont kapitalny kościoła: założenie nowych fundamentów, wymiana szalunków, zmiana gontu na blachę;
- 1979 r. – wymiana szalunków wewnętrznych;
- 1979/1980 – konserwacja polichromii w dużym prezbiterium.

Opracowanie: Karol Jarosz, Karolina Fatek

## Historia parafii i kościoła w Radzanowie

Dokładna data utworzenia parafii radzanowskiej nie jest znana, gdyż akt erekcji zaginął. Tradycja kościelna mówi o trzech parafiach zorganizowanych bardzo wcześnie, bo w XIII w., na północnym skraju Małopolski. Najstarsza z nich to parafia stromiecka, druga potworowska i trzecia właśnie radzanowska.

Gdy wprowadzono w Polsce religię chrześcijańską, w miejscach dawnego kultu pogańskiego stawiano drewniane kościoły lub krzyże. Takim miejscem było wzniesienie pomiędzy Radzanowem a Zacharzewem i tam właśnie zbudowano kościół, którego losy nie są znane. Ks. J. Wiśniewski w 1911 r. pisał „Między ludem radzanowskim utrzymuje się podanie, że na górze „Kościelną Górą” zwanej,... kiedyś zapadł się kościół wraz z ludem, na skutek przekleństwa matki rzuconego na córkę. Czy w tej legendzie jest dużo prawdy niewiadomo.” Fakt ten miał mieć miejsce w początkach XV wieku.



STARY KOŚCIÓŁ W RADZANOWIE

(J. WIŚNIEWSKI. DEKANAT RZDOWSKI 1911 R.)



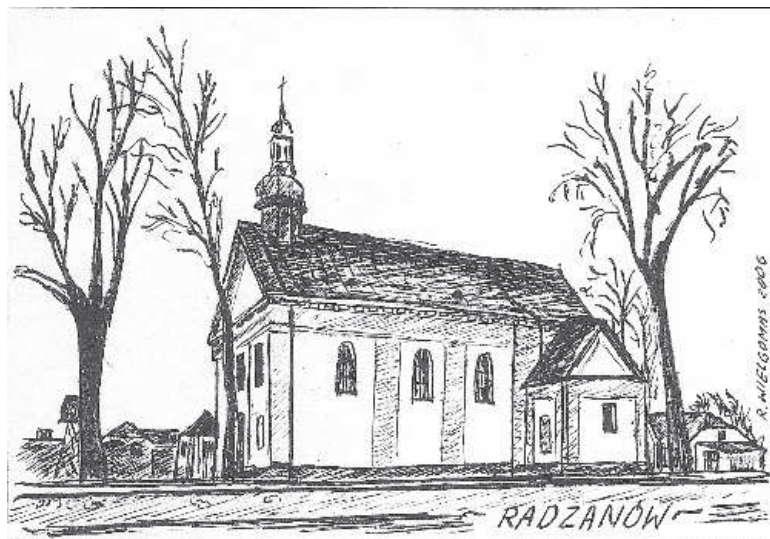
Możliwe, że legenda ta pozostaje w ścisłym związku z wydarzeniami opisanymi przez Jana Długosza, wspominającego o pięciu trzęsieniach ziemi. Ostatnie, 5 czerwca roku 1443, było tak gwałtowne, że „wieże i gmachy murowane upadały na ziemię i najtrwalsze waliły się budowy, rzeki powystępowały ze swoich łożysk wylawszy na obie strony ukazały dna suche, a ludzie nagłym strachem zdjęci od zmysłów i rozumu odchodzili”. Parafia musiała być prężna i przynosić odpowiednie dochody, skoro w 1403 r. proboszczowie Radzanowa i Błotnicy zdecydowali o utworzeniu jeszcze jednej parafii w Bukównie, wyodrębniając znaczną część terytorium parafii radzanowskiej.

W 1521 r. przyjechał do parafii Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski.

Stał wówczas w Radzanowie kościół drewniany, nie wiadomo przez kogo fundowany.

Na początku XVII wieku właścicielem Radzanowa i okolicznych włości był Seweryn Kurdwanowski, herbu Ligęza. Wiąże się z nim ciekawy wątek wyznaniowy. Otóż porzucił on wiarę katolicką, został arianinem i w 1602 r. zezwolił by odbył się w Radzanowie synod wyznania helweckiego. Kościół przez pewien czas niszczał w rękach kalwińskich. Kurdwanowski nawrócił się i ufundował piękny ołtarz, by zmazać grzech zbłądzenia

w wierze. W 1645 r. Zofia Kurdwanowska, wówczas już wdowa po Sewerynie, dziedziczka Radzanowa, wzniosła na miejscu starego nowy drewniany kościół. Konsekrowano go w 1649 r. Stał 160 lat, a gdy uległ znacznemu zniszczeniu Maciej Skrodzki, ówczesny dziedzic Radzanowa, w 1807 r. zaczął



budować nowy – murowany. Maciej jednak zachorował i zmarł w 1810 r., a do zakończenia budowy zobowiązał nowego nabywcę Radzanowa p. Badowskiego, który kościoła nie postawił. Dopiero nowy dziedzic Józef Krassowski, w 1817 r., ponownie rozpoczął budowę i w 1820 r. kościół wykończył.

Wszystkie trzy kościoły wzniesione były pod wezwaniem św. Marcina biskupa.

Obecny kościół ma formę łacińskiego krzyża. Zaprojektowano go w stylu klasycystycznym. Posiada jedną nawę, węższe półkoliście zamknięte, zwrócone na zachód prezbiterium, przy którym od strony północnej jest zakrystia, a od południowej tzw. skarbczyk. Wewnątrz, we wschodnich narożach nawy, wydzielony jest schowek oraz schody na chór muzyczny. Fasada jest trójdzielna, zwieńczona trójkątnym szczytem z okiem opatrności.

Najstarszym zabytkiem jest kamienna chrzcielnica, na której widnieje napis Anno Domini 1603, herb „Trzaska” i litery P.I. P.R.. Dołączono do niej w XVIII w. drewnianą pokrywę w kształcie korony.

Główny ołtarz ufundował kościołowi Tadeusz Kiciński. Reprezentuje styl renesansowy z I połowy XVII w. Sprowadzono go z kościoła w Wąchocku. Jest trójdzielny. W polu głównym znajduje się krucyfiks (Chrystus na krzyżu), a na zasuwie obraz Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej tzw. Anielskiej.

W ołtarzach bocznych znajdują się obrazy: Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Anny wraz z Matką Boską, św. Marcina i św. Izydora Rolnika.

Na bocznych ścianach nawy umieszczone są dwa duże obrazy. Jeden przedstawia św. Antoniego, a drugi św. Kajetana, któremu Matka Boska podaje Dziecię.

Zabytkowa jest także dzwonnica – wzniesiona równoległe z kościołem, wykonana z drewna sosnowego o powierzchni 10,9 m<sup>2</sup>.

Ciekawym zabytkiem sakralnym jest kaplica pod wezwaniem św. Walentego wystawiona w Smardzewie w 1856 r. przez małżeństwo Franciszka i Wiktorię Młockich, ówczesnych właścicieli Smardzewa. W kaplicy odprawiano msze święte i umieszczano groby rodziny Młockich. Obecnie zostały po niej ruiny.

Do parafii Radzanów należą wsie: Radzanów, Ratoszyn, Rogolin, Podlesie, Podgórze, Błeszno, Zacharzów, Smardzew, Ludwików, Brodek, Kępina. W Błesznie utworzono kaplicę, w której odprawiana jest msza raz w tygodniu, w niedzielę.

Parafia Radzanów liczy 1560 dusz.

Cmentarz przykościelny z 1800 r. zastąpiono w 1845 r., innym usytuowanym na północ od kościoła pod lasem. Służy on parafianom do dzisiaj.

Odpusty odbywają się na św. Trójcę, św. Kajetana i św. Marcina.

### ***Spis proboszczów parafii Radzanów<sup>1</sup>***

1521 r.	Jan z Wojciechowic, który trzymał wikarego i ministranta
1603 r.	P.J. (na chrzcielnicy)
1658 r.	ks. Stanisław Szpanowicz
1660 r.	ks. Mateusz Marszewicz

<sup>1</sup> Ks. Wiśniewski J., *Dekanat radomski*, Radom 1911.

- 1668 r. ks. Kozłowski  
 1709–1731 r. ks. Jan Bielski  
 do 1749 r. ks. Józef Ant. Bielanowski  
 1749–1791 r. ks. Paweł Sztolzman, w roku 1789 zrezygnował lecz do śmierci mieszkał w Radzanowie, zastępował go Jacek Kochański, dominikanin  
 1791–1802 r. ks. Antoni Baranowski, jednocześnie proboszcz Jasionny  
 1802–1839 r. ks. Andrzej Siemaszko, tu zmarł, żył 76 lat, ubrano go w ornat „gredyturowy czarny”  
 1864–1890 r. ks. Leon Kowalski, w 1880 r. gruntownie wyrestaurował kościół w Radzanowie  
 1890–1908 r. ks. Antoni Lewandowski, zm. 10 maja 1908 r.  
 1908–1912 r. ks. Bronisław Kwarciański, kanonik. W bardzo krótkim czasie zdołał odnowić kościół wewnątrz i zewnątrz, odmalować, odświeżyć wszystkie ołtarze, dawny skarbczyk przerobić na zakrystię, za 400 rs. sprowadzić stacje nowe, itp.

Metryki wymieniają też nazwiska ks. wikarych, którzy tu pracowali: Gierszewski, Czerwiński, Kochański i ks. Damian Rzońca.

Z późniejszych *kronik parafialnych* udało się odtworzyć nazwiska proboszczów i okresy sprawowanej przez nich funkcji<sup>2</sup>:

- 1914–1916 ks. Jan Bucharski  
 1916–1922 ks. Antoni Adamski  
 1922–1930 ks. Władysław Nowakowski  
 1930–1948 ks. Stanisław Tomczyński  
 1948–1971 ks. Jan Król, kanonik  
 1971–1992 ks. Stanisław Wydra, kanonik  
 1992–2000 ks. Józef Wrochna, kanonik. Zmarł w Radzanowie w 2000 roku i na swoje życzenie został pochowany na cmentarzu parafialnym  
 2000 r., po śmierci ks. Wrochny przez kilka miesięcy proboszczem był ks. Jan Wiktorowicz  
 od 2000 ks. Bogdan Rosiewicz

Opracowanie: Marzena Pruszkiewicz

#### Źródła:

Archiwum Służb Ochrony Zabytków Delegatury w Radomiu; Karty ewidencyjne.

Gierała Z., *Baśnie i legendy ziemi radomskiej*, Warszawa 1986.

*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III, powiat radomski, Warszawa 1961, s. 37–38.

Rostkowski T., Artykuł z *Tygodnika Radomskiego*, nr 26(378) z 1989.08.28.

ks. Wiśniewski J., *Dekanat radomski*, Radom 1911.

<sup>2</sup> Kroniki i akta parafii znajdujące się na plebani w Radzanowie do 2006 roku.

Zdzisław Kujawski

## OŚRODEK ZDROWIA

Początki działalności związane z ochroną zdrowia w gminie Radzanów sięgają czasów powojennych. W latach 50. został otwarty w Radzanowie punkt felczerski, w którym pracowali kolejno: felczer Golba, a następnie małżeństwo Budzyńscy.

W 1964 r. w Radzanowie powstał nowoczesny Gminny Ośrodek Zdrowia podlegający pod Zespół Opieki Zdrowotnej w Grójcu, w którym działały gabinety: lekarski, dentystyczny i zabiegowy z pełną obsadą lekarsko-pielęgniarską.

Zatrudnieni lekarze to kolejno Ryszard Grzechnik i Jerzy Owoc, lekarz dentysta Jacek Rokita oraz pielęgniarki Zofia Owoc, Jadwiga Leśnowolska, pomoc dentystyczna Krystyna Neska

W 1972 r. – kierownictwo placówki objął i pełni do dziś lekarz Zdzisław Kujawski specjalista chorób wewnętrznych.

W 1995 r. przy Zakładzie Opieki Zdrowotnej otwarty został punkt apteczny prowadzony przez Halinę Grzybowską.



Na mocy porozumienia zawartego między Wojewodą, a Zarządem Gminy w Radzanowie w dniu 13.03.1996 r. przekazany został dla gminy Radzanów majątek trwały wraz z wyposażeniem. Z dniem 01.01.1996 r. Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Radzanowie podlega pod Radę Gminy w Radzanowie i jest finansowany z budżetu gminy.

W tym okresie w 1997 r. wykonano wiele niecierpiących zwłoki prac modernizacyjnych tj. wymiana instalacji elektrycznej, wymiana okien, modernizacja podłóg, unowocześnienie wyposażenia. Placówka została doposażona w sprzęt medyczny, a budynek Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzanowie ogrodzony.

Z dniem 01.01.1999 r. Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Radzanowie został przekształcony Uchwałą Nr VI/32/98 Rady Gminy w Radzanowie z dnia 9 listopada 1998 r. w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Zmiany te wynikały z wprowadzonej w 1998 r. w Polsce reformy służby zdrowia. W tym czasie powstały Kasy Chorych, które dysponowały środkami finansowymi budżetu państwa na świadczenia zdrowotne. Z dniem 01.01.2004 r. Kasy Chorych zostały przekształcone w Narodowe Fundusze Zdrowia. Nasza placówka podlega pod Narodowy Fundusz Zdrowia w Warszawie Oddział w Radomiu.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej zajmuje się profilaktyką, opieką zdrowotną i higieną szkolną. Profil działania dotyczy dzieci i dorosłych. W zakładzie znajdują się poradnie: ogólna, gabinet zabiegowy, wykonywane są usługi stomatologiczne oraz szczepienia. W gabinecie zabiegowym pracują 2 pielęgniarki: Teresa Pankowska i Bernadeta Grela. W gabinecie dentystycznym lekarz Helena Wróblewska i pomoc dentystyczna Izabela Wrzos.



Od lewej: Helena Wróblewska, Zdzisław Kujawski, Izabela Wrzos, Teresa Pankowska

Od 2003 r. poszerzono zakres świadczonych usług zdrowotnych dla pacjentów, zatrudnieni zostali lekarze pediatri, którzy przyjmują w godzinach popołudniowych, są to Elżbieta Pawłowska i Rafał Wojciechowski.

Obecnie placówka zapewnia opiekę dla 3000 pacjentów.

Działalność Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzanowie w 2005 r. przedstawia poniższe zestawienie:

Rodzaj usług medycznych w 2005 r. SP ZOZ w Radzanowie	Ilość
Wizyty domowe – dorośli	226
dzieci	6
Szczepienia	513
Wizyty u noworodków do 1 r. ż.	33
Stomatologia – liczba przyjętych pacjentów	1919
– wyleczenia	1216
– usunięcia zębów	533
Porady w poradni K	–
Porady w poradni D	3809
– patronaże	93
Porady dla dorosłych	5693
– domowe	220
Porady ogólne razem	9502
Laboratorium ogółem	2856
– morfologia	247
– badanie moczu	217
– badanie poziomu cukru	816
Zabiegi	4038
– iniekcje	3285
– inne zabiegi	753
RR	3120
EKG	110



Anna Ofiara

## **BANK SPÓŁDZIELCZY W RADZANOWIE**

Historia Banku Spółdzielczego w Białobrzegach sięga roku 1911, kiedy to w listopadzie tegoż roku rozpoczęto prace organizacyjne nad powołaniem do życia towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowego. W dniu 11 listopada 1911 r. odbyło się pierwsze posiedzenie protokołowane, na którym dokonano wyboru Zarządu w składzie: ks. Hieronim Cieślakowski, dr Stefan Kamiński, Marian Cybulski, Jan Sobieraj, Adam Ziólek.

Na posiedzeniu podjęto decyzję o powiadomieniu Radomskiego Komitetu Gubernialnego w Radomiu, dotyczącą rozpoczęcia działalności i zarejestrowania Białobrzezkiego Towarzystwa Oszczędnościowo-Pożyczkowego w terminie do 24 listopada 1911 r. Bank Spółdzielczy w Białobrzegach działał pod nazwą:

- 1911–1922 r. – Białobrzezkie Towarzystwo Oszczędnościowo- Pożyczkowe,
- 1923–1927 r. – Kasa Spółdzielcza,
- 1927–1950 r. – Kasa Stefczyka,
- 1950–1956 r. – Gminna Kasa Spółdzielcza,
- 1956–1961 r. – Kasa Spółdzielcza,
- 1961–1975 r. Centralny Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej, w Kielcach SOP w Białobrzegach,
- 1975 – Bank Spółdzielczy w Białobrzegach – podlegał pod Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Wojewódzki Radom, Centrala Warszawa – od dnia 26 października 2001 r. na podstawie umowy zrzeszenia regionalnego BS zrzeszony jest w Mazowieckim Banku Regionalnym S.A., Centrala w Warszawie.

Bank Spółdzielczy w Białobrzegach działa na podstawie Statutu uchwalonego przez Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli 17 grudnia 1994 r. Zarejestrowany był w Sądzie Rejonowym w Radomiu V Wydział Gospodarczy, a od 18 października 2005 r. nastąpiło przerejestrowanie Banku do Krajowego Rejestru Sądowego w Warszawie i wpisanie do rejestru przedsiębiorców.

Bank Spółdzielczy posiada osobowość prawną. Założony jest na czas nieokreślony i zrzeszony w Mazowieckim Banku Regionalnym Spółka Akcyjna w Warszawie – na podstawie umowy zrzeszenia regionalnego.

### ***Organy Banku Spółdzielczego***

1. Zebranie Przedstwicielei.
2. Rada Nadzorcza.

3. Zarząd.

4. Zebranie Grupy Członkowskiej.

Ostatnie wybory do Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego zostały dokonane na obradach Zebrania Przedstawicieli 26 maja 2001 r. Ukonstytuowanie się Rady Nadzorczej nastąpiło 16 czerwca 2001 r.

Skład Rady Nadzorczej liczy 15 osób w tym: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz, członkowie.

Z pozostałych delegatów Zebrania Przedstawicieli wybrano:

- Prezydium Rady Nadzorczej w składzie 5 osób,
- Komisję Rewizyjną w składzie 3 osoby,
- Zarząd BS w składzie 3 osobowym, a od 21 maja 2005 r. w składzie 5-osobowym.

Zgodnie ze Statutem Banku Spółdzielczego w Białobrzegach został powołany 3-osobowy Komitet Kredytowy, który ma charakter opiniodawczy – konkretnie opiniowanie wniosków kredytowych i przedkładanie ich na posiedzenia Zarządu Banku.

Oddziałami Banku Spółdzielczego Centrala w Białobrzegach są:

- Oddział BS Promna,
- Oddział BS Radzanów,
- Oddział BS Wyśmierzyce,
- Oddział BS Przytyk – przyłączony do jednostki macierzystej w dniu 31 grudnia 1998 r.

Centrala Banku Spółdzielczego w Białobrzegach działa na terenie pięciu gmin, a mianowicie:

- Miasto i Gmina Białobrzegi,
- Gmina Promna,
- Gmina Przytyk,
- Gmina Radzanów,
- Miasto i Gmina Wyśmierzyce ,
- obszar województwa mazowieckiego.

**Bank Spółdzielczy w Radzanowie** działa pod nazwą: „BANK SPÓŁDZIELCZY BIAŁOBRZEGI ODDZIAŁ RADZANÓW”.

### **Zadania Banku Spółdzielczego**

Bank Spółdzielczy, działając w interesie swoich członków, prowadzi działalność bankową osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej.

Bank Spółdzielczy Białobrzegi Oddział Radzanów prowadzi działalność na podstawie przepisów ustawy Prawo Bankowe, ustawy Prawo Spółdzielcze i statutu.

Bank Spółdzielczy wykonuje następujące czynności bankowe:

- prowadzenie rachunków bankowych i przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych,
- przyjmowanie i obsługa wkładów oszczędnościowych i lokat terminowych,
- udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych osobom fizycznym, osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym nie mającym osobowości prawnej,
- przyjmowanie i dokonywanie lokat terminowych w zrzeczającym je Banku Regionalnym na warunkach określonych w umowie zrzeczenia,

- przyjmowanie poręczeń,
- wykonywanie operacji czekowych i dyskonta weksli.

### **Historia Oddziału Banku Spółdzielczego w Radzanowie**

Do 1972 roku w Radzanowie istniał punkt kasowy, który podlegał pod Bank Spółdzielczy w Błotnicy. Kasjerem wówczas był Edward Sikorski. Punkt kasowy mieścił się w prywatnym budynku mieszkalnym u Jana Fatka.

Od roku 1973 Bank Spółdzielczy w Radzanowie jest Oddziałem Banku Spółdzielczego w Białobrzegach. Oddział Banku przeniesiono do prywatnego budynku Tadeusza Pałczyńskiego. Kierownikiem w BS O/Radzanów był wówczas Stanisław Kośla, starszą księgową – Wiesława Popiel, która w roku 1976 objęła stanowisko kierownika BS O/Radzanów.

W kolejnych latach nastąpiła kilkukrotna zmiana na stanowisku starszej księgowej. Księgowymi były następujące osoby: Alina Fatek, Wiesława Ofiara, Irena Rodek, Anna Błaszczuk, Maria Leszczyńska, Sabina Ryfczak.

W grudniu 1990 roku Wiesława Popiel awansowała na stanowisko głównej księgowej w Banku macierzystym, tj. Banku Spółdzielczym w Białobrzegach, a w roku 1994 otrzymała nominację na funkcję Prezesa Zarządu tegoż Banku.

W roku 1991 Zarząd Banku Spółdzielczego powołał na stanowisko Kierownika Oddziału Banku Spółdzielczego w Radzanowie Annę Ofiarę.

### **Ważniejsze wydarzenia w historii banku**

- 1987 r. zakup działki wraz z drewnianym budynkiem mieszkalnym od Władysława Zbrońskiego,
- 1987 r. przeprowadzka do własnego budynku,
- 1989 r. podjęcie decyzji w sprawie budowy nowej siedziby banku,
- 1990 r. rozpoczęcie budowy nowego budynku bankowego,
- 1996 r. otwarcie nowej siedziby banku w Radzanowie.

Początki działania Banku to udzielanie rolnikom krótkoterminowych pożyczek na cele rolnicze. Bank zaspokajał podstawowe potrzeby gospodarcze naszego rolnictwa. Zrzeszał rolników jak również rzemieślników.

W latach 70. powierzono Bankowi ewidencję sprzedaży płodów rolnych do celów emerytalnych oraz sprzedaż gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Nastąpił też istotny przełom w zakresie świadczonych przez nasz Bank usług. Po likwidacji Banku Rolnego w Radomiu – Bank nasz przejął administrowanie i udzielanie nowych kredytów inwestycyjnych na rzecz rolnictwa i rzemiosła.

Lata 1976–1980 były okresem doskonalenia funkcjonowania Banku. Jego działalność w tym okresie była aktywna i przyczyniła się do wzrostu produkcji rolnej, podnoszenia specjalizacji gospodarstw chłopskich, wzrostu działalności oszczędnościowej i kredytowej.

Ceny kredytów, w latach 1983–1988 i na początku 1989 r., były dla rolników korzystne ze względu na bardzo wysoką stopę inflacji i wzrastające ceny na produkty rolne.



U góry od lewej: Anna Ofiara, Maria Białkowska, Barbara Wesołowska;  
u dołu od lewej: Joanna Mizerska, Sabina Ryfczak

W ostatnich latach działalności Banku Spółdzielczego w Białobrzegach Oddział w Radzanowie dostosował się do gospodarki rynkowej i wprowadził cały szereg nowych produktów bankowych, podjął stosowne decyzje dotyczące elektronicznych zleceń płatniczych w sieci.

Pełną komputeryzację czynności bankowych przeprowadzono w 1996 r. System ten został modyfikowany w celu poprawy warunków obsługi klienta.

Działalność Banku była ściśle związana z życiem gospodarczym i społecznym Radzanowa, a Bank pełnił różne funkcje w zależności od sytuacji, w jakiej przyszło mu działać. Zawsze był blisko swoich członków, tj. mieszkańców Radzanowa i okolicznych wsi.

O dobre imię Banku, o jego istnienie dbali rolnicy tego terenu, wielu znakomitych ludzi pełniących funkcje członków rad nadzorczych, członków zarządu Banku.

Wielką rolę odegrały całe pokolenia pracowników, którzy swoją pracą budowali trwałą więź z naszymi klientami.

Bank Spółdzielczy Oddział Radzanów jest w dobrej kondycji ekonomicznej, osiąga dodatnie wyniki bilansowe, poszerza się sfera oddziaływania kredytowego, rosną depozyty.

Obecnie Zarząd reprezentują: Wiesława Popiel – Prezes, Irena Lewandowska – Wiceprezes, Julian Kacprzak – Członek, Elżbieta Karasek – Członek, Anna Ofiara – Członek.

Radę Nadzorczą Banku tworzą: Franciszek Roślaniec – Przewodniczący i długoletni działacz, Stanisław Zgiep – Zastępca Przewodniczącego, Piotr Cergowski – Sekretarz. Członkowie: Roman Stępiak, Jan Piasek, Janina Piątkowska, Jadwiga Zjawińska, Jan Świąder, Wojciech Wieśniak, Władysław Gawin, Sylwester Dworski, Grzegorz Błoński, Jerzy Łach, Bogdan Kalinowski.

Zofia Ruszczyk, Barbara Wesołowska, Magdalena Leśnowolska

## DZIAŁALNOŚĆ JEDNOSTEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

### HISTORIA OSP W GMINIE RADZANÓW

Pożary od wieków były najstraszniejszą plagą polskich wsi i miast – niszczyły dobytek ludzi i dorobek kulturalny – co sprawiło, że władze zainteresowały się problematyką przeciwpożarową.

Straże pożarne w Polsce rozwijały się i umacniały dzięki kultywowanym zasadom. Takie wartości moralne jak poświęcenie i służba dla innych, poszanowanie pracy, honor, przywiązanie do ojczyzny i wiary ojców stały się symbolem miłości i braterstwa ludzi, wzbudzając powszechny szacunek w społeczeństwie.

Jednostki OSP z terenu gminy wybierały ze swojego grona zarząd gminny, który sprawował funkcję nadrzędną, reprezentacyjną i kontrolną. Skład Zarządu Gminnego w poszczególnych okresach reprezentowali następujący druhowie:

Komendant Gminny:

1974–1984 – Franciszek Janiszewski,

1984–nadal – Józef Sielski.

Prezes Zarządu Gminnego ZOSP:

1966–1995 – Kazimierz Gajda,

1996–2000 – Jan Gajda,

2001–nadal – Stanisław Fatek.

### OSP w Radzanowie

OSP w Radzanowie istnieje od 1920 roku. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną. Powstało w celu: prowadzenia działalności związanej z zapobieganiem pożarom, brania udziału w akcjach ratowniczych, przeprowadzanych podczas pożarów, zagrożeń ekologicznych i innych niebezpieczeństw, informowania ludności o istniejących zagrożeniach pożarowych i sposobach ochrony przed nimi. Ochotnicza Straż Pożarna w Radzanowie działa na podstawie Statutu, w którym zawarte są prawa i obowiązki członków OSP, tryb dokonywania ich wyboru oraz skład władz stowarzyszenia. Działalność OSP w Radzanowie opiera się na pracy społecznej.

W kronice tutejszej straży widnieją nazwiska byłych członków OSP. Są to: Kazimierz Gryz, Henryk Burski, Jan Fatek, Franciszek Janiszewski, Władysław Korycki, Jan Sikorski, Bolesław Sielski, Stanisław Nawrot, Jan Adam Korycki, Stanisław Tkaczyk, Henryk

Fatek, Edward Kołtunowicz, Zdzisław Syta, Stanisław Czwoździński, Jan Grzmiel, Leon Barszcz, Henryk Korycki, Jerzy Nowacki, Tadeusz Wodzyński, Władysław Słowiński, Antoni Woźniak, Stanisław Gryz, Marian Stolarczyk, Zdzisław Piątkowski, Józef Trzmiel, Stanisław Kazała, Sławomir Barszcz, Wiesław Gryz, Józef Szczepanowski, Aleksander Krakowiak, Stanisław Tutakowski, Mieczysław Szostek, Stefan Chruściński, Sławomir Grzmiel, Henryk Pałczyński.

Członkowie honorowi OSP to osoby szczególnie zasłużone dla ochrony przeciwpożarowej. W szeregach OSP w Radzanowie są nimi: **Edward Kocon, Stanisław Kosiec, Henryk Grotek, Kazimierz Gajda, Henryk Pałczyński, Jan Kazimierz Popławski, Stefan Popiel, Stefan Chruściński**

W latach siedemdziesiątych istniała Żeńska Drużyna Młodzieżowa działająca przy OSP w Radzanowie i skupiająca w swych szeregach 12 członkiń: Krystynę Fatek, Alicję Pawlak, Kazimierę Wodzyńską, Elżbietę Szczepanowską, Barbarę Perendyk, Marię Szczepanowską, Krystynę Szczęsną, Zofię Słowińską, Helenę Gruszczyńską, Zofię Bień, Bogumiłę Korycką, Halinę Koślę.

Drużyna prowadziła zbiórki szkoleniowe, odbywała ćwiczenia ze sprzętem gaśniczym, szerzyła propagandę przeciwpożarową, brała udział w konkursach o tematyce przeciwpożarowej, podejmowała czyny społeczne.

Siedzibą straży była i jest remiza, której budowę rozpoczęto w 1960 roku. Plac na budowę remizy przekazało Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Radzanowie. Ludność, w czynie społecznym przygotowała cegły i piach, wykopała i załała fundamenty. Pozostałe materiały budowlane zakupiono za pieniądze pochodzące ze składek społecznych i z dochodów uzyskanych z rozrywek kulturalnych. W budowie remizy pomogła również Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Białobrzegach, PZU w Białobrzegach oraz PZU w Kielcach.

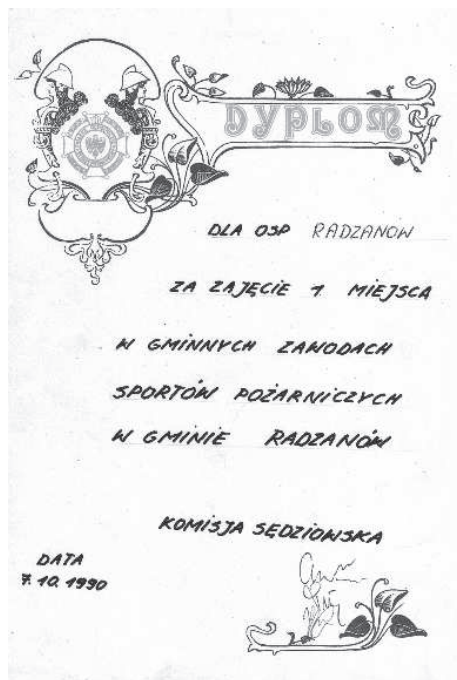
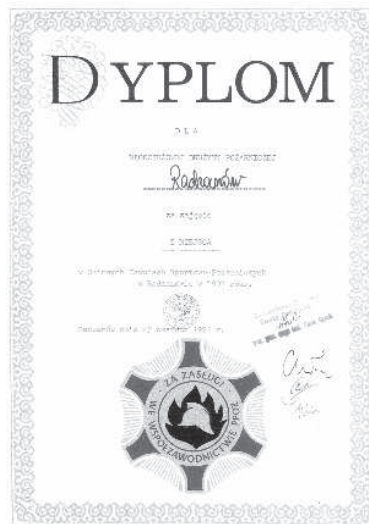
Uroczyste otwarcie budynku nastąpiło 16 maja 1965 roku. W tym samym roku OSP otrzymała nową syrenę. W związku z otrzymaniem drugiego wozu strażackiego w roku 1973 rozbudowano remizę. W 1983 roku zbudowano nowy garaż. W remizie strażackiej odbywały się zabawy taneczne. Do dziś organizowane są tu spotkania i zebrania wiejskie.

Dawniej pożary gaszono sikawkami, a strażacy ręcznie pompowali wodę ze zbiornika. Dziś OSP w Radzanowie posiada dwa gaśnicze wozy bojowe średnie (z autopompą), jeden wóz gaśniczy lekki oraz nowoczesny sprzęt pożarniczy.

W maju 1970 roku OSP w Radzanowie otrzymała sztandar wykonany w Pracowni Haftów Artystycznych Ireny Szałowej w Poznaniu. Tego samego roku uroczystego wręczenia sztandaru dokonał przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP. Sztandar to symbol ofiarnego działania na rzecz ratowania życia, zdrowia i mienia. Wprowadzanie i wyprowadzanie sztandaru to jedno z ważniejszych czynności, ich wykonanie świadczy o poziomie OSP i o stopniu wyszkolenia jej członków.

OSP w Radzanowie współpracowała z Kołem Gospodyń Wiejskich. W remizie odbywały się zebrania koła, organizowano uroczystości. Wydarzeniem było widowisko dotyczące dawnych zwyczajów i obrzędów ludowych.

Radzanowscy strażacy chętnie uczestniczyli w zawodach pożarniczych, współpracowali i współpracują z innymi jednostkami OSP – z Bukówna, z Kadłubskiej Woli,



z Chruściechowa, biorą też udział w akcjach ratowniczych. Za swą ofiarność i bezinteresowne zaangażowanie w walkę z żywiołem i innymi zagrożeniami otrzymali wiele wyróżnień, pisemnych podziękowań, dyplomów i medali – złoty medal za zasługi dla pożarnictwa w 1995 roku.

Strażacy biorą czynny udział w życiu parafii: są obecni na procesjach, corocznie adorują Grób Pana Jezusa w czasie Świąt Wielkiej Nocy, uroczystie obchodzą święto swego patrona – św. Floriana – żołnierza i męczennika.

Jak wynika z badań dotyczących rozwoju społecznego w Polsce, w Ochotniczych Strażach Pożarnych działa więcej osób niż w związkach religijnych, organizacjach charytatywnych czy partiach politycznych. Stąd wniosek, że Ochotnicze Straże Pożarne, w tym również OSP w Radzanowie, spełniają ważną rolę w życiu lokalnych społeczności.

2001 – wymiana co. w strażnicy, zakup drzwi i okna, zakup samochodu lekkiego „Lublin III”

2002 – zakup samochodu ciężarowego STAR,

2003 – karosacja samochodu,

2004 – wymiana kotła c.o., wymiana okien.

2005 – wymiana dachu oraz remont elewacji wewnętrznej i zewnętrznej (czyn społeczny), nieodpłatne przekazanie samochodu pożarniczego Jelcz przez Wojewodę Mazowieckiego Leszka Mizielińskiego.

Dorobkiem straży jest wiele dyplomów osiągniętych na organizowanych w rejonie zawodach strażackich, także Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy OSP Radzanów.

W niedzielę 5 czerwca 2005 r. odbyła się w Radzanowie uroczystość 85-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej.

Witając licznie zgromadzonych gości i mieszkańców Radzanowa, Wójt Gminy Stanisław Fatek podkreślił, jak ogromną rolę odgrywają w społeczeństwie ochotnicze straże pożarne. Dotyczy to nie tylko bezpieczeństwa mieszkańców, ratownictwa ekologicznego i drogowego, ale także działalności prewencyjnej i edukacyjnej oraz aktywności społecznej, kulturalnej i sportowej. Jubileusz 85-lecia istnienia OSP w Radzanowie miał szczególny charakter. Na uroczystość licznie przybyli mieszkańcy Radzanowa i okolicznych miejscowości oraz zaproszeni goście, wśród których między innymi byli:

Biskup – Adam Odzimek,  
Kapelan Strażaków Diecezji Radomskiej – ks. Zbigniew Kowalczyk,





Kapelan Strażaków Powiatu Białobrzeskiego – Ks. Marek Janas,  
Proboszcz parafii Rzymskokatolickiej w Radzanowie – Ks. Bogdan Rosiewicz,  
Proboszcz parafii Rzymskokatolickiej w Bukównie – Ks. Stefan Roguś,  
Wojewoda Województwa Mazowieckiego – Leszek Mizeliński,  
Poseł do Parlamentu Europejskiego – Zbigniew Kuźmiuk,  
Senator Rzeczypospolitej Polskiej Sekretarz Senatu, v-ce Prezes Zarządu Oddziału  
Wojewódzkiego ZOSPRP – Zbigniew Gołąbek,  
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – Maria Dziuba,  
Zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP Województwa Mazowieckiego – Ireneusz  
Królik,  
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Prezes Spółdzielni Mleczarskiej  
„ROLMLECZ” – Tadeusz Balcerowski,  
Radny Województwa Mazowieckiego Dyrektor Biura Terenowego WFOŚiGW  
w Radomiu – Bogdan Ferensztajn,  
Dyrektor Biura Terenowego ZOSPRP w Radomiu – Tadeusz Siczek,  
Przewodniczący Rady Powiatu Białobrzeskiego – Ryszard Podlasek,  
Starosta Powiatu Białobrzeskiego – Prezes Oddziału Powiatowego ZOSPRP w Bia-  
łobrzegach – Andrzej Wiśniewski,  
Członkowie Zarządu Powiatu Białobrzeskiego – Henryk Nogaj, Ryszard Mielcza-  
rek, Witold Całka,  
Sekretarz Powiatu Białobrzeskiego – Sekretarz ZP ZOSP RP w Białobrzegach – Sta-  
niśław Szczechowski,  
Komendant Powiatowy PSP w Białobrzegach – st. bryg. Zbigniew Łubiński,  
Przedstawiciele Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSPRP w Białobrzegach,  
Burmistrz Miasta i Gminy Wyśmierzyce – Władysław Jasiński,  
Wójt Gminy Stromiec – Marek Matysiak,  
Wójt Gminy Stara Błotnica – Stanisław Białkowski,  
Dyrektor MGOK w Białobrzegach – Małgorzata Łuszkiewicz,  
Przewodniczący Rady Gminy w Radzanowie – Ireneusz Gumowski,  
Radni Rady Gminy Radzanów,  
Dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy Radzanów,  
Dyrektor Banku Spółdzielczego w Białobrzegach – Wiesława Popiel,  
Kierownik Oddziału Banku Spółdzielczego w Radzanowie – Anna Ofiara.

W czasie jubileuszu zostały wręczone nagrody dla laureatów Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” na szczeblu naszej gminy. W 2001 r. laureat eliminacji gminnych, Damian Pankowski, zajął trzecie miejsce w województwie mazowieckim. Każdego roku młodzież z rodzin strażackich zajmuje czołowe miejsca w powiecie białobrzeskim oraz eliminacjach wojewódzkich.

Pierwsi laureaci konkursu „Młodzież Zapobiega Pożarom” czynią dzisiaj starania o indeksy Głównej Szkoły Pożarniczej. Każdego roku dla laureatów eliminacji gminnych Wójt Gminy funduje atrakcyjne nagrody. W tym roku turniej rozgrywano w dwóch kategoriach.

**W grupie uczniowie szkół podstawowych:**

I miejsce – Kamil Latosek – rower górski,

II miejsce – Arkadiusz Śliwiński – radiomagnetofon,

III miejsce – Mateusz Nowacki – odtwarzacz CD.

**W grupie uczniowie gimnazjum:**

I miejsce – Krzysztof Górnicki – rower górski,

II miejsce – Emil Nowakowski – radiomagnetofon,

III miejsce – Paulina Stefańczyk – odtwarzacz CD.

Podczas Jubileuszu wręczone zostały odznaczenia i wyróżnienia. Szczególnie wyróżniono osoby, które w 1957 r. reaktywowały działalność OSP w Radzanowie, a także kultywowały i podtrzymywały tradycje strażackie, dbały o rozwój Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzanowie.

**Wyróżnieni honorowi druhowie to:** Stanisław Kosiec, Jan Kazimierz Popławski, Henryk Grotek, Edward Kocon, Kazimierz Gajda, Mieczysław Szostek, Stefan Popiel, Henryk Pałczyński oraz czynni strażacy: Józef Sielski, Jan Korycki.



Ponadto wyróżnienia otrzymali:

**Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa:**

Ryszard Dźwigulski, Dariusz Fatek, Adam Grzmiel, Mariusz Korycki, Zbigniew Nowacki, Andrzej Szostek.

**Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa:**

Walenty Dudkiewicz, Leszek Grela.

**Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa:**

Tomasz Borowski, Tomasz Grabarczyk, Grzegorz Korycki, Grzegorz Michalczewski, Gabriel Mirosz, Michał Mirosz, Mariusz Piątkowski, Rafał Piątkowski, Mariusz Tutkowski.

**Odznaką „Wzorowy Strażak”**

Łukasz Krawczyk, Roman Krawczyk.

Na zakończenie uroczystości nie zabrakło gorących słów uznania dla strażaków za ich ofiarną i oddaną służbę. Były też podziękowania dla sponsorów, którzy przyczynili się do uatrakcyjnienia tego święta. Sponsorami byli:

- Andrzej Wiśniewski,
- Zakład Usług Budowlanych – Leszek Trzaska,
- Zakład Skupu i Przetwórstwa Mięsnego „Gajmas”,
- Maria Dziuba – Poseł na Sejm RP,
- Bogumił Ferencztajn – Radny Województwa Mazowieckiego,
- Zakład Usług Transportowych – Franciszek Sobieć,
- Agencja Ochrony Osób i Mienia – „Zawisza”,
- Darek Jakubski – „Bakardi Martini”,
- AGROPOL – Zbigniew Nowacki,
- Firma „Zbyszko”,
- Stanisław Kośla,
- Prywatne Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe – Grzegorz Korycki,
- Tomasz Ślusarczyk,
- Ireneusz Gumowski,
- Towarzystwo Ubezpieczeniowe S.A. UNIQA,
- Zdzisław Sroka,
- Robert Taczanowski.

Uczestnicy imprezy mogli podziwiać występy dzieci i młodzieży, które zostały przygotowane przez uczniów ze szkół z terenu gminy Radzanów pod nadzorem pani Edyty Szttyler oraz wykonawców z Młodzieżowego Domu Kultury w Białobrzegach.

## Ochotnicza Straż Pożarna w Bukównie

W 1922 r. powstaje OSP w Bukównie w składzie: Antoni Makarewicz, Franciszek Kośla, Walerian Szczepański, Wacław Natorski, Stanisław Zbiciak, Władysław Urbański, Franciszek Rusak, Nikodem Budzik, Franciszek Kacperski, Józef Grela, Franciszek Opiłowski, Franciszek Skrzypczyński, Stanisław Bąk.

Byli jeszcze inni, ale w dniu dokonywania tego zapisu (tj. 1978 r.) nazwisk ich nie udało się ustalić.

Skład zarządu:

Nikodem Budzik – prezes  
 Antoni Makarewicz – komendant  
 Franciszek Kośla – z-ca komendanta  
 Wacław Natorski – sekretarz

Do 1939 r., na placu podarowanym przez Józefa Paska, z materiałów ofiarowanych przez strażaków, została wybudowana, w czynie społecznym, pierwsza remiza strażacka.

1941 r. – ludność Bukówna zostaje wysiedlona, poleceniem Związku Ochotniczej Straży Pożarnej w Radomiu sprzęt stanowiący wyposażenie OSP przekazano do OSP Grzmiąca. Sprzętu nie odzyskano.



1942–1943 r. – rozbiórka remizy przez Niemców.

1971 r. – rozpoczęcie budowy nowej murowanej remizy strażackiej.

28.05.1972 r. – oddanie do użytku nowej strażnicy.

14.05.1978 r. – w dowód uznania OSP otrzymuje sztandar od miejscowego społeczeństwa.

1978 r. – od Polskiego Radia OSP w Bukównie otrzymuje nieodpłatnie samochód marki „Lublin”.

1985 r. – OSP otrzymuje pierwszy samochód bojowy „Star 25”.

2002 r. – obchody 80-lecia powstania OSP oraz odnowienie sztandaru z tej okazji.

2005 r. – OSP otrzymuje nowy samochód bojowy „Star 200”.



Przekazanie samochodu pożarniczego Star 200 dla OSP Bukówno

## Ochotnicza Straż Pożarna w Ratoszynie

Ochotnicza Straż Pożarna w Ratoszynie – organizacja społeczna zrzeszona w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej (ZOSP RP). Założona 15 listopada 1959 r. W skład jej pierwszego zarządu weszli: Czesław Korecki (prezes), Józef Wójcik, Kazimierz Kłosowski, Jan Wójcik. W latach 60., działająca bardzo prężnie, również w zakresie akcji gaśniczych. W kolejnych dekadach wraz ze zmniejszeniem skali zagrożeń pożarowych, skoncentrowana na działalności społeczno-integracyjnej. W maju 2000 roku, przy okazji jubileuszu 40-lecia otrzymała sztandar. Od początku działalności OSP z Ratoszyna przysługuje przywilej rozpoczęcia w wielkopiątkowy wieczór tradycyjnej adoracji wielkanocnej w kościele w Radzanowie.

Prezisi: 1959–1962 Czesław Korecki; 1962–1996 Roman Kruśliński; od 1996 Stefan Spólny. Aktywni działacze (1959–2006): Czesław Korecki, Kazimierz Kłosowski, Józef Wójcik, Jan Wójcik, Jacek Gajda, Henryk Petrzak, Roman Kruśliński, Henryk Rylski, Stanisław Wesołowski, Jan Gruszczyński.

Zarząd od 2006: Prezes – Stefan Spólny. Wiceprezes – Andrzej Nowakowski (naczelnik). Skarbnik: Piotr Bednarski. Sekretarz: Sylwester Wesołowski.

## Ochotnicza Straż Pożarna w Czarnocinie

OSP w Czarnocinie powstała w 1962 r. Na początku istnienia liczyła ok. 23 członków, z czego dziewięciu jest do dziś honorowymi członkami.

W skład pierwszego zarządu wchodził: Prezes – Tadeusz Stefańczyk, Komendant – Jan Krzosek, Skarbnik – Stefan Stefańczyk.

Z Państwowej Straży w Białobrzegach jednostka ta otrzymała motopompę i podręczny sprzęt gaśniczy.

Pierwszą drewnianą remizę, w bardzo szybkim czasie, wybudowali strażacy z własnych zbiorów. Plac pod tę budowę ofiarował p. Włodarczyk.

W 1984 r. powstała nowa, większa remiza wybudowana w czynie społecznym na nowym placu strażackim.

2001 – wybudowanie garażu w czynie społecznym.

2002 – otrzymanie samochodu pożarniczego.

2003 – remont strażnicy, wymiana instalacji elektrycznej.

W obecnej chwili jednostka posiada samochód pożarniczy lekki. Członków fizycznych liczy 25, honorowych 9.

Aktualny zarząd to:

Prezes – Zbigniew Pankowski,

Naczelnik – Andrzej Soliński.



Od lewej: Michał Pulkowski, Zbigniew Pankowski, Dariusz Morawski, Rafał Jachowski, Kazimierz Dutkiewicz, Stanisław Popis, Jarosław Kośla, Dariusz Kozieł

## Ochotnicza Straż Pożarna w Kadłubskiej Woli

16.01.1965 r. została zorganizowana Ochotnicza Straż Pożarna w Kadłubskiej Woli. Do założenia i zorganizowania jednostki przyczynił się Zarząd Gminny OSP w Radzanowie.

W skład zarządu wchodził:

Prezes – Jan Wesołowski  
Naczelnik – Bronisław Kocon  
Z-ca naczelnika – Zdzisław Bienias  
Skarbnik – Józef Prasek  
Sekretarz – Marian Kowalczyk  
Gospodarz – Franciszek Szczepanowski

Komisja rewizyjna:

Józef Starosta  
Mieczysław Smolaga  
Jan Starosta  
Stefan Kołtunowicz

W 1966 r. wybudowano pierwszą drewnianą strażnicę, która istniała do 1984 r.

16.04.1972 r. powołano zarząd w następującym składzie:

Prezes – Józef Starosta  
Naczelnik – Bienias Zdzisław  
Sekretarz – Marian Kowalczyk  
Skarbnik – Józef Prasek  
Gospodarz – Jan Starosta

Komisja rewizyjna:

Wacław Szymański  
Edward Ogieński  
Stanisław Neska



Poczet sztandarowy OSP w Kadłubskiej Woli podczas mszy św. z okazji 30-lecia jednostki



Uroczystość nadania sztandaru OSP w Kadłubskiej Woli

20.05.1984 r. – otwarcie nowej strażnicy. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz organizacji politycznych i społecznych wojewódzkich, rejonowych i gminnych oraz jednostki OSP z terenu gminy Radzanów.

W 1985 r. jednostka otrzymała samochód strażacki Żuk.

14.01.1990 r. powołano zarząd w składzie:

Prezes – Stanisław Budzik  
Gospodarz – Bogdan Starosta  
Naczelnik – Bienias Zdzisław  
Sekretarz – Marian Kowalczyk  
Skarbnik – Jan Prasek

Komisja rewizyjna:

Zbigniew Starosta  
Tomasz Drużdżel  
Kazimierz Kazana

1991 r. – rejestracja OSP w Sądzie Wojewódzkim w Radomiu.

1992 r. – zmiana składu zarządu:  
Skarbnik – Edward Kocon

1994 r. – OSP w Kadłubskiej Woli współpracuje z Ko-

łem Gospodyń Wiejskich i udostępnia im lokal na spotkania.

1995 r. – podjęto uchwałę o ufundowaniu sztandaru OSP Kadłubska Wola. Zmiana zarządu:

Prezes – Krzysztof Starosta  
Sekretarz – Bogdan Starosta  
Skarbnik – Edward Kocon  
Naczelnik – Zdzisław Bienias

Komisja rewizyjna:

Adam Filipczak  
Mieczysław Frączek  
Leszek Kołtunowicz



2000 r. – wymiana samochodu pożarniczego Żuk.

2001 r. – naczelnik Zdzisław Bienias podał się do dymisji. Nowym naczelnikiem został Mieczysław Frączek.

2006 r. – obecny zarząd:

Prezes – Krzysztof Starosta

Naczelnik – Mieczysław Frączek

## **Ochotnicza Straż Pożarna w Grotkach**

OSP w Grotkach została utworzona 05.03.1966 r. Liczyła 17 druhów, w skład zarządu wchodził:

Naczelnik – Józef Osowski

Prezes – Tadeusz Skrzypczyński

Skarbnik – Marian Witkowski

Gospodarz – Władysław Lechocki

W 1974 r. – zarząd w składzie:

Skarbnik – Marian Gajda

Gospodarz – Witold Liwiński

1982 r. – zarząd w składzie:

Naczelnik – Wojciech Kołtunowicz

Prezes – Krzysztof Skrzypczyński

1994 r. – zarząd w składzie:

Naczelnik – Zdzisław Gocel

Prezes – Krzysztof Skrzypczyński

Skarbnik – Władysław Gajda

Gospodarz – Witold Liwiński

Sekretarz – Bogdan Gocel

Obecnie OSP w Grotkach liczy 23 druhów. W skład zarządu wchodzi:

Prezes – Krzysztof Skrzypczyński

Naczelnik – Zdzisław Gocel

2004 – jednostka otrzymuje pierwszy samochód gaśniczy, zakupiono materiały budowlane do remontu remizy.

## **Ochotnicza Straż Pożarna w Młodyniach Dolnych**

Ochotnicza Straż Pożarna w Młodyniach Dolnych powstała w listopadzie 1967 r. Głównymi założycielami byli: **Józef Piorun**, **Jan Traczyk**. OSP w Młodyniach Dolnych mieści się w budynku strażnicy oddanym w 1973 r.

Obecnie OSP w Młodyniach Dolnych tworzy 17 ochotników:

Dariusz Bogacz – Prezes

Wojciech Cupryak – Naczelnik

Marian Pankowski – Skarbnik

Sławomir Krzosek – Sekretarz

Edward Zbiciak

Tadeusz Zacharski



Jan Urbaniak  
Jan Olszewski  
Andrzej Kramek  
Wiktor Bąk  
Adam Pankowski  
Grzegorz Chabora

Paweł Chabora  
Michał Zaręba  
Tomasz Kalita  
Edward Krzesiński  
Roman Piotrowski

OSP w Młodyniach Dolnych dysponuje: 1 motopompą i sprzętem strażackim.

## **Ochotnicza Straż Pożarna w Młodyniach Górnych**

Ochotnicza Straż Pożarna w Młodyniach Górnych została założona w 1971 r. Założycielami byli: Stanisław Tkaczyk, Jan Mizerski, Jan Rdzanek. W 1990 r. została rozpoczęta budowa nowej strażnicy, a zakończono ją w 1992 r.

W skład Zarządu w 1992 roku wchodził:

Prezes – Kosowski Czesław  
Komendant – Pankowski Henryk  
Skarbnik – Rodek Wiesław

Obecny Zarząd od 2006 r.:

Kosowski Zbigniew – Prezes  
Pankowski Mariusz – Naczelnik

## **Ochotnicza Straż Pożarna w Branicy**

Ochotnicza Straż Pożarna w Branicy powstała w 2000 r. z inicjatywy Ireneusza Gumowskiego, który wspólnie z Romanem Napiórkowskim, Sławomirem Wójcikiem, Arturem Tępiakiem, Marcinem Danielewiczem i Zbigniewem Matusikiem zorganizowali pierwsze zebranie założycielskie wyłaniające pierwszy zarząd OSP. W skład zarządu weszli:

Prezes – Ireneusz Gumowski  
Naczelnik – Roman Napiórkowski  
Z-ca naczelnika – Artur Tępiak  
Sekretarz – Marcin Danielewicz  
Skarbnik – Zbigniew Matusik

Komisja rewizyjna:

Przewodniczący – Stanisław Barwicki  
Członek – Sławomir Wójcik  
Członek – Marek Kacprzak

Zarząd ten został zarejestrowany w sądzie w Radomiu jako stowarzyszenie o nazwie OSP w Branicy, później w KRS w Warszawie.

W 2003 r. OSP przeprowadziła zbiórkę złomu i za uzyskane pieniądze kupiła 2 kontenery, w których obecnie mieści się remiza OSP. W 2004 r. druhowie w czynnie społecznym odnowili kapliczkę wiejską, w której umieścili płaskorzeźbę św. Floriana. W 2006 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie płaskorzeźby przez miejscowego proboszcza księdza kanonika Zdzisława Wołosa.

Obecny zarząd:

Prezes – Ireneusz Gumowski  
Naczelnik – Roman Napiórkowski

Helena Ciechowicz, Ireneusz Ciechowicz

## LOKALNE ORGANIZACJE

### Koło Gospodyń Wiejskich

Nie byłoby wspaniałych społeczników mężów, synów, młodzieży pragnącej zdobywać wiedzę, gdyby nie kobiety. Nawet młodzież na swoich występach śpiewała:

*„Już od dawnych czasów w naszym Czarnocinie  
gospodarność kobiet w okolicy słynie.  
Każda matka myśli, stara się jak może  
aby nie zabrakło niczego w komorze.  
Cały dzień się krząta, wcześniej rano wstaje  
o dzieciach pamięta Starego wyłaje”.*

Na przełomie roku 1970/71 powstało Koło Gospodyń Wiejskich, do którego należało wiele kobiet z Czarnocina. A były to: Bronisława Górecka, Stefania Krzosek, Jadwiga Latosek, Zofia Neska, Anna Stefańczyk, Natalia Petrzak, Wanda Jachowska, Zofia Małek, Anna Jaworska, Petronela Kołtunowicz oraz Maria Bartosiak, która była przewodniczącą tego koła. Pani Maria Bartosiak jest uzdolnioną artystką. Brała udział w różnego rodzaju konkursach na opowiadania i pamiętniki. Zawsze za swoje prace otrzymywała nagrody oraz dyplomy i odznaczenia. Jej wspomnienia publikowane były przez Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury w pracy zbiorowej „Z dnia



KGW Czarnocin w roli sanitariuszek

na dzień”. Słowa pani Marii świadczą o tym, jak ważną częścią jej życia jest poezja. *Ukochałam naszą polską poezję od najmłodszych lat i uczyłam się jej na pamięć bardzo szybko, żyjąc z nią na co dzień. Nie zwracałam kiedyś większej uwagi na autorstwo ciesząc się, że już mam to piękno w głowie. Natomiast tzw. wiersze białe nie wchodzą mi tak szybko do głowy. Np. wiersze Ks. Twardowskiego, które czytam teraz są bez rymów, trudne. Najwięcej umiem wierszy religijnych i patriotycznych, więc nieraz dzieliłam się nimi z ludźmi na dożynkach, zebraniach, rocznicach, co nie zawsze było odbierane, bo jak mówi przysłowie że najtrudniej być „prorokiem” we własnej parafii, tak i ja słyszałam różne docinki, a nawet pytanie od księdza na dożynkach kościelnych; Dużo pani jeszcze umie tych wierszyków? A ja odpowiadałam: pełny worek.*

Należy zacytować fragment wiersza, który pani Maria uważa za credo swojego życia:

*„Przyjdzie chwila że nas tu nie będzie,  
i wykreślą z ksiąg nazwiska nasze.  
Lecz zostanie po nas jak orędzie –  
sad zielony i chaty poddasze.  
I ta rola pługami porżnięta  
i codzienna praca nasza święta  
Jako pomnik dla potomnych wielu  
co nadejdą po nas na zagony –  
Będzie lipa co pod niebo strzela  
i ta z wiosną pszenic ruń zielona.  
I ta grusza na miedzy wśród pola,  
która szumi o tym jaka nasza dola.  
Gdy odejdziem od roli i pługa,  
by nie wrócić – stamtąd nikt nie wraca.  
To zostanie po nas na zasługę,  
ta dla dobra gromadzkiego praca.  
Praca od świtania aż do zmierzchu nieba,  
na ten wspólny bochen razowego chleba”.*

Można cytować wiele powiedzeń p. Marii, które zostały opisane przez różnych redaktorów i dziennikarzy. Jedna z nich p. Hanna Jaworowska z tygodnika „Nowa Wieś” w kilku słowach określiła p. Marię Bartosiak:

„... w jednej piersi  
mieści się świat najszczęśliwszy...”.

Koło Gospodyń Wiejskich w Czarnocinie organizowało różnego rodzaju wieczorki i spotkania z ciekawymi ludźmi. Patronat nad KGW miał Powiatowy Zarząd Kółek Rolniczych. Instruktorzy tego zarządu organizowały kursy gotowania i pieczenia. Odbywały się przygotowania do występów na dożynkach gminnych i powiatowych. Wspólnie z młodzieżą chętnie organizowano występy artystyczne. Największym powodzeniem cieszył się pokaz regionalnego „Wesela”. Działalnością koła zaczęły interesować się władze gminne i powiatowe. Przedstawiciele władz byli częstymi gośćmi w naszej gminie. Za swoją pracę kobiety były nagradzane i zapraszane na:

- imprezy gminne i powiatowe z okazji Dnia Kobiet,
- wyjazd na występ zespołu „Śląsk” do Radomia,
- wycieczka w Góry Świętokrzyskie.

Uczestniczki wycieczki oglądały:

1. Muzeum Instrumentów Ludowych w Szydłowcu.
2. Jaskinię Raj.
3. Słynny letni amfiteatr na Kadzielni.
4. Muzeum prywatnych zbiorów księdza Ślusarczyka w Nowej Słupi.
5. Muzeum hutnicze w Nowej Słupi.
6. Klasztor na Świętym Krzyżu.

Kilka kobiet ukończyło 3-miesięczny „Kurs Sióstr Pogotowia PCK”, który zorganizował Powiatowy Zarząd PCK. Należy podkreślić udział kobiet w imprezie pn. „Krajo-brazy Kultury Gmin Ziemi Radomskiej” zorganizowanej w świetlicy w Radzanowie.

Na imprezę złożyły się:

- wystawa sztuki ludowej,
- urządzenie izby regionalnej,
- występy kobiet z Czarnocina.

Przedstawiciele Wojewódzkiego Domu Kultury i Muzeum Wsi Radomskiej serdecznie dziękowali za wielki wkład kobiet i ogrom pracy w przygotowanie takiej wystawy. Kobiety z Czarnocina nadal bardzo chętnie biorą udział w różnych uroczystościach. Należy jednak podkreślić, że ruch ludowy poszedł trochę w zapomnienie pod koniec lat siedemdziesiątych zaczęło się powolne wygasanie działalności KGW w Czarnocinie. Koniec spotkań i działalności organizacji nastąpił na początku 1982 r.

## Świetlica wiejska w Czarnocinie

Świetlica Wiejska w Czarnocinie powstała z inicjatywy miejscowego koła Związku Młodzieży Wiejskiej, które w połowie lat sześćdziesiątych prowadziło ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Ze względu na brak odpowiedniego lokalu do dyspozycji młodzieży praca ta jednak była poważnie utrudniona. Wychodząc naprzeciw tym trudnościom w 1966 r., ówczesne władze Gromadzkiej Rady Narodowej w Grotkach i Po-



Występ zespołu folklorystycznego z Czarnocina

wiatowej Rady Narodowej w Białobrzegach, zdecydowały o przeniesieniu świetlicy z Grotek do Czarnocina.

Przez cały okres swojej działalności placówka miała siedzibę w lokalach wynajmowanych od mieszkańców Czarnocina. Początkowo u państwa Nurków, a od 1969 r. u pani Marii Bartosiak. Skromne warunki nie przeszkadzały kierowniczkom świetlicy, pani Marcie Kośli, a od 1968 r., pani Helenie Ciechowicz, w prowadzeniu intensywnej pracy kulturalno-oświatowej. Z inicjatywy p. H. Ciechowicz oraz nauczyciela języka polskiego pana Stanisława Ciechowicza powstał amatorski zespół ludowy, którego repertuar stanowiły pieśni i tańce naszego regionu. Młodzież swoimi występami uświetniała wszystkie imprezy we własnym środowisku, gminie i powiecie.

Słowa:

*„Czarnocin, Czarnocin, Czarnocin na jawie  
Wesoły Czarnocin na każdej zabawie”*

czy też:

*„Na czarneckim polu szerokie granice  
chłopaki śpiewaki, panny tanecznicze”*

śpiewane przez członków zespołu, zbierały owacje po występach na dożynkach powiatowych w Białobrzegach czy też gminnych w Radzanowie. Zespół otrzymał również dyplomy i wyróżnienia w imprezach związanych z Kieleckim Festiwałem Kultury.

13 września 1972 r. do świetlicy przyjechali redaktorzy Kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia i dokonali nagrania piosenek z repertuaru zespołu, a 17 września mieszkańcy wsi mogli wysłuchać na falach radiowych piosenek wykonywanych przez młodzież. Głównymi wokalistami zespołu, biorącymi udział w nagraniu byli: Wanda Górecka, Helena Munik, Marian Petrzak i Danuta Latosek. Na akordeonie grał Tadeusz Latosek. Oprócz wyżej wymienionych, w skład zespołu, przez okres jego istnienia, wchodził: Zygmunt Pulkowski, Leokadia Kozłowska, Marian Ciechowicz, Anna Solecka, Tadeusz Wesołowski, Danuta Bienias, Danuta Nogaj, Ryszard Kołtunowicz, Danuta Zakrzewska, Mirosław Gajda, Maria Włodarczyk, Andrzej Urbańczyk, Alicja Bogacz.

W trakcie swojej działalności zespół folklorystyczny, oprócz typowego repertuaru muzycznego, wystawił również trzy widowiska muzyczno-teatralne. Pierwszą sztuką było „Wesele Boryny”, którego premiera odbyła się 4 kwietnia 1970 r. w budynku świetlicy w Czarnocinie, powtarzanego jeszcze dwukrotnie oraz wystawianego w okolicznych wsiach, m.in. we Wrzeszczowie i Ratoszynie. Inspiracją do wystawienia sztuki był ówczesnie emitowany w telewizji serial pt.: „Chłopi”. Na kartach kroniki zachowała się ówczesna obsada w składzie:

Jagusia – **Wanda Górecka**,  
Dominikowa – **Wanda Gruszczyńska**,  
Jagustynka – **Helena Munik**,  
Hanka – **Zofia Petrzak**,  
Boryna – **Jan Wesołowski**,  
Antek – **Jan Munik**,  
Wójt – **Henryk Kośla**,  
druhna – **Danuta Zakrzewska**,  
druhna – **Maria Pietrasik**.

Widowisko wszędzie było owacyjnie oklaskiwane. Kontynuacją teatralno-muzyczną było wystawienie jeszcze dwóch spektakli: „Wesela” w 1973 r. wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich oraz „Przetargu dziewcząt” w 1974 r.

**Sukcesy odnoszone przez amatorski zespół ludowy oraz aktywna działalność świetlicy zostały dostrzeżone przez władze powiatowe. Zaowocowało to ściślejszą współpracą z instytucjami kulturalnymi zarówno powiatowymi, jak i wojewódzkimi.**

Do świetlicy przyjeżdżali: choreograf z Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, instruktorzy muzyczni, wysyłani przez Wydział Kultury Powiatowej Rady Narodowej w Białobrzegach między innymi pani Bogusława Marzec. Na efekty ich pracy nie trzeba było długo czekać. W lutym 1972 r. na powiatowych eliminacjach konkursu piosenki radzieckiej I miejsce zajął Marian Petrzak, a III – Bogda Wesołowska, wyróżnienia natomiast otrzymali: Helena Munik i Tadeusz Wesołowski. Jednocześnie w małym konkursie piosenki radzieckiej I miejsce zajęła Danuta Latosek, która reprezentowała następnie powiat białobrzegi w eliminacjach wojewódzkich, a wyróżnienie otrzymała Anna Solecka.

Wśród działań prowadzonych przez Świetlicę nie zabrakło imprez i uroczystości kierowanych bezpośrednio do mieszkańców wsi. Były to zarówno uroczystości państwowe, jak i kultywowanie obrzędów i zwyczajów ludowych (Sobótka, Kusaki, Śmigus Dyngus, Andrzejki). Według wspomnień ówczesnej kierowniczki świetlicy wszyscy mieszkańcy brali w tym udział. *Najwesелей bawiono się i tańczono w „kusaki”. Każda para małżeńska musiała ze sobą zatańczyć. Polegało to na tym, że kto w tańcu będzie wyżej skakał u tego zboże będzie większe. Tańcom i podskokom towarzyszyły okrzyki „na len” „na konopie”. Równie wesoło i spontanicznie obchodzono „śmigus dyngus”. W świąteczną noc podchodzono pod okna każdego gospodarza i śpiewano: „A czy śpicie, czy nie śpicie, czy nam śpiewać pozwolicie”. Śpiewom towarzyszyło granie kapeli ludowej. Wszystkie piosenki były skierowane z szacunkiem do gospodarzy, za co „dyngusiarze” otrzymywali jajka, poczęstunek lub pieniądze. Wieczorem cała wieś spotykała się na zabawie tanecznej.*

Oprócz pieśni i tańców w uroczystościach często pojawiały się deklamacje wierszy. Osobą odpowiedzialną za przygotowania recytatorskie był nauczyciel jęz. polskiego, pan Stanisław Ciechowicz, który swą działalność społeczną prowadził od 1964 r. Według jego wspomnień amatorski ruch teatralny rozpoczął się już w roku 1946. Młodzież sama przygotowała i wystawiła sztukę pt. „Kopciuszek”, w której wystąpiły następujące osoby:

Emilia Stefańczyk – Kopciuszek,  
Krystyna Kośla – siostra,  
Stanisława Ciechowicz – siostra,  
Marianna Latosek – macocha,  
Maria Dudek – wróżka,  
Stanisław Dudkiewicz – dworzanin,  
Julian Dudek – dworzanin,  
Władysław Ciechowicz – królewicz.

Na kartach kroniki znajdują się wycinki z prasy lokalnej informujące o konkursach recytatorskich w tej placówce już od 1969 r., kiedy to w „Słowie Ludu” z 8 listopada 1969 roku ukazała się notatka: „W świetlicy wiejskiej w Czarnocinie, w powiecie białobrzegi, w związku z 52 rocznicą Wielkiego Października, zorganizowano konkurs

„Jeden wiersz o Leninie”. Laureatami konkursu zostali: Barbara Błaszczuk, Roman Nogaj, Andrzej Kozłowski, Jadwiga i Krystyna Łomża, Zofia Lesiak, Anna Bąk i Ireneusz Ciechowicz”.

Ważną rolę wśród działań oświatowych, realizowanych przez Świetlicę Wiejską, były spotkania z przedstawicielami kultury, władzami administracji państwowej, milicji i wojska.

Wśród gości, którzy w 1972 r. odwiedzili placówkę, był radca kulturalny ambasady radzieckiej W. Bakin. Przyjeżdżali również dziennikarze i redaktorzy różnych pism, m.in. „Razem”, „Nowa Wieś”, „Młody Rolnik”. W ramach obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyło się spotkanie młodzieży z dziennikarzami pisma „Razem”. Cytuję wpis do kroniki: „W uznaniu zasług w pracy społecznej miejscowego koła ZMW oraz całej młodzieży czarnocińskiej, a także na pamiątkę przemiłego spotkania z młodzieżą – pracownicy *Razem*”.

Wszystkich, którzy przyjeżdżali do naszej świetlicy młodzież witała słowami:

*„Hej ode wsi do miasta,  
Hej gościniec prowadzi.  
Witajcie kochani, witajcie kochani  
I bądźcie nam tu radzi”.*  
*„Idziemy do was z wiarą,  
Co nigdy nie zawodzi,  
Bo chłopska rzetelność,  
Bo chłopska rzetelność  
Ej z kochania się rodzi”.*

Za swoją działalność młodzież była nagradzana wyjazdami. I tak m.in. 14 listopada 1971 roku zespół wyjechał na wycieczkę do Warszawy. Podczas pobytu w stolicy uczestnicy wycieczki zapoznali się z pracą Dzielnicowego Domu Kultury. Następnie zwiedzili najważniejsze zabytki Warszawy.

W połowie lat siedemdziesiątych, wraz z odpływem dorosłej młodzieży ze wsi do miasta, Świetlica rozpoczęła działalność z młodzieżą szkół podstawowych.

W 1975 r. powołany został zespół „Junior”, który kontynuował tradycje pieśni i tańca ludowego. Pierwszy występ odbył się 8 lutego 1975 roku na zabawie choinkowej w Szkole Podstawowej w Bukównie. W skład zespołu wchodził: Grażyna Jachowska, Krzysztof Gajda, Anna Kozłowska, Danuta Bień, Ireneusz Ciechowicz, Wiesława Neska, Halina Latosek, Henryk Bartosiak, Maria Patynowska, Maria Podwysocka i Henryk Petrzak.

Ostatnim publicznym występem zorganizowanym przez Świetlicę było wystawienie w styczniu 1982 r. inscenizacji „Jasełek” w kościele parafialnym w Bukównie. Ze względu na obowiązujący ówczesnie stan wojenny przedstawienie odbyło się tylko raz.

Rok 1983 to koniec działalności Świetlicy Wiejskiej w Czarnocinie. W związku z rezygnacją z funkcji jej ostatniej, długoletniej kierowniczką – Heleny Ciechowicz, placówkę oraz jej wyposażenie przeniesiono do Bukówna.

## **Sport w szkole i w gminie**

W lipcu 2003 roku, z inicjatywy młodzieży i sympatyków piłki nożnej z Bukówna, przy wsparciu Wójta Gminy, pomocy radnego z Radzanowa (Ryszarda Dźwigułskiego)



LZS Radzanów, stoją od lewej: Grzegorz Potora, Artur Bubek, Ireneusz Popiel, Robert Grudziński, Mariusz Grabarczyk, prezes Ryszard Dźwigulski, Sylwester Kujawiak, poniżej: Krzysztof Wójcik, Piotr Wrona, Henryk Zurowski, Rafał Jaskólski, Artur Czarnecki, Adam Sielski

oraz nauczyciela wych. fiz. (Adama Grzmiela) ze Szkoły Podstawowej w Rogolinie rozpoczął się Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy. W turnieju wzięło udział 8 drużyn z miejscowości: Błotnica, Bukówno, Czarnocin, Kadłubska Wola, Młodynie Górne, Ratoszyn, Rogolin, Stawiszyn. Puchar zdobyła drużyna z Bukówna.

15 sierpnia 2004 r. w meczu finałowym spotkały się drużyny z Bukówna i Rogolina, o trzecie miejsce zagrał „Obuwnik” Stawiszyn i Młodynie Górne. Mistrzem gminy została drużyna z Rogolina, pokonując Bukówno. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna z Młodyń Górnych, wygrywając ze Stawiszynem. W roku 2005 Puchar znów trafił w ręce drużyny sportowej z Bukówna.

W latach 90. na terenie gminy działał Ludowy Zespół Sportowy, który największe osiągnięcia zdobył w dziedzinie piłki nożnej. Z biegiem czasu coraz mniejsze zaangażowanie członków zrzeszenia oraz brak środków finansowych (nie było ich ani w budżecie gminy, ani nie znaleziono sponsorów) były powodem zaprzestania działalności.

Uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy od wielu lat osiągają znaczące sukcesy sportowe, głównie na szczeblu powiatowym. Brak sali gimnastycznej sprawia, że uprawiane dyscypliny sportowe to przede wszystkim: biegi przełajowe, sztafetowe, mini piłki: ręczna, nożna, koszykowa, lekkoatletyka i tenis stołowy. Uczniowie, zarówno dziewczynki jak i chłopcy, zdobywają puchary i dyplomy, zajmując I, II lub III miejsca w następujących zawodach sportowych: biegi przełajowe o puchar wójta, mistrzostwa powiatowe w mini piłkach, eliminacje powiatowe czwórboju lekkoatletycznego, powiatowe turnieje w tenisie stołowym, powiatowe mistrzostwa w sztafetowych biegach przełajowych.





# DYPLOM

Dla GMINY RADZANÓW

Za zajęcie ..... II ..... miejsca

w punktacji zespołowej LA.

w Wojewódzkich Igrzyskach LZS

i Mieszkańców Wsi

Sędzia główny



Organizator

PRZEWODNICZĄCY

WOJEWÓDZKIEGO ZRZESZENIA

ŁOBOWE ZBIÓRKI SPORTOWE w RADOMIU

*Włodzisław Bojarski*  
mgr Włodzisław Bojarski

Białobrzegi 10 sierpień 1997 rok

Henryk Bednarczyk

## Bogactwo naszych wiejskich lokalnych społeczności – od Wydawcy

Monografia „Radzanów i okolice” jest XXVII tomem Biblioteki Sycyńskiej – biblioteki małych ojczyzn wielkich ludzi. Ukazuje się w 615 lat po udokumentowanej pierwszej wzmiance o Radzanowie.

Nasze Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna, działające w miejscu urodzenia wielkiego poety odrodzenia, kultywuje legendę i upowszechnia humanistyczne wartości twórczości Jana Kochanowskiego.

Ideą przewodnią wydawanej przez nas monograficznej serii wydawniczej Biblioteka Sycyńska (na końcu publikacji przedstawiono wybrane pozycje), oprócz propagowania twórczości wielkich ludzi południowego Mazowsza – Jana Kochanowskiego,

Jacka Malczewskiego, Wacława Karczewskiego, jest ukazanie ogromnego potencjału tkwiącego w społecznościach lokalnych i inspirującej roli historii do aktywności dzisiaj. Jesteśmy przekonani, że są to dobre raporty o stanie społeczności lokalnej pokazujące również niewykorzystane jeszcze możliwości pożytku wspólnego działania.

W Radzanowie powstał także zespół i w wyniku mobilizacji, szczególnie nauczycieli i przy dużym wsparciu urzędu gminy, szczególnie wójta Radzanowa pana Stanisława Fatka, wykonano ogromną pracę gromadzenia, analizy i opisania dokonań dnia codziennego Radzanowa i miejscowości gminy. To był ogromny wysiłek, pełen wątpliwości i rozterek, ale i dobrej współpracy.

Monografia pisana sercem potwierdza przywiązanie do ziemi ojczystej i stanowi szczególnie raport o dziedzictwie i potencjale społecznym. Rys historyczny przypomni dawne dzieje, pozwoli zachować w pamięci trud pokoleń i powrót do naszych korzeni. Dzień dzisiejszy i wydarzenia jeszcze pamiętane obfitują w bogactwo zdarzeń, przedsięwzięć dokonywanych przez ciekawych, pracowitych ludzi.

Każdy rozdział, opisywana instytucja, zdarzenia to wielu interesujących ludzi, kuzynów, znajomych, sąsiadów. Jest to książka o pięknie ziemi ojczystej, dniu dzisiejszym



Dni Sycyny 2006

szym i wczorajszym. To nowe możliwości poznania własnej historii i planowania przyszłości, ale i nieoceniona pomoc w edukacji regionalnej.

Jestem przekonany, że książka będzie obecna w każdym domu w gminie, a dla tych, którzy wyjechali, stanie się cenną pamiątką.



Promocja monografii Skaryszewa – marzec 2006

Przypomnę, że pierwszy tom wydaliśmy w roku 2000 i była to „Sycyna – wiek XX”. Wśród dwudziestu siedmiu tytułów zwrócę uwagę na miejscowości, które opisywaliśmy: Ciepiałów, Wielgie, Przyłęk, Chotcza, Policzna, Kazanów, Tczów, Wierzbica, Iłża, Wysokie Koło, Skaryszew. Powstają kolejne monografie.

Bardzo liczne zespoły autorские stają się czynnikiem wzrostu samorządności i aktywizacji środowisk lokalnych. I tak się dzieje. Powstało kilka stowarzyszeń.

Jeszcze kilka refleksji z doświadczeń Sycyny. Już pięćdziesięciu pięciu uczniów i studentów otrzymało stypendia oświatowe. Nasze kursy i studia podyplomowe ukończyło ponad 1000 słuchaczy. Powoli, ale zmienia się otoczenie wokół pamiątek związanych z Janem Kochanowskim. Zbudowaliśmy społeczną sieć komputerów w powiecie zwoleńskim. To 80 komputerów w 44 miejscowościach powiatu (odległość od każdej nie dalej niż 3 km). Codziennie z tych komputerów korzysta 500–700 osób. Tradycją stały się Dni Sycyny, Dni Jana Kochanowskiego. Zrealizowaliśmy wiele małych projektów.

Przed nami nowe wyzwania – europejski program Lider+ nowego Stowarzyszenia Dziedzictwo i Rozwój. Takie przykłady można mnożyć.

Mam nadzieję, że monografia przyniesie zasłużoną satysfakcję twórcom i przyczyni się również do samoorganizacji i aktywności mieszkańców Radzanowa i okolic.

*Henryk Bednarczyk*



Zespół redakcyjny



ISBN 83-60132-09-7